



357102

kat. komp.





Ex Libris
fr. Kurpawa.

2745

Teatrum rzymskie i jego
ustroj

Wzrost wykładów Prof. Dr. Kazimierza
Morawskiego

Kraków 1904

Biblioteka Jagiellońska



1001954728

(Lex Hortensia). Plebejuszom chodziło o to, aby uchwały zgromadzone na concilia plebs miały siłę obowiązującą cały naród; to jest anomalia, gdyż nie cały lud uchwalał, lecz ta anomalia da się wytłumaczyć, bo patrycjuszów było coraz mniej, a plebs był już prawie ludu rzymskiego. W r. 449 to prawo nie jeszcze nie nastąpiło, bo to prawo pierwsi się powołała; było to tylko piewszy krok do uzyskania tej władzy, jako żeż plebs witał o tym - to naważące dobre ustawy powołać, a plebs witał mogą mieć wady, jeśli senat powołał na te uchwały się zgodził, albo te rogationes plebs musiał iść potem na comitia i tam je uchwalono.

Po r. 449 dowiódł się ostatecznie o uzyskanie prawa i w r. 446/4 wyrosło nowe prawo, "rogatio Canuleia": "ut concilia plebei cum patribus essent" chodziło o to, aby matrymonia między patrycjuszami a plebejuszami, które dotąd uchodziły za nieprawidłowe, były uznane za prawidłowe, bo dotąd dzieci patrycjusza z plebejką co do prawa były za matkę, były więc plebejuszami; teraz są uważane za prawidłowe. Do tego czasu patrycjusze uchodziły za rasę wyższą, która ma prawo mianowania się do bogów i składania im ofiar, a tego plebejusze nie mieli, wskutek czego nie mogli piastować urzędów wyższych. Teraz zmuszono ich do tego, wobec czego plebs żąda konsulatów dla siebie - to także było władzą kapitejskiej; mówiono, żeby to było obrazą bogów, aby plebejusze jako konsulowie składali ofiary (należało im plebeium consulem fieri); to stało się kompromisem, bo zamiast konsulów ustanowiono teraz nowy urząd "tribuni militum consulari potestate".

[Więcej prawdy]

7
bo nawiązuje konsulaów ustanowiono teraz nowy urząd "tribuni militum consulari potestate". Równocześnie te władze konsularne, lecz były to tylko wybieg ze strony patrycjuszów, bo plebs chciał koniecznie konsulat.

W r. 377 trybunowie ludu L. Licinius Stolo i L. Sextius Lateranus postawili trzy rogi: 1) aby długi zostały zmniejszone przez odliczenie spłaconych już procentów od kapitału, a spłata reszty długu nastąpi w trzech rocznych terminach; 2) druga rogi dotyczyła także materialnych stosunków a mianowicie ograniczenia ager publicus, rozdawanej przez occupatio, do 500 morgów; 3) trybunał konsularny zostanie usunięty i wybierani będą nowi konsulowie a z tych jeden ma być plebejuszem; "ne tribunorum militum comitia fierent consulumque utique alter ex plebe crearetur". Te rogi powtarzali się przez 10 lat i w 367 r. te prawa przysły do skutku.

Równocześnie odbrywano od władzy konsularnej normalne kompetencje i tak w 443 r. utworzono cenzurę, w 367 r. kiedy już plebejuszy dopuszczono do konsulatów, utworzono preturę - więc rozdawano dawne urzędy, a te nowe patrycjusze rezerwowali dla siebie; około 367 r. mamy preturę, 4 edylów, 2 edylów kurulnych a 2 plebejskich, 4 kwestorów i 2 cenzorów; cenzurę, preturę i aedilitas curulis były rezerwowane dla patrycjuszów i o uzyskanie tych urzędów toż

es, trzeci rok 367-135 r.: Wojny, które Rzym w tym okresie i w poprzednim prowadził, przyczyniły się do zupełnego zniszczenia starożytności i do całkowitego zwycięstwa demokracji. W 339 r. wychodzi nowa lex Publilia; Livius ksi. III, 12 mówi, że G. Publilius Philo był dyktatorem demokratycznym, że przeciwnie często przeciw patrycjuszom ustanowił trzy nowe prawa dla plebejczyków przeciw nobilitas; ut plebis sciret omnes Quirites tenerent; było ono umocnieniem i stwierdzeniem prawa Valeriusa - Horatiusa z 448 r., widocznie przeciw patrycjuszom bezwzględnie i tutaj musiał być przedłożony jakiś wniosek, ale w jaki sposób tego historycy nie uchwycili; 2) ut legum, quae iustitiae antiveritatis ferrentur, ante initum suffragium patres tores fierent: Wiadomo, że każde prawo musiało być potwierdzone przez senat, teraz zaś senat przedwstępnie nad lex obierał, uchwała więc przed głosowaniem, czyli że z góry ratyfikacja wniosków prawodawczych, które w zgromadzeniu centurialnym uchwalone być miały; więc nie było uchwalonego już prawa; 3) ut alter utique ex plebe censor crearetur: Chodziło przede wszystkim plebejzom o pozyskanie innych urzędów i senatu.

Okolo r. 312 wydano została lex Villia, dotycząca wyboru senatorów; stanowiła ta lex, że tylko byłych urzędników powołuje się do senatu, to przedtem obok byłych urzędników powoływano i prywatnych ludzi: Wskutek tej lex wchodziło teraz dwóch plebej-

litas urzędnicza - interesy bogatych plebejzów łączą się teraz z interesami patrycjuszów i ta nowa nobilitas jest signaturą późniejszej epoki. Obok dawnych patrycjuszowskich rodów: Valerii, Cornelii, Furii, Manlii, Emili, równą rolę odgrywają plebejskie rody jak: Licinii, Martii, Plautii, Pomptii, Junii i Terentii.

W r. 300 na mocy lex Ogulnia zostali dopuszczeni plebejusze do kollegiów augurów i pontyfów, wskutek czego zniszczenie stanów zostało dokonane, gdyż dotąd plebs nie miał tego prawa. Tylko patrycjusze mieli go dziedzicznie.

Okolo r. 300 została wydana lex Moenia, ograniczająca auctoritas patrum mianowicie, że mają głosować przed wyborami, ante initum suffragium.

W r. 287 została wydana lex Hortensia = leges Valeriae-Horatiae i Publilia i, ut plebis sciret universum populum tenerent; plebejczyki więc teraz w swoich zgromadzeniach jako całość ludu wydawali prawa całej narodzi obowiązuje, i to dlatego, że było ich daleko więcej niż patrycjuszów, bo ci ostatni paniczali: Wobec tej lex zostały unieważnione wszystkie warunki, tamczasowe uchwały zgromadzeń ludu i od tego czasu główna akcja legislacyjna przenosi się na concilia plebis, a lex centuriata została zniszczona z plebiscentami.

W tych czasach strajmują trybuni ludu prawo, aby bracia przedkładali w posiedzeniach senatu i ten urząd zaczyna teraz działać dla ogółu ludu; charakter zaś jego zmienia się z

nie z powodu sprzeczności, wyłącznie dla plebsu kreowanego, staje się organem senatu. - W tej epoce senat osiąga ogromną władzę, bo to jest epoka ciągłych wojen, a sprawy zewnętrzne były wyłącznie kompetencją senatu i to jest epoka panowania senatu.

Od r. 287 ruch w rozwoju organizacyi państwa ustaje, bo teraz są walki zewnętrzne, które absorbują społeczeństwo rzymskie. W roku 287 nastąpiło połączenie pod hegemonią Rzymu Italii od Galii cisalpińskiej aż do Regium. Później nowo podbite ludzkie dostają obywatelstwo tego państwa, w skład którego wchodzi i zostają rzymianom pod względem kultury: Rzym tak nie robił, lecz był osrodek w rozstawianiu praw obywatelskich: jedni z podbitych dostają pełne obywatelstwo rzymskie, drudzy bierne civitas (sine suffragio), trzeci zaś są saccii-Latynowie; nomen Latinum; i ci są najwyższą rangą wśród narodów podbitych; dlatego w następnej epoce walka plebejusów z patrycjuszami gasi się, a wyłania się natomiast walka mieszkańców Italii o uzyskanie praw obywatelskich. W państwie rzymskiem panuje teraz nastój, gdy odpowiednio do konserwacji się granic powinieli się umiennie ustrojów wewnętrzny - powinno być więcej urzędników; tego jednak w Rzymie nie było, gdyż ustroj miejski rozciągał się na całe imperium, a na prowincje przysłano prefektów „iure dicundo”. Nie tylko urzędników było za mało, ale i komicya były tylko w Rzymie, a państwo

rzymskie nie miało systemu reprezentatywnego; m. p. obywatele z nad Ładu nie mogli przybyć do Rzymu na komicya z powodu oddalenia, więc głosowali tylko skoliczni obywatele.

W tej epoce przybywa zdobycza prowincjaalska t. j. powstaje nowa prowincja Sycylia w r. 227: Sycylii nie dano obywatelstwa rzymskiego. Stanowisko prowincji do Rzymu polegało na osobnem lex: zarządca prowincji jest samodzielnym władcą i w takiej prowincji panuje stan wojenny; nadana jest na łup namiestnika, który jest w pełni praw. Siła i spójność Rzymu z prowincjami polegała na tem, że ci namiestnicy trzymają te prowincje w rawisłości i podległości Rzymowi; jeden tylko Sertoryusz, namiestnik Hiszpanii, usiłuje w czasie wojny pozbliżyć odwrócić te prowincje od Rzymu; stąd to pochodzi, że w Rzymie panuje szablonowość, bo państwo rzymskie nie pozwala wyprastać indywidualizmowi na prowincjach.

Plebs powstała z ludzi podbitych; są oni osobiscie wolni, ale nie mają praw, kodeksu spisane go, ani honores. W r. 451 (prawo XII tablic) osiągają oni równanie wobec prawa, w r. 367 osiąga konsulat, 350 dyktaturę, 331 cenzurę, 337 preturę, 300 kapitanstwo, a w r. 287 plebiscyta otrzymują anaczenie lex. Plebs otrzymała prawa reformy Serviusza i Tulliusa same sięgają, starała się więc obronić z tego i walki

W tej walce strzymuje opiekunów byków i ci mają interesy
 przeciw nadwyziom wędrowników, przeciwko ich komisyjach
 trybunackim; osiągnięciu równości wobec prawa, chcieli ple-
 bejane osiągnąć i równość polityczną; przeciwko wrog-
 ścią auspiciu, czego nie ma plebs. Cała walka kończy
 się lex Hortensia i plebiszta narzucają się później lei.

Ten ustój państwa, jaki obecnie jest, przetrzymuje
 drugą punicką wojnę; uświadomienie się, że teraz Rzym
 mała większą liczbę obywateli, lecz był słabszy. Wr. 241
 została zamknięta linia obrębów do 35 r. na prawo;
 Po drugiej wojnie punickiej większość mieszkańców pro-
 wincyj Italii uległa deditui, została ugnębiona zupełnie
 i podbita; za odradę i wierność pożywno ogrom-
 ne konfiskaty na rzecz państwa. Po drugiej wojnie pun-
 ickiej stan wolny chłopów i onan bardziej zanika, a
 przeciwnie stan ten jest podstawą społeczeństwa; następne
 ruchy dają do restytuowania stanu chłopskiego. Trasy
 po wojnie punickiej są państwem senatu; państwo
 zaczyna się namykać w słabość i paraliżuje indywidual-
 ność, bo pomimo trwania urzędu nie przeważa pań-
 stwu przeciwko rozwinięciu zdolności politycznych i pro-
 gramu działania a powstaje jednem z tem państwem
 człowiekowi nie wolno było państwa tego samego państwa

drugim; w senacie, składającym się z ludzi niewybitych,
 skupiła się cała władza polityczna. Prawo r. 180. tzw. lex
 Villia annalis wyznacza wiek, w którym można państwa
 pewne urzędy; i tak, aby zostać edylem, potrzeba było mieć
 lat 37, praetorem lat 40, konsulem lat 43 - cenzurę mogli
 dostać tylko byli konsulowie. Ta więc lex tamuje wszelkie
 śmielsze prądy indywidualności. Mieszkańcy prowincji
 nie byli sobie civitas: Wr. 227 powstaje pierwsza prowincja
 Sycylia; były danienci, aby ujednolicić Italię, ale nie
 ujednolcono tego, choć było wskazaniem ujednolicienia
 Italii i przeciwstawienie jej prowincjom.

Okres państwa od r. 133-49. W tej epoce, wprawdzie, co
 poprzednia państwa, domaga się o nowe prawa; teraz
 przechodzi epoka rewolucji, przewrót od czasu do czasu
 reakcyjami - najsilniejszą reakcją wywołali Sulla. Teraz
 obok walk politycznych toczą się walki społeczne. Zwró-
 cono na to uwagę, że mali właściciele gruntów wskutek
 ucisku, wojen i konfiskat pądzeli. Wystąpił przeciw
 temu Tyberjusz Gracchus wr. 133; stawia on wnioski
 1) aby domowy państwowy (ager publicus) między małymi
 właścicielami podzielić; 2) umówił leges Liciniae - Sextiae,
 aby wolno było tylko maximum p. 500 iugera; 3) agri occupati
 posiadać, a co nadto posiadać między chłopów. Tiberjusz

Gracchus, trybun ludowy r. 133, pierwszy politycznie i społecznie wystąpił; on jest pierwszym w całym tego słowa znaczeniu demagogiem; charakterystycznym jest to, że z wyższych warstw patrycjuszkich i plebejskich rekrutowała się do demagogów, bo i sam Tiberjusz pochodził z wielkiego rodu Semproniuszów. Ta reakcja odbywa się na wiecach i contiones, bo na komiśach nie wolno było rozprawiać i te wiece dochodzą do znaczenia, są one do dyskusji z ludem powołane. Tiberjusz Gracchus głosił hasła społeczno-rolnicze - lex agnata. Brat jego C. Gracchus głosił hasła polityczne; chce wytrącić ster państwa z rąk arystokracji, a wywyższyć wolę ludu; chce podnieść arystokrację na dwa obory t.j. na stan senatorski i rzymski: Gajus Gracchus wyodrębnia kapitalistów, oddziela ich od rodowych i ziemskich arystokratów. Gajus Gracchus wystąpił w r. 123 z szeregiem wniosków prawodawczych, na ich technicznych raczej duchem, remoty, jak dobrem ogólnym. Trybunał, na gminie stołecznym oparty, miał być władzą, wężelnym kamieniem państwa. Z listy jego wniosków najważniejsze są: 1) Prawo zbożowe (lex frumentaria) na zasadzie którego każdemu obywatelowi w stolicy miało być wydawane zboże ze spichurn państwowych po cenach więcej niż połowę rynkowych. Nisze warstwy były oburzone tem, że wyższe wyznaczały sobie samowolnie ager publicus pro

ter. occupationes. G. Gracchus wystąpił z wnioskiem, aby ludowi za małą cenę w miesięcznych porcjach sprzedawano zboże, ale ta lex przyczyniła się tylko do demoralizacji ludu, a miała raczej zgromadzić w Rzymie dostateczną liczbę proletariatu, powołanego na klacze skócenie nowego władcy państwa. 2) Chce zakładać kolonie; dotychczas wychodziły one z postanowień senatu o charakterze militarnym, a teraz mają je zakładać Trybunowie ludu i mają one mieć teraz charakter społeczny, aby biednym obywatelom dać upust i zapobiec ich z miasta - zbliża się pręsto do kolonii greckich; reakcja sullowska przynosiła koloniom nową charakter militarny. 3) Lex de civitate sociis deinde; chciał Gajus Gracchus sprowadzić do Rzymu i w Italii dopuścić do civitas Romana, to wprawdzie na razie nie przyniosło do skutku, ale bądź co bądź świadczyło o tem, że Gracchus rozumiał braki, które wyrażały materialnie. 4) Prawo o sędziach (lex iudiciaria): Gracchus oddaje sądy rzymskim (equites) w sprawach cywilnych i kryminalnych i to zaostawia stosunek ich do senatorów, gdyż niekiedy musieli ich sądzić. - Reformy niedopuszczona partja przeciwna, wobec czego Gracchus musiał uciec, a z nim i jego reformy, choć stan nie podniósł się, władza senatu powróciła - lecz teraz są coraz częściej hasła rewolucyjne. Teraz zaczyna się się wybijać C. Marius, (ur. 155)

demokrata, syn prostego robotnika ze wsi Lucane, w pobliżu miasteczka Arpinum, który od r. 106-100 piastuje ciągle godność konsula i stoi na czele państwa i to jest napowiadają monarchii. Mariusz reformuje gwałtownie monarchię, zamiast armii narodowej, pobieranej przez *delectus*, powstaje armia najemna, składająca się z proletaryatu, która wiąże się z osobą wodza; ta to monarchia przygotowywała zamachy stanu i przysięga monarchię. Comitia nie były już wyrazem opinii obywatelskiej, lecz tłumem rzymskiego, bon-p. obywatel a nad to nie brał w nich udziału, a armia była wyrazem całego narodu, bo składała się z najrozmaitszych żywiołów, poimiej, na cesarstwa ta armia jeszcze więcej wyraża swą wolę, bo rozporządza, kto ma panować.

Demagogowie, L. Appuleius Saturninus i C. Servilius Glaucia myśleli dać sociis obywatelstwo rzymskie, lecz dopiero później wiek dał im to obywatelstwo.

Trybun ludowy M. Livius Drusus wystąpił w r. 91 przed Chr. z projektem reform, zmierzających do usunięcia najważniejszych niedostatków w państwie; jego plany były podobne planom Grachów. Jeśli C. Grachus chciał uposiadzić senat, to Drusus chciał jego władzę powiększyć przez przywrócenie mu sadownictwa i przez powiększenie go o sędziów 300;

chciał więc odrodzić partię senatu. Drusus podjął myśl kolonizacji sycylii i przypuszczenia sprzygnięć do obywatelstwa rzymskiego (*lex agraria* i *lex de civitate sociis danda*); senat jednak był mu przeciwny, jako nierozumiejący jego idei: Livius o tym mówi: *Senatum habuit adversarium non intelligentem*. Livius Drusus agitał tamowców, a umierając miał powiedzieć: *Et quando me similem siveon habebit res publica* (I kiedyś wrodzi się obywatel rzymski mnie podobny).

Tę całą kwestyę re. sociis stanowiła teraz na ostrze. Sprawy mierzenia nie, które nosiły się w końcu nowego porządku w kilka miesięcy po śmierci Drususa, chęć do broni i wybuchło powstanie ludów italskich (r. 90); natychmiast te ludy sprzygnięły w środkowej Italii ante-Roma w Corfinium a osobymi uwadami. Skoro plebejusze wzięli się z patrycjuszami, to teraz zaczęli się upominać o swoje prawa socii. Niechęć, przeciwność dla Rzymu było wielkie, gdyż groziło całemu Italii. Rzymianie przywrócenie na mocy *lex Julia* nadali obywatelstwo rzymskie wszystkim sprzygnięciom, którzy udziału w powstaniu nie wzięli; trochę później *lex Plautia-Papiria* w r. 89

otwarła prawo obywatelstwa rzymskiego tym sociis, którzy w przeciągu 60 dni o takowe się zgłoszą; bellum sociale została zakończona, całe Włochy zostały zjednoczone aż po Pad; jednakże to civitas nadano pewnem ostrzeżeniem, nie chciano ich wliczyć do wszystkich tribus (35), w których mieszkali, lecz wliczono ich tylko do 8 okręgów i to ich znaczenie polityczne osłabiło.

W r. 89 ukaazuje się na horyzoncie człowiek, który chciał przeprowadzić reorganizację państwa. Był to Sulla. L. Cornelius Sulla w r. 88 zostaje po raz pierwszy konsulem i otrzymuje nadzwyczajne dowództwo we wojnie z Mitrydatesem. Sulla już poprzednio był się zastąpił we wojnie z Jugurtą i jego przytomności umysłu i energii Rzym zawdzięczał schwytywanie legów; później walzył pod Maryusem z Eumbrami. W r. 88 trybun ludu, P. Sulpicius Rufus, człowiek arystokratycznego pochodzenia, żąda, aby socii zostali rozdzieleni między wszystkie 35 tribus; na ich poparcie spodziewał się trybun odebrać dowództwo Sulli w wojnie z Mitrydatesem i przenieść je na Maryusa, który pragnął od dawna dowództwa w Azji, a nie mógł mieć tego, że przed nim stało pierwszeństwo wrogiemu, którego nienawidził.

Lece Sulla w r. 88 wkracza na czele armii do Rzymu i staje się panem sytuacji; przeprowadza on prawo, aby na concilia plebis tylko to mogło być uchwalonem, co poprzednio zostało umiarkowane przez senat i restitutum ante legem Hortensiam: /; ta reakcja cofa i straszy Rzymia przed r. 287.

W r. 87 idzie Sulla na wschód walczyć przeciw Mitrydatesowi. W Rzymie powstaje teraz reakcja demokratyczna, a przywódcą jej jest konsul, L. Cornelius Cinna, który zamierzał wnieść reformy, jakie wprowadził Sulla. W Rzymie panuje teraz demagogia ale nie świetnie; epoka ta jałowa pod względem reform, jak nigdy przedtem i potem, nic nowego nie stworzyła; w mieście same morady i proskrypcje; jedyną tylko osobistością jest Sertoryus, który stał się po nad szablonem i który Hiszpanię chce odwieść od Rzymu. Jednak proskrypcje kontynuują się w r. 86 w tym roku Sulla wygładziwszy w Brundisium jednego z konsulów zostaje usunięty, drugi poległ w bitwie i wtedy Sulla wskrzesza dyktaturę, niepomniawszy o drugiej wojny punickiej i sam ją obejmuje, aby państwo uporządkować i ustalić prawa. Jest to epoka najcięższej reakcji, jaka kiedykolwiek była w Rzymie.

mie. Sulla chciał przywrócić prawa nobilitatis; zaczął od proskrypcyj; jego dyktatura jest pierwszą prelatką i wzmocnieniem monarchii. Sulla chciał to:

1.) Aby przywrócić, który sprowadził rewolucję, sprowadził, a była nim tribunicia potestas: Otrzymać ubiegala się persona caesa nobilitatis i potestatem; Sulla przewodził więc uchwałę, że kto posiadał trybunat, to nie wolno mu się ubiegać o inny urząd. Ciceron w mowie pro Cluentio powiada: „Rostra vacua locutusque ille post adventum Sullae a tribunicia voce desertus.” Bez porównania senatus iudex trybun nie mógł przemawiać do ludu ani wniosków stawiać. 2.) Punktem cięciwa miał być ostatek senatu, aby nas mógł podobać temu narodowi, odwołać Sulla liczbę senatorów, bo przybyło wielu nowych obywateli; a 300 centuriów doprowadza do końca i tych nowych senatorów bierze equites, tudzież nie powołując przyjaciół i towarzyszy broni, a nadto umieriał dotychczasowy porządek uzupełniania senatu; dotychczas wstęp do senatu dawało albo powołanie przez censores, albo też posiadanie jednego z urzędów karaliowych; u Sulli każdy urzędnik stawał się senatorem ipso facto i jure, wobec czego wpływ censores upadł. Sulla chciał zupełnie władzę i mianować senatu, aby go więc pomini-

przejechał liczbę urzędników i tak powiększył liczbę kwestorów z 6 na 20. — 3.) Urzędnicy funkcyjacy w Rzymie według Sulli nie mają iść na prowincje w pierwszym roku, lecz dopiero w następnym jako procensores lub propraetores z prorogowanem imperium; dlatego urzędnicy funkcyjacy w mieście zostają osłabieni, bo nie mają pełnego imperium — mają tylko władzę cywilną. 4.) Za Sulli jeszcze więcej ludność wiejska upadła, czemu starał się zaradzić w ten sposób, że swoich żołnierzy wysyłał na kolonie wojskowe, lecz ponieważ w tym celu konfiskował grunta i domy całych miast i osad przez to Italia jeszcze więcej upadła. Sulla wyzwolił całą masę niewolników i dał tym wyzwolencom swoje gentilicium, Cornelii i wysyłał ich na kolonie i utworzył z nich przybożną straż, która trzymała gmin miejskie na wodzy. Sulla stał początek do municypów, z których stali pluviri, a senatom byli centurioni. 5.) Co do sądownictwa, to Sulla uchwalił reformy Gracchusa, który seducio przywrócił rekrutację m equites; Sulla przywrócił sądownictwo senatorowi i juri pines. Sulla były trybunały stałe, które sądziły sprawy tak cywilne jak i kryminalne — trybunały to sądziły polityczne przestępstwa urzędników. Do trybuna-

natów stałych (quaestiones perpetuae), utworzonych jeszcze w 149 r. dla spraw kryminalnych, należały: 1) de ambitu (o nieprawne i podstępne dostąpienie urzędu); 2) de repetundis (o rabierstwo); 3) de maiestate (o obrzędy majestatu ludu rzymskiego. Od czasu Sulli jest tych trybunów 8, wskutek czego ustaje sądownictwo komicyów centurialnych. - W r. 79 Sulla składa nadzwyczajny urząd i usuwa się w zacisze prywatnego życia i oddadł o nim głęcho, a przez to swoje ustąpienie stworzył drzewi na oścież niezadowolonym demokratom.

Niebawem wylaniają się ludkie, którzy chcą usunąć rozporządzenia Sulli (Leges Corneliae). Między tymi pierwszy taki komach na wprowadzenia Sulli podniósł konsul w 78 r. M. Emilius Lepidus: żąda on, aby ludowi darowano łboże, aby trybunom przywrócono dawoną władzę i aby restytuowano tych, którym Sulla odebrał majątki; lecz jego reformy sążalne trafiły na spór senatu; Lepidus został pobity i wygnany z Italii.

W tymczasem po za Italią powstają rewucy: w Hiszpanii

Q. Sertorius podnosi bunt i chce oderwać tę prowincję od Rzymu; na morzu granicę piraci; na wschodzie w Azji trwa wojna z Mitrydatesem. Aby zwyciężyć tę burzę, trzeba było ustanowić jakiś wyjątkowy urząd, bo annuitas przeszkadzała energicznym i jednolitym działaniom urzędników; wrócono się więc do pojedynczych ludzi z zaufaniem, aby te niebezpieczeństwa zwyciężali.

Oporczya w Rzymie skazyła się na nadzwyczajne urzędników, na senat, na sądy, na biedę ludu pokrzywdzonych przez Sullę, a najgłośniejsze żądanie było, aby trybunat ludu, miewiony przez Sullę, restytuować. Ten oporczya poparła w r. 70 Gnaeus Pompejus. W ubiegłym roku się o konsulat i zrezygnował na r. 70 został Pompejus konsulem, lecz nieprawie, bo nie piastował poprzednio żadnych wyższych urzędów. Ten konsulat jest reakcją przeciw rozporządzeniom Sulli; następuje teraz restytucja trybunatu, reforma sądów przysięgłych - od r. 123 są ciągle walki o to, z jakich sekcji ma się lista przysięgłych składać; wszystkie partie walczą o to aby na liście mieć swoich, bo te sądy były partyjne --

za Pompejusza lista pryncypalnych składa się z senatorów,
 paterfamilias i tribuni aerarii i reprezentantów plebsu - są to
 administracyjne naczelnicy tribus i; te idęć miał już na
 myśli Livius Prustus. W r. 67 wobec tych niebezpieczeństw
 nagminnych wnioś. trybunów ludu Aulus Gabinus
 (z. Gabinia) wniosek, aby Pompejuszowi dać nadzwyczajną
 władzę w walce przeciw piratom, „*unus imperator
 contra praedones*”. Senat się temu sprzeciwia, lecz try-
 bunowie na zgromadzeniu ludu przeprowadzają ten
 wniosek. W r. 66 trybun ludu C. Manilius stawia
 wniosek, aby Pompejuszowi dać nadzwyczajną władzę
 „*extra ordinem imperium*” przeciw Mithrydatesowi
 i nadzwyczajną władzę w całym państwie na czas trwania
 tej wojny. Wniosek poparty przez Licciana został przy-
 jęty, czego jednak sam Ciceron później żałował. Rady-
 kali szli jeszcze dalej, chcą zmienić cały ustroj państwa
 i państwa - jednym słowem, jak o tem świadczy cała
 działalność Kataliny i radykalne wnioski, dotyczące wielkich
 parcelacji „*ager publicus*”. Jednakże tych radykałów stała
 chwiejność Cicerona. Ale czego nie dokonał Katalina i radykał,

tamci, to dokonał tego Caesar.

Caesar, który w r. 60 wrócił z Hiszpanii, postanowił, aby
 w wystrach niechętnych senatorów potęgować i opierać się na
 bogatych. Tęcej męrowie: Pompejusz, Cezar i Krassus
 nawiązali w r. 60 pierwszy tryumwirat, „*potestas
 societas*”, t.j. potęgowanie się ludmi mającymi, aby wpływem
 swoim państwem rządzić i układać dotychczasowe rządy
 i senatu. Tryumwirowie poprzynęgli sobie, nie
 będą się wzajemnie wspierać, nie będą tego samego
 chcieć i nie chcą. Cezar zostaje konsulem. Pompejusz
 nie mógł mieć Cezara, bo miał powrót swojej nieśności
 wobec niego i to budziło w nim nienawiść, wskutek czego
 przyszedł do wojny domowej. Senat waha się, lecz ostatecznie
 łącząc się z Pompejuszem jako nie słabszym.
 Cezar zostaje w r. 59 konsulem i przeprowadza kilka zmian
 przeciw senatorowi; po konsulacie odszedł, jako p. obywatel
 do Galii transalpińskiej i podbija ją. W Rzymie tymczasem
 się powstaje anarchia, która wymaga władzy Pompejusza.
 Ten, nie zostaje w r. 52 konsulem, lecz prokonsulem; to przeciw
 monarchii i przeciw to przyszedł tryumwirat. W r. 54, po śmierci

iona Pompejusza, Julia, a córka Cezara, przenieśli się
wzajemnie pokrewieństwa między tymi dwoma mężczyznami: w r. 53
zginął Krassus w wojnie z Partami - zostaje więc Cezar i
Pompejusz; musi walka rozstrzygnąć, kto ma mieć władzę.
W r. 49 wraca Cezar z Galii do Italii z wojskiem; teraz
nie było pewnym, na którą stronę Italia się przechyli -
- w Rzymie nie mało nawet usposobienia Italików, a ci
nie mieli pojęcia o życiu politycznym w Rzymie, lecz
Pompejusz przekonał się, że Italia przechyliła się na stronę
królewskiego pochodzącego Cezara, który przekroczył Rubikon,
Statego Pompejusz z senatem opuszczają Rzym i Italię,
co było grubym błędem, bo tem samem oddali władzę w ręce
Cezara.

Śmierć Pompejusza oddała całą władzę w ręce Cezara.
W r. 48, kiedy Cezar był w Aleksandryi obejmuje dyktator-
ską na czas nieograniczoną dla uporaźkowania
państwa i tribunicią potestatem, aby być sacro-sanctus.
To napowieszcza cesarstwa. Italia pod koniec rzeczy-
pospolitej była jednoczną i równą co do praw
obywatelskich - socii przenieśli nadanie praw obywa-

tełskich: przenieśli leges Papiriae - Clautiae zupełnie giną. Za
czasów Sulli zostaje od administracji Italii wyłączo-
ną Galia cisalpińska po rzekę Rubikon; w r. 49 nadaje
Cezar Galii cisalpińskiej obywatelstwo rzymskie. Kiedy
się w ten sposób Italia skupiła, to porażką scelerato-
jów do Rzymu całe wybrzeże morza śródziemnego:
Od wojny z Mitrydatesem Rzym wystąpił jako wielki
spadkobierca całego Wschodu po Aleksandrze Wielkim.
Tałe państwo rozpadła się na dwie połowy t.j. na
Wschód hellenicki i na Zachód barbarzyński. Ostatnia
ta epoka wykazuje sukcesy i tryumfy, ale to nie try-
umfy dawnej rzeczypospolitej, bo są osiągnięte przez
pocłamanie zasad republikańskich, bo ustanawiano
nadzwyczajne urzędy jak: Murgus, Sulla, Pompejusz
i Cezar; te tryumfy wtórują łoskotowi walącego się
ustroju rzeczypospolitej. "Propria magnitudine res
publica laborabat."

Królestwo nurza się w ciemnej tradycji autorów sta-
rożytnych. Tradycja i legenda rzymska umieszcza na
wiele królów; to królestwo przyszło po ustroju gen-
tylmy; przed epoką królów panowały w Rzymie co-
sue, połączone ze sobą obrzędami religijnymi i miały

swego naczelnika; potem ta samodzielność się skończyła i poddały się te rody jednemu królowi. Te gentes miały być podzielone na 3 tribus, a takie i pod względem etnograficznym były podzielone; dopiero później połączyły się w jedną całość. Późniejsi autorowie twierdzą, że państwo rzymskie powstało z połączenia trzech państw etnograficznie różnych; jądrem byli Ramnes, a obok tego było państwo sabirskie Tities i trzecie etruskie Luceres. Tak twierdzili starożytni autorowie, lecz tej trojstości przyjąć nie możemy, bo te etnograficzne składniki później żadnej roli nie odgrywały. Te gentes abdykowały na rzecz jednego króla lub do tego zostały zmuszone i stanowią właściwy pierwotny lud rzymski, który powstał z rodów i klanów, a te rody składały się z członków właściwych (aktywnych) t.j. z patrycjuszów i z członków pasywnych t.j. klientów. Każda gens miała swój wspólny kult, religijny dla swoich przodków. Według tradycji Rzym pierwotnie miał mieć 100 rodów, a naczelnicy tych rodów tworzyli senat Romulusa: Kładł senator rzymski nazywał się pater jako ojciec rodu, a jego syn nazywał się patricius, ale te nazwy zostały później zgeneralizowane tak, że patricii nazywają się pierwotni obywatele rzymscy. Z tymi rodami łączą się w sposób sztuczny inne rody. Tradycja mówi, że obok

patricii są clientes, ludnie dziedziennie należni od gentes; są oni wolni, ale nie mają praw obywatelskich, nie mają udziału w życiu publicznym i politycznym, w sprawach prawnych potrzebują opieki patronów. Skąd ci wywolenicy powstałi t.j. rzecz raciemniona, możemy tylko przypuszczać, że są to wywolenicy. Ci klienti, podobnie wolni mają pewne zobowiązania wobec gens, muszą składać dla niej daryny i pietas - uszanowanie. Właściwymi obywatelami są członkowie rodów patricii i ci są podzieleni na parafie i curia; były to ogniska opierane każdej gens i takich kurii było 30 - członkowie kurii nazywają się prawdopodobnie Curites, stąd populus Curitium. Obywatele rzymscy wybierają się według kurii na zgromadzenia i stąd nazwa comitia curiata. Król według tradycji ma różne tytuły, które w czasach rzeczypospolitej dostały się normalnym urzędnikom; nazywa on się iudex - podobnie jak u Żydów -, ponieważ ma władzę sądowną; od swojej władzy militarnej nazywa się praetor (praeire); od pełnej władzy stawiania rozkazów nazywa się dictator; od przewodniczenia ludowi nazywa się magister populi, proix tego jako kierownik ludu nazywa się rex (regere). Jego obowiązkiem było i było utrzymywać ład i porządek między gentes i

w stosunku gentes do bogów, bo on jest także najwyższym kapłanem, stąd wyłoniła się później nazwa „*rex sacrorum*”.
 Insignia króla są: Ma on *Aspiktorów*, którzy chodzą z wiankami / *fascēs* / i toporami / *securēs* / przebiegał nawet w obrebie miasta, co oznacza pełnię władzy / *regia* / i siołnierci, obywateli; był on ubrany w purpurę / później tylko tryumfator ubrany był w purpurę-toga piała;

Władza królewska jak i cesarska w Rzymie nie była dzielniczna; mówi o tem Ciceron w „*De re publica*” II, 12:
 „*Nostri illi etiam tum agrestes videntur virtutem et sapientiam regalem, non progeniem quaeri oportere*”.
 Była więc w Rzymie elekcyja i monarchia kaleryna była od wolnego wyboru ludu i senatu. Król ma w swoich rękach *auspicia* t. j. badanie woli bogów, a gdy króla w Rzymie nie było, to praco *auspiciów* wracało do *patres* „*auspicia ad patres redeunt*”; wtedy wybierają się *patres* i ustanawiają porządek bezkrólewia. Ciceron w „*De re publica*” mówi o tem: „*Prudenter illi principes novam et inauditam ceteris gentibus interregni rationem invenerant*”. Senat się zbiera i ustanawia *interreges* z sobą; ci *interreges* dzielą władzę przez 5 dni kolejno, wreszcie jeden z nich króla ogłasza „*regem creat*”, ale przedtem musiał zasięgnąć woli ludu i senatu; musiał

musiał wołać *comitia curiata*, lecz w tych komicyach kuryalnych odbywało się głosowanie, czy tylko ogłoszenie nazwiska króla (*renuntiatio*), tego nie wiemy. Dla prawidłowego ustanowienia króla była potrzebna sankcyja senatu „*auctoritas patrum*”. Późniejsza tradycya mówi, że lud dopiero w trzecim przedzie przez „*lex curiata de imperio*” nadawał królowi i umiatał jego pełną władzę królewską, ale co to miało znaczyć, tego nie wiemy; ta *lex curiata* jest to rodzaj *homoagium*.

Obok króla stoi senat jako królewska przyborna, *rador* (*regium consilium*); król w ważnej sprawie obowiązany jest pytać się o radę senatu. Senatorowie ci nazywają się albo *patres* albo *seniores*, ilu ich było to nie pewne; tradycya powiada, że za Romulusa było ich 100, później 200, a wreszcie 300: Sen umiatał senatu *plōmacy* się tem, że podbijano coraz nowe miasta i przewodników *gentes* wprowadzano do senatu. Należały do *comitia curiata*, w których gromadzą się *patres* i 30 kurji, a obok nich i *clieneci*; w tych komicyach nie obradowano, tylko król wołał je na przyjęcie lub odrzucenie *renuntiatio*, które król przedstawiał.

Króla mógł zastąpić w urzędowaniu, jeżeli się na dłużej czas wydalal, z miasta „*praefectus urbi*”. Sz =

dawniejszą władzę mógł król przelewać na następców swych.
 „duumviri perduellionis”, ustanowionych ad hoc dla rozstrzygnięcia;
 innym urzędem sędziowskim byli quaestores par-
 ricidii, co to znaczy, tego nie wiemy; jedni sądzą, że to są sędziowie,
 którzy sądzą morderstwa ojca, inni, że sobie równego
 (par i ceto), a więc członka rodu. Zgromadzenie ludu
 decydowało o sprawach, mających związek z religią n.p.
 jeżeli chodziło o nadanie praw obywatelstwa i o adopcję
 przez inną gens, to ono wtedy rozstrzygało, bo i na czasów republiki
 prospolitej też decydowały o takich faktach, które miały
 związek z religią, a straciły znaczenie polityczne.
 Że u Latynów, Etrusków i Umbriów gentes miały bardzo
 wielkie znaczenie dowodzi to, że nazwisko rodowe gentili-
 cium ogromną rolę odgrywa u Rzymian, podczas gdy w na-
 menclaturze greckiej gentilicium nie było używane, lecz
 tylko patronimika. Na oznaczenie osób w Rzymie imię
 nie wystarczałoby. Te gentilia są adjectiwami rakoniczo-
 nemi na ius n.p. Quintius, Tullius, Marius. W Rzymie
 było mało imion, bo tylko 18 było w obiegu, dlatego genti-
 licium potrzebne było.
 Obywatelami rzymskimi byli patrycyusze. W starożytnym
 świecie ludy nie są kolekcją indywidualności jak u nas, lecz
 federacją familijną: Lud rzymski utworzył się przez stac-

nie się pewnej liczby gentes, a gens obejmowała członków
 aktywnych i pasywnych, prócz tego jest masa „plebs = $\pi\lambda\eta\tau\acute{o}\varsigma$ ”
 i ta masa miała powstać z byłych klientów po wymarcie ich
 gens i patronów; powstał warunek między gens a klientami
 tak się mogły umniejszać, że klienci tworzyli odrębną grupę,
 prócz tego przybywali proslanci z miast, którzy nie mieli żadnych
 praw, bo nie mieli gentes - ustroju gentyliarnego - a tylko gens
 ma te prawa. Ta masa rosnąca mogła się stać niewygodną
 dla obywatelstwa rzymskiego t.j. patrycyusów, bo ciągle
 rostało i było jej coraz więcej; nie brała ona udziału w życiu
 społecznym, nie miała obrony prawnej, bo nie miała pa-
 tronus. Można było zmienić to położenie przez nadanie
 pewnym indywidualom prawa obywatelstwa, tej drogi jednak
 nie wybrano lecz drugą, mianowicie, aby przez prawniki
 rodowymi stworzyć organizację skuteczną, by dla plebsu
 zapewnić jakieś prawa; reforma ta była konieczną dla
 równowagi, bo było więcej plebsu niż patrycyusów.
 Dokonał tego Servius Tullius, który wprowadził i zostawił
 państwo patrycyusowskie z całą organizacją i tradycjami
 religijnymi, ale obok stworzył organizację świecką tak dla
 patrycyusów jak i plebejusów. Od Tulliusa datuje się
 nowy podział na powiaty. Podzielił on cały lud miasta i
 małego państwa na 4 tribus lokalne miejskie; bo

Wśród tych klas byli iuniores i seniores, - iuniores do 45 r. życia włącznie, a seniores od 45-60 r. - którzy w każdej klasie mieli równą ilość centurii; pierwsza klasa miała 80 centurii, a w niej tworzyli 40 centurii iuniores i 40 seniores; II, III i IV klasa miały po 20 centurii, w I klasie było 30 centurii; w centurii może być więcej a niekoniecznie 100 ludzi. Takie był podział serwianiski.

Obywatele płacili podatki i służyli wojskowo według census *πρὸ τῆς μνημ.* - co się odnosi do majątku nieruchomego „res mancipii” - według tego census zostali podzieleni na classes i centuriae; powoływani do wojska zostali podzieleni na iuniores i seniores; iuniores służyli od 18-45 r. życia, we wojsku i ci szli poza granice państwa, seniores od 46-60 r. i ci mieli bronić w razie niebezpieczeństwa miasta. Karde powoła- nie tak seniores jak i iuniores obejmowało 85 centurii; te cen- turie obejmują wszystkich, którzy prawnie mogą być powoły- wani do wojska - efektywna centuria wojskowa była ta- mniejsza od tej centurii, na podstawie której powoływano do wojska. Tak iuniores jakoteż i seniores byli podzieleni na 5 klas t.j.: 1) na pełno zbrojnych i ci dostarczali po 40 centurii, to była pierwsza klasa „prima classis” - καὶ ἐξ οὗ γὰρ; druga, trzecia i czwarta klasa „infra classem” dostarczały po 10 centurii, a piąta klasa dostarczała po 15 centurii; wszystkich więc centurii piechoty było 170. Ze pierwsza klasa

dostarczała 80 centurii, trzeba przypisać to temu, że bogatsi obywatele bywali przy poborze daleko więcej powoływani, niż ubodzy; jądro wojska rzymskiego stanowili równiejsi obywatele; armia opierała się na osiadłych ludności assi- dii albo locupletes. Oprócz tych 170 centurii były dwie centu- rye wremieszników „fabri lignarii et aerarii”, a oprócz tych dwie centurie trębarzy „cornicines et tubicines”. Ludzi wolnych, nieposiadających gruntu, ten podział prawdopo- dobnie rwałniał od służby wojskowej; nadto ludzie naj- ubożsi, posiadający mniej niż $2\frac{1}{2}$ morgi ziemi tzw. „prole- tarii” albo „capite censi” zostali przydzieleni do osobnej cen- turii, tak, że było 175 centurii piechoty. - Servius Tullius uwzględnił także kawalerię, która już za Rzymu Romulusa istniała i było jej 3 centurie po 100 equites, celeres i l.d.

Kiedy Tarquiniius Priscus przyjął gentes minores do patry- cyatu, to wtedy miało być 6 centurii jazdy: 600 jeźdźców: 1; Titus, Ramnes i Luceres priores, to były owe trzy pierwsze centurie, a ci wcieleni do patrycyatu plebejusze pod nazwą Ramnes, Tities, Luceres posteriores stanowili trzy drugie centurie. Te sześć centurii nazywano sescenturiae lub sex- fragia i te były zawsze wyszczególniane. Za Serviusa Tulliusa mamy 18 centurii jazdy, bo obok dawnych sześć powstały jeszcze 12 nowych, w skład których wchodziły także

patrycjusz, jak i plebejusz najprawdopodobniej. Jarda jest stała, podczas gdy piechota powołuje się ad hoc na wyprawę. Te centurie jardy są efektywne, tu niema różnicy ^{świeży} podstawą a powoływaniem; ta jarda dostaje od państwa pewną zapomogę na konia „aes equestre” i na wyżywienie go „aes hordearium”; nazywa się ona „equites Romani equo publico”. Jeżeli więc dodamy 18 cent. jardy do 175 cent. piechoty, to będziemy mieli wszystkich centurij 193. Oprócz armii aktywnej, która służyła w pole, była rezerwa tzw. legiones urbanae. - 85 centurij iuniores stały przy pomocy 8500 ludzi, co odpoowiada mniej więcej dwóm legionom po 4250 ludzi. Ten nowy porządek rzeczy wciąga plebs do ustroju państwa i teraz powstaje nowe społeczeństwo patrycjuszowsko-plebejskie. Własność gruntowa była podstawą służby wojkowej. Własność gruntowa plebejusów nie była prawem stricte, bo prawo strzegło tylko wolnościowych obywateli t.j. patrycjuszów; teraz więc od czasu Serrjusza Sulliusa własność plebejusów stała się pełną własnością ex iure Quiritum, czyli ich obywateli oni zostali z patrycjuszami co do wojska, podatków i własności ziemskiej. Tuz Quiritum przysługiwało tylko tym, którzy należeli do kurji, ale to ius zostaje przyznane teraz i plebejuszom; patrycjusze, którzy byli przedtem uprzywilejowani, stają się teraz kasty rodową t.j. arystokracją rodową. Charakterystycznym jest, że wyraz Quiris wychodzi z wycia,

a machodni ¹³ Terax nazywa „civis” now oznaczenie obywatela. W tej civitas są pewne oddzielenia; plebs ma ius commercii z patrycjuszami i między sobą, ale nie ma ius conubii z patrycjuszami. Reformy Serr. Sulliusa są w niektórych punktach ciemne. Sen Serr. Sulliusa był dokonany w celach wojkowych, ale iad, podzielną na claves i centurias, mógł się zgromadzić także i w celach politycznych i te zgromadzenia z końcem królestwa i w początkach rzeczypospolitej przekształciły się w comitia centuriata, wglówną os. polityczną i w najważniejszy organ prawodawstwa rzymskiego.

Serrusza nasz epoki królewskiej jest absolutnie legendarną, konstruujemy tu wiele z Liviusa i Dionizosa z Halikarnasu; dopiero druga jest historyczną i możliwe, że i Serr. Sullius jest postacią historyczną. Wzyscy historycy zgadzają się, że królowie do Ankusa Marcyusza są legendami.

Rzeczpospolita rzymska.

Urzednicy rzymscy i ich charakter. Wskazywanie władzy najwyżej po królewskiej epoce stąd pochodzi, że ta najwyższa władza zostaje teraz na prawach republiki rozdzieloną między wielu urzedników. Konsulowie mają teraz władzę mniejszą niż królowie, bo występuje kolegialność,

zmiesiona dopiero z resorstwem; ta kolegialność ma się
owocować w konstrukcji państwa rzymskiego, bo już według tra-
dycji mamy przy założeniu Rzymu dwójkę: Romulus, Remus.
Mnożyły się urzędy praetorów, nie potadę konsularną przekazywać na
innych urzędników. Pierwsze takie osłabienie władzy konsul-
larniej nastąpiło zaraz w powstaniu secesji prociptitaj, kiedy
ustanowiono kwestorów, zarządzających skarbem publicznym,
- a powołani mianowali konsule kwestorów, lecz później
homocia. Ta władza konsularna zostaje dalej umniejszona
przez to, że potadę kapitańska jest sekularyzowana, od-
siwieckiej i zostaje utworzony "Pontifex Maximus" i collegium
pontifices, a prócz tego res sacrorum. Jednakże ta kolegi-
alność mogła dawać szkody wyrażające się w państwie, aby więc
usunąć te niebezpieczeństwa w 10 lat po zaprowadzeniu
republiky zostaje ustanowiona dyktatura (zastąpienie do
powrotu do monarchii), urząd ściśle oznaczonym czasem,
ad hoc kreowany. - W 494 r. pojawiają się osobni urzęd-
nicy plebejscy, najpierw jest ich 2, potem ta kolegialność
wzrasta do 5 i 10 - są to trybunowie ludu; obok trybunów
są 2 edylowie plebejscy. - Kiedy w r. 444 dopuszczono plebs
do tribuni militum consulari potestate, wtedy stworzono
osobny urząd dla pracowania, cenazę i to jest nowa od-
wołanie pierwotnych kompetencji od władzy konsularnej; cenazę
na była pierwotnie zarezerwowana tylko dla patrycjuszów.

Kiedy w r. 366 plebejusze zostali dopuszczeni do konsulatu, utwor-
zono nowy urząd sedziowski, praetura, a równocześnie nową sposob-
ność edylów plebejskich kreowano dwóch edylów kurylnych, wtedy
plebejusze dochodzą do równych honores i patrycjuszarni; lecz
przez utworzenie tego urzędu jeszcze więcej zostaje osłabiona
władza konsularna. Przed r. 300 plebs osiąga wszystkie urzędy,
które przy fundacji były wyłącznie dla patrycjuszów rezerwo-
wane t.j. dyktatura, cenazę, praetura i edylstwo kurylnie, a
wreszcie w r. 300 na mocy lex Ogulnia dopuszczono ich do
kollegiów augurów i pontyfików, skutkiem czego zrównanie
stanów zostało dokonane. Pierwotnie plebejusze byli wykluc-
zeni od wszystkich urzędów, teraz przeciwnie się dzieje, bo ple-
bejusze mają dostęp do wszystkich urzędów, podczas gdy
patrycjusze nie mają dostępu do urzędów plebejskich.
Do r. 367 już istnieje mnożenie się większych urzędów
i praetura jest prawie ostatnim wyższym, nowo kreowanym
urzędem. Ponieważ państwo się powiększało, to potrzebowało
więcej liczb urzędników, lecz mimo to już nie tworono
nowych urzędów, ale promariano liczbę urzędników,
promariano miejsca w praeturze i kwesturze; mnożenie
odbywa się tylko młodszych, pomocniczych urzędów i jest
ich 26 tzw. "viginti sex viratus" i od tych młodszych,
pomocniczych urzędów zaczyna się kariera do-
wyższych.

Różnica między imperium a potestas: Urząd rzymski i urzędnik nazywają się magistratus, albowiem, ponieważ urząd był oznaczony przez lud, a człowiek piastujący go nie był płotny i takie był wybierany przez lud, nazywa się także „honor”. Były dwa rodzaje urzędy tj.: o pełnej władzy: imperium; i o niepełnej władzy: potestas. Bez względu na rankowanie obywateli nazywa się imperium. Pierwotny wykład państwa nie ma racjonalności, niej władzy i kompetencji, dopiero później powstają władze i określona kompetencja, i nazywają się potestas. Imperium obejmuje prawo poboru do wojska: *dilectus*; prawo dowodzenia nad wojskiem i nad wojnie, jurysdykcję w materjach kryminalnych i cywilnych, prawo porwania obywateli przed siebie: *ius vocatus*, a w miarę potrzeby i prawo przyaresztowania: *ius prehensionis*; później prawo nadzoru nad popołitej przez imperium rzymskie władze wojskowej i wojennej. Pełnie władzy (cum imperio) miała dyktatura, konsul i pretura. Kto ma imperium, ten ma i potestas, lecz kto ma potestas nie musi mieć imperium. Bez imperium byli: atrylówie, kvestorowie, cenzorowie i trybunowie ludowi. — Urzędnicy według tego, czy dźwierz imperium, czy nie dzielą się na magistratus maiores i minores. Do magistratus maiores należą: dykta-

tura, konsulat i pretura; cenzoza, chociaż nie miała imperium, to dla naszytu i dla tego, że później stała się najwyższym urzędem, należona została do magistratus maiores. Prawnicy rzymscy mówią, że w imperium są pierwsze podjęcia: imperium minus ma pretor, imperium maius ma konsul, a summum dyktator; pretor nie ma pełnej władzy wojskowej, nie ma prawa poboru wojska (*dilectus*). To imperium podlega pewnym modyfikacjom według miejsca: wśród murów miejskich jest imperium mniejsze *tan. imperium domi* lub *intra pomerium*; tu urzędnik ma mniejszą władzę, nie wolno mu np. skazać obywatela na śmierć, bez prośbary do ludu, który go może skazać lub uwolnić; natomiast poza murem: *extra pomerium*; ma urzędnik pełne imperium, może karać nie tylko rotniczy, lecz także i obywateli, którzy się dopuszczają przekroczeń — jest to *tan. imperium militiae*, mające prawo życia i śmierci obywateli. Jest nawet w formie różnica między temi imperiami, mianowicie w imperium domi idą liktorowie przed urzędnikiem z *fascis* ale bez *securis*, przeciwnie, za murem w imperium *extra pomerium* (*militiae*) jurysdykcja, topory nathniete w *fascis*. — Za urzędnicy są domi i militiae: dyktator, konsul, kvestor i pretor. 32

inni urzędnicy, którzy działają tylko w obrębie miasta
i domi: t.j. trybunowie i edylowie; są tacy urzędnicy, któ-
rzy tylko na prowincyi mogą działać i to są namiestnicy
i: *proconsulesi propraetores*:. Są właściwie tylko dwa
wyróżnione urzędy, które obejmują *imperium* i *potestas*
t.j. konsulat i pretura. Między konsulatem a preturą
pierwotnie nie ma różnicy, bo pretor był dodany jako trzeci
kolega konsulów, lecz dopiero później nastąpił podział kom-
petencji, kiedy konsulowie przekli się jurysdykcji cywil-
nej na rzecz pretorów - niekiedy pretorowie mogli na-
stępować konsulów w ich czynnościach n.p. na wojnie.

Władze urzędnicze zostały mocno osłabione przez kolle-
gialność, bo każdy z kolegów reprezentuje pełnię władzy i może
na swoją rękę działać, nawet jego równość wobec kolegi występuje
w negacyi, może nawet woli swego kolegi się sprzeciwić inter-
essu:; przez to groziło państwu strasne niebezpieczeństwo, bo
władza mogła być na pewien czas paraliżowana. Jeżeli te
interesy urzędników wadko w obiegach Rzymu spotykamy, to
wynika to z trybunatu ludowego, który ją monopolizował.

Musiły być środki, które usunęłyby niebezpieczeństwa tej kol-
legialności; musiał być ustanowiony *turnus* miesięczny
między kolegami t.j. że jeden sprawował władzę przez jeden
miesiąc, a drugi przez następny. Najskodliwszą ta kolle-

gialność była na wojnie, gdzie jednego dnia dowodził jeden
konsul, a następnego drugi i: to się fatalnie odbiło pod Kan-
nami:; domi był miesięczny *turnus* a na wojnie i: *militiae*:
był podzienny: Tak było u początku, lecz później rozdzielono po-
dział kompetencji między siebie i każdy miał osobny zakres zajęć,
który oznaczano wyrazem *provincia*, co oznacza ściślejszy zakres
kompetencji, jaki przypadł jednemu konsulowi: N.p. na wojnie
jeden konsul dowodził jazdą, a drugi piechotą i ten rozdział
polegał na ugodzie, umówieniu się, *comparatio inter se pro-*
vinciae, albo też odbywało się losowanie, *sortitio provinciarum*;
potracie mogła nastąpić ugoda, *cooperatio* między urzędnikami -
obydwa mogli się między sobą porozumieć, że n.p.
jeden z nich będzie przewodził na zgromadzeniu, bo przecież
obydwa równocześnie przewodzić nie mogli. Później senat
rozdzielał kompetencje między urzędników.

Prócz kolizyi między kolegami była możliwa kolizya między war-
stwami urzędników, dlatego, że kompetencje urzędnicze nie były
jasno ograniczone, lecz tu dla uniknięcia kolizyi wprowadzono
w grę *maior potestas*. Bo *maior potestas* naliczana była: dykta-
tura, konsulat, pretura, edylstwo i kwestura, a wreszcie
wszystkie inne urzędy; ani konsul, ani pretor nie
jest wyższy od censora, lecz ten jest wyższy od edyla i od kwesta-
na; ten *maior potestas* przewodziła do ugody. Jeżeli n.p. dwóch

urzędników zwolano zgromadzenie, to niemiędzy urzędnik musiał ustąpić, wyiszczeniu *prohibitoris*. Ten prohibitor może się odnosić do poszczególnego faktu, ale może być i generalny, może suspenadować na pewien czas wszystkich urzędników, a nawet całego i funtę wszystkich urzędników może suspenadować na pewien czas a to się nazywa „*institutum*” (*institutio*), a to następuje albo po wielkiej klęsce, albo w czasie zaburzeń i buntów (*tumultus*), albo na znak nieszczęścia.

Ktoś przychodził tzw. *denuntiatio* t.j. oswiadczenie lub donos augura, że niepomysłne *auspicia* wypadły i wtedy można było zasystować czynność jakiegos urzędnika np. jeżeli było zwolane zgromadzenie ludu, to wobec tego donosu musiło się cofnąć, a uchwały jego traciły moc obowiązującą, lecz urzędnik, spełniający jakąś czynność, mógł taki donos uwzględnić lub nie. Wsk. koniec rzeczypospolitej, kiedy wiara w boską była znacznie osłabiona, dopuszczano się a to obruszającą ogromnych nadwyręć. W czasie urzędowania lub koniów można było dorwać „*se de coelo servatum esse*” i to samo wystarczało, aby jakas czynność niesympatycznego urzędnika zasystować; tej groźby używali przedewszystkiem patryjuszowie przeciw intercesji trybunów. Przewidzieć można, że mimo tych przeszkód rozwijała się: skłona państwa: W Rzymie istniały dwa ciała prawodawcze,

jedno zgromadzenie i plebsu i patryjatu, drugie zgromadzenie samego plebsu; u nasza też dwa ciała prawodawcze, *lex patris* i *lex plebis*.

W Rzymie byli urzędnicy *cum imperio* i *lex imperium*; *potestas* jest szerzem pojęciem, obejmującym wszystkich urzędników, podczas gdy *imperium* jest species *potestatis*; kto ma *imperium*, ma i *potestas*, lecz kto ma *potestas* nie koniecznie musi mieć *imperium*.

Są dalej *magistratus curules* i *non curules*; ta nazwa *curules* pochodzi od stołka, którego używano przy sądach. Do *magistratus curules* należą: konsul, pretor, który ma *imperium*, *curules* są także aediles, bo oni posiadają część jurysdykcji, a także i censorów honoris causa palowano do *curules*.

Są dalej *magistratus patricii* i *plebei*: *Patricii* nazywają się te, które są rezerwowane dla patryjuszów, *plebei* są tribuni i praediles *plebei*; różnią się te urzędy co do wyboru, bo wybór patryjuszowski urzędników odbywa się pod okiem *auspicyj* „*auspicato*”, a plebejskich bez *auspicyj* „*inauspicato*”.

Dalej są urzędnicy *ordinarii* i *extra ordinem*; *ordinarii* są ci, którzy są stale wybierani n.p. censorowie, a *extra ordinem* są ci, którzy są tylko na pewien czas wybierani w wojnach

inny adkach n.p. dyktator.

Prawa urzędników

Przedewszystkiem mają urzędnicy prawo wydawania edyktów dla wyznaczenia administracyjnych, leżących w praktyce ich specjalnej kompetencji (*iuris edicendi*); prawo to posiadają urzędnicy od konsula, aż do kvestora. To edictum jest to ogłoszenie, że ten a ten urzędnik w czasie swego urzędowania będzie się trzymał tych a tych zasad. Niektóre edykta n.p. konsulów były okolicznościowe i miały chwilową ważność; inne edykta miały ważność na cały paucyng urzędowania tego urzędnika, który je wydawał i nazywały się edicta perpetua; takie edykta perpetua mogli wydawać konsulowie, pretorowie i namiestnicy prowincji. Jeżeli urzędnik w interesie swego poproszownika, przyjmował, lub to tylko, co uważał za dobre, to takie ogłoszenie nazywało się edictum aedilicium.

Najważniejszą rolę w ogłoszeniu edyktów pretorów i konsulów, bo w ich edyktach konsulów występowała się słynna maxima, a w edyktach pretorów wykształciło się prawo prywatne, cywilne.

2, *Ius auspiciorum*: W Rzymie było przekonanie, że słowicki naleriny jest od boga i dlatego wszelkie przyróżności, tak prywatne, jak i państwowe, prowadziło się po badaniu woli bogów i to badanie woli bogów wogółę nazywało się *auspicium*

(*avis spicium*). Prawo urządzania *auspiciorum* przysługiwało wszystkim urzędnikom, jednak *auspicia* większych, potężniejszych, pierwszeństwo przed *auspiciami* mniejszych. Były dwójakiego rodzaju *auspicia* t.j.: *impetratoria* i *oblativa*: *Auspicia impetratoria* sunt, quae optata veniunt, tunc, jeżeli w czasie badania woli bogów okazywały się znaki dobre: *Auspicia oblativa* sunt, quae non poscuntur, tunc, jeżeli wśród urządzania przyróżności okazywały się przypadkowe znaki, o który nie proszono, natomiast niechano przyróżności i to były *auspicia oblativa*. Ze znami niebieskie grzyły w Rzymie, tak w publicznym, jakoteż i w prywatnym życiu wielką rolę, dowodzi reguła, która brzmiała: "Ut nihil belli domique, nisi auspiciis generetur". - Wola bogów badał ten sam urzędnik, którym jakaś akcja podjęta została. *Auspicia* bawia się z *imperium* w Rzymie i niejako je dopełniała. Właściwie prawo badania woli bogów przysługiwało patrycjuszom, było ich atrybutem i przywilejem, ale kiedy plebejusze dostali się do wszystkich urzędów, musieli nastąpić lekcy, dopuszczający plebejuszy do badania woli bogów (*spectio*). Później prawo badania woli bogów stało się przywilejem tylko urzędników patrycjuszowskich. Urzędnicy cum *imperio* mają *auspicia maxima* t.j. przed wielkimi aktami państwowymi n.p. przed konicjami, a urzędnicy mniejsi, jak edylobowie i kvestorowie mają *auspicia minora*.

Wogółem były trzy sposoby radzenia się bogów i maków powietrznych:
 1) *Auspicia ex avibus* t.j. badanie o lotu i głosu ptaków; 2) *ex tripudiis* t.j. zachowanie się świętych kur (pulli), które u-
 myślnie w tym celu trzymano w klatkach i w razie potrzeby
 puszczano do jedzenia; jeżeli te kurki biegły do kury i wesole
 jadły, uchodziło to za dobrą wróżbę; jeżeli zaś nie chciały wychodzić
 z klatki i niechętnie jadły, to za złą. Jeżeli n.p. kurkę upuściło
 kawałek strawy, to było to dobrą wróżbą. *Auspicia ex tripudiis*
 były wykonywane za miastem, albo na wojnie, wogółem w okolicy,
 gdzie o ptaki było trudno; 3) na wojnie lub w polu używano
 także *auspicio ex caelo* (gromy, błyskawice). *Auspicia*
ex tripudiis były pierwotnie *oblative*, lecz później dla ta-
 tności wykonania stały się *impetrativa*. *Auspicia ex caelo*
 (*seruare de caelo*) t.j. ze zjawisk powietrznych były jak
fulmina, fulgura, tonitrua. — Urzędnicy śledzący su-
 godnie wolę bogów *ex avibus* (stąd nazwa *augur*). W mieście
 odbywały się głównie *auspicia ex avibus*, ale te *auspicia*
 następiono później przez *ex caelo* i robiono z *auspicia*
oblative *auspicia impetrativa*. Przy obserwacji maków
 powietrznych *fulmina sinistra* uchodziły za najlepszą
 wróżbę, *dextra* za niepomysłną. — W końcu rzeczy pospolitej
 wina, w to zanikła, a mimo to wyraża te zachowanie.
 Ciceron nazywa to komedią.

Prócz tych mogły się inne wróżby ukazać i sprowadzić, wy-
 nosić *urędników* i te nazywały się *dirae* t.j. złowroźnych
 słów, przypadkowych maków, rajsie itd. i te były *auspicia obla-*
tiva, quae non poscuntur (przypadkowe); tu należało naj-
 rozmaitsze objawy np. piśk myszy był złą wróżbą, złą wróżbą
 była również epilepsja. — Często *urędnik* spełniający *auspicia*
 nie woział na maki, było tylko czynność przeprowadzić. W razie
auspicio musiał być *silentium* (*silentium esse videri*), lecz
 często, aby zagłuszyć wszystkie głosy, mogące przeszkodzić wróżkom,
 kumano grać n.p. na flucie (wspomina o podobnym fakcie
 Plinius). Jeden generał rzymski jadąc na wojnę, aby mu
 omnia nie odebrały odwagi, karał się wieść w zamkniętej
 karetce. — *Auspicia impetrata* obchodzili *urędników*, a
oblative każdego prywatnego człowieka.

Przed komiijami, czy towołaniem na wybory, czy też na
 wydanie praw, czy to przed wyruszeniem na wojnę, czy też
 przed udaniem się *urędnika* na prowincję — we wszystkich
 tych wypadkach chodziło o badanie woli bogów i wzniesienie
auspicio; to badanie woli bogów ma się odbywać na tym
 samym miejscu i w tym samym dniu, w którym ma się
 odbyć jakaś czynność n.p., jeżeli miało się odbyć zgromadze-
 nie, to *auspicia* odbywały się na *Campus Martii* lub na
Forum. Ponieważ rzymski obywatel porporywał się w północy,

stracić się więc nie należało, że jakiś urzędnik, mający urząd
auspicia, wnoszący i urzędnik je ze świętem, bo u siebie
w tej porze było silentium, które było koniecznym dopełnieniem
auspicjów. Do urzędowania auspicjów potrzeba było na-
miotu (tabernaculum). Jeśli miało się odbyć jakiś urocz-
yśnik i auspicia dawały niepomysłne znaki, to trzeba było
je najpierw powtórzyć (repetere auspicia); ale nawet po sp-
nieniu jakiegś czynności mogły powstać jakieś wątpliwości, a
auspicia były regularnie czynić i jeżeli okazywało się, że nie
były skuteczne, to wtedy wracano się do augurów po raz
czwarty to albo urzędnik, albo senat. Augur bratał więc
czy auspicia odbyły się prawidłowo, czy i jeżeli za-
dany, miało jakiś błąd (vitium), to wtedy n.p. wybrany
urzędnik musiał ubiegować. Ponieważ augur w takich
ważnych sprawach decydował, dlatego doszedł augurów
do takiego wielkiego znaczenia, że ubiegali się o niego
najmłodsze obywateli, bo augur decydował, czy prawo
ma prawo istnieć lub nie. Ciceron n.p. chętnie
z tym, że był augurem. Lecz prawo auspicjów należało
do urzędnika i dopiero w drugim rzędzie pośredniczyli au-
gury.

3) Wszyscy urzędnicy mieli ius coercionis, które
oznacza represję urzędnika wyższego przeciw niższemu.

prywatnemu obywatelowi o nieposłuszeństwo, lub też o jakieś
przestępstwo na niekorzyść państwa. Ciceron w 6. legibus po-
wiada: „Magistratus nec obvedientem nec noxium civem mul-
ta virgulis verberibus coerceto.” Jednak ta kara była
ograniczona, albowiem w 509 r. ustanowiono lex de provocazione,
zakazując karac śmiercią obywatela bez provocacyi do ludu,
a w r. 300 lex Valeria zakazała obywatela bić różgami (virga
vedi), który mógł apelować przed lud; le więc środki były
z ręki urzędników wyłączone. — Coercitio mogła przyjmować
następujące formy:

a) Ciężkie uwięzienie obywatela (abductio in carcerem albo
in vincula). W Rzymie uwięzienie było krótkim; chodziło tylko
o zapewnienie posłuszeństwa, albo sparaliżowanie jakiegoś
osoby na pewien czas, zanim śledztwo nie zostało przeprowad-
zone — Lecz mało w historii rzymskiej spotykamy, żeby
urzędnik aresztował; słyszymy o tem w historii trybuna-
w Rzymie i w propretorów, którzy w walkach politycznych utra-
cali konsula do więzienia, aby go uwięzić na pewien
czas. — b) Bestia, kara, była kara pieniężna multa albo
multa, sicut p. multa dictionis. Był to środek ukara-
nia tych, którzy się sprzeciwiali woli urzędników, lub którzy
uchyliłi godności urzędnika; to ius mieli wszyscy urzędnicy
rzymscy jako samostanę i wyjątkiem może kvestor.

już w początkach rzeszy-pospolitej oznaczono maximum kary pieniężnej, na jakie wrednik mógł skazać obywatela (*sixtrena multa*) i słyszymy, że maximum kary pieniężnej było 3 000 assów srebrnych, libralnych, jeżeli na więcej wrednik chciał skazać, to skazany mógł apelować do ludu. Ta apelacja *procius multae* szła albo przed *Comitia*, albo przed *concilia plebis*, według tego, czy skazywał trybun lub edyl ludowy, czy też magistratus patricii. Trybunowie ludu w tym kierunku działają ostrej, wyznaczają bowiem wielkość kary, zawładają nawet konfiskatę majątku, która odbywała się na tej drodze, że majątek skonfiskowany poświęcano bóstwu (*consecratio bonorum*), lecz jest to powrót do jakiegoś dawniejszej jurysdykcji kościelnej. Niekiedy kanali wrednicy, że fantowali jakiś przedmiot nieposłusznego (*pignoris capio*), szczególnie wrednikowi nieposłusznego i często taki fantowany przedmiot nieporozumienie publicznie „cedere pignora-allo-concidere”.

4) Dalej mają wrednicy prawo poruci *ius vocacionis* i to ius mają wrednicy *puni imperio*. To prawo nieprzystawało trybunom ludu, bo oni mogą osobistie reagować przeciw jakiegokolwiek krywdzie lub subordynacji; lecz później trybunowie przywłaszczają sobie to ius.

5) *Ius coitionem habendi*: Wrednicy rzymscy posiadają prawo nawoływania się i zwoływania ludu albo

udzielenia jakiegokolwiek informacji, dla porozumienia się wzajemnego i takie zgromadzenie ludowe nazywa się *coitio*, albowiem mogli zwoływać zgromadzenie ludowe albo uchwalenia jakiegokolwiek wniosku i takie zgromadzenia nazywały się albo *comitia* albo *concilia*. Prawo *coitionem* habendi dawało możność wstępnych obrad przed zapowiedzianymi komisjami i zwykle przed komisjami było kilka takich wieców, gdyż na *coitiones* wolno było głosować i wyrażać jakąś sprawę, a na komisjach nie wolno było dysput prowadzić, lecz tylko uchwalano rogiące lub nie, prosiąc gdy na *coitiones* oznaczano rogiące. Najlepiej to określa *Gelius* w *Noctes Atticae* „XIII. 16.” *nam populo agere est rogare quid populum quod suffragiis suis aut iubent aut vetet; coitionem autem habere est verba facere ad populum sine ulla rogatione.* Tylko wrednik ma prawo zwołać *coitio*, przywołany natomiast tego prawa nie posiada. Na *coitio* można było przemawiać przeciw wnioskowi, niejako odradzać (*dis-suasio*), albo też go popierać (*suasio*). *Coitiones* wprowadziły rolę naszej oficjalnej, wredowej prasy, prosiąc gdy *coitiones*, wyrażając pryncypy trybunów, grały rolę opozycyjną. Prawo zwoływania *coitiones* mieli konsulowie, pretorowie, censorowie, trybunowie i kvestorowie. Czasami wyjeżdżał pośrednik lud na *coitio*, aby ustnie obwieścić rozkazy. To ius *coitionis* mają nawet tacy wrednicy, którzy nie mają ius *puni populo agendi* jak censorowie i kvestorowie. Jeżeli przywołano

rolawickowi chcieli, aby popisać się swoją wymową, to wtedy wracał się do urzędnika, aby więc zwolnić je dare alium contionem: i, albo producere aliquid in contionem. Na takich contiones popisywali się pryncypali i synowie mawy n.p. Licerona. Contiones post reditum wyprawowane są na contiones. - Kiedy walka domowa między plebejzami a patrycjuszami, o uzyskanie praw politycznych i socjalnych się toczy, to wszystko odbywa się na contiones.

6) Ius cum populo agendi: Było to prawo rzymskie komiów, na których przeprowadzano uchwały. Prawo to mieli tylko urzędnicy cum imperio, a więc konsulowie i pretorowie - plebejcy urzędnicy nie mają tego prawa. Tribuni plebis nie mieli z początku tego prawa, dopiero później zostało im przyznane. Jeżeli trybun chciał wykonać jakąś sprawę przed komiżan i, to musiał prosić konsula albo pretora, aby zwolnić komiżę z dnia a consule - pretore - petere: i; urzędnik oznacza dzień (diem eligit) komiży i wtedy trybun występował jako oskarżyciel. Natomiast trybunowie posiadają prawowołania zgromadzenia ludu: concilia plebis i wtedy przewodniczą.

7) Ius cum patribus agendi - albo ius consulendi senatus: Prawo to posiadali konsulowie i pretorowie, a więc urzędnicy cum imperio, trybunowie

przewodnie tego prawa nie mają, lecz z czasem uzyskali je. Kiedy w r. 339 pax lex Publilia, a jeszcze później w r. 287 pax lex Hortensia plebiscita równoważące leges, wtedy byłoby nierozważnym, a zaważającym i niebezpiecznym ze strony senatu, aby trybunowie nie mieli ius consulendi senatus i wtedy trybunowie plebejcy urzędnicy bez imperium, dostali to prawo, bo senat chciał mieć w ręku urzędników, przeprowadzających plebiscita, więc wpuścił ich do siebie, aby mieć nad nimi kontrolę. Jest to dionem, że trybunowie występują z porzątkiem jako opozycja, a później zbliżają się do senatu, lecz przeciwstawiają się senatowi, jak i trybunowie występowali przeciw inwazyi urzędników, więc to ich zbliżyło do siebie.

Warunki do osiągnięcia urzędu.

At do r. 444 warunkiem osiągnięcia urzędu był patrycjat, w tym jednak roku upada pierwsza zapora pax, utworzenia tribuni militum consulari potestate i oddał prawo otrzymania plebejów do wszystkich urzędów. To przeciwstawienie urzędów i następstwo nie było unormowane, ale juxta consuetudinem, aby od niższych urzędów dochodzić do wyższych. To nas jest inawej, bo władza rzymska oddzielona jest od woj. skowej, w Rzymie jeden i ten sam człowiek przystoił i cy-

wilną i wojkową i skarbową i administracyjną władzę. Popiero w r. 342 wydano pierwsze prawo, określające porządek urzędów; Livius III, 42 powiada: „Ne quis eundem magistratum intra oleum puros caperet.” Że jednego i tego samego urzędu nie wolno powtarzać w ciągu obywatelstwa. - Popiero po II wojnie punickiej ustanowiono prawo co do urzędowania, a to dlatego, że wtedy urzędy stały się lukratywniejsze, gdyż już były prawnicze, które namiestnicy robili i bogacili się, trzeba więc było tę swawolę ograniczyć. - Nigdzie nie był tak rozgłoszony nepotyzm jak w Rzymie, bo kilka rodzin monopolizowało w swych rękach urzędy.

W r. 180 a. Ch. trybun, L. Vellius przeprowadził prawo co do wieku i czasu, w którym można jakiś urząd piastować. Liviusz powiada XL, 44, że lex Vellia annalis ustanowiła: „quo annos nati quemque magistratum preterent caperentque”. To prawo odnosiło się do urzędów patrycjuszowskich i ustanowiło porządek (certus ordo magistratuum); według którego należało się ubiegać o jakiś urząd. Trzeba więc było najpierw piastować kvesturę, po kvesturze aedilitas curulis, a po aedilitas praetura, aby zostać konsulem. Nie widziemy tu cenzury, lecz już reus sprawił, że cenzurę sprawowali tylko byli konsulowie (viri consulares); była to więc pierwszego rodzaju degradacja. Przed objęciem kvestury trzeba było mieć lat 10. Służyć

wojskowej według lex Vellia annalis. Senekwa Rzymianin już w 17 roku życia był zdolny do broni, mając więc lat 27 mógł zostać kvestorem i faktycznie praktykował się to pewien czas, lecz wiemy o Cicerona, że za jego czasu można było piastować kvesturę mając 31 lat - możliwe, że prawo to wydał Sulla. - Ciceron umiera 43 r. życia za normalny do piastowania konsulatu - sam go piastował mając lat 43 (suo anno). - Senekwa według prawa Vellia annalis musiało upłynąć dwa lata (biennium) między piastowaniem poszczególnych urzędów, wynika więc z tego, że praetorem można było zostać w 40 r. życia, gdyż do osiągnięcia konsulatu trzeba było być poprzednio praetorem, kto nie był praetorem nie mógł być konsulem, a kto nie był kvestorem, nie mógł być praetorem. Aedilitas nie była konieczną - można ją było piastować mając lat 37, bo o nią mogli się ubiegać tylko ludzie bogaci, gdyż tylko tacy mogli urządzić igrzyska i jednać sobie przez to rozgłos i popularność, czego rzeczywiście niektórzy byli, gdyż od tego zależała ich kariera i powodzenie w polityce. Między piastowaniem kvestury a praetury jest znaczna przerwa, niektórzy więc wyprzedzali tę lukę słując jako edylowie, lub jako tribuni militum, co mogło być do magistratur plebejskich. To stopniowo powołało do magistratuum viri do r. 196 a. Ch.; do tego czasu wolno było przechodzić od plebejuszowskiego urzędu do patrycjuszowskiego bez interwalleum, tzn. trybun mógł zostać praetorem następnym

roku, od r. 196 nie wiadomo tego, prawdopodobnie musieli być wyłączeni w tym roku jakiś prawo, rządzące rovinego interuallum między piastowaniem plebejusowskiego a patrycjusowskiego urzędu, nie pozwalano więc na *continuatio magistratum*.

Jeżeli jakiś człowiek ubiegał się na następny rok o ten sam urząd, to nazywało się to *iteratio magistratum*, lecz to *iteratio* była ograniczoną. Co do niektórych urzędów to także *iteratio* nie była nieobowiązująca dla państwa n. p. co do kwestury, lecz rozchodziło się o wyższe urzędy. Co do konsulatów to już plebiscitem z r. 342 zostało, żeby między jednym a drugim konsulem upłynęło 10 lat, a po tym około 150 r. wykluczona została *iteratio* tego urzędu, bo wtedy były w Rzymie zaburzenia i wznowiony starcie. Jednak wiadomo z porządku świata a. u. c., że ponownie tego wykluczenia Narypsa był 1 lat z urzędu konsula. Co do cenzury, to w 264 r. wydano prawo, aby nikt tego urzędu dwa razy nie piastował, bo cenzura miała pewien *maiestas*, nimkus, mogła więc przez to wzbudzić w jakimś człowieku nieświeżą, ambicję. Co do plebejskich urzędów to słyszymy, że do r. 367 bardzo często trybunowie rok po roku ten urząd piastowali, *iterabant magistratum* tj. *reficiabantur* tribuni, lecz w tym roku postanowiono, aby tych samych urzędników na następny rok nie wybierać. W tej sprawie *iteratio* winno być tu broką władzy, aby ktoś władzy nie nadużył i nie użył na złość na wolności rzeczy-pospolitej —

Ubieganie się o urząd.

Kto był w pełni praw obywatelskich patrycjusowsko-plebejskich, ten mógł się ubiegać o urząd; wyjątek stanowiła ludzie, którzy się *strenuabili*, albo którzy noszą infamii wskutek procesu kryminalnego, albo też wskutek nota censoria; nawet rekonescencje były łatwiej wykluczonej od piastowania urzędu i to jego raję nazywano *guaccha sordidi* albo *illiberales* (*Barabicia*); kupcy byli także *de facto* wykluczeni, ale *de iure* nie; tłumaczy się to tem, że Rzymianie gwarantowali, a pewne urzędy były niepiątne, lecz honores. Granicą między *guaccha sordidi* (*illiberales*) a *liberales* nie było. Każdy ubiegający się o urząd musiał zgłosić swoje nazwisko u prezydenta, który uborami kierował (*professio-profiteri nomen*). Prezydent spisywał listę kandydatów, jemuś. Choć użyłko się do ludu, to prezydent miał prawo niezapisania kogoś nazwiska na listę kandydatów (*nomen alienius non accipere*), albo nazwisko kogoś nie uwzględnić (*rationem alienius non accipere*). Złożenie musiał nastąpić na trzy tygodnie przed wyborami (*triduum*), i ten czas nazywa się *legitimi dies*, przez ten czas rozstrzymano kondicje, gdzie smarkano kandydatów, a potem zaczynało się ubieganie właściwe o urząd. Przypomnij, że podczas tego ubiegania się dopuszczano się nadużyć, że był kłóty i *strenuabiles*, które rozwinęły agitację, że kandydat przez swego

złego niewolnika, wyskakiwał sobie wyborców w ten sposób, że ten niewolnik, przechodząc wśród pozwolonych, kłaniał im się na obie strony (salutationes), i nazywał ich po imieniu (nomenclator), to miał ich nawoiska. Oprócz tego byli tzw. sequestres, którzy brali pieniądze od kandydatów, aby je rozdzielali między lud (sequestres divisores), i jednać głosy, nadto byli, suffragatores, którzy agitowali. Nowożytni też umogli się szczególnie w Rzymie a. d., dlatego w tym wieku wydawano przeciw nim prawo por. prawie (de ambitu). Szlachetność się umogła po bellum sociorum, bo liczbę wyborców umogła się przez nałożenie obywatelstwa. — Obywatele-kandydaci podkuszali prociw Italii, aby sobie jednać głosy — niektórzy na ciele, i tak przed komisją wyborczą objeżdżali Italię i jednać sobie głosy (nawet Ciceron). — Obywatele z nad Padu mogli się zjawić do Rzymu na wybory i tu brali pieniądze na głosy przez co, co było się lenistwo, gdyż nie mógł taki obywatel, byłby oskarżony o nienależyte wybranie.

Teraz wybory odbywają się, a woli ludu na najrozmaitszych
kormyach. Wybór magistratus maiores odbywa się na comitia
centuriata, mnijszych urzędników wybierano na tributa, a
plebejskich urzędników wybierano na concilia plebis. Wyborem
parawodowny konsul i paraprowadza wybory wszystkich urzędni-
ków nieplebejskich, a więc swoich następców, pretorów, cenzorów
i aetylów kwerulnych. Gdy odbywaj konsulowie są rządzi, albo są

na prowincyi, wtedy jeden z nich musi mianować dyktatora ad hoc, ten, aby tylko wybory odbył. Wybory odbywają się w lipcu następnego roku i prezydent ma prawo ogłosić wynik tychże *pronuntiatio* — *consul pronuntiavit nomen electi* :/, ale mógł też nie obwieścić. Wszystkie urzędy były krótkotrwałe, *terminum orationis*, powo-
nowanie trwały rok (*annui*); niektóre jednak wyróżniają się z pod
tego prawa, np. cenzorowie wybierani byli na 5 lat, lecz później
ich hystum ograniczono do 18 miesięcy. W Rzymie rzeczy pospo-
litej wyróżniano się z pod tego prawa, bo tworono urzędy wyjątko-
we, kilkoletnie i te są praeestankami do monarchii. Nowych
urzędów nie tworono; brak i *annuitas* urzędników odbijały się
fatalnie na wojnie. Pod wojen samnickich prowadzono, w rax
dluższe kampanie, a tu urzędnicy zmieniają się corocznie,
więc jeden i ten sam urzędnik nie mógł do końca doprowadzić
wojny, dlatego weszła w grę *prorogatio imperii* (przedłużenie
urzędu poza termin równy). Ta prorogacja, wprowadzona
z konieczności, później gdy były prowincye, stała się instytucją
i tworono *proconsules*, *propraetores* i *proquestores*. — Jeżeli urzędników w lipcu wybierano, to do obje-
cia urzędu przostawało jeszcze 1/2 roku i wtedy nazywają się
ci urzędnicy *designati* i mieli już pewne prawa; mogli o-
głaszać edykta :/, *ius edicendi* :/, jakimi prawami będą
się kierowali podczas swego urzędowania. Niektórzy urzęd,

nicy obejmują zaraz po wyborze urzędowanie n.p. cenzorowie; niemce cenzorów designati, a to dlatego, że urzędowanie cenzorów trwało 1½ roku, a potem przez 3½ roku nie odbywano census i to się nazywa, że obejmują urzędy zaraz z miejsca (ex templo), bo to miejsce, na którym odbywały się wybory, było przez augura poświęcone, więc później utarło się ex templo w znaczeniu zaraz, natychmiast.

Wszystkie urzędy z wyjątkiem trybunów i kwestorów w późniejszej rzeczy pospolitej musiały być objęte w jednym dniu. Z początku obejmowano urzędy 15 marca (Idus Martiae), lecz w r. 153 a. Ch. wyznaczono dzień pierwszego stycznia (Kalendae Ianuariae) na objęcie urzędów. Trybunowie ludu obejmowali urzędowanie 10 grudnia, a kwestory 5 grudnia, a to dlatego, żeby konsulowie znaleźli biuro zorganizowane i wszystko przygotowane. W pięć dni po objęciu urzędu musieli urzędnicy składać przysięgę na ręce kwestorów (iurare in leges). Urzędnicy, cum imperio musieli się stawiać przed ludem, aby ich uwierzył i złożył im hołd, co się nazywa lex iurata de imperio. Ta lex była początkowo nadawana na comitia curiata, lecz gdy te później straciły swoje znaczenie, stało się to tylko rzecz formalnością, bo te comitia wcale się nie zbierały, lecz zamiast ludu przychodziło 30 następców lictores i ci oddawali hołd i wnanie urzędnikom.

Po roku urzędnicy składali urząd przez abdicatio przed ludem i składali przysięgę, że niczego nie dopuścili się przeciw prawom (eiurare magistratum). Urzędnik nie mógł być destytuowanym, że był niezarazalny w urzędzie i jeżeli jakiś urzędnik złożył swój urząd, to go nakłoniono do tego, że sam dobrowolnie abdykował, ale go nigdy nie składano z urzędu. Złożenie z urzędu nazywało się abrogare magistratum. — W ciągu więc roku mogły nastąpić zmiany w urzędach albo przez abdykację przymusową, albo też przez śmierć. Póki nie było w Rzymie stałego roku urzędowania, to mogło się zdarzyć, że n.p. obydwaj konsulowie tracy życie, to wtedy nowe wybory przeprowadzano i następny cały rok urzędowali, wskutek czego powstało zamieszanie w całej chronologii rzymskiej. Później wydano prawo, że, czy to jeden konsul ustąpił lub zginął, czy też obydwaj, to następny byli wybierani na resztę roku i nazywali się suffecti — więc do 1 stycznia. Jeżeli obydwaj konsulowie ustąpili w ciągu roku, to było w Rzymie przyjęte, że i reszta urzędników patrycjuszowskich składała swój urząd. Jeżeli obydwaj konsulowie w ciągu roku ustąpili, nie przeprowadzono wyborów na następców, to następowało tri. interregnum (auspicia ad potres redeunt). Było to przywilejem senatorów patrycjuszowskich, że oni to interregnum sprawują, a spośród siebie wybierają interreges na 5 dni, a jeden z nich musiał zwołać zgromadzenie i odbyć wybory, a po

wyborach. Ktożyc swój urząd.

Pracownicy urzędniccy?

Hierarchia urzędnicza w Rzymie obowiązała się lictorami, naśladując w grę olbrzymiego zewnętrzne ubiorów; według liczby lictorów liczył się stopień urzędników. Ogólnym mundurem jest toga praetexta z obramowaniem purpurowem; tegoj purpury na rzeczy prospolitej nie ma i purpura występuje wyjątkowo tylko w tryumfach, bo tryumfatora uważano za równego królom. Urzędy patryczyuszkowskie mają te distinctoria; takich insygniów nie ma kwestor, bo on był pierwotnie pomocnikiem Konsula, urzędnicy plebejscy (trybunowie i edylowie) takie nie mają tych insygniów, bo oni nie byli nigdy uważani za urzędników całego ludu, lecz tylko części (plebsu). Naśladują urzędnicy obywateli oprócz lictorów wojnych (apparitores) i pachołków (viatores),

Polpowiedzialność urzędników?

Ja odpowiedzialność mi była wyrobioną w Ryminie tak, jak
umas, lecz urzędnik de iure mógł być pociągnięty do odpow
dzialności, ale tysiączne okoliczności sprzeciwiały się temu
de facto. W Digestach IV. 84 czytamy: Magistratus superiores

aut pari imperio nullo modo possunt cogi. Równy urzędnik
nie mógł równego pociągnąć do odpowiedzialności, a niższy
wyższego. Konsul, prokonsul, pretor i propretor nie mogli
być pociągnięci do odpowiedzialności prorex pretora. Wyższy
urzędnicy cum imperio, a nawet i censor, nie mogli być pocią-
gnięci do odpowiedzialności. Czasem zdarzało się, że trybun
ludu mógł jakimś urzędnikowi funkcjonującemu w tym samym
procesie kryminalnym, ale w takim razie mógł jego kolega inter-
cedować. Trybunowie ludu w czasie urzędowania nie
mogli być prorex nikogo do odpowiedzialności pociągnięci,
a ta nietykalność trybuniska rozciągała się także i na edy-
łów plebejskich. Mogli być de facto porównani edytowię, kurulni
i kwestorowię, lecz mogli zaprotestować, temu wyżsi urzędnicy.
Wskutek więc tych utrudnień była niemożliwą odpowiedzial-
ność. Ale za to poróżnienia urzędu mogli być urzędnik po-
ciągnięty do odpowiedzialności i wtedy była sprawa jakto pry-
watnego człowieka przed zwykłym sądem przed iudices, a je-
żeli była ważna sprawa, to przed Komisyą. Najczęściej
wyłączali prawy byłym urzędnikom trybunowie ludu i
ta trybuniska akcja mogła być początkiem konnicy między
jurystyczną, zwykłą a polityczną - było to tylko dotyczące
pociąganie do odpowiedzialności.

Wielkie T. a. k. poprawy powstają nowe wroty na nad =

wyżnia urzędników tzw. *quæstiones perpetuae*; pojawiają się one około r. 150, a potem zostały zorganizowane przez Sullę - w r. 81 i kiedy się one w Rzymie ugruntowały, wtedy powoły trybunów w takich sprawach zupełnie ustają. Ponieważ te trybunały zorganizowane były jedynie w tym celu, aby bronić prowincye przeciw nadużyciom urzędników, był to więc niejako rodzaj reakcji na korupcję prowincyi przeciw Rzymowi i niejakić próbowanie.

Konsulat.

W r. 509 na miejsce królów wprowadzono dwóch konsulów, którzy są następcami króla i mają część tej władzy; są oni *patres* rzymscy, bo według nich liczą się lata w sprawach rzeczy-pospolitej. Mają oni różne tytuły i tak w zakresie cywilnym nazywają się *iudices*, w woj. skowym *praetores*, a później ustala się nazwa *consules* i to oznacza kolegów - kolegialność. Ta władza konsulów była pierwotnie identyczną z władzą wygnanych królów i ta tylko różnica, że nie mieli władzy kapłaniskiej, gdyż ta władza została sekularyzowana, lecz mają oni za to prawo urzędowania *auspicjów*. Stoją oni na szczycie państwa i uchodzą za najwyższy urząd. Cyceero powiedział: „Honorem populi Romani finis est consulatus”. Historia konsulatu jest historią ciągłego umniejszania tej władzy na wszystkich trzech polach, które do konsulatu należą, t.j. na

polu komendy wojskowej, jurysdykcji i administracji państwa, to powstają nowe urzędy, a nawet *tribunicia intercessio* przeciw dyktatorowi uszczuplała władzę konsulów, a wreszcie prerogawa senatu cośnie i tę władzę konsulów osłabia. - W historii konsulatu można wyróżnić dwie epoki t.j. epokę od r. 509-81 przed Chr. i drugą epokę od r. 81 ani do końca konsulatu. W pierwszej epoce władza konsulatu objawia się tak daleko, jak daleko sięga państwo rzymskie, w drugiej zaś epoce konsulowie są tylko uczestnikami stolicy i Italii, a poza Italią już się ich władza nie rozciąga.

Konsulowie wybierani są na jeden rok na *comitatus maximus* - jest to więc *magistratus annuus*. Na tych komicyach prezydowali byli konsulowie, a jeśli ci są nieobecni to dyktator lub hac kreowany prezydentował, a wreszcie, gdyby konsulów przez śmierć brakło, to *interrex*. Jeżeli jeden konsul w ciągu roku umierał, to drugi konsul zarządzał wyborami kolegów i taki nazywał się *consul suffectus*, a jeśli obydwaj konsulowie są za Rzymem, to jeden z nich mianuje dyktatora, aby prowadził wybory, a jeśli obydwaj zginą, to *auspicia redeunt ad patres*. Do r. 367 tylko patrycjusze byli wybierani na konsulów, lecz w tym roku *leges Liciniae - Sextiae* dały i ludowi Konsulat.

Konsulowie pierwotnie obejmowali swój urząd w lipcu, później w marcu (*Idus Martiae* - 15 marca), a w końcu rzeczy-pospolitej t.j.

od r. 153 w dniu pierwszego stycznia. To objęcie konsulatu jest uroczyste. Konsul obejmujący urząd idzie najpierw na Kapitol, aby uczcić auspicia, lecz te auspicia były zawsze pomyślne; haruspex zwykle stuski zawsze ostrzegał, że widział lewy i nak fulmen sinistram: potem idzie konsul procesjonalnie do świątyni Jowisza na Kapitolu, aby mu złożyć i innym bogom śluby (munus, cupatio votorum), a następnie odbywa się posiedzenie senatu pod prezydenturą nowego konsula.

Konsulowie mają połączoną władzę wojskową i administracyjną w całej pełni - mają więc imperium domi et militiae.

Imperium militiae: Obejmowanie go odbywało się też uroczystie z pewnymi obrzędami wtedy, kiedy konsulowie wyjeżdżali na granicę na wojnę. Przed wyruszeniem musieli konsulowie odbyć i przekazać pewnej uroczystości na mons Albanus przy tzw. świątce lacińskiej (Feriae Latinae), które było świątą ruchomą (feriae conceptivae), a nie stałą (stativae), lecz zawsze powinno przypaść na porządek roku. Przed wyjściem na wojnę wódz składał bogom śluby, obiecywał im część zdobyczy wracając pomyślności, a potem przywołał szatę wojenną (palludamentum) i szedł na wojnę. To imperium militiae jest szersze od imperium domi, bo na wojnie wódz jest panem życia i śmierci, tu nie ma przeciwności i tu nie.

dosięga go interwencja trybuniska, która miała miejsce tylko wstępną

Mają oni następujące funkcje: przeprowadzają pobór żołnierski (delectus), ale senat postanawia, ile ma być wojska pobranego i słyszymy, że w II w. przed Chr. normalnym poborem były 4 legiony; konsul idzie na wojnę z tym wojskiem, a po skończonej kampanii, rozpuszcza go, lecz nie wysyłka, bo część zostawia pod bronią dla następców: 2) Mianują oficerów we wojsku (tribuni militum) i każdy legion ma ich sześciu. W r. 362 ustalono, że 6 tribuni militum wybiera lud, a około 207 r. wydano prawo, że oddział lud wybiera wszystkich oficerów - ponieważ były 4 legiony, a legion miał 6 oficerów, więc lud wybierał 24 oficerów. Konsulowie mogą oddział mianować tylko takich oficerów, którzy zostają przydzieleni do nadliczkowych legionów - po 4 legiony. Co do wypowiedzenia wojny, to słyszymy, że po wysłaniu wojny jest ono aktem suwerena t.j. ludu, a to koniec wojny, który od wodza; zawieszenie broni zawierał także wódz, jednak z biegiem czasu na zawieszenie broni zaczął wpływać senat. 3) Provincia: Było dwóch konsulów sobie równych, musieli więc zakresy działania między siebie dzielić i ten zakres działania nazywa się provincia. Gdy były cztery legiony, to było łatwo podzielić ten zakres działania, bo każdy miał po dwa legiony i to było jego powierzone. Później tego mógł nastąpić

podział co do pola działania i to także nazywa się *provincia*. Ze łwie władze obydwóch konsulów sięgały pierwotnie na całe państwo rzymskie, lecz z biegiem czasu następne wyłom, mianowicie od r. 226, kiedy utworzono pierwszą prowincję rzymską i tę wyjęto z pod władzy konsulów, a na jej czele postawiono namiestnika. Pierwotnie takim namiestnikiem był pretor albo były konsul - do czasów Sulli można było postać i konsula, lecz od Sulli prowincje rzymskie są wyjęte z pod władzy konsulów, tak, że konsulom w I. w. przed Chr. zostaje tylko Italia i obierpina. Sulla przeprowadził, że konsul i pretor w pierwszym roku swego urzędowania muszą stale pozostać w Rzymie, a dopiero po skończonym roku urzędowania idą na prowincję jako prokonsulowie lub propretorowie. To też od Sulli nie mają konsulowie władzy *provincia*. Pomie urzędzenia sullaniskie stracili konsulowie *imperium militiae*, bo armia rzymską dowodzi teraz namiestnicy i prowaź wojny, są więc konsulowie urzędnikami cywilnymi i w końcu dochodzi do tego, że władza konsulów ogranicza się do przysławiania w senacie, na komicyach wyborczych i prawodawczych, przy uroczystościach *Feriae Latinae* i do wykonywania policyi w mieście - Sulla, ustawił, że żaden wojsk i żadne wojsko nie może stać w Italii, ani w stolicy; nawet wojny na obierpinie lud nie powierza

prawodawstwa robią konsulom trybunowie ludu, dlatego to później *leges centuriatae* uchwalają się z plebiscytami, wskutek czego prawodawstwo rzymskie rozwija się więcej przez plebiscyta, niwani inacej *leges tribuniciae*. - Nowe urzędy ograniczają kompetencję konsulów. Pierwotnie konsul ma prawo dysponowania pieniędżmi i kasą państwową (*aerarium*), lecz później musi się starać o pozwolenie senatu i to dostawał na pośrednictwem kwestora. W r. 443 musieli konsulowie oddać inne atrybucje cenzorom; przeto nie mieli konsulowie prawo wydierżawiania posiadłości, dalej mieli prawo rozdziałania gruntu publicznego (*ager publicus*) między obywateli i prawo uzupełniania senatu (*lectio senatus*), lecz to wszystko musieli ustąpić cenzorom (*lectio senatus* zreklamowała się w II. wieku przed Chr.). Na polu administracyi finansów i wojska władza konsulów zredukowała.

Jurysdykcyja: W Rzymie pierwotnie naczelnymi sądziami cywilnymi byli konsulowie. Proces składał się ze śledztwa i właściwego procesu ^{z. p. sądu} śledczego (*iudex*) przeprowadzali konsulowie, a rozstrzygnięcie zostawiali sędziom (*iudices*), lecz to prawo tracą w r. 367, bo w tym roku rozdanie spraw cywilnych powierzono pretorom. Sprawy kryminalne wypadły także konsulom i tak w samych początkach rzeczy-pospolitej, bo sprawy gwałtowne przez prowokację szły przed lud i komicya - w końcu rzeczy-pospolitej ta jurysdykcyja kryminalna przesła

do *quaestiones perpetuae*. Mimo tych uszczupleń władzy konsulat uchodził za najwyższy urząd. — W peronych okolicznościach władza konsułów wzrastała się jest wyjątkowo od codiennej. Styszymy, że, gdy jakieś wielkie przestępstwo wyszło na jaw, wtedy senat lub lud powierzał konsułom rozstrzygnięcie takiej sprawy dozwolnie, przez stanowiącą i przedkładać procedurę (*quaestiones extraordinariae*), zwłaszcza gdy zbrodnia była szeroko rozgłoszona i groziła całoci państwa, wtedy na podstawie *quaestio extraordinaria* konsułowie mogli skazać nawet na śmierć bez prookazy (n.p. około r. 180 przed Chr. Kult Bakkusa). W czasie wielkiego niebezpieczeństwa senat albo konsul ogłasza tryb. stan oblężenia w Rzymie (*senatus consultum ultimum*) i wtedy senat nadawał konsułom nadzwyczajne pełnomocnictwo, przytem używano formułki: „videant (darent operam) consules, ne quid republica detrimenti caperet”. Taki stan niezwyczajny wprowadzano niekiedy zamiast dyktatury i wtedy konsul dostaje *imperium militiae* w stolicy, ustaje wtedy prookaza, a intercesja trybunów zostaje umiesiona. W czasie wielkiego niebezpieczeństwa zostaje w Rzymie ogłoszone tryb. *iustitium* t.j. zawieszenie wielu spraw, aby na jedną szczególnie uwagę zwrócić, zamykano wtedy sądy, kasy, a nawet i sklepy (*tabernae*), nadto *iustitium* wprowadzano także w czasie złości państwowej (po wielkiej klęsce). —

konsułom. Konsul i pretor powołani są w pierwszym roku władzy militarnej, a mają polityczną, w drugim natomiast mają władzę militarną, a brak im politycznej. Galia *transalpina* w pierwszym wieku przed Chrystusem była obcyzna, a podbicie jej powierza senat nie konsułowi, lecz najbliższemu namiestnikowi w Galii *Narbonensis* t.j. *Lexarowi*. Senat rozdziela prowincje na takie, które przypadają konsułom i prokonsułom, i na takie, które przypadają pretorom i propretorom. Senat ustanawia dwie prowincje konsularne, które prokonsułom przypadały. Widyśmy więc, że coraz bardziej ta władza wojskowa konsułów topnieje.

Imperium domi: Konsułowie mieli prawo zwolowania ludu i senatu: *ius cum populo et patribus agendi*; ale to prawo dzielili z innymi urzędnikami; prook tego mają prawo zwolowania wieców (*contiones*). Żaden urzędnik nie zwolował tak często komicyów jak konsul, bo wybory patrycjuszowskich urzędników muszą być przeprowadzone pod prezydenturą konsula, nadto głównym organem do stawiania wniosków (*rogationes*) na komicyach centuryalnych byli konsułowie za przyzwoleniem senatu, dlatego prawodawstwo rzymskie rozwija się na największych zgromadzeniach centuryalnych i stąd powstają *leges centuriatae*. Konkurencja na polu

Nadzwyczajni urzędnicy zastępujący Konsulów.

1.) *Interrex*: Nawet po upadku królów były w Rzymie interregna, gdy obydwoje konsulowie polegli lub absykowali, wtedy *auspicia* ad patres redeunt (ale do patrycjuszowskich senatorów), albo ad interregnum res redit. Losowo spośród patrycjuszowskich senatorów wyznaczani z kolei występują interreges i każdy z nich sprawuje władzę przez 5 dni, aż dozwala zgromadzenie dla wyboru konsulów, a po wyborze składa swój urząd.

2.) *Decemviri legibus scribundis*: Urząd ten ustanowiono w r. 451-450, aby spisać kodeks praw rzymskich i wtedy konsulów nie było. Decemviri byli rekrutowani z patrycjuszów i plebejuszów. Powołacymi od ich wyroków nie było.

3.) *Tribuni militum consulari potestate*: Występowali oni po raz pierwszy w 445 r., a potem najczęściej powtarza się ten urząd aż do r. 367; są oni równomiernie plebejuszów i patrycjuszami. Trybun ludu Corneliusz postawił w r. 445 (444?) wniosek, aby plebejuszów dopuszczono do konsulatu (ut populo potestas esset, seu de plebe seu de patribus vellet, consules facienda), lecz patrycjusze nie chcieli przypuścić plebejuszów do konsulatu, woleli więc zawiesić konsulat a wprowadzić tę władzę, do której przypuścili także i plebejuszów. Licinius spo-

miniał, że jeszcze inne przyrzeczone na utworzenie tego urzędu wpływały mianowicie, że obaj konsulowie nie mogli wystarczyć na wszystkie wyprawy i podobnie wszystkim rządzić, bo wtedy nie mieli jeszcze władzy korobrobniczej. Tych trybunów było 3, albo 4, albo 6. Od roku 444-367 senat roku rocznie postanawiał, czy na następnym roku mają być wybierani konsulowie, czy tribuni militum consulari potestate. Tribuni militum dzielili między siebie urzędowanie na miesiące wprostunku: 12:3, 12:4, 12:6. Co ten tytuł oznacza? Styszymy, że na czele legii stoją oficerowie trw. tribuni militum; ożi przypuścić musimy, że oficerów jednego legionu lud opatrzył większą władzą, ich wybrał i postawił na czele państwa. Mają oni potestas consularis, ale niepełną, bo nie wolno im tak jak konsulom odbywać tryumfów, nie mają oni ius imaginum trn., że nie wolno im było stawiać swoich portretów w kurii; nie mają oni prawa kooptacji, bo niewolno im się w ciągu roku uzupełniać, a wreszcie na czas wyjazdu z miasta niewolno im było mianować następców, lecz jeden trybun musiał pozostać w mieście. Licinius mówi, że w r. 367 postanowiono: ne tribunorum militum comitia fierent consulumque utique alter ex plebe crearetur i że plebejowie w tym roku dostąpili konsulatu i wreszcie władzę juri rigaly. Właśnie tribuni militum consulari potestate nie styszymy, bo juri jej nie wskazywano. —

78.
4) *Dyktatura*: Dyktatura była środkiem, aby republika
w razie niebezpieczeństwa i powodu roznamiętnienia władzy między
swoimi urzędnikami przebiec. Po raz pierwszy występuje dykta-
tor w r. 501. Najstarszy tytuł dyktatury jest "magister populi"
/władza pachoły, przed tego występuje później nazwa "dictator"
w znaczeniu dictare = głośno mówić (ma podobne znaczenie
do iubere). Konsul ma 12 liktorów, a dyktator 24, ma więc
królewską liczbę liktorów. Był to monarchiczny władca.
Dyktatorem mógł zostać kowalski, kłamił prawo do konsulatów.
W r. 335 występuje po raz pierwszy plebejusz jako dyktator; prze-
wodnie dyktatorami zostają viri consules. By dyktatura ma
zostać, to decyduje w pierwszym rzędzie i mianuje dyktatora
konsul i uchodziło to za rodzaj koaptacji konsułów, bo dykta-
tor był uważany za starszego kolegę konsułów (consul dicta-
torem dicit). Senat miał także wpływ na dyktaturę, bo kon-
sul mógł tylko wtedy mianować dyktatora, jeśli senat po-
stać; później tylko senat postanawiał dyktaturę, a nawet
tak daleko posuwał w tym wypadku swą władzę, że nawet
osobę na dyktatora nazywał. Konsul mianował dyktatora
wśród plebejów, mianował go między plebejów a
swoim, "ociens nocte silentio" i mógł go mianować tylko
in agro Romano tzn. w pobliżu Rzymu, mógł mianować
dyktatorem tylko swego kolegę (drugiego konsula). Dyktatura
jest przywróceniem władzy królewskiej; nieprawdnie, inni

79.
urzędnicy w czasie trwania dyktatury nie ustępują, lecz pod-
legają władzy dyktatora. Władza ta była pełną, wustaje wte-
dy prowokeacja, a w początkach rzeczy publicznej i intercesja
trybunów. Dyktatorów mianowano głównie w czasach wojennych
lub zamieszani w państwie; Cicero w de legibus powiada: Quam-
do plerumque gravibus et discordiis, civium essent. Dyktator
najczęściej mianowany był rei gerendae causa, o to jego impe-
rium militariae maius habere mactare domi i wtedy następuje to, co
dziej się u nas nazywa się stanem oblężenia. Dyktatura ma
ściśle ograniczenie czasu, bo dyktator może maximum pozostać
w urzędzie tylko 6 miesięcy, bo jest on kolegą konsułów, więc
musi ustąpić przed tymi, którzy go mianowali, a reszta był
on mianowany belli gerendi causa, a wojna w początkach
rzeczy publicznej trwała krótko i to tylko w lecie. Dyktator ma
pełną władzę, bo nie ma równorzędnego kolegi i nie ma pre-
wencji od jego wyroku, co powiada Liviusz ks. II, 50:
"Dyktator a quo provocatio non est", przed tego intercesja
trybunów przynajmniej w początkach rzeczy publicznej nie
mogła się wyrazić przeciw dyktatorowi. Dyktator jest nie-
odwołalny od senatu: Stysynny, że konsulowie mogli brać
pieniądze z kasy państwowej tylko za pozwoleniem senatu, dykta-
tor zaś nie potrzebował na to pozwolenia.
Choc dyktatorów dla wojny występuje w 363 r. inni dyktato-

nowie ze ściśle ograniczoną kompetencją cywilną; mianowicie w braku konsulów mianowano dyktatora *comitiorum causa*, albowiem dla spełnienia jakiegś uroczystości lub obzędów religijnych (uroczystość wbijania gwoździ: *clavi figendi causa*). Tego rodzaju dyktatorowie byli dyktatorami „non optimo iure”, są to tylko zastępcy konsulów dla jakiegś czynności, a resztą znaczenia wielkiego w państwie nie mają. — Dyktatura jest władzą anormalną, wyłamującą się z kolegialności; niepretrwała ona drugiej punickiej wojny i w tej wojnie po raz ostatni dyktatora mianowano — po r. 203 nie słyszemy już o niej.

W końcu rzeczy-pospolitej spotykamy mowę to narwisko, ale w innym zupełnie znaczeniu, bo tą mową oddawają się uwspatorowie. Pierwszym takim uwspatorem był Sulla w r. 82 i nawiązał się „dictator rei publicae constituendae causa”. Dyktatura Sulli miała ograniczonego czasu, będnę ją piastował, dopóki mu się podoba, a dalej wiec od jego woli, dlatego sam ją dobrowolnie składa. Cezar ma dyktaturę roczną (*annua*), ale odnawia ją co rok tak, że stała się dyktatura perpetua i ta dyktatura jest już poprzedniczką i przejściem do monarchii. August nie uciekał się do dyktatury, bo już wtedy była faktyma monarchia.

Obok dyktatora występuje „magister equitum”

jego pomocnik, którego dyktator mianuje. Magister equitum nawiązał nam światło na drugiego magistrata tzn. magister populi (wódcę piechoty). Co do kwalifikacji na magistra equitum, to słyszymy, że już przed 367 r. dyktatorowie mianowali plebejuszów na tę godność, potem mianowani byli na ten urząd tylko wici consularies.

5) Innym zastępcą konsulów był *praefectus urbi*. Kiedy król, w czasach rzeczy-pospolitej konsulowie oddawali się z miasta, to mianowali swoim zastępcą takiego prefekta. Jest to urząd nawiązał pojawiający się w historii Rzymu, ustanowiony od 367 r. bo w tym roku otrzymali konsulowie pretora, trzeciego swego koleżę, ale i w późniejszych czasach rzeczy-pospolitej ta prefektura odgrywa rolę. Wiadomo, że w r. 509 urzędnicy na początku roku swego urzędowali, nie musieli iść na Mons Albanus, aby odbyć uroczystości *Feriae Latinae*, konsulowie więc mianują na ten czas swego nieobecności „*praefectus Feriarum Latinarum causa*”.

Praetura.

Pretura jest urzędem kolegialnym, nawiązanym z konsulem. Pretor jest koleżką konsulów i wybory jego odbywają się

tego samego dnia, co i konsulów i na tych samych konicyach centuryalnych, dlatego nazywa się *iisdem auspiciis creatus*. Urząd to naszyty, bo pretorowi dostał się tytuł *ἐπὶ ὕπαιτης*, gdyż obok nazwisk konsulów na napisach i dokumentach wymieniało także nazwiska pretorów. Pretor jest niższym urzędem niż konsula, bo ma tylko 6 liktorów. Pretura jest urzędem późniejszym, bo powstała w r. 367, gdy plebejuszowi dopuszczono do konsulatu: Może być, że to była pewna koncesja plebsu dla nobilitas i że plebs na dopuszczenie jej do konsulatu zgodził się na to, iż pretura była zarezerwowana dla patrycjuszów. Liviusz w ks. II, 42 powiada: „*Concessum ex nobilitate plebi de consule plebeio, a plebe nobilitati de praetore uno, qui ius in urbe diceret*.” Tak powiada Liviusz, ale zdaje się, że w najbliższych latach plebs także dostata się do pretury. Zaprowadzenie pretury stwarzało, co nazywamy kompetencją w prawie rzymskim, albowiem pretorów ustanowiono dla cywilnego sądownictwa — była to władza i funkcja specjalna. Obok tego pretorowie mieli pełną władzę, lecz to nigdy nie było praktykowanym, tylko *de iure* mato.

Pierwszy pretor był kreowany w 367 r. Ma on *imperium militiae*, ale nigdy jako woźdź nie występuje; jego funkcja ograniczona jest tylko do miasta, dlatego w 367 r. ginie insty-

tucia *praefectus urbi*. Ponieważ jeden pretor nie wystarczał, wkrótce, prawdopodobnie w 241 r. zamianowano drugiego pretora i w tym roku zostaje podzielona jurysdykcja cywilna stoleczna między dwóch pretorów, z których pierwszy nowie się *praetor urbanus*, „*qui ius dicit inter cives*”, a drugi nazywa się *praetor peregrinus*, „*qui ius dicit inter cives et peregrinos*”, albo tylko *inter peregrinos* i ten *peregrinus* jest wybrany, aby ubić ciężarom i pracy pierwszego pretora. Obaj mają funkcjonować w mieście, ale obok tego mają władzę pełniejszą — widziemy, że niekiedy pretor *peregrinus* występuje jako woźdź, ma więc *imperium militiae*, podczas gdy *praetor urbanus* nie występował nigdy jako dowódca. W r. 226 występują po raz pierwszy pretorowie prowincjonalni i jest ich dwóch; są oni namiestnikami i radcami prowincji Sardynii i Sycylii. Te nowe pretury uchodzą za wojskowe stano-
wisko, ale pierwotną myślą tej kreacji była jurysdykcja i w tym charakterze są wysłani na prowincję, więc obok sędziów są i generałami. W r. 197 przybywa ponownie dwóch pretorów dla *Hispania ulterior et interior*; Liviusz powiada w ks. 32: „*Sex praetores illo anno creati*” — zatem w tym roku jest 6 pretorów. Po roku 197 licza prowincje urosła; powstają nowe prowincje Macedonia w r. 146,

Achaja w r. 144, Azja w 132 r. i Galia Narbonensis w r. 116, a wkrótce potem Sylija, mimo to liczba pretorów nie rosła; jednak państwo wtedy, kiedy prowincje rosły, a pośredników niemnożono, zaradzało w ten sposób potrzebie, że prorogowało konsulów i pretorów. Senat rozstrzygał, który z pretorów ma objąć jakąś cyrnoś, który będzie urbanus, który peregrinus, a który pojedź na prowincję. Sulla pomnażając w r. 81 liczbę pretorów do 8, a teraz do 16, ale w tem pomnożeniu pretorów powstaje namieszanie.

Gdy w Rzymie zaczęto się dopuszczać nadużyć, a szczególnie urzędniczych, okazała się potrzeba, by utworzyć osobne trybunały przeciw politycznym przestępstwom urzędników i pierwszy taki urząd quaestio repetundarum utworzono w 149 r. i powoli, jak te trybunały mnożyła się, budziła się myśl, aby przewodnictwem w tych trybunałach powierzyć pretorom. Dotąd sądzili pretorowie tylko sprawy cywilne, teraz zaś obejmują i jurysdykcję kryminalną, która przedtem była kompetencją komicyów; wskutek więc objęcia i spraw kryminalnych powiększyło się o wiele znaczenie pretorów. Sulla wprowadził porządek, że do przewodowania pretorów, namiegi było 8 pretorów i postanawia, że wszyscy 8 w pierwszym roku przewodowania mają pozostać w stolicy i tu

wykonywać jurysdykcję, aby jednak uniknąć namieszania, muszą oni losować (sortiri) między sobą, który z nich ma objąć jakąś jurysdykcję, który z nich będzie praetor urbanus 1), qui ius inter cives dicit, a który peregrinus, 2) qui ius inter peregrinos dicit; przyszedł więc w trybunałach również losom między siebie rozdzielić. Tych ostatnich sądów (quaestiones perpetuae) na Sulli jest 6. Trzecim więc zadaniem pretorów było: 3) quaestio repetundarum (o łobierstwie), 4) de ambitu, 5) de peculatu (sprawienie i wzięcie pieniędzy publicznych), 6) de maiestate (czciach stanu), 7) de sicariis et veneficiis (strykocidystwo i trucicielstwo), i 8) de falsis (fałszerstwo). Wszyscy 8 w pierwszym roku z prorogowaniem imperium idą na prowincję jako propraetores, a takież i konsulom od pretorów Sulli prorogowano imperium (proconsules).

W r. 52 a. Ch. wprowadził Pompejusz prawo, że byli pretorowie i konsulowie dopiero po 5 latach od czasu przestawiania urzędu mają iść na prowincję, wprowadził pięcioletnie intervallum między własciwym urzędem a prorogowanym. Wskutek tej uchwały stali się teraz proconsulami własciwymi panami prowincji, bo jeśli dotąd w drugim roku szli na prowincję jako namiestnicy, to szli niejako z wyboru ludu, teraz zaś już nie pochodzą z wy-

boni ludii.

Ogólnie działata pretura w trzech kierunkach tj. na 1) polu jurysdykcji cywilnej (praetor urbanus i peregrinus), 2) na polu namiestnictwa czyli ~~procurator~~ ^{provinciarum} prowincjami jako pretorowie, a od czasu Sulli jako propretorowie i 3) na polu jurysdykcji kryminalnej (quaestiones perpetuae).

W sferze jurysdykcji cywilnej, to nie praetor tylko, występne czynności (in iure) tj. on rozpoznaje sprawę, a sąd i wyrok (iudicium) należy do sędziów. Pierwotnie w tym sądzie cywilnym musiały strony przed pretorem odłożyć pewne czynności przepisane, a pretor, rozpoznając jakąś sprawę, oznaczał formułkę (formula) prawna, pod którą ta sprawa podpada i ta formułka nazywała się legis actio. Ponieważ te legum actiones były przestarzałe, niejako tradycyjne, dlatego później zostały porzucone i pretor redagował sam formułkę, pod którą według jego rozważania jakaś sprawa podpadała i to się nazywało processus formularum.

Co do administracji prowincji to nadzili niemi pretorowie, albo propretorowie, a od czasu Sulli dopiero po roku urzędowania w mieście sili pretorowie na prowincje (ex pretura). Tu na prowincji mają pretorowie pełne imperium bez prowochacji, mają oni tu militarną

i sądową władzę, lecz tylko cywilną, bo sprawy kryminalne powierzone im poraz pierwszy w r. 149, kiedy stworzono quaestio de repetundis. Tu w procesie kryminalnym działalność pretora jest inną, niż w procesie cywilnym, bo tu pretor przeprowadza cały proces, tu działa on in iure i in iudicio, bo on po głosowaniu sędziów przysięgłych sam ogłasza wyrok.

Kiedy urządził rzymski miał prawo wydawania edictów (ius edicendi) tj. norm, według których, w czasie swego urzędowania będzie postępował. Szczególnie edykta pretoria były ważne, bo one głównie przyczyniły się do rozwoju prawa rzymskiego cywilnego; następny pretor mógł przyjąć edykt swego poprzednika i ten nazywał się edictum tralatium.

Censura.

Censura stoczona była w Rzymie porównawaniem i umiarkowaniem, dlatego ubiegali się o nią ludzie ambitni. Kompetencja cenзорów dzielita się na administracyjną i sądowo-obyrazową. Do kompetencji administracyjnej należy oszacowanie obywateli (census), nadzór nad majątkiem państwowym, rewizja jazdy (recognitio equitum) i przypietrowanie senatu (lectio senatus). Do sądowo-obyrazowej kompetencji należy

utrzymanie moralnego ładu w państwie (*regimen morum*) i ta kompetencja jest późniejsza (*posterior*), bo rozwinęła się w poprzednich.

Co do historii censury, to pierwotnie jej kompetencja należała do konsułów; kiedy w r. 443 wskutek *lex Canuleia* dopuszczono plebs do *tribuni militum consulari potestate*, wtedy utworono cenzurę odrywając na jej rzecz pewną kompetencję konsułów. — Censura jest to urząd, który nie ma *imperium*, lecz ma ratę *potestas* (*ensoria potestas*), a ściśle ograniczoną kompetencję, mianowicie: Druż wojskowej i jurysdykcji. W r. 443 ustanowiono dwóch cenzorów i ta kolegialność w cenzurze została ostro wyrażoną, bo jeżeli np. jeden cenzor umarł w ciągu roku urzędowania, lub usunął się, to nie wybierano nowego (*suppletus*), lecz ten drugi musiał także zastąpić i wybierano dwóch nowych.

Censura w pierwszym rzędzie ustanowioną została dla osuszowania (*census*) obywateli i podziału ludności. Inną kompetencję jak *lectio senatus*, *regimen morum* są późniejsze. Urząd ten nie ma ciągłości, bo cenzorowie wybierani są co 5 lat, a funkcyonują 18 miesięcy, więc między jedną, a drugą cenzurą jest przerwę 3½ roku. Wybór cenzorów odbywał się na największych komicyach

(centurialnych) pod przewodnictwem konsułów. Ciceron mówi, że każdy urzędnik jest dwa razy wybrany, raz na właściwym zgromadzeniu wyborczym, a drugi raz zostaje umianym utrwalony przez tenże sam lud (*lex curiata de imperio*); wszyscy urzędnicy sum *imperio* razem objęli urzędowanie musieli być umiani przez lud i cenzorowie musieli być także umiani, ale nie przez *lex curiata*, lecz *centuriata*. Wybór cenzorów następował krótko po rozpoczęciu tego roku, w którym *census* miał być odbyty, przeprowadzony i objęcie urzędu odbywa się raz po wyborze (*ex templo*). Co do prawa passywnego wyborczego cenzury, to w biegu czasu ustalił się wyjątek, że na cenzorów wybierano tylko *viri consulares* t.j. byłych konsułów. Dwa razy cenzurę piastować nie można było, była więc wykluczona *iteratio* urzędu.

Co do insygniorów, to ponieważ cenzorowie nie mają ani wojskowej, ani sądowej władzy, nie mają i *libitorii*, ale za to mają *sella curulis*, *ius edicendi*, mają prawo zbierania ludu na *contiones*, ale nie mają prawa sum *populo et patribus agendi* tzn. nie mają prawa zwotywania senatu na narady i ludu na *comitia*. — Cenzorowie są prawie zupełnie nieodpowiedzialni za swoje czynności i interwencja trybunów nie miała żadnego znaczenia w sprawach dotyczących cenzorów.

Funkeje: *Quero in de legibus tit. 7. p. 1. p. 2. p. 3. p. 4. p. 5. p. 6. p. 7. p. 8. p. 9. p. 10. p. 11. p. 12. p. 13. p. 14. p. 15. p. 16. p. 17. p. 18. p. 19. p. 20. p. 21. p. 22. p. 23. p. 24. p. 25. p. 26. p. 27. p. 28. p. 29. p. 30. p. 31. p. 32. p. 33. p. 34. p. 35. p. 36. p. 37. p. 38. p. 39. p. 40. p. 41. p. 42. p. 43. p. 44. p. 45. p. 46. p. 47. p. 48. p. 49. p. 50. p. 51. p. 52. p. 53. p. 54. p. 55. p. 56. p. 57. p. 58. p. 59. p. 60. p. 61. p. 62. p. 63. p. 64. p. 65. p. 66. p. 67. p. 68. p. 69. p. 70. p. 71. p. 72. p. 73. p. 74. p. 75. p. 76. p. 77. p. 78. p. 79. p. 80. p. 81. p. 82. p. 83. p. 84. p. 85. p. 86. p. 87. p. 88. p. 89. p. 90. p. 91. p. 92. p. 93. p. 94. p. 95. p. 96. p. 97. p. 98. p. 99. p. 100.* *Censores populi Romani partes in tribus discebunt.* (cenzorowie mają lud rzymski dzielić na tribus i prowadzić listy tribus) Censur odbywał się w dwójakich celach tj.; aby na podstawie oszacowania rozkładać podatki i wznosić pobory do wojaka, więc cel militarny i finansowy. Censur rozpada się na dwie części: Najpierw rewolucja cenzor lud na *comitia* i tu ogłasza, według jakich norm będzie oszacowanie przeprowadzać (*lex censui censendo*), potem rewolucja drugi raz lud na *campus Martii* dla przeprowadzenia *census* i tu mają cenzorowie swoje stałe mieszkania (*villa publica*), w którym odbywa się oszacowanie. Wezwom są wszyscy obywatele, aby oznaczali, jaki posiadają majątek, do jakiego tribus należą, jak się nazywają, ile mają lat (*nomina, praenomina, cognomina, patres aut patronos et ^{quot} annos quisque eorum habet*) i muszą renować według sumienia (*ex animi sententia*) swój majątek. Pierwotnie pracowało tylko gromada i inwentarz (bydło *res mancipii*), później to *census* rozciągnęło się i na ruchomy majątek (*familias pecuniarumque censendo*)

Pracowanie odbywa się według tribus, których było w Rzymie 35. Obok właściwych obywateli, którzy do tribus należą (*tribules*), redagują cenzorowie drugą listę obywateli,

teleską *triv. aerarii*, którzy nie należą do obywatelstwa (*tribus*); Są to półobywatele rzymscy, którzy mają *civitas sine suffragio* - nie mają więc *suffragii* - albo byli to obywatele, którzy na jakieś przestępstwo (*ignominia*) postali w tribus wyprzuceni. Ci *aerarii* podlegają podatkowi res, kto ego wysokości cenzorowie dowolnie wyznaczają. Ta *legio* obywateli (*aerarii*) jest niższą od *tribules*. Przy *census* przystępowało prawo cenzorom zdegradowania obywatela "*inter aerarios deferre*". Lek i wśród samych tribus są pewne różnice; główna różnica zachodzi między tribus *urbanae* a *rusticae*. Stwierdza się, że do r. 312 ludzie nieposiadający gruntu byli przypisani do 4 tribus *urbanarum*; w r. 312, kiedy *Thyrsenus* był cenzorem rewolucyjnym i cenzor tego roku *Appius Claudius* usunął to uproszczenie. Ludzie nieposiadający gruntu; rozporządził on, aby ludzie nieposiadający ziemi, ale na to mający majątek ruchomy, przydzielili do wszystkich tribus. *Patroni*, no na to brzywo i *Levius* nie się o tym wyraża, "*qui tum libus per omnes tribus divisus forum et campum corrumpit*". W rewolucyjnej akcja *App. Claudius* został przesłonięty, bo cenzorowie w r. 304 przywrócili status quo ante, mianowicie ludzie bez ziemi przydzielili ponownie do 4 tribus *urbanarum* i te ostatnie skłagi uchodzą za coś pośredniego, bo do

nich mogli nie karać cenzorowie jakiegos obywatela *prepetar* a powołare do *tribus urbanae* pochodzili wywolsiercy.

Cenzorowie dzielili lud na *classes* i *centuriae* i ukła-
dali listy (*tabulae*), które służyły na podstawie spodat-
kowania i organizacji wojskowej, bo według nich odby-
wał się pobór do wojska, a prócz tego były te listy podstawą
zgromadzeń politycznych w Rzymie - zatem miały cel
trojaki: wojskowy, finansowy i polityczny. Ten *sensus*
był właściwą podstawą do organizacji piechoty. Obok
tego odbywał cenzor rewizję *jaridy* (*recognitio equitum*).
Ta rewizja odbywała się na *forum*. *Equites* było
w Rzymie 1800 ludzi od powiatku i ci dostawali pol-
sianstwa konie i dlatego nazywają się *equites equo*
publico. Ta *jarida* jest stałą, podobną do piechoty była
nad hoc powoływana. *Equites* dzielili się na 18 centurij
i te 18 centurij *exceperunt* tj. *ordo equester* w ścisłym
tego słowa znaczeniu. Do roku 300 pojawia się pojęcie
equites w znaczeniu tego słowa znaczeniu; mianowicie
ludzie bogaci, którzy nie mieli miejsca w tych 18 centu-
riach *jaridy*, mogli służyć *suo equo* i dowodzą *jarid*
mogł takiego obywatela *reangazować* do *jaridy* na
jakas wojnę *pro* 18 centuriami i w ten sposób *pacna*
się *collanica* *triv.* *ordo equester*. *Recognitio equitum*

odnosi się tylko do woych 18 centurij i był to *odraz* *pa-*
nady *wojskowej*. Ta *recognitio* jest *inspekcyą* *jaridy*
rymskiej i odbywała się w ten sposób, że każdy *equus*
preprowadzał swego konia *przed* *tribunatem* *cenzorów*
i jeżeli się okazało, że *zynstunek* *jeźdźca* i *kon* w po-
rządku był *utrzymywany*, to cenzor mówił, *traduc equum*
exili był *umany*, jeżeli zaś okazało się, że taki *zynstun-*
nek *jeźdźca*, jak i *kon* był *zaniedbany*, to wtedy cenzor
mówił, *rende equum*, czyli mógł odebrać konia (*adimere*
equum). Gdy w ten sposób zostali niektórzy *jeźdźcy* *usu-*
nięci, wtedy *przybirano* nowych *przed* *asygnowanie*
konia, *adsignare equum publicum*.

Pierwotnie powoływanie do *senatus* (*lectio senatus*)
leżało w kompetencji konsulów i cenzorowie nieod razu
to prawo dostali. Stwierzymy, że w r. 312 uchwalono
plebisцитum (*lex Cincia*), ut *censores ex omni ordini*
optimum quemque in senatumlegerent. Według
tego prawa *lectio senatus* powierzano cenzorom *ogła-*
szanie, które jednak są niejasne; *ex omni ordi-*
ornacna, że może i *nizszych* *urzedników* powoływan
do *senatu* tj. *kwestorów* i *edyłów*. Przy *lectio* mogli
cenzorowie kogoś z *senatu* wyrzucić (*senatu movere*
sicere), lecz to prawo *Kerawia* było *ograniczone*, bo p

nota censoria musieli podać motywy (scriptio notae) dla których wyrzucali; proix tego mogli kogoś cen-
rowie, co miało prawo do senatu, nie uwzględnić (praeter-
ire). Na podstawie do tej lectio senatus brano ostatecz-
ną listę senatorów, było to więc raczej uzupełnienie,
nie (sublectio).

Z tego wszystkiego wytworzyła się dla tego urzędu
pecunia publica nad obyczajami (regimen morum), która
sędziła szerokie zadanie, bo wszelkiego rodzaju występki
obywateli były karane przez cenatorów — to nęducało
cenzorów nasenowy przydomek. Życie rodzinne, sto-
sunki między matronkami, między rodzinami, między
miedzy podmiotem ulegaty moralnej jurysdykcji
cenzorów. Cenzorowie starają się podburmywać staro-
żytnie obyczaje, wydają przepisy (edicta censoria),
nakazujące pobytku w jaśle, odzieniu, ordobach, niekiedy
nakładają nawet podatki na przedmioty pobytku, wogóle
karzą przewinienia i wykroczenia tego rodzaju, które
nie wchodziły w zakres prawa pozytywnego.

Cenzorowie mieli wielki wpływ na podatki pań-
stwowe, bo na podstawie dokonanego census powstanie
lali podatki — wydierciaowali dochody państwa, ukła-
dali więc wielko budżet państwowy na exas lustrum.

Państwo nie ściągalo bezpośrednio podatków, lecz pośrednio;
niewiadzie wydierciaowało podatki przedsiębiorcom, któ-
ry płacili państwu sumę ryczałtową, a potem ściągali
sami od kontrahentów i ci przedsiębiorcy nazywali się
publicani: Chodziło o czynsze z ziemi państwowej, o portowe,
sta, druciecinę od mieszkańców prowincji (decuma); te więc
podatki wydierciaowali publicaniom cenorowie, z którym
zawierali kontrakty maximis pretiis, tzn. wydierciaowali
temu, który najwięcej zapłacił państwu ryczałtowo.

Proix tego należało do cenorów wydalki państwowe,
pod ich dozorem porostawaty budowle publiczne, wodocią-
gi, siewiatynie, baryłki i teatra, oraz nadzór nad ich re-
paracjami i statymi wydatkami państwowymi, na które
dostawali od senatu „pecunia attributa”. Lecz cenorowie
sami tego wszystkiego bezpośrednio nie rataliwali, ale wy-
dierciaowali przedsiębiorcom (opera publica locant con-
ductoribus lub redemptoribus) i to się odbywało minimis
pretiis, tzn. wydierciaowali temu, kto na najmniejszą
cenę przystał. — Na cenorach ciążyły obowiązki, jak
to mówi Cycero w de legibus ks. III. 7. „urbis sarta tecta,
templa, vias, aquas luendo”; sarta tecta oznacza to,
że budynki państwowe powinny być w porządku utrzy-
mywane; censores viam sternendam locant. I e

wydzierżawiania były w Rzymie prawie przy wszystkich czynnościach finansowych - państwowych praktykowane, nawet i przy drobniejszych; Rzym p. p. żywił gęsi na Ka, pitole i tu takie brano przedsięwzięcia, który je żywił.

Wskutek tej władzy musieli mieć cenzorowie pewną jurysdykcję, która by usuwała zatarci i niezgody przy ściąganiu podatków między publiczanami a kontrahentami, oraz mieli opiekę nad dotrzymaniem kontraktów, a nawet mogli przenieść przedsiębiorców do wykonania robót narzask. - Cenzorowie potrzebowali w swych czynnościach suplentów, bo urzędowali tylko 18 miesięcy (przez 18 miesięcy odbywali lustrum), więc w tym 3 1/2 letnim wakansie najmowali się czynnościami censor-skimi konsulowie i pylowicze.

Głównym zadaniem cenzury był census. Przed skonieczaniem census odbywała się ofiara publiczna (lustrum), na którą lud schodził się na Campus Martii i tu usta, wiał się podzielnym na klasy i centurje. To lustrum poświęcało na oczyszczenie całego ludu przez ofiarowanie bogu siołowi, barania i wolu (suovetaurilia) - mówi o tem Varro w de re rustica ksi. 2, 10, a nawet w kreście mamy dzisiaj pomnik, świadczący o tej ofierze.

Cenzura namiera po czasach Sulli, bo pod koniec rzeczy,

pospolitej w Rzymie nie ściągano od obywateli podatków bezpośrednich, lecz ściągano je tylko z prowincji. Co do wojny, to już nie odbywa się pobór do wojska (delectus), bo ta teraz rekrutuje się z ochotników, a dobrowolnie zgłaszających się, jest więc najemna, a zatem pobór nie miał racji bytu. Kiedy masea Italicyków dostała prawo obywatelstwa, to census stał się wówczas niemożliwy - odbywał się więc census po municipiach, a nie w Rzymie; dlatego cenzura namiera i od czasów Sulli nie miała ten charakter spotykamy. - wstęp do cenzury

Trybunał ludowy

Nie można inwentaryzować tylko historycznie ten urząd traktować, bo rozwija się w ciągu wieków ogromnie. Trybunał ludowy powstał w 494 r. po pierwszej secesji plebsu. Co do liczby, to pierwotnie ustanowiono tylko dwóch trybunów, co wobec dwóch Konsulów byłoby racjonalnem, lecz później powiększono liczbę trybunów do 5, a od r. 449 było ich stale 10. - Wprawdzie Trybunał jest, wina, niem pewnego oddziału ludu rzymskiego jako państwa w państwie. Co do nazwiska, to ono niema związku z tribus, lecz ponieważ lud uczynił secesję jako armia,

więc przewodników tej secesji nazywano od tribuni militum - tribuni plebis. Nie jest to rzeczywisty magistratus, lecz quasi magistratus; jest on rovus (annuus) i w biegu czasu ustaliła się data 10 grudnia, jako data objęcia tego urzędu. Co do kwalifikacji na ten urząd, to mają dostęp do niego tylko plebejusze i choć wprawdzie plebejusze przez walkę i to głębokie inicjowanie przez trybunów uzyskali dostęp do wszystkich urzędów rzymskich, to mimo to trybunat był wyłączną własnością plebsu, a patrycjusze byli wykluczeni od wszystkich urzędów plebejskich, chyba jeżeli jakiś arystokrata chciał zostać trybunem ludu, to musiał być przez plebs, już adoptowany i przejść do plebsu przez transitio ad plebem. Ponieważ to był quasi magistratus, nie miał więc żadnych odznak. Nie mamy grawie wieku, w którym można było piastować trybunat, lecz z początku był wyjątek, nie wybierano na ten urząd tylko ludzi starszych, zaufanych, a później utarło się wyjątek, że piastowano ten urząd na początku kariery urzędniczej, nawet przed niższym urzędem plebejskim t.j. aedilitas plebeia - a potem w wieku młodszym. Co do powtórnego wyboru (iteratio), to on nie był wykluczony i zdarzało się, że w czasach burzliwych wybierano tych samych trybunów (reficiebantur tribuni),

lecz w II wieku przed Chr. zaczęto występować przeciw tej iteracji. Nie jest to faktyczny magistratus, tylko quasi magistratus. Dlatego trybunowie nie mają żadnych odznak, nie mają ani sella curulis, ani toga praetexta, ani pectoris, lecz zamiast sella curulis mają osobną ławę (subsellium). Trybunów wybierano na zebraniach ludu (concilia plebis) pod przewodnictwem funkcjonujących trybunów, a ponieważ lud zbierał się według tribus (tributum), więc te zebrania nazywano później comitia tributa. Aby uniknąć roszczeń i zamieszania, to trybunowie losowali (sortiri) między sobą, którzy z nich mają przewodować zgromadzeniu. Jeżeli na zgromadzeniu nie wybrano wszystkich 10 trybunów, to dla wybranych było prawo kooptacji, t.j. że mogli sobie sami dobrać, lecz plebiscitum p. r. 448 Treboniana (Trebonianum) usunęło cooptatio i zażądało, że wszyscy 10 mają pochodzić z wyboru ludu, więc funkcjonujący trybunowie musieli następców wybrać. Wybory na trybunów odbywały się w lipcu i jeżeli nie doszły do skutku w tym miesiącu, to był na to czas do grudnia, bo dopiero 10 grudnia następowało objęcie urzędowania.

Pierwotną funkcją trybunów była obrona pojedynczego obywatela przeciw nadużyciom patrycjuszowskich urzędników. Potem należała do nich obrona interesów

ogólnych całego stanu plebejskiego przeciw nadwyznikom i wrednikom, a wreszcie konciaga się to prawo do obrony całości tego ludu. Było to tzw. *ius auxilii*, które rozporozdzało trybunom wielkie znaczenie. Trybunów ludu w końcu rzeczy- i prospołitej można porównać z dzisiejszymi przedstawicielami ludu (postami) w parlamencie. Do tej pomocy trybuna można było odwołać się w każdej formie dnia i nocy, dlatego też dawał jego słowo zawsze stały otworem i niewolno mu było opuszczać Rzymu.

Z czasem z tego *ius auxilii* wyrosła inna kompetencja trybuniska: Mianowicie, ponieważ trzeba było przeciw nadwyznikom i parrakadreniom wrednikom protestować np. gdy jakiś plebejusz został obciążony wielkim podatkiem, albo nieprawie pobrany do wojska, albo też niestusnie nasadzony, więc trybunom przysługiwało prawo tamowania czynności sądowych lub wykonania wyroków sądowych - było to tzw. *ius intercedendi* albo *impedimenti*. Ta intercesja jest głównym prawem trybunów, stała się dla nich monopolom (*veto*).

Osoba trybuna była święta i nietykalna (*sacrosancta*), a Rzymiż samych na jego życie porzągać na sobę karę śmierci. Na podstawie tej nietykalności rozstrzaskali trybunowie z biegiem czasu swoją władzę

i zdobywali dla siebie coraz nowe prawa.

Ponieważ trzeba było nie tylko przeprowadzać parrakadreniom wrednikom, ale nawet i wrocie potrzeby uwierzyć wrednikom a nawet i konsula, jeśli się go schwytano na złym lub nieprzyjemnym wybie ludowi, przysługiwało trybunom *ius persionis*, ale nie mieli prawa powołać przed siebie (*ius vocationis*) - na miejscu gwałtu musiał być trybun obecny (*osobista intercesja*).

Aby trybunowie mogli tem gorliwiej bronić interesów ludu i mogli pokryć jego braki i niedomogi, musieli się z tym ludem porozumiewać, zdobyli więc sobie z czasem *ius cum plebe agendi*. To prawo jednak było pierwotnie ograniczone, to ograniczało się tylko do przeprowadzenia wyboru wredników plebejskich, t.j. trybunów i edytów plebejskich, lecz z czasem te zgromadzenia, zwolowane przez trybunów, nabrały wielkiego znaczenia. Później pierwszy w r. 449 *leges Valeriae-Hortensiae* rozstrzaskaly, *ut quod tributum plebes iussisset, populum teneret*. Prawodopodobnie musiały tu być jakieś warunki, które paraliżowały prawomocność plebiscitów: Musimy przypuścić, że trybunowie, by móc przeprowadzić plebiscitum, musieli mieć pozwolenie ze senatu *ex auctoritate senatus*

tem, że senat obradował poprzednio nad wnioskami, które miały być wniesione na zgromadzeniu trybunów, a wreszcie poprzednio potrzebowały sankcji senatu (auctoritas patrum). Później tego także i to paraliżowało prawomocność plebiscytów, że zaczęto kłaść nacisk na Kollegialność, a wreszcie intercesja jednego trybuna mogła także jakieś plebiscytum anihilować. Prawo stawiania wniosków prawodawczych na zgromadzeniu trybunów przysługiwało trybunom. Ta intercesja, która była dotąd osobista, została rozszerzona na ogólne akty i rozporządzenia. W r. 448 lub około tego roku mają trybunowie ius intercedendi przeciw komicyom prawodawczym i wyborczym i wtedy opieka trybuniska osobowej preksortata się w opiekę nad całym stanem. Intercesja trybunów zwracać się zaczęła także przeciw sądom i tu prawnictwo nie mogło się ustąpić intercesji trybunów, bo ta usiedzieć wtrącała, lecz wyroku intercesja wnosić nie mogła, mogła tylko wstępne kroki paraliżować tak w procedurze cywilnej, jak i kryminalnej. Intercesja zaczęła się także zwracać przeciw rozstrzeleniu komicyów, które sądziły sprawy kryminalne i przeciw aktom tych komicyów, lecz przeciw uchwa-

nie, bo to obrażałoby lud i jego majestat. Intercesja w dniu zgromadzenia mogła się przenieść także przeciw samemu aktowiwołania zgromadzenia i przeciw postawieniu na nich wniosków, lecz po głosowaniu już nie było mowy o intercesji. Styszymy, że intercesja bardzo często paraliżowała wybory i że je wywołano (obtruncans). Zwracała się ona także przeciw rozporządzeniom senatu, lecz ta intercesja przeciw senatorowi nie ma stałego punktu, nie wiadomo, kiedy była dopuszczalna.

Pierwotnie trybunowie nie byli wpuszczeni do senatu, nie mieli sella curulis, lecz siedzieli przed salą obrad na ławie (subsellum) przy drzwiach; wpuszczono ich do senatu prawdopodobnie dopiero po r. 300. Ta intercesja trybuniska przeciw senatorowi zwracała się albo w chwili stawiania wniosku, albo w chwili, kiedy senatorowie objawiali swoją sentencję, a nawet podczas uchwały i pora uchwały, więc tu w senacie miała ta intercesja trybuniska prawie granice niż na komicyach. Uchwała senatu, przeciw której trybunowie intercedowali, nazywała się senatus auctoritas, lecz była to opinia wydana przez senat, niewiążąca i od władnika zależąca.

czy pojdzie na nie, czy nie - może więc ją przyjąć lub odrzucić. Przelomowym rokiem w historii trybunatu jest r. 287, kiedy na mocy lex Hortensia plebiscita zostały równane z uchwałami centurialnymi z leges centuriatae. Przysięgi prawodawstwo konwija się albo przez przedłożenie rządowe, albo też posłowie występują z wnioskami w parlamencie: Podobnie było i w Rzymie, gdzie prawodawstwo konwijało się przez leges centuriatae i przez plebiscita, była więc ogromna konkurencja. W r. 287 uczyniono tę koncesję na rzecz trybunów, że ich rekomendowano do senatu, bo dotąd siedzieli przed drzwiami. Koło tego czasu wyskoki trybunowie ludu prawo zwotywołania senatu „ius referendi ad senatum” i prawo przewodniczenia w senacie, a także dotąd byli trybunowie (viri tribunicii) wchodziłi w skład senatu. - To przypuszczenie trybunów było podważeniem Tanaów. - Dotąd interes trybunów łączą się z interesami senatu; wszelkie wnioski, które mieli trybunowie przedkładać przed concilium, poddawali je przedtem pod rewagę senatu, pomimo, że już oficjalna auctoritas patrum upadła, lecz przywrotna, osobista jeszcze istniała. Tak trybunowie, jak i senat rea-

gują przeciw nacładycom i rewolucyjnym namachom innych urzędników, lecz w tej walce przeciw innym urzędnikom bywają trybunowie wykorzystani przez senat, stoją się niejako jego narzędziem. Trybunat, urząd dawniej rewolucyjny, staje się teraz konserwatywnym; wprowadza niektórzy trybunowie, są jeszcze rewolucyjni jak n.p. Gracchowie, ale inni trybunowie paraliżowali ich reformy.

Sądownictwo trybunów: Trybunowie mieli ius coërcitionis t.j. prawo ukarania obywatela, któryby im się opierał; z tego to prawa wypływało ich sądownictwo. Mógł on prawo powołać obywatela na przestępstwa przed sąd i skazać go na karę pieniężną (multa), lecz na śmierć, bo jeżeli kara pieniężna była na wielką, to sędzią przed comitia tributa, gdy zaś chodziło o sprawę gardła, waz, to musieli trybunowie powołać obywatela przed comitia centuriata. Comitia tributa mogła samymi trybunami zwołać, a centuriata nie mogła; jeżeli więc chcieli się z jakąś sprawą odwołać przed comitia centuriata, to prosili przewodniczącego n.p. pretora, aby agnomadnienie zwołał, tego im nigdy nie odmawiano i tu dopiero występowali.

Pierwotnie ta jurysdykcja trybuniska uwarunkowana była przeciw patrycjuszom, a po walce z nimi stanowiącą trybunowie sędziami politycznymi przeciw nadużyciom urzędników i grają rolę dalszych protektorów prawstwowch przeciw całej masie do Sulli, który przez ustanowienie *quaestiones perpetuae* oddał trybunom całą sędziownictwo. W drugiej więc potowie rzeczy-pospolitej występują trybunowie jako strażnicy prawoni (*romog'kane*) przeciw wszelkim nadużyciom urzędników. Są oni kontrolorami administracji rymskiej, nadużycia w administracji ścigają i urzędników do odpowiedzialności pociągają, lecz oni w administracji państwa nie grają żadnej roli, tylko ją kontrolują, - są to ministrowie bez teki.

Trybunat jest urzędem rodzinnym rymskim i żadne inne państwo starożytne go nie posiadało. Zakres działania tego urzędu coraz więcej się rozszerzał i z urzędu rewolucyjnego stał się organem rządowym. Władza trybuniska, która wyszła od *ius auxilii* - od negacyi, stała się z biegiem czasu bardzo korzystną. Ograniczeniem tej władzy było w tem, że jeden trybun

nie mógł drugiego wolać *amare*, *intercedere*, *intercedere* i *intercedere*, a *intercedere* jest ściśle restrykcyjną, a *intercedere* jest ściśle restrykcyjną, a *intercedere* jest ściśle restrykcyjną.

Kiedy w początkach I. wieku przed Chr. przyszedł w Rzymie do silnej reakcyi przeciw ustrojowi państwa, Sulla w 81 r. uległ się na trybunat. Sulla w *lex Cornelia de tribunicia potestate* odmienił trybunów przez to, że ustanowił: „że człowiek, który piastował trybunat, nie mógł już nigdy ubiegać się o inny urząd, ani go piastować”. Rzekniewicie trybunat przez Sullę stał się *inamovo sine re*. - Ale ta reakcja była przejściowa, bo już w r. 70 Pompejusz wskrzesił trybunat i po r. 70 widniący trybunat znów silnym i przeważnym. Tęto trybunat działał rewolucyjnie i doprowadził państwo rymskie do anarchii (Klodyus), która pośrednio i świadomie przygotowała monarchię, a drugiej zaś strony trybunat świadomie i bezpośrednio wspomagał Cezara i przygotowała jego monarchię, a potem cesarstwo.

Cesarstwo niejako trybunatowi wdzięczność wyrażało, że to w ten sposób, że do swoich tytułów przyszedł i nazwę trybunów. Cezar przyszedł w 48 r. *tribunicia potestas*, a August najpierw w r. 36, a

w 23 r. przed Chr. nastąpił i odłód cesarze wedle tekst trybunatu liczą lata swego panowania. Protego zaś głównie tak Cesarz jak i cesarze przyjmowali nazwę trybunów, bo ona im na pewno nie była kłopotliwa, bo byli przecież *sacro-sancti*.

Magistratus minores.

Aedilitas: Historia edylów jest ciekawa. Pierwszy pryncypat aedilitas w 494 r., występuje więc razem z trybunatem ludowym. Było dwóch edylów, których dopiero później nazwano aediles plebei; wybierani oni są przez plebejskie zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem trybunów. Pierwotnie byli prawdopodobnie edylowie mianowani przez trybunów i ci edylowie wobec trybunów odpowiadają roli kvestorów wobec konsułów - byli więc edylowie towarzyszący i pomocnikami trybunów. Edylowie właściwie nie są urzędnikami, lecz quasi magistratus, bo nie mają insygniów, nie mają ani toga praetexta, ani lictorów, ani sella curulis, lecz mieli swoją

Później niewręczników nazywają

się pryncypatowi w urzędniczym pryncypacie. Priwincas, skąd się bierze nazwa aedilis? Prawdopodobnie aedilis pochodzi od aedes = dom (Hausmeister); niektórzy przypuszczają, że ponieważ edylowie mieli stałą swoją siedzibę i biuro w świątyni (aedes) Cererę tak, jak kvestorowie w świątyni Saturna, więc musi być, że od tej świątyni postali nazwani świątynnikami (aediles).

Przynajmniej edylów były związane z funkcjami trybunów. Mianowicie pomagali oni trybunom przy karaniu obywateli (coercitio), bo trybunowie jako niewręcznicy nie mieli lictorów, więc przez edylów. Z tego pośredniego stanowiska postugacę trybunów i quasi urzędników plebsu pryncypatowi aedilitas w urzęd pryncypatu i to jest charakterystyczne. - W r. 367 powstaje obok dotychczasowych edylów druga para tzw. aediles curules. Kompetencja tych nowych edylów pryncypatowi nie dawnych, a nazwisko tych dawnych zostaje się tym samym w urzędzie. Była tendencja pryncypatu, aby urzędników rewolucyjnych zlikwidować i aby odwrócić stosunek edylów plebejskich do trybunatu i to staje się w 367 r., kiedy edylowie z urzędników plebsu stają się urzędnikami pryncypatu. Tym edylom kurulowym przewidziano również funkcje, jednakże różnią się te dwie rodzaje edylów, co do stanowiska. Edyl

bowie kuralni są pojęci jako pełni urzędnicy i dlatego mają insygnia, mają toga praetesta i sella curulis, lecz kuralni nie mają, edylowie zaś plebejscy tych insygniów nie mają i to jest okoliczność, że dwie pary urzędników o tych samych nazwach nie mają tych samych kompetencji. Edylat kuralny był stworzony wyłącznie dla patrycjuszów, lecz to prawo później usunięto. Według ry warszawskiej Rzym został założony w r. 753, edylowie kuralni zostali ustanowieni w r. 367, roku nieparzystym, więc zaraz po r. 367 edylowie tak się między sobą ułożyli, że w nieparzystych latach mieli być edylami patrycjusze, a w parzystych plebejusze, lecz ten układ później zmieniono i do kuralnego edylatu mieli dostęp także patrycjusze, jak i plebejusze. Edylów było czterech. Lecz podniósł kiedyś edylów, stworzył mianowicie jeszcze dwóch edylów plebejskich dla dowodu równości (curia annonae - Cereales). - Ten urząd nie miał obligatoryjnego stanowiska, ale ma fakultatywne znaczenie, t.j. że po piastowaniu kwestury albo trybunatu obejmowano aedilitatem, lecz to nie było konieczne, bo można było objąć preturę, niepiastując poprzednio edylatu, lecz mimo to ubiegali się o edylat ludzie ambitni, bo on im jednak popularyzował u ludzi i torował drogę do kariery.

Wybór edylów kuralnych, jak wogóle wszystkich niższych urzędników, odbywał się na ogólnych zebraniach ludowych, które zgromadzały się według okregów (tribus), a więc na comitia tributa, które w przeciwieństwie do centurialnych nazywają się leviore, zaś wybór edylów plebejskich odbywał się na concilia plebis.

Kompetencje edylów idą w trzech kierunkach:

1) Różnaitę sądzia administracyjną w mieście, 2) wojną, 3) prawo i sądy.

Co do administracji, to ci interes edylowie odgrywają rolę dzisiejszego urzędu policyjnego, do czego przykrył się głównie wzrost Rzymu i ci edylowie odpowiadali greckim ἀγορανόμοι; jednak to nie ograniczało się do kryty miejskich sądzia, lecz rozciągało się także na curia annonae i curia ludorum. Edylowie dozorują nad miarąmi i wagami (pondera et mensurae) i tu mają jurysdykcję cywilną, sporną; mają pilnować w mieście ulic i bruków (vias munire); mają czuwać nad porządkami ulic (vias verrere); mają usuwać przeszkody cyrkulacji i czuwać nad budynkami państwowymi, aby nie uległy ruinie. Przy tej ostatniej kompetencji koliduje nieco edylat z czynnościami centurii, bo ci tylko 18 miesięcy urzędowali, a potem następ-

powali ich w ich symnoscach edylowie i konsulowie. Edylowie mają opiekę nad wodociągami (*aquae ducte*), aby kupcy (*tabernarii*) dużo wody nie psuli, uważają nad porządkiem w karczmach, synkach i kąpielach. Styszymy, że edylowie mają „*cura omnium*” t.j. opiekę nad dowozem żywności do miasta i opiekę nad tanią, sprzedażem zboża, lub też nad rozdawaniem go darmo biednej ludności; przy tem właśnie rozdawaniu darmo zboża była sposobność zjednoczenia sobie popularności, bo edylowie nawet na swoje pieniądze kupowali dla ludu zboże (*Cereae*). —

Edylowie mieli pod sobą *cura ludorum* i ta opieka nad wyodrębnieniem igrysk występowała w późniejszych czasach rzeczypospolitej na pierwszy plan, bo ambitus (ubieganie się) o inne urzędy był ograniczony, a tu przy *credilitas ambitus* był legalny. Edylowie kurulni są czynni przy największych igryskach tzw. ludu Romani, na które państwo dawało pieniądze, lecz i edylowie dodawali ze swej kieszeni, aby były tam światniejsze. Edylowie plebejscy mają opiekę nad

ludu plebei, a praetor urbanus nad ludu *Opokinaces*, a nad ludu *Megalenses* edylowie kurulni, a nad ludu *Ceriales* (*Cerictia*) edylowie plebejscy. Ten *cura ludorum* była tak ważną, że bardzo często ludzie mto. Tri na kilka lat przed swym edylatem zajmowali się przygotowaniami do igrysk, bo *credilitas* był to „*primus ascensus ad honoris gradum*”.

To do jurysdykcji, to mają edylowie *iuris coërcitionis* t.j. prawo zmuszania obywateli do stuchania i wykonywania ich rozkazów, dlatego mają prawo więzienia (*iuris prensionis*), a prócz tego mają prawo fantowania (*pignus capere*) i nakładania kar pieniężnych, lecz drobnych. Gdy ta kara pieniężna, na jaką skazywali edylowie obywatela, przekraczała *multa suprema*, to następowała wtedy apelacja (*provocatio*) przed zgromadzeniem ludowe, gdzie edylowie bronili swych wyroków, że słusznie zostały wydane i to edylowie plebejscy bronili swoich wyroków przed *comitia plebis*, a *curules* na *comitia tribu*, to. — Edylowie mają jurysdykcję cywilną, sporną przy

ratargach targowych i kupieckich interesach. Pora ta jurysdykcja, wytykająca ściśle z kompetencji policyjnego urzędu, znajdujemy w początkach rzeszy propraetorskiej jurysdykcję kryminalną. Wtedy głównymi oskarżycielami w sprawach kryminalnych byli kwestorowie, a w politycznych przestępstwach oskarżali trybunowie ludu, a co do mniejszych kryminalnych występów to oskarżali i sądzili edylowie; lecz ta jurysdykcja kryminalna edylów zmika w II wieku przed Chr. gdy około r. 150 wprowadzono trybunały stałe „quaestiones perpetuae“.

Kwestura.

Co do kwestury, to sama etymologia od *quaerere* = śledzić wskazuje na to, że pierwotnie kwestorowie byli sędziami śledczymi - dla wysiedzenia występów. Mommsen przypuszcza, że kwestorowie nie powstałi na królestwa, lecz wprowadzeni zostali z rzeszą propraetorską, przypuszcza, że pierwotnie ustanowieni zostali jako pomocnicy konsulów,

aby występki śledzić i według wysiedzenia największej obrodzi ojcoobojstwa *prosecutio* byli mianowani pierwotnie *quaestores prosequendi*.

Ponieważ ten urząd był najniższym, więc nie miał żadnych insygniów; kwestorowie nie mieli ani *littoribus*, ani toga praetexta, ani sella curulis, lecz w urzędowaniu używali jakiegoś sella i obok tego mieli pomocników *praefrones*, *victores* i *scribes*. Starożytni autorowie nazywają kwesturę „*primus gradus honoris*“, bo młody Rzymianin po wystąpieniu przy wojsku zaczynał swoją karierę urzędniczą od kwestury.

Kwestorowie zaczęli od jurysdykcji, a w końcu stają się urzędem finansowym; są oni pomocnikami konsulów (*ministri consulum*) i każdy konsul ma jednego kwestora, więc pierwotnie było dwóch kwestorów. Od r. 421 występuje czterech kwestorów, bo konsulowie dzielą swoje *imperium domi et militiae* i idą na miasto, więc dodano im do pomocy i postępu wojennych dwóch kwestorów polnych *tri. quaestores ad ministeria belli*. Ci kwestorowie, co zostali w do-

mu, ~~konradroya~~ ~~aerarium~~, a ci, co idę na wojnę, ~~konradroya~~ ~~kasę wojenną~~, ~~konradroya~~ ~~lupy~~, a później ~~ziółd~~ ~~wypłacali~~.

W r. 267 było 8 kwestorów, dodano zatem jeszcze czterech nowych, bo już wtedy cała Italia była zjednoczona pod berem Rzymu, więc utworzono ich dla pomocy w administrowaniu i ci, którzy nowi nazywają się *quaestores classici*, bo prawdopodobnie mieli nadzór nad flotą rzymską. Później, gdy liczba prowincji urosła, to także i kwestorów pomnożono, bo każdy namiestnik potrzebował urzędnika do zarządzania kasą: Za Sulli było 20 kwestorów, za Cezara 40, a za Augusta, nowo 20.

Kwestura jest *magistratus annuus*. Kwestorowie jako pomocnicy konsulów powinni byli z nimi obejmować równocześnie urządowanie w dniu 1 stycznia - konsulowie od r. 151 obejmowali urząd 1 stycznia - lecz ponieważ kwestorowie musieli się zorientować w stanie kasy, aby konsulom przedłożyć remanenta, obejmowali urządowanie 5 grudnia (*Nonis Decembribus*). Ten urząd pierwotnie był patrycjuszowski, lecz w walce stanowej między

plebejuszami a patrycjuszami Kwestura była pierwszym urzędem, który w r. 421 dostał się w ręce plebejuszom. Pierwotnie kwestorów mianowali konsulowie, lecz później - może od r. 448 - zostało wydane prawo, że kwestorowie mają być wybierani przez lud na *comitia tributa*.

Co do kompetencji kwestorów, to byli oni pierwotnie dla jurysdykcji utworzeni i dlatego prawo XII tablic nazywa ich *quaestores parricidii* - parricida jest ten, "qui hominem indemnatum occiderit". Kwestorowie sadzili w I^{iej} instancji, a po prowokacji musieli w II^{iej} instancji bronić swego wyroku przed ludem, lecz ta kompetencja i proces kwestorski mało się z historji ujawniają, bo zastąpili ich w tych czynnościach *tres vires capitales*, a później w II wieku przed Chr. *quaestiones perpetuae*.

Natomiast w historycznych czasach występują kwestorowie jako administratorowie kasy rzymskiej i nazywają się *quaestores aerarii* i jako tacy mają do pomocy *scribae quaestorii*. Ci *scribae* nie są rawni, lecz są stałym elementem przy kasie

i omi'ciągłość urzędu prowadzą i są świadomi rzeczy, wskutek tego grają ważną rolę. Urząd skriby musiał być sobie kupić (Storax). Wiemy, że konsul nie może wziąć z kasy bezpośrednio pieniędzy, lecz za pośrednictwem kwestora, ale musi mieć na to pozwolenie od senatu i tu jest pewnego rodzaju kontrola ze strony kwestorów nad konsułami. Oprócz tego mają kwestorowie rozmaite funkcje finansowe i tak ściągają oni do tej kasy sumy z publikauon, tu składają kasy pieniężne (pecunia uultatitia), pieniądze za majątki skonfiskowane (bona damnatorum), a wreszcie zdobyte wojenne (praeda). Mają pewną pieczę (cura) nad domami publicznymi i mogą je sprzedawać prywatnym ludziom i stawić pieniądze w kasie, dlatego te domy nazywają się agri quaestorii. Ta kasa znajdowała się na forum w templum Saturni gdzie były także umieszczone sztandary wojskowe i to aerarium przekształca się z czasem w archiwum państwowe, którego kwestorowie byli archiwizantami i mieli cura tabularum publicarum, skła-

dano tu exemplarze praw i senatus consulta.

Pierwotnie byli kwestorowie urzędnikami stołecznymi i nazywają się obok aerarii - quaestores urbani.

W r. 421 do dawnych kwestorów (urbanis) przybyli dwaj kwestorowie militarni i ta kwestura w 421 r. była pewnym ograniczeniem konsułów, bo kwestor militarny towarzyszył konsulowi na wojnie, ~~zawładał~~ kasą wojenną i na wojnie nie mógł konsul brać bezpośrednio pieniędzy z kasy, lecz za pośrednictwem kwestora, było więc kwestor consulis custos. Nadto miał taki kwestor militarny takie stanowisko oficera, a w obornie oprócz porta praetoria była także i porta quaestoria. Sulla w r. 81 ~~zawładł~~ i konsułow i pretorów mają w pierwszym roku urzędowania pozostać w mieście, a dopiero w drugim roku idą na prowincje jako proconsules i propraetores, więc po Sulli polni kwestorowie byli użyteczni, a mimo to ich zachowano. W r. 266 kreowano dalszych 4 kwestorów po cześci dlatego, aby pomagać konsulom w administrowaniu Italii, ale prócz tego mają oni jeszcze inną rolę, a mianowicie mieli oni od sprzymierzeńców

rymskich pobierać wojsko i okręty i dlatego nazywają się
 kwestorowie *taxae quaestores classici*. Później tych okrętów
 było w większej liczbie, lecz znany tylko trzy tj.
Asiæ, Cales (w Kampanii) i *Crinum*. — Prawdopodobnie
 ci kwestorowie mieli pieczę nad okrętami. — Później w miarę
 jak rosły prowincje liczba kwestorów się zwiększała, bo
 konsul namiestnik prowincji musiał mieć Ratyora do
 pomocy — Sycylia miała nawet dwóch kwestorów, jeden
 rezydował w Lilibeum, a drugi w Syrakuzach. — Sto-
 sunek między kwestorami a namiestnikami był na
 piętas (uszanowania - i szlachetności) oparty; kwestor ma-
 rzył namiestnika jak rodzica (*Licero pro Plancio*).

Jako namiestnik następuje na prowincji w jurysdykcyi
 pretora, tak samo kwestor ma na prowincji jurys-
 dykcyę cywilną, podobną jurysdykcyi edylów kurulskich
 w Rzymie; mianowicie pośredniczą oni przy sprzedawaniu
 układowach, kontraktach i t.p.

W Sullii było 20 kwestorów: Mianowicie było dwóch kwes-
 torów miejskich (wrbani) i dwóch militarnych (polowych)
 którzy później pomagali miejskim, było czterech kwestorów

italijskich, do pomocy konsulom w administrowaniu dostawach
 i 12 prowincjonalnych dla 11 prowincji, to Sycylia miała
 dwóch kwestorów. —

Później tym „certus ordo magistratuum” stały urzędy drobne,
 podrzędne, które były albo poprzedzającym do kwestury, albo
 też były to urzędy, na których piastowaniu, ludnie, niż ma-
 jący środki do wyzyskania popularności, poprzestawali. Te
 drobne urzędy mają 26 miejsc i dlatego nazywają się „vi-
 ginti-sex-viratus”

Viginti sex viratus.

Te urzędy wypłynęły z tego, że pierwotnie urzędnikom przysłu-
 giwało prawo mianowania urzędników (*mandatarius*);
 później rozluźnia się ten stosunek z mandatem i co po-
 mocnicy urzędników zostają wybierani przez zgromadze-
 nia ludowe i wtedy już nie są pomocnikami, lecz
 urzędnikami. *Vigintisexviratus* na Augustus został zre-
 dukowany do *vigintiviratus*. Tu należą: 1) *iudices*
decemviri stlitibus iudicandis, 2) *quattuor-viri iure*

dicundo (Capuam, Cumas), 3) Tres viri capitales (nocturni)
 4) Tres viri monetales, 5) Quattuor viri viis in urbe purgandis
 i 6) Duo viri viis extra urbem purgandis. - Urzędy te mia-
 ją znaczenie podrzędne i są kalewne. Praefecti iure dicundo
 i iudices decemviri stilibus iudicandis są podobni praetorom,
 tres viri monetales kalewni są od kwestorów, a resita kalewne
 jest od cenzorów.

1) Tres viri capitales występują od r. 290 przed Chr. i w początku
 mianowali ich praetor; później wywołani z pod wyboru
 praetora są wybierani przez lud. Cicero w de legibus III, 3, 6
 powiada o tym urzędzie: „vincula sententiarum servanto, co-
 pitorum vindicanto”. Głównym zadaniem tego urzędu było
 strażenie więzień i asystowanie przy egzekucjach;
 urzędnicy ci są katami i dlatego n.p. uduszenie wo więzie-
 nie nazywa się *triumvirale supplicium*. Mają oni podział
 w policyi nocnej i strażi ogniowej, a później dostała im
 się w radzie mała kompetencya sądowa, mianowicie
 kiedy kwestorowie stali się aerarii, wtedy część jurysdykcji
 kryminalnej mniejszej przeszła na tres viri capitales
 Mówi o tem Varro w „De lingua latina”.

2) Tres viri monetales aere, argento, auro, flauulo (topie)
 feruulo (wybijac) rezydują na Kapitolu w świątyni
 Junonis Monetae (ostreżającej) i tam mają biuro. Z po-
 wazki był to urząd miastowy i senat proponował lu-
 dowi, aby ich wybrać, statym zaś stał się dopiero od Sulla.
 Senat na rzeczy-pospolitej wykonywał przez nich prawo
 bicia monety i stał ich nazwa pochodni i nazwiska
 ich wreszcie na monecie się pojawiają. W początkach Rzymu
 była moneta miedziana, srebrną monetę zaczęto bić do-
 piero od r. 269, a złotą na rzeczy-pospolitej naderko biło i za-
 częto ją wybijac w III w. przed Chr. na II wojny punickiej
 około 218 r. Za cesarstwa ten urząd został ograniczony,
 bo moneta cesarska ma prokuratora, która bije monetę
 złotą i srebrną, a senatowi zostawiło cesarstwo prawo
 bicia monety miedzianej.

3) Quattuor viri iure dicundo (albo praefecti)
 zostali utworzeni wtedy, gdy Rzym rozprószył się
 Driny i Stali pod swe rady zagarniać: Wtedy potrzeba
 było pomocników praetorowi dla wykonywania sądów
 w rictwa w tych rozgarniętych miastach i w tym też celu

ustanowiono tych prefektów i najpierw przeznaczono ich
do sadownictwa w Kampanii i Samnium. Również
wistymi urzędnikami stali się oni dopiero od 124 r. od
tego roku wybierali ich lud. Gdyż w tym czasie
nie otrzymali własnej jurysdykcji, i prefekci nie
mieli już rzeczy bytu i dlatego od Augusta urzęd
ten znikł.

§ Decemviri stlitibus iudicandis: Jest
to kolegium sądowe i występuje od początku rzeczy
pospolitej, lecz dopiero około 100 r. przed Chr. wybór ich został
powierzony ludowi i wybierano ich na comitia tributa.
Sędzią oni sprawozd sprawozd obywatelstwa i te sprawy
nazywają się de libertate, albo, jak Ciceron je nazywa,
causae liberales.

§ Quattuor viri viis in urbe purgandis
et duo viri viis extra urbem purgandis
propiusve Romam mille passus mihi stant. Nowe
prawa dróg i ulic w stolicach i na przedmieściach.
Jest to urząd konkurujący z edylami, tylko niewiadomo,
jak się czynnościami dzielili. Za Augusta duo viri.

ministra i dlatego przez usunięcie prefektów i tych duo
viri viginti-sevraters zredukowany do viginti viratus.

W skład tych urzędników wchodziło także i tri-
buni militum dlatego, bo oficerowie w Rzymie wy-
chodził z wyboru ludu, wskutek czego oficerowie legii
stają się urzędnikami. Z początku w sprawach rzeczy
pospolitej konsulowie wybierali oficerów, lecz w 362 r.
przeniesiono ludowi prawo wyboru. Tribuni legii tj. tylu,
ile ich było w jednej legii. Od r. 311 lud wybierał 16 ofi-
cerów, a od r. 297 wybierał lud 24 oficerów. — ponieważ
w zwykłych, spokojnych sprawach na rzeczy pospolitej były
tylko interlegionowej wojna, więc oddał lud mianować
wszystkich oficerów. Według przystąpiło prawo
mianowania oficerów tylko do nadzwyczajnych, do de-
kretów legionów i do legionów posilkowych sprzymierzeńców.
Dlatego były dwie kategorie oficerów tj. tribuni militum
et populi, wybierani przez lud i tribuni militum respu-
bli. wybrani i mianowani przez wodza. —

Główni urzędnikami i pomiarowymi raber piekarskimi
myślało państwo oświecać swoje potrzeby; jednakże

wzrostem państwa pokazywało się, że te środki nie wystarczą, a ponieważ Rzym miał potrzebę do kreowania nowych urzędów, zaczęto się więc do nadzwyczajnych środków, aby w planowym wypadku poradzić potrzebę; stwarzano mianowicie tzw.

Nadzwyczajne urzędy.

Najważniejszą rolę grała tzw. prorogatio tj. przedłużenie władzy urzędników byłemu na rok następny. Władzę prorogacji miał senat, lecz człowiek z prorogowaną władzą nie jest magistratus, bo nie wyszedł z woli ludu, lecz z woli senatu, jest więc promagistratus. Nadzwyczajny urzędnik (magistratus) wykonuje władzę w mieście (stolicy - pomerium), tymczasem promagistratus ma władzę poza miastem, a w stolicy ją traci. Taki promagistratus jest substytutem, ma władzę wasalnego magistratus z zastrzeżeniem, że w stolicy ją traci, ma więc tylko imperium militare. Pro-magistraci wychodzą z tych urzędników, którzy mają impe-

rium, a więc konsulów i pretorów jako proconsules i praetores. Prorogację wykonywał senat, a ponieważ senat w tym wypadku nie dawał intercessji trybunskiej, więc prorogacja była fikcyjną, tzn. że niby to promagistratus wychodził z woli i wyboru ludu.

To był jeden ze środków, aby napobiedz małej liczby urzędników, ale to nie wystarczało, dlatego zaczęto niebezpieczeństwa uciekać się do innych środków: Stawiano mianowicie ad hoc niższemu urzędnikowi władzę wyższego urzędnika, albo też prywatnego człowieka, ubie-rano w imperium ad hoc i taki nazywał się privatus cum imperio. W r. 216 daje lud Markusowi Marcellusowi, który wtedy był pretorem, imperium proconsulare, żeby mógł dowodzić wojskiem rzymskim w II wojnie punickiej.

W r. 211 r. nadaje lud prywatnemu człowiekowi, młodoemu Publiusowi Scypionowi, chociaż ten nie posiadał jeszcze żadnego wyższego urzędu, imperium i zostaje wysłany jako proconsul do Hiszpanii, co się sprzeciwiało prawu państwa - i on pozostaje w Hiszpanii aż do 206 r.

Nawet chociaż niebezpieczeństwa minęły, to mimo to porwałono sobie coroczniej na te licencje. - Po r. 197 posyłało stale do Hiszpanii prywatnych ludzi cum imperio praesulari, aby prowincję administrowali. - Cośniej, gdy pomnożono liczbę praetorów, ograniczono to postępowanie.

Wogóle były trzy formy praesidatatur: 1) Magistraci funkcyonujący mieli prorogowane imperium na rok następny: 2) Ustupiacemu lub funkcyonującemu urzędownikowi uiszczemu dawało imperium wyższego urzędnika n.p. Marcellusowi; szczególniej zdarzało się to na prowincyi, gdy np. namiestnik musiał opuścić prowincję, wtedyś oddawał władzę kvestorowi (quaestor pro praetore). 3) Wreszcie nadawano imperium prywatnemu obywatelowi (privatus cum imperio) i to prowadziło do rewolucji i rewolucyj. Szczególnie w końcu republiki powierzano władzę wojskową prywatnemu obywatelowi, zwłaszcza od czasu Sulla przeprowadził, że konsulowie w pierwszym roku urzędowania są miejskim urzędnikami, a dopiero w drugim idą na prowincję;

w skutek tego konsulat stracił pierwotne znaczenie. Stąd też brakło stałej komendy nad wojskiem, bo konsulowie stali się teraz czysto miejskim urzędnikami, więc z braku odpowiedniego człowieka powierzano władzę wojskową prywatnemu. Taką władzę dostaje w r. 81 Pompejusz do Hiszpanii, a po raz wtóry przeciw piratom w r. 67. Ten przykład Pompejusza był naśladowany przez Cezara i przy końcu republiki pospoliciej są dwie prokonsulaty (Pompejusz w Hiszpanii, a Cezar w Gallii). Z tych prokonsulatuów wyraża się niewątpliwie sensarstwo, bo istotą jego jest, że ma nieograniczoną władzę nad wojskiem, nie przywiązując do żadnego innego urzędu. - Tak Cezar przez osmioletni pobyt w Gallii miał czas przygotować sobie i zjednać wojsko, którem oburzył dotychczasowy porządek.

Ta właściwa prorogacja ma jeszcze pewne znaczenie magistratus, bo poprzedniego roku ów pro-magistratus był wybranym przez lud jako magistratus; więc tu jest jeszcze śluby wybór ludu. Lecz zmieniła się to pod koniec republiki; kiedy w r. 52 lex Pom,

peia ustanowiła, że byli urzędnicy dopiero po pięcioletnim inter-
vallum idę na prowincye a woli senatus, więc ci promagistrati
nie mają już wyboru ludu i wolnego stosunku; senatus ubiera
ich w imperium i ci idę na prowincye jako privati.

Tę podrobie nadzwyczajne urzędy spotykamy w sądownictwie,
które na jakąś potrzebę były stworzone. Słyszymy o *duum-
viri perduellionis* (rada stanu): Tradycja powiada, że
oni już na królestwa egzystowali w razie potrzeby, lecz i
na rzeczy-pospolitej pojawiają się od czasu do czasu. Kwesto-
nowie mieli śledzić występki, royle, a *duumviri* śle-
dzili polityczne. Później na rzeczy-pospolitej, gdy ustanowio-
no trybunał ludowy, to procesy polityczne rozgarnęli
trybunowie, a przy końcu rzeczy-pospolitej *quaestiones
perpetuae*. - Nawet po ustanowieniu trybunałów sta-
tych czasem nie starczyło pretorów do przewodnictwa w nich,
to też niekiedy przysyła się w nich ad hoc wybrany *iudex
quaestionis*, urzędnik nadzwyczajny i najczęściej
powoływano na ten urząd byłych edylów.

Słyszymy, że na polu administracyi od czasu do czasu
w pooli i wyboru ludu są poza magistratus wybierane

komisye (*curae*). Te komisye były środkiem wygodnym dla
bezpośredniej interwencyi ludu w kwestyach adminis-
tracyjnych. Przeto się to przedstawiało przy podziale
gruntów, który miał miejsce albo przy zakładaniu kolonii
wojskowych, albo też przy *trio. assignatio*, tzn. *linij*, *linij*
ludności wydzielano z domenów państwowych (*ager publicus*)
odpowiednie parcele ziemi, co było kompensatą za
occupatio. Olori na takie podziały wyznaczał lud ko-
misye ad hoc, które miały się nazywać *assignatio* lub *co-*
locum kolonii i te kolonie nazywały się „*coloniae
deducendae*”, albo *agris dividendis*, *assignandis* albo
agro dividundo. Komisye takie składały się albo
z dwóch, albo z trzech, albo z 10 *memor*. Znawano
takie komisye także w sprawach ustaw agrarnych np.
za *Cicerona*.

Wreszcie wspomnieć należy o *trio. legati*, którzy wy-
chodzą z wyboru senatus i ze senatorów. Takich legatów
posyła senat do generałów, dowodzących wojskiem poza
miastem, do namiestników prowincyj, a czasem także
jako poselstwo do obcych mocarstw. Lecz z tem wyciem

legatów jako poselstwa potaczły się nadwycia. Jeżeli jakiś senator miał do załatwienia jakiś interes, choćby nawet brudny (handlowy) n.p. na wschodzie, to wtedy prosił senat o misję polityczną (legatio libera). Tak otrzymawszy rozpozogę (viaticum) na tę podróż od senatu i mając glejt senacki oddawał taki legat tę misję bezpiecznie.

Obok tych legatów cywilnych występują legaci wojscowi. Źeckich legatów wojscowych senat od początku rzeszy-
pospolitej oddawał do boku wodzom, którzy mieli nie jako
z pamięci senatu wykonywać kontrolę nad generałami
oni mają popierać wodza opera consilioque. Legaci ci
walczyli do sztabu generalnego (cohors praetoria) i najmo-
wali pośrednie stanowisko między wodzem a tribuni
militum. Legaciowi byli członkami najznakomitszych
rodzin rzymskich i niekiedy sam wódz ich mianował
z posród senatorów. - O tych legatach słyszemy bardzo
czesto pod koniec rzeszy-pospolitej i wtedy grali oni
ważną rolę i wiele ważnych kwestyj było załatwia-
nych przez nich - n.p. bracia w Galii wybrani się
ciagle legatami.

Studry urzędników.

Grupy urzędach, które były połączone z coërcitio wykonywali
urzędniczy służ i to przede wszystkim przy ius precensionis.
Te studry nazywały się lictores, accensi, viatores, praeco-
nes, albo scribae, albo ogólnie apparitores. Niektórzy uweni
konwincjały stwajacych reprezentatywnych i technicznych.
Tych stwajacych wybierano a posród wolno urodzonych (ingeni-
ci) a do niższych posług braćo z nasem i wyzwolenicor (servi publi-
ci). Do służ reprezentatywnych należeli liktorowie.

1) Liktorowie są służbami konsulów i każdy konsul ma
po 12 lictores, poprzedzających go, ilekroć tenie występuje
w charakterze urzędowym, z piekami róż (fasces), lech bez
toporów (securae). Toporów w mieście nie mogli wykonywać
konsulowie, bo była prowokacya do ludu, gdyż fasces
a weteranami w mieście toporami były oznaka nieogranic-
zonej władzy nad życiem i śmiercią obywateli. Na to-
miast na wojnie (militiae) poza okresem miasta, gdzie
już prowokacya nie sięgała, występowali liktorowie.

z fasces i securus. Dyktatorowie mieli 24 liktorów, tyle co niegdyś królowie i przed nimi nieśli liktorowie fasces ze securus nawet w mieście, bo za dyktatury provocacyja nie istniała. Tę fasces oddają liktorowie hold suwerenowi t.j. ludowi rzymskiemu na zgromadzeniu pryncipalnym ich (submittere fasces). - Cenzorowie nie mieli liktorów, pretor w mieście miał ich dwóch, a poza miastem, gdzie występował w charakterze wojennym miał ich 6. Na miastnik prowincyi (proconsul) miał ich 12.

2) Victores mają wicednię z imperium, i bez imperium. Są to wojni, którzy stają przy pochwyceńcu człowieka (prensio).

3) Praecones są to wywoływacze - wzywano ich do porwoń.

4) Accensi są to podrzędni studzy i ci bywali nawet ze servi rekrutowani i mają ich nawet tacy wicednię, którzy mają liktorów.

5) Scribae libarii grali najważniejszą rolę. Bardzo wiele rzeczy, które dzisiaj pisać się pisamiennie, w Rzymie pisał się ustnie, osobicie; w Rzymie biurokracyi nie było, lecz mimo to pisarze grali wielką rolę w departamencie finansowym. Wiadoma jest rzecz, że skar-

bem w Rzymie zarządzali kwestorowie, lecz kwestura była magistratus annuus, więc taki kwestor był niedoświadczony w sprawach finansowych. Aby jednak temu napobiedz utworzono przy kwesturze stały urząd skribów (scribae quaestorii), którzy kompetentni w sprawach skarbowych wypełniali najważniejsze czynności pod okiem kwestorów. W Rzymie istniał stały urząd skribów (zwyczajnie syn po ojcu obejmował stanowisko scribae) i oni tworzyli puch (decuria), do którego można było się dokupić. (Horacy). - Te resztytkie postugi bywają nazywane apparitores, qui magistratui apparent (towarzysze). —

Lud rzymski i jego podział

Obywatelstwo: Pełne obywatelstwo rzymskie polegało na interesach prawach t.j. 1) na ius commercii tzn. prawo zawierania stosunków majątkowych na podstawie

rzymskiego prawa cywilnego, a prócz tego prawo pełnego posia-
dania własności też na podstawie rzymskiego prawa cywil-
nego (ex iure Quiritium). 2) Na ius connubii t.j. na
prawie zawierania prawnych małżeństw między sobą.
3) Na ius honorum t.j. na prawie ubiegania się i piastowa-
wania wszystkich urzędów i 4) na ius suffragii
t.j. na prawie głosowania na zgromadzeniach ludowych.
Kto te wszystkie prawa posiadał, był w pełni praw obywatel-
skich i nazywał się civis Romanus optimo iure w prze-
ciwienstwie do civis Romanus non optimo iure, t.j. który
nie posiadał tych wszystkich praw. Obywatele rzymscy wy-
tworzyli populus Romanus; pierwotnie wyraz populus
oznacza prawdopodobnie wojsko, bo dictator w starożytnej
Tacynie nazywa się magister populi, a prócz tego
piastować wojskiem nazywają populari. - Pierwotnie plebs
nie należał do obywatelstwa, więc właściwymi obywa-
telami rzymskimi byli patrycyusze późniejsi; plebs dostał
te dopiero później prawa obywatelskie. Do tego dołączają
się nazwisko Quirites, mamy więc nazwę populus
Romanus Quirites (Quiritium), a w przedmowach

wzywali autorowie "Quirites". Wyrażenie Quiris
stoi niewątpliwie w związku z epitetem Junony, Juno
Quiris = Curis = zbrojna, więc populus Romanus Quiritium
oznacza lud zbrojny, wojsko, to samo, co u starożytnych
autorów populus pilumnus.

Civitas stoi w związku ze słowem circ = zawołać, za-
wierać. Pierwotnymi obywatelami rzymskimi byli tak
zwani w późniejszym społeczeństwie już na króć kręcy
pospolitej "patricii" - Musimy odróżnić warstwy, które
się wywyższają od tych, które pośredni stan zajmują. - Pier-
wotnym patricii w późniejszym obywatelstwie
odgrywają rolę szlachty, a przede wszystkim tworzyli właściwe
obywatelstwo. Ta szlachta na króć kręcy-pospolitej
ma pewne przywileje, jako to: prawo posiadania w se-
nacie, prawo piastowania urzędów i godności kapitańskich,
ale z drugiej strony widzimy, jak ta szlachta traci te przy-
wileje na kręć plebejusów. Liczba tych rodów arysto-
kratycznych w czasach kręcy-pospolitej upada w sposób
anormalny tak, że z końcem kręcy-pospolitej spotykamy
na arenie politycznej 14 gentes patrycyuszowskich, a

wśród tych gentes tylko 31 familiae. Maja oni pewne przywileje jak n.p. wojownicy (equites Romani) w początkach rzeczypospolitej sześc pierwszych centurji było rezerwowane wyłącznie dla patrycjuszów (sexsuffragia) i to jest przywilej, bo te sexsuffragia głosowały na początku przed innymi centurjami klasy pierwszej. Długo uchodził plebejusz za niedolnego do wypełniania pewnych funkcji sakralnych, dlatego sacerdotia do połowy rzeczypospolitej były rezerwowatem patrycjatu i dopiero lex Ogulnia r. 300 r. dopuściła i plebejusów do godności kapitańskich.

Urzędy z początku są także rezerwowatem patrycjuszów i cała walka, jaka się toczyła przez dwa wieki między plebejuszami a patrycjuszami polegała na tem, aby odebrać patrycjuszom ten przywilej. W tej walce kwestura była pierwszym urzędem, który dostał się plebejuszom w udziale, bo kwestura nie była urzędem (magistratus) właściwym, ale podurzędem, gdyż kwestorami postępowali się wyśsi urzędnicy. Potem plebejusze całą falą odbierają patrycjuszom wyższy urz. a urzędem i mają większe przywileje od patrycjuszów, bo teraz ple-

bejusze mogą piastować wszystkie urzędy, a patrycjusze nie mają dostępu do plebejskich urzędów (trybunat i edylat ludowy). — Plebiscita r. 342 i 339 r. postanowiły, że jedno miejsce w konsularie i cenzurze ma być wyłącznie dla plebejusów rezerwowane, a o drugie mogą się ubiegać i patrycjusze i plebejusze.

Wśród tej walki straciła szlachta przywileje i została jej tylko strępy, n.p., jeżeli było interregnum, to tradycyjnie interrexem mógł być tylko jeden z powołań senatu. Oprócz tego jeszcze w senacie mieli patrycjusze znaczenie, albowiem uchwały ludu musiały przechodzić albo przez poprzednie umówienie, albo przez następne utwierdzenie senatu (auctoritas patrum).

Uprzywilejowaną warstwą są także senatorowie. Za cenzurą mamy odrębny stan senatorski (ordo senatorius), bo wtedy był ten stan dzielnicowy i prawnie chodził ojciec na syna, a nawet i na rone (clarissima). Rzeczpospolita nigdy do tego nie dopuściła, ale faktycznie już na rzeczypospolitej były pewne wyodrębnienia, które senatorów od reszty społeczeństwa oddzielały — mianowicie

na rzeszępospolitej członkowie senatu mają pewne przywileje. W Rzymie każdy nieposzlakowany obywatel mógł się ubiegać o urząd, ale później wytworzyło się prawo, że o urząd wysiady mógł się ubiegać ten, kto poprzednio praestował nixisy, a ponieważ byli wrednicy nasia- dali w sewanie, więc przyszło do tego, że wysiady wredy mogli się ubiegać tylko senatorowie.

Państwo posyła poselstwa (legationes) i te legationes były także pewnym przywilejem senatorów, bo legati mogli być tylko z prirów senatorów.

Wzrostach kiedy Rzym był arystokratycznie nakrany ustalił się zwyczaj, że listę przysięgłych dobierano i kompletowano ze senatorów; wiemy, że to już w Trewie przed Chr. jest zwyczajem stałym (prawem), lecz o tę listę przysięgłych walony arystokracja finansowa i arystokratyczna rodowa i chce tę listę iudices dla siebie zarezerwować.

Nadto mają senatorowie nocturnice pod szyję dwa rzęski-paski płóte (clavus), lecz gdy rycerze nakreśli się później tak samo ubierać w paski, wtedy te paski

senatorskie były srebrne (latus clavus) w przeciwnieństwie do rycerskich, które były augustus clavus. Styszymy o tranwikach senatorskich czerwonych (calceus mulleus) i o pierścieniu złotym (annulus aureus).

Stan rycerski.

Stan rycerski dowodzi, jak z wojskowej instytucji wyrosła się kasta ludności. Ordo equester nie jest polityczną, lecz militarną instytucją. Od początku Rzymu miało się, że przy census najbogatszych wybierano i po- bierano do jazdy. W układzie Serwiusza Tulliusza było 18 centurji jazdy, a więc 1800 ludzi. Wybór tej kawy- leryi spoczywał w rękach królów, na rzeszępospolitej należał do konsułów, a później do censorów. Ci equites mieli ulgi i zapomogi od państwa; każdy eques dosta- wał od państwa na zakupno konia aes equestre, a proz tego zapomogę aes hordearium na wyżywie- nie go i nazywał się eques equo publico. Te zapomogi dla equites ściągano od wdów i sierót (viduae et orbi).

Stwiercić w jeździe było niełatwe, bo ci wybrańcy do jazdy stawali niecywilnie - efektywnie, podczas gdy piechota od czasu do czasu w potrzebie była powoływana. Czas trwania służby efektywnej wynosił 10 stypendyj, zdaje się 10 wypraw wojennych. - Formowanie korpusu jazdy, przyjmowanie nowych i wykreslanie starych odbywała się przy *recognitio equitum*, która była ściśle powiązana z cenzorską funkcją, *census*. Censur stał na forum, a *equites* szli przez *via sacra* . . . (przez *censura*). -

Łącznie niekalkulowanym aktem od *recognitio equitum* jest *transvectio equitum*, mająca miejsce jeszcze za cesarstwa. Odbywała się ona w Idus lipcowych i wtedy jeźdźcy jechali od porty Capena przez forum na Kapitol ubrani w *trabea*, storożwieckie mundurowy. Ale w tym tkwi kawałek jakiegoś stanu. - Jazda traciła coraz bardziej swój militarny charakter, a przybierała polityczny, z czego z czasem wyróbił się *ordo equester*.

Ci *equites* głosowali na zgromadzeniu osobno po raz pięć klasami, mianowicie na samym początku. - Liczba osób, które dla swojego majątku nadawały się do jazdy, rosła

z dniem każdym. Ta liczba niezmajdowała w 18 centurjach miejsca, a tymczasem było pełno ludzi chcących służyć w jeździe, dla nich nie starczyło *aera equestria*, oni mieli odpowiedni majątek do stwiercenia w jeździe (*census equester*); byli to więc *equites potentissimi* i ci stanowili kawałek *primum* *ordo equester*. Od II. punickiej wojny stało się przyjęciem, aby kawalerię braci z Latynów i mieszkanców prowincji, przez co owe 18 centurj stały się korpusem od parady i we wojnie jako kawaleria udziału nie brały. Przerzuciło się ci *equites* jako podpodziałowa organizacja centurjalnych. Ze charakteru wojskowy tych centurj zanikł, przetrzymała się do tego niedługość, bo cenzorowie syna po ojcu brali do jazdy i stała powstaje *ordo equester* cywilny.

Do połowy II w. przed Chr. nie ma jeszcze stałego przerwania między senatorami a *equites*, senatorowie byli często przechodzący do *equites*. Stanowca rolnicza wytworzyła się między r. 131 - 121 przed Chr. i wtedy zaczęło być, że stan senatorski ma się zupełnie oddzielić od *equites*. Grakchus młodszy postanowił, że senatorowie nie mogą

należeli do ordo equester; od Gracchów powstaje arystokracja
rodowa i po części urzędnicza t.j. senat, a nadto pieniężna,
która tworzą equites. Po wojnie ze sprzymierzeńcami ta
kawaleria (18 centur.) zupełnie roli nie odgrywa, equites
stają się stanem cywilnym i odtąd ich znaczenie pośredtem
dość wielkie zaczyna zanikać, a wreszcie i urząd, który
ich dobierał (censura) także zanika. Jak dobierano
ludzi do owych 18 centur, tego historya nie mówi.

Prawa: jako distinctoria mają equites annulus
aureus i tunica angusticlavia, mają rozmaite odma-
nienia przy występach publicznych. Wiadomo, że ura-
nystości ludowe nie były zabawą, lecz przeglądem odma-
nień, jakie państwo świeżo nadało. (Tryumfator wystę-
pował na takiej uroczystości w swojej szacie tryumfalnej).
Otóż od r. 200 mieli senatorowie na tych uroczystościach
oddzielone od ludu miejsca, w w teatrze siedzieli po or-
chestre. W r. 67 przed Chr. przez lex Roscia dostają po-
dobne odnawienia equites, mianowicie dostają pierwsze
14 miejsc (quattuordecim ordines) poza orchestrą. To
prawo jest niejako restytucją znaczenia ekwitor, straconego

niego za Sulli. Reakcja Sulli była reakcją nobilitatis
rodowej przeciw equites. - Po Sulli dostają equites odma-
nienia.

Zmienia się to za Augusta, który stara się na wszelki
sposób wszelkie klasy ludzi reorganizować, a między
tymi także i ordo equester. Za cesarstwa obejmuje ordo
equester ludzi, którzy mają census equester 400.000 sester-
cyów (quadringenarii), a prócz tego formuje August
Korpus equo publico i tego konia nadaje sam odpo-
wiednim ludzkom dowolnie (w liczbie około 5000). Takie
nawołanie konia przez cesarza oznaczało, że cesarz może
znaczyć takiego człowieka do wyższych urzędów cywilnych
lub wojskowych. Lecz ta jorda za cesarstwa niadaje nie
odgrywa roli, jest tylko dla parady; podniecona jest
ona na sześć turm, a na wiele tych stoją ofi-
cerowie, zwani seviri. Ta jorda dowodzi zwykle
następcą tronu (princeps iuventutis - πρῶτος τῆς
νεότητος). - W I w. przed Chr. nosono się z myślą wskre-
szenia cenzury, ale do tego nie doszło; wskrzesza ją
dopiero cesarstwo, mianowicie sam August, który

występuje jako censor. Za cesarstwa między ordo se-
natorius (wystokraczy, rodowa) a ordo equester (wysto-
kracy, pieniężni) rąsowuje się stanowczy ródzian.
Mysli Gajusa Grakchusa, aby na wiele prawników stały
dwa najwyższe stannictwa (utergue ordo), w rzeczywistości
to cesarstwo. Z tych equites brał August oficerów
wojskowych i dla nich przekształcił osobne urzędy i
kapitaństwo. Taki ródzian miał na cesarstwa ku-
pełnie inną karierę - senatorowie piastują urzędy, prze-
kazam przez rządy państwa, a equites piastują urzędy
nowe, przez cesarstwo stworzone. Co do rządu
provincji, to equites idą do prowincji przez cesarra
sivio ustanowionych i jeszcze nieuspokojonych, a se-
natorowie idą do przyfiskowanych prowincji. Za
cesarstwa ródzian r. ordo senatorius piastuje
konsulat, preturę, cenurę, a ródzian r. ordo equester
piastuje finansowe i pałacowe godności - jest n.p.
praefectus praetoris lub maxime floty.

Grakhowie osobny stan u Rzymie wyodrębnili
tj ordo equester, lecz lex Sempronia r. 123 r. usta.

nowela, że sędziowie przymięgli mają być braui i ordo
equester, kto miał census equester 400.000 sestercyjów, ten
może być iudex. Kto będzie sędzią w trybunale kry-
minalnym odłatał toczy się walka, o to, która nie przy-
nosi korzyści ani senatorom, ani rycerzom, bo oba
te stany miały brudne ręce w karzącym prowincji;
senatorowie byli namiestnikami, a equites publici,
nam i obie strony dopuszczały się nadmierstw. Sulla
lex reaktacji nobilitatis oddaje sądy senatorom, ale już
w r. 70 przez lex Pompeia następuje kompromis i odłata
lista przymięgłych ma się składać ze senatorów, kwitorów
i tribuni aerarii (przedstawiciele plebsu). Rycerze
chcieli uchodzić na surowych (iudicia severa), ale
wiemy, że te sądy były bardzo mało wartości i w ogóle
były olbrzymią rodzajami niesprawiedliwości.

Praca sądową taką mają oni jeszcze jedną funkcję, są oni mianowicie pachciarzami wektigaliów publicznych (vectigalia publica). Uboisi nie mogli o to konkurować, bo trzeba było państwu zapłacić rządy rykatową sumę, a senatorowie byli od rykatowych

przedsiębiorstw wykluczeni, więc equites byli ojcy mi publicanami. Stworzyły societates publicanorum w celu zbierania cel i opłat z szerokoż działalności pro prowincjach, lecz przytem dopuszczano się nadmierstw, które przyczyniły się do pokrzywienia stanu rycerskiego.

Nobilitas.

W miejsce niknącego patrycyatu utworzyła się w końcu rzeczypospolitej nowa szlachta nobilitas, która rekrutuje się z byłych urzędników z pośród patrycyuszów i plebejuszów. Kto w plebsie pierwszy osiągnął jakiś urząd, ten jest homo novus i należy do nobilitas. Ta nobilitas nie ma prawnych przywilejów ale ma faktyczne tak samo jak i patrycyusze. Nobilitas ta wyciska swoje piętno na dwóch ostatnich wiekach rzeczypospolitej. Jeżeli ta arystokratyczna urzędnicza miała znaczenie i wielkość to dlatego, że ta nobilitas odwraca się ciągle w dół, bo wchodzi do niej homines novi.

Warstwy uposłedzone.

Warstwy uposłedzone była w Rzymie pierwotnie t. zw. plebs; z początku była to masa ludzi bez praw, potem przypuszczono ją do obywatelstwa ale uposłedzonego t. j. do niezarobków (oneris), jako to do służby wojkowej i płacenia podatków, a nie przypuszczono ją do urzędów. Ten plebs ma dalekośne zamiary i organizuje się jako partię w partię i na tej podstawie walczą i zdobywają prawa, leje. Cały przebieg tej walki jest tem charakterystyczny, że partię umiała tę plebs zorganizowaną wchłoniąć w siebie i zrobić z niej organ partięwowy. Trybunał ludowy, który broni jednego stanu przeciw drugiemu, ten trybunał z końcem rzeczypospolitej broni każdego obywatela wobec urzędnika rzymskiego. Trybunał ludu z początku organ oporczyjny staje się narządem senatu przeciw nadwyciom i zamachom urzędników. - Dziwem jest, że zbierania plebsu, które są częścią jednej warstwy, dostają moc ustawodawczych uchwałami ogółu ludowych zebrań - Jest to anomalia, usprawiedliwiona jednak tem, że patrycyuszowskie rodziny mają też, że

rolnicze między ogólnym ludowym zgromadzeniem a zgromadzeniem plebsu jest bardzo mała.

2) Servius Tullius według tradycji podzielił cały lud na klasy i centurie i od tego podziału obywatelstwo rzymskie nazywa się classici. Według autorów starożytnych ubodzy ludzie dostali jedną centurę tzw. proletarii i ta centura obejmowała ludzi ubogich, którzy nie zostali podzieleni i zaliczeni do classes. Cicero w de republica. 22, powiada: „qui vult non plus mille quingentos aeris, aut omnino nihil in suum censum praeter caput attulissent, proletarios appellavit, ut ex iis quasi proles id est quasi progenies civitati respectari videretur”. Ci proletarii byli później nazywani niekiedy aerarii, prawdopodobnie dlatego, że z biegiem czasu nawet ci ludzie, którzy mieli mniej niż 15 000 asów, byli opodatkowani; stąd aerarii byli to ciżarni, którzy stoją poza właściwą listą census i nie należą do klas. Mommsen inaczej rozumie tych aerarii; przypuszcza on, że w reformie Serviusa Tulliusa na classes i centuriae zostali podzieleni ludzie osiadli, mający ziemię i łem tłumaczy

assidui, a aerarii tłumaczy tem, że ludzie nie osiadli, niekoniecznie ubodzy, powiązani byli do podatków (aer) i stąd nazwa aerarii.

Ci aerarii rawie to są ludzie upośledzeni i mamy ich na rzeczy-pospolitej w rozmaitych znaczeniach. Spotykamy na rzeczy-pospolitej aerarii, którzy kiedyś używali pełnych praw obywatelskich, a tych praw zostali jednak zdegradowani. Wiemy, że cenzorowie na podstawie politycy obywatelstwa mogli dotknąć swojej notae censoriae obywatela i zrobić go infamis. Taki zdegradowany obywatel nazywany był aerariusz napewno dlatego, że wskutek noty cenzorskiej tracił prawo głosowania (suffragium), a do państwa należał tylko, że płacił podatki (aerarius fieri). Gród tych zdegradowanych obywateli spotykamy na rzeczy-pospolitej innych aerarii, którzy nigdy nie byli zdegradowani, lecz na początku, gdy zostali przydzieleni do obywatelstwa, dostali tylko półobywatelstwo i ci się także nazywali aerarii. — Rzym, przybywszy do Rzymu, inkorporował gminy italskie do państwa i te dostały pełne obywatelstwo rzymskie, ale tak było z państwami

Leży koło 350 r., kiedy Rzym zaczął sięgać poza granice
latyńskiego suzerenu, sobie pokrewnego i tam się spotkał
z Oskami i Etruskami, to wobec tych zaczął inaczej
postępować; mianowicie nadawał im półobywatelstwo
rzymskie *civitas sine suffragio*, t.j., że państwo ciągle
z nich dochodzi (podatki), a nie dawał im honores i prawa
wyborczego. Ci *civitas sine suffragio* byli także nazywani
caerites, bo płacą Rzymowi daninę, a za to nic nie mają. Do
razu pierwszy taką *civitas* otrzymało w 353 r. przed Chr.
miasto etruskie, *Caeres*, leżące na północ od Rzymu i
ukonstytuowanie tego miasta stało się wzorem dla u-
konstytuowania innych, później podbitych miast,
stad zwano takich obywateli *Caerites*, a spisy ich ta-
bulae *Caeritum*. - Ponieważ ci obywatele płacili
tylko podatki i ponosili ciężary (*munus*), więc stał
wyraźna się nazwa *municipes* - *municipium*.
Państwo tworzyło więc poza granicami Rzymu (w Ita-
lii) coś, co przypomina pierwotny plebs z ciężarami
bez praw. Ale ta instytucja t.j. *civitates sine suf-
fragio* miała między II. punicką wojną a czasem

Grakchów, w tym bowiem czasie dostają *municipia* pełne
obywatelstwo. Przede wszystkim Rzym nie latynizował, bo był słaby,
ale teraz, kiedy Rzym był silny, zaczął ich latynizować na-
dając im obywatelstwo. *Civitates sine suffragio* nie mają
aktywnego i passywnego prawa wyboru, ponoszą one tylko cięż-
ary, podlegają cenzus, płacą podatki i stoją do proboru,
a nie posiadają urzędów; więc, te gminy według rzymskich
praw i prawa muszą poszukiwać w rzymskich sedziów. Nie-
które z tych gmin dostały swoje dawne miejscowe prawo
w rzymskim patencie (potwierdzeniem); ale te gminy nie
mogły ciągle przychodzić do Rzymu ze sprawami, przeto
pretorowie posyłać do nich swoich mandatarzyusów
(*praefecti iure dicundo*). Co do zarządu miejskiego, to
mają one autonomię, wybierają mianowicie swoich
burmistrzów i urzędników. *Civitates sine suffragio*
uchodziły w oczach Rzymian za coś upośledzonego, to też
wiele gmin stara się uścisnąć o uzyskanie pełnego
prawa obywatelstwa i głównie po drugiej wojnie
punickiej starają się wyrwać te gminy z tej
zależności.

Lud, jego prawa i zgromadzenia.

Na królewskiej epoki obywatelstwo rzymskie składała się z patrycjusów, w historycznych czasach z patrycjusów i plebejusów. Całe pełne obywatelstwo ma swoje organa, którymi objawia swą wolę, ale także i część obywatelstwa ma podobne organa. Patrycjusze mają na wewnętrzną politykę swoje oddzielne zebranie mające polityczne znaczenie, tymczasem plebejskie zebrania mają polityczne atrybuty. — Lud rzymski może się zbierać według podziału tj. albo według centurii, albo według podziału lokalnego (tribus). Rzym miał drogi, by formować wolę ludu, bo mimo że zebrania patrycjusze, tylko to głosowanie nie odbywało się publicznie, lecz każdy obywatel musiał głosować w jakiejś grupie i dopiero ta grupa oddaje swój głos publicznie. Musiałby więc powiedzieć, że lud głosuje podziałem nie wrót, lecz curiati, centuriati i tribuati i według tego, jak większość uchwała, uchwalona, tak oddawano głosy. Z drugiej strony Rzym

causie umiał się bronić przed brutalnym terroryzmem liczb. borym; starsi, choć ich było mniej, mieli równą ilość centurii a młodymi, a prośbę tego uważano nato, aby ludnie harmonii i inteligentni mieli przewagę, stąd n. p. pierwsza klasa ma 80 centurii.

Najstarszy podział ludu rzymskiego jest na 30 curiae; te grupy były religijne i polityczne. Potem Servius Tullius dzieli lud na classes, tribus i centurie i według tego podziału lud głosował. Gelius w Noctes Atticae, ks. 20 powiada: cum ex generibus hominum suffragia feruntur, comitia curiata esse, cum ex censu et aetate centuriata, cum ex regionibus et locis comitia tributa. — Wprować = wienstwie do komitów, na których przewodniczący agit cum populo, stoją zebrania albo odebrania jakichś ogłoszeń lub wystuchania mów (contiones). Prawo zwotywania zgromadzeń przysługiwało tylko niektórym właścicielom, wieśm, zaś wszystkim, było nieprywatnym osobom.

Na contio mógł każdy obywatel o głos prosić (alicui contionem dare); na tych wiecach omawiano wnioski

i wogóle wszystkie sprawy, które miały iść przed comitia; na tych wiecach odbywały się *suasiones* i *dissensiones*. Wiece te odbywały się przed ludem nieugrupowanym według podziałów i zwykle oddala od miejsca komicyów i nie w tym samym dniu. Często zdarzało się, że lud zwołany na comitia rozpoczynał zebranie od *contio*. - Obok comitia i *contiones* były *concilia* t.j. zebrania części ludu; ponieważ zebrania plebejskie (*concilia plebis*) różniły się formą i zgromadzeniami ogólnymi, dlatego te *concilia* nazywano są po prostu comitia.

Comitia curiata.

Comitia curiata w królewskiej epoce były jedynymi komicyami obywateli, a zbierały się według kuryi, a kurii-*prospolitej* według. Takie, ale odbywały pod przewodnictwem. W Rzymie było 30 kuryi (parafij) i patrycjuszów. Jest jedna kontrowersja, czy po prostu byli plebejusze dołączeni do kuryi, czy też pozostali wyłączeni? Większość uczonych (Hernog) twierdzi, że to było nawiązanie do patrycjuszów.

uszuwskie zebranie, inni, a między nimi Mommsen jest zdania przeciwnego. - Comitia curiata na kurii-*prospolitej* mają kompetencję polityczną, ale bardzo ograniczoną, mają zaś kompetencję w sprawach rodowych (*ius gentium*) i religijnych.

Partycypusowskie zebranie według kuryi oddaje hold najwzruszającym właścicielom (cum imperio) przez jakieś umówienie (*lex curiata de imperio*) i to jest jedyną, jedyną ich polityczną kompetencją, ale to tylko formalną.

Za kurii-*prospolitej* bywają te komicye dla dwóch innych kompetencji (rodowa i religijna) zwołane i nazywane są comitia calata (zwołane dla *calendae*). Zwołuje się je przy inauguracji niektórych kapłanów jak *rex sacrorum* i przy objęciu urzędu przez *flamines*. Zwołuje się je dalej przy niektórych aktach, dotyczących rodów. Jeżeli np. ktoś w późniejszym wieku (dorosły) staje się adoptować jakiegoś innego rodowi, to musiało się to odbyć na comitia calata i to nazywało się *adrogatio*. Jeżeli patrycjusz chciał przejść do plebsu, *transire ad plebem* (Klodysz trybun), to musiał zwrócić i religię rodową

(*detestatio sacrorum*) i ten akt wymagał uznania ze strony *comitia calata*, które były przymierzane przez *Paterfamilias* i *Maximus*..

Ta instytucja traci coraz więcej swoje znaczenie także pod koniec rzymskiej republiki, *comitia* te były reprezentowane przez 30 *lictorów*

Comitia centuriata.

Jest to główny organ, przez który lud na rzymskiej republice swą wolę objawia. Nazywają się one *comitiatus maximus* albo *comitia iusta*, albo *verus populus in campo Martio*. Kiedy się te komitacje zgromadzały, czy pod koniec królestwa czy na wstępie rzymskiej republiki, tego nie wiemy, w każdym razie nawiązują one swoje pochodzenie do *comitiatus* *maximus* *Tulliusa*. Takim jest, że plebejusze byli obywatelami tylko przez wojsko jako żołnierze i korzystali z tego układu by sobie zdobyć pewne prawa polityczne. - W początkach rzymskiej republiki już one istnieją. - Prawo głosowania na nich ma każdy obywatel, który jako obywatel p

stribu wojkowej był wpisany do jakiejś centurii, według których odbywał się *electus*. *Servius Tullius* podzielił lud na 5 klas majątkowych i tych klas użył jako stopni dla zgromadzeń ludowych. Oddzielnie stanowisko w tym podziale i także na zgromadzeniu mają *equites*, bo oni głosują na początku. Potem przychodzi 5 klas: I klasa ma 80 centurii, II - IV po 20 centurii, a V klasa ma 30 centurii, zatem pierwsza klasa ma 80 głosów, ma więc stanowczą przewagę, zwłaszcza jeżeli dołączy się do niej *equites*. W każdej centurii głosują wicim obywatele i według wielkości głosów oddaje centuria swój głos - zatem liczy się głosy grup a nie osób. Poraz klasici są jeszcze dwie centurie *fabri*, 2 centurie *armicines* i jedna centuria *proletarii* lub *capite censi*.

Prawo używania tych komitacji mają tylko wyżsi urzędnicy o wyjątku lub nadzwyczajnej władzy, a więc *consules*, *praetores*, *interreges*, *dictator* i *profecti equitum*. Zwolanie następuje przez *edikt*, ogłoszony przez *herolda*, albo przez *scrib* (ogłoszenie publiczne); zwykle taki edikt ogłoszony był kilka tygodni przed właściwym zebraniem, aby lud mógł się przedtem zastanowić i o-

mówić wnioski *novae sententiae*. Terminu poświęcony: w było 17 dni naprzód (*trium nundinarum*). Kalendarz rzymski składał się z liter od A-H, takie 8 dni nazywało się *nundinum*, a ósmym *nundinosa* i to był dzień targowy rzymski, w tym dniu przychodzili rzymscy do Rzymu na forum i patowali interesy sądowo-polityczne. Zwyczajem komicy (tych w dniach oznaczonych literą E (*diebus comitiales*)). Wykluczenie odwołania komicy (są *diebus fasti*, przeciwnie dla spraw sądowych i *diebus nefasti* (*festi*) t.j. święta tak stałe jak i nadzwyczajne (*feriae stativae* i *feriae conceptivae*), nadto *diebus atrii* (*diebus feriales*). Przed komicyami odbywały się *contiones*,wołania kiedy chodzą zgromadzenia prawodawcze. Kwintyliusz w *Institutiones Oratoriae* II, 4, 33 powiada: „*Romanis pro contione suadere atque dissuadere moris est*”. Zebranie to ma charakter militarny, bo się odbywa według porządku wojskowego, dlatego odbywało się poza miastem (*extra pomerium*) na *campus Martius*. Gelius w *Noctes Atticae* II, 27 powiada: „*Centuriata comitia intra pomerium fieri nefas est*”. Zebranie zaczynało się od *ausp*

cyów t.j. urzędnik białe w sivicie wołę bogów, następnie wysyłał swego postarisa (*accensus*), aby zwołał Rzymian na zgromadzenie formułką „*Quirites visite ad iudices*”. Potem dawano znak trąbą z murów miejskich, a na *forum* *niculum* wywieszano chorągiew czerwona. Skoro lud zbierał się zbójno, to następowało *contio* lub głosowano nad wnioskiem (*rogatio*). Lud grupował się według klas i centurii, a urzędnik wygłaszał do tego formułkę: „*Si vobis videtur discedite Quirites*”. Każda centuria miała swoją zagrodę tzw. *lucum*, (*saepta* lub *ovilla*). Głosowanie w *comitia centuriata* odbywało się sukcesywnie, więc dość długo, bo każda centuria głosuje *veritatem* o siebie, a rezultaty głosowania większości ogłasza *rogator*. Najpierw głosowało z kolei 18 centur. *equites*, potem pierwsza klasa i t.p. Całe głosowanie kończyło się, jeżeli więc. Ktoś ogłosił się *rex* albo przeciw wnioskowi, wystąpiło 9 centurii, aby zdecydować o losie jakiegoś miasteczka, zwykle decydowało już 18 centurii *equites* i pierwsza klasa. - Ogłoszenie rezultatu było atypowego prezydenta, a n.p. przy wyborach urzędników mógł nie renuncjować

jakiegoś urzędnika. Po ogłoszeniu rezultatu lud rozpierzchł i to się nazywa *exercitum remittere*. Mechanizm był tu dość prosty, ale zapewne przewagę klasom bogatym. Koło 240 r przed Chr. nastąpiła reforma tego zgromadzenia w duchu demokratycznym.

Kompetencje: Z biegiem czasu ta kompetencja się unormowała i obejmuje trzy działy: 1) kompetencję wyborczą, która zachowała się aż do końca rzeczy-pospolitej, 2) prawodawczą, która uległa pewnym zmianom i ograniczeniom i 3) kompetencję sądową, którą lud w końcu rzeczy-pospolitej zupełnie utracił.

Wybory są podstawą i węzłem w państwie, w którym lud jest suwerenem, choć prezydent miał wpływ, to jednak równowaga między prezydentem a ludem była zachowana. Na *comitia centuriata* wybiera lud *magistratus maiores* szczególnie *cum imperio*, a więc *consules* i ich następców t.j. *tribuni militum consulari potestate*, *pretorów* i *cenzorów*. Nadzwyczajnych urzędników albo mianuje urzędnik albo wybierają ich zgromadzenia okręgowe (*comitia tributa*). Prezydent komicyów wyborczych ma pewną władzę, która

nie godzi się z demokratycznym ustrojem państwa: Miał on obowiązek namówić wszystkich kandydatów ludowi podać, ale mógł nie raz a limine kandydata odrzucić „se nomen alicuius non accipere”, albo *rationem alicuius se non habiturum esse*, a po głosowaniu mógł wybranemu odmówić renowacji. W historycznych czasach wolności ludu przy wyborach style się objawia, że można było głosować na kilku kandydatów. Pierwotnie idea wyboru ludu potrzebne było potwierdzenie senatu (*auctoritas patrum*). Mniej więcej koło r. 300 naczęto, że *patres* musieli *auctores fieri* przed wyborami, więc stało się to coraz formalnością.

Co do prawodawczej kompetencji, to głównym modelem *leges rogatae* rzymskich jest lud na komicyach centurialnych. *Leges* te wiążą na całą przyszłość, podług *solus* miał moc obowiązującą na jeden rok. *Leges* wydawał lud na *comitia centuriata* i o r. 449 tylko komicya centurialna miały moc stanowić prawa i wszystkie prawa przed 449 r. są *leges centuriatae*. Po r. 449 (*leges Valeriae-Horatiae*) obok *leges centuriatae* występują *plebiscita*, a kiedy od 287 r.

(lex Hortensia) plebiscitum zostało zupełnie równane lex, rozwój prawodawstwa rzymskiego rozwija się oddzielnie na concilia plebis.

Kompetencja sądowa została oddana ludowi przez lex Valeria de provocatione w 509 r. Ta lex była wydana na niekorzyść pierwotnej kryminalnej jurysdykcji konsułów: Od tego czasu całkowicie było wzniesione prawo, znajdujące się w Rzymie wzniesione, karę śmierci albo pozbawienie obywatelstwa, który nasadzone przez urzędnika apelowane do ludu. Prawo to mogło być zawieszone w stolicy podczas dyktatury, stając obiektem prawa senatus consultum ultimum postanowionego. Właściwie tworzyło ono drugą instancję od wszelkich urzędniczych wyroków w sprawach kapitalnych (res i verberae). Z biegiem czasu sprawy te były rozstrzygane przez lud, ponieważ urzędnik nie chciał się narazić na kasację wyroku. Przez comitia centuriata były sprawy gwałtów, a przez comitia tributa były sprawy, dotyczące się kar pieniężnych (multa). To sądownictwo ludowe okazało się z biegiem czasu ciężkie i niepraktyczne, dlatego też urzędnicy, chcąc sprawę do-

poradzić osadzić, wracali się niekiedy do ludu, aby ustanowił dla siebie jakiegoś rodzaju nadzwyczajny sąd (quaestio extra ordinariam), który sędził o przestępstwach ludu bez apelacji. Wskutek tego przekonano się, że praktyczniej byłyby trybunały stałe, więc lex Calpurnia ustanowiła w r. 149 pierwszy stały trybunał quaestio repetundarum, a w r. 146 quaestio de sicariis et veneficiis. Sulla ustanowił 8 stałych trybunałów, wobec czego jurysdykcja kryminalna ludowa została prawie zupełnie nieludowa. Jurysdykcja cywilnej sprawy lud nigdy nie miała

Zgromadzenia wyborcze.

Na comitia centuriata wybierał lud magistratus maiores. Gdyby rewolucyjny komicy naprowadził tylko wybory, a listy kandydatów namyślano dopiero w dniu wyborów. Wobec przegdywanego z listą kandydatów wrokiem pytał się registrator pojedynczych centurii, czyta centuria jest za, lub przeciw kandydatowi regule, de Lucio Manlio. Jeżeli skończył jednego urzędnika to wybór był łatwy, jeżeli zaś o kollegium urzędników, to głosowano na całe kollegium. Gdy jeden z kandydatów miał większość głosów

to został wybrany jako pierwszy „prior factus est” miał pewną wyższość godności (dignitatis). Centurye nie były wprawdzie oficjalną listą kandydatów; zdarzało się, że lud na rzeczy-pospolitej wskutek agitacji głosował na kandydata, który nazwiska swego nie zgłosił. Posiwioudena to Liviusz I, 18: „Lucium Licinium Calvum non potentem creant”, ponieważ był popularny. Wota przy tych komicyach wyborczych były początkowo ustne i głośne, byli osobni urzędnicy, którzy na dwóch kolumnach naczyli punkta za, lub przeciw kandydatowi, dlatego być wybranym nazyło „punctum ferre”. Ponieważ przy takim jawnym głosowaniu mogło przejść do przesy, więc zamieniano to głosowanie jawne na tajne przez wprowadzenie tabliczek (tabellae) albo tesserae, które składano w osobnych skryniach (cistae). W 139 r. lex Gabinia utworzyła tajne głosowanie dla wyborów, a w 107 r. lex Papiria dla zgromadzeń prawodawczych. Po głosowaniu następowało scrutinyum (dirimitis), przez dirimitores.

Lex nazywa się także rozkazem urzędnika, wydane na podstawie jego iotady i wtedy nazywa się lex doctus

albo edictum, a jeżeli na podstawie urzędnika obywatelstwa wydane, to lex rogata. Lex nazywali Rzymianie najrozmaitsze rozporządzenia, zarówno uchwalone przez lud jak i wydane przez urzędnika. Lud rozpytywany był o najrozmaitsze rzeczy i uchwalał najrozmaitsze leges, tylko nigdy lud nie uchwalał podatków i poboru wojska.

Głównym organem do legislatury były comitia centuriata, później stała się nim zgromadzenia plebejskie (448 i 287 r.). Wyłączną kompetencją komicyów centurialnych porostaje lex de bello edicendo (o wojnie) i lex de censoria potestate. Od tego prawodawstwo rzymskie (287 r.) rozwija się na komicyach trybunowych. Wniosek, który miał być przedstawiony, przed lud musiał być poprzednio ogłoszonym (promulgowanym) z odpowiednimi motywami; ogłaszał go wysoki urzędnik rogator-legisactor. Rogationes nie były początkowo jednolite, lecz w drugiej połowie rzeczy-pospolitej postanowiono, że jeden wniosek nie mógł obejmować kilka rogacji, wykluczone per saturam ferre.

Procedura: Nad prawem, poprzedzonym przez rogatora

lub praece na komicyach stwierdano głosowanie formułkę
seniordawczy „Velitis iubeatone haec sic fieri”. Potem
następowało głosowanie bez dyskusji i kto się przychylił,
do wniosku mówił „uti rogas”, a jeżeli się sprzeciwiał,
to mówił „antiquo”. Po uchwaleniu wniosku następowała
jego redakcja frazowa, obejmująca trzy rodzaje: 1) kto był
rogator, na jakich komicyach i datum głosowania,
to nazywało się praescriptio, 2) tekst tego prawa, a 3)
wreszcie obwarowanie prawa (sanctio).

Prawa rzymskie stwarzały trzy czynniki tj. urzędnik
stawiający wniosek, lud uchwalający wniosek, a w por-
ożkach rzeczypospolitej senat utwierdzający (patrum
auctoritas) i ta patrum auctoritas obejmowała tylko
patrycjuszowskih senatorów i grała dość ważną rolę.
Urzędnik stawiający wniosek, ferit ad populum, a jeżeli
wrócił się do senatu, to refert ad senatum. Ale ta
patrum auctoritas zaczęła zanikać. Koło 300 r. utarł
się zwyczaj, że patrum auctoritas była występną, tzn. że
przed głosowaniem senat zastanawiał się nad rogacją,
która miała iść przed lud i albo ją utwierdzał albo

odrzucał. W drugiej połowie rzeczypospolitej ta patrum
auctoritas zupełnie zanikła. Prasen na podstawie
tego innego kasował senat jakas uchwałę ludu, mia-
nowicie w senacie konstruowano, czy jakaś uchwała
ludu prawidłowo przesłała, czy było prawidłowe bar-
danie woli bogów, czy nie było vitium. To sumo odrzucało
się i do wyboru urzędników (vitiose scilicet).

Kompetencja sądowa: Za królewskich praesides, o ile
je znamy, najwyższym sędzią w Rzymie był król, ale
autorzy starożytni wspominają, że król polecał sądy
swoim delegatom, mianowicie obrodnie polecał quacito,
res paricidii, a w razie zamachu stannu ad hoc
ustanowionym duoviri perduellionis (radca) W. 509
wydawał sądy. Lex Valeria de provocations. Postano-
wiono w tym roku, że w sprawach gwałtownych apelacja
od wyroku urzędnika przed komicyą była przewidziana
i że te mogły ten wyrok urzędnika rewidować i annu-
lować. Później zostały niejako dwie instancje usta-
nowione, lecz rzadko te dwie instancje na rzeczy-
pospolitej widniemy, bo urzędnik wiedząc, że jego wyrok

lud będzie anulował, odrzuci jakąś sprawę gwardową przed iudicium ludu wprowadził, wskutek tego prowokacya stała się rzadką - miała onow miejsce, kiedy urzędnik lekceważył sobie iudicium populi. Dla komicyach centuryalnych przysiadawali konsulowie, więc oni nie chcieli narazić się na to, aby osądzić jakąś sprawę, a potem drugi raz pod swoim prezydum patrzeć na kasatę. Oni tylko polecali kwestorom rozpatrzenie sprawy i ci kwestorowie występowali potem przed ludem jako prokuratorowie w przestępstwach necis, flagellationis, aquae et ignis interdictionis. Dla przestępstw politycznych wyłączał się konsul przez ad hoc kreowanych duoviri perduellionis. Kiedy w 494 r. trybunowie ludu zostali ustanowieni, zaczęli oni przywłaszczać sobie jurysdykcyę gwardową; porywali oni ludzi, którzy dopuszczali się przestępstw politycznych, przez concilia plebis, lecz te wyroki ludowe wagi jurysdykcyjnej nie miały, były jednak dla takiego człowieka bardzo niebezpieczne. Utworzyła się przez to jakaś paralelność sądowa. Prawo XII tablic z 451 r. ustanowiło, że tylko na comitia

centuriata sprawy gwardowe mogą być sądzone. Jeżeli oddał trybunowie chcieli jakiś sąd wydać to musieli prosić urzędnika patrycjusowskiego t.j. konsula albo pretora owołanie komicyów (diem a consule lub praetore petere) i wtedy przed zgromadzeniem ludowym,wołaniem przez konsula lub pretora, występują trybunowie jako oskarżyciele publicani - oni stają się zwykłymi oskarżycielami w politycznych przestępstwach, a wskutek występów trybunów duo viri perduellionis zaczęli zanikać. Prócz tego sądy ludowe interweniowały wtedy, kiedy urzędnik wymierzył na drugiego urzędnika lub prywatnego obywatela zbyt wysoką karę pecuniary (multa), którą nakładał na mocy ius coërcitionis. Forum do tego były komicya okręgowe i wyrobił się niedział kompetencyi, bo w sprawach gwardowych wyroki są rebrania centuryalne, w multati, cyach zaś zgromadzenia trybunowe. Ten urzędnik występował jako oskarżyciel, który tę multa chciał nałożyć tj. konsul lub pretor, a czasem i edyl kurulny, a jeżeli edylowie plebejscy nakładali multa, wtedy sąd

congruatur si p[ro]ced[er]e concit[us] plebis.

Jeżeli ktoś z r[oz]ródni[st]w, p[ro]kuratorów, sędziów, k[on]sulów, k[on]sulów (kwestorowi lub trybunowi), k[on]sulów, k[on]sulów, k[on]sulów, to p[ro]wadził oskarżenie (diem dicebat res) na pierwszy termin (prima accusatio) i to śledztwo (prim[us] accusatio) odbywało się p[ro]ced[er]e concit[us] publicum, p[ro]ced[er]e concit[us] publicum, p[ro]ced[er]e concit[us] publicum, następowały jeszcze trzy inne terminy (tres accusationes) jeżeli chodziło o sprawę gwałtowa, to się to nazywało p[ro]ced[er]e concit[us] publicum, jeżeli zaś o karę pieniężną to pecunia anguere. Po czwartej accusatio p[ro]wadzono do ob[ro]ny zawiadania jury na komicyach formułą absolvo lub con[tra]demno. Przed głosowaniem mógł się obwiniony wydeklarować o wygnanie (ius exulandi). Jeżeli się głosowanie nie odbyło z powodu nieporozumień, a usprawnień, to całą procedurę wznowiono (tota causa iudiciumque renovatum est). - Była to ciężka machina, dlatego w niektórych wypadkach wyznaczano quaestiones extraordinariae, z czego od 150 r. p[ro]zed Chr. rozwinęły się quaestiones perpetuae, wskutek tego juryści ludu p[ro]wadzić p[er]petu[us]e panika, a comitia centuriata

zachowały tylko prawo wyboru.

Jeżeli komicy miały także coś z militarnego charakteru i p[ro]wadziły imperium, bo wołyje je i p[ro]wadziły na nich w[ro]dnie imperium (consul lub praetor), wybierano na nich w[ro]dnie imperium cum imperio, nadto tylko te komicy mogły wypowiedzieć wojnę. Na polu prawa, dowodem na to mielibyśmy konkurencyjne comitia tributa i po pewnym czasie comitia centuriata, uległy znacznej reformie, bo century zostały p[ro]wadzone i tribus.

Reforma ta nastąpiła około 241 r. p[ro]zed Chr. i miała demokratyczny charakter. Do tego czasu century nie miały i tribus żadnego związku; wogóle lokalne r[oz]dzielczości nie wchodziły do century. Rząd p[ro]wadził się jednak, że lokalne r[oz]dzielczości mają znaczenie i uwzględnić je. Liviusz I, 43. p[ro]wada: „nec mirari oportet hunc ordinem, qui nunc est post expletas 35 tribus duplicato earum numero centuriis iuniorum seniorum ad institutum ab Servio Tullio summam non convenire”. Tribus było 35. P[ro]wadziło je na p[ro]wadziło

i centuriae. W każdym okregu restauriano ludność według 5 klas majątkowych i każdą grupę dzielono na centurias iuniorum et seniorum; każda klasa majątkowa w tribus miała dwie centurias iuniorum i seniorum, każda więc tribus miała 10 centurii ($5 \times 2 = 10$). Byli w 35 tribus było 350 centurii. Poza 350 centuriami istniało 18 centurii equitum, 2 centuriae fabrum, 2 centuriae cornicinum et tubicinum i jedna centuria proletariorum. Razem więc wszystkich centurii było 373.

Dawniej głosowali pierwsi (na początku) equites, teraz zaś ustanowiono, że pierwszy głos oddawała centuria praerogativa, z pierwszej klasy losem wyznaczona. Większość stanowiło teraz dopiero 187 centurii, podexas były przedtem 98 pierwszych centurii miała od razu większość. Dla uzyskania większości musiały teraz głosować najmniej trzy klasy. — Śmiertelny cios komicyom zadał cesarz Syberyusz.

W każdym państwie konstytucyjnym rząd stara się badać wolę ludu przez głosowanie. W Rzymie także przez głosowanie powszechne badano wolę ludu, lecz viriliter

w obrębie jakiejś korporacji tam, że głosowanie odbywało się według grup i za razem się większość jakiejś grupy osiadała, to przechodziło. Były jednak pewne gwarancje, zabezpieczające państwo przed brutalną przewagą liczb. Mianowicie w centuriach seniores, których było mniej, mieli równą liczbę głosów jak i iuniores. Co do tribus, to do 4 tribus urbanae należało całe społeczeństwo rzymskie, a mimo to głos ich nie więcej ważył niż głos jakiejś tribus rustica.

Comitia tributa.

Comitia Tributa (okregowe) odbywały się na podstawie lokalnej. Około połowy III w. przyjmowano, że w Rzymie były jedno comitia tributa, lecz Mommsen udowodnił, że obok sebrani plebejskich (concilia plebis) były inne sebrania ogólnie patrycyusowsko-plebejskie Tri. tributa, wybierające się według tribus. Tradycja powiada, że comitia tributa obierały ogólnie rzymskich dla całego

prawników urzędników. Już z tego wynika, że istniały jeszcze inne komitety prócz komitetów plebejskich, które te władze posiadały, a temi mogły być tylko ogólne zgromadzenia patrycjuszowsko plebejskie t.j. comitia tributa. Servius Tullius podzielił miasto i państwo na 4 tribus, lecz ze wzrostem państwa rosły te tribus i w 494 jest ich już 24, a w 241 r. jest ich 35 i dlatego już państwo rzymskie tribus nie mnożyło. Obywatelstwo rzymskie było w pewnych okolicach na zgromadzenia okręgowe do Rzymu wzywane. Później gdy państwo się rozszerzyło, to stały się one iluzoryczne, bo na te comitia szli tylko obywatele z miasta i okolicy, a obywatele z północy lub południa wcalekto się na nich pojawiali.

Co do kompetencji tych komitetów tribusowych, to wzięły one niewielkich urzędników ogólnopństwowych, więc kwestorów i edylów kurulnych, a nadto niewielkich urzędników (viginti sex viratus) i oficerów czterech pierwszych legij wybrano także na komitetach okręgowych, zwanych także przez rzymskich comitia Leviora. Planowanej różnicy w prawodawczej kompetencji

tych między comitia tributa a centuriata nie było. Wiosną uchwalano na zgromadzeniach lokalnych, to je latwiej było zebrać i szybciej funkcjonowały. —

Co do sądowej władzy, to procezy o karę pieniężną szły na comitia tributa. Stwierdza się, że edylowie kurulni w takich okolicznościach występowali na tych zgromadzeniach i za nich przemawiali.

Comitia okręgowe abierały się na forum i wotywały je forum, vocare tribus ad suffragium. Głosowanie było dwustopniowe tj. w tribus głosowało virilis, a potem tributis, podczas gdy na komitetach centuriatych jedna centuria po drugiej głosuje, to tu równocześnie wystąpiła tribus głosująca (ma głos). Jeżeli była jakaś tribus przeciwna to to znaczy, że nie była ona pierwszą przy głosowaniu, lecz że przy ogłoszeniu rezultatu głosowania na początku jej głos umiarkowany.

Obok tego było jeszcze zgromadzenie zwane plebejskie concilium plebis, które ab uicere capite nazywało comitia, a niekiedy comitia tributa, bo plebs abierał się na nich wielką tribus.

Wzrostem państwa ustroju państwa rzymskiego i religii

wymuskiej było, że kapłani nie wychodzą z wyboru ludu, ale uzupełniają się na podstawie cooptatio. Lech ze wprowadzeniem się demokratycznych pojęć, zdaje się, że w II w. przed Chr., zastrzeżono pewne prawa wyboru dla ludu i w ten sposób stara, no się uszanować tradycję i stało się z postępem czasu. W II w. przed Chr. wprowadzono wybory na podstawie tribus dla uzupełnień kapitańskich: z tribus wylosowywano i te tribus wybierały, a więc mniejszość (minoritas) decydowała. Cicero w „De lege agrar. II. 7” powiada: „quod populus per religionem sacerdotia mandare non potuit”

Concilia plebis.

Plebs rzymska zbierała się naprzód według kuryi, według tribus dość wczesnie, bo już po r. 471, stąd te concilia plebis nazywano comitia tributa. Składały się one wyłącznie z plebejuszów i decydowały o losach całego narodu. Jest to anomalia, lecz tem usprawiedliwiona, że patryjuszowskich rodów było bardzo mało.

Kompetencje: Kompetencya concilia plebis delegata umiark.: W r. 471 po raz pierwszy wybierają one swoich urzędników tribuni plebis; potem leges Valeriae-Horatiae z 449 r., lex Publilia z 339 r. i Hortensia z 287 przed Chr. określają kompetencję prawodawczą tych zgromadzeń. Te zgromadzenia wybierały urzędników plebsu tj. trybunów i edytów plebejskich. Co do kompetencji prawodawczej, to pierwotnie mogło to zgromadzenie powściąć uchwały, wiążące samą plebs, później obowiązujące te plebiscita całej lud. Plebiscita powstawały od r. 494 r. do 449 r., dotyczyły tylko plebsu i obowiązywały go. Jeżeli w tych czasach pojawiają się plebiscita, wyrażające poza interesami plebsu jak n.p. plebiscitum Terentilium (Terentilius Arsa trybun ludu), to jest to raczej petycja a nie uchwała. W r. 449 w leges Valeriae-Horatiae powiedziano, „ut quod tributum plebes iussisset populum teneret” - wtedy prawdziwie było zastrzeżenie, że wtedy tylko plebiscitum miało siłę obowiązującą, jeżeli je senat uznaje (auctoritas patrum). W r. 339 podobne prawo zostało uchwalone, prawdopodobnie to zastrzeżenie pyle wymieniono, że teraz auctoritas patrum miała być ustepną. Po r. 449 plebiscitum Canuleium

(o matienstwach), a około 300 r plebiscitum Ogulinum od-
nosi się do kapitańskich stanowisk. Plebejcy mieli walczyć
plebs w sprawach agrarnych (de modo agrorum; 300 r p.
prolex lex Hortensia usunęła silę plebiscitum potestatem ex-
actoritatis i odtąd concilia plebis stały się organem praw-
dawczym - plebiscita weszły w życie a lex p. p. p. p.
wypowiedziana, lex sive id plebiscitum est, albo quod populus
plebeque iussit,

Trybuna kompetencya tych zgromadzeń jest sądownictwo.
Pierwotnie na concilia plebis trybuni ludu wprowadzali
sprawy gwałtowne, ale potem w r. 451 prawo II tablic
sprawozdaje sprawy gwałtowne komicyom centurialnym.
Od r. 451 trybuni wprowadzają przed concilia tributa, mal-
titiae - ale od czasu wprowadzenia trybunatu stały się
ustaliły te procesy przed concilia plebis.

Procedura: Concilia plebis reprezentowana przez trybuna-
naprzód trinum nundinum (17 dni) - to jest concilia ple-
bis przeszło do innych zgromadzeń - najpierw w sprawie
na dzień targowy. Concilia plebis stały się od concilia
i zbierały się albo na „in patib. Flaminiis“, albo in Camp.

Martio, gdzie obradowano; potem formowały się lud według
tribus - rozdzielano 35 miejsc linami, a Censor w r. 54 kazał
ustanowić marmorea scripta (marmurowe ogrodzenia). Zwyczaj
wylosowywano jedną tribus, która głosowała na początku
(principium) i to plenarijnie, a potem inne chorobami
nią kłóli. Pierwotnie głosowano ustnie i głosy zbierali
negatores, lecz później głosowano tajnie, ponieważ plebiscita
wznosiły się p. leges. Plebiscita były redagowane bardzo
trudnie. W wstępie (w praescriptio) wymieniano wniosek,
clausurę, senatus auctoritas, tribus principium i kto pierwszy
głosował w tej tribus. W końcu rzeczy poświętej ogau-
ten stał się organem państwa rzymskiego

Senat.

Rzym był państwem, w którym organa rządowe mogły na-
wziąć się na rozmaite kolizje - funkcjonowały tu troje-
kiego rodzaju zgromadzenia, mogące uchylać prawo. Wobec
tej różnorodności zgromadzeń i różności urzędników o nie-
dokładnie określonej władzy potrzebna była ostrożna ciążąca

i trwałości i tęgą był senat. Senat był zbiorem mężów, mających wszelkie warunki do urnania za ostoję państwa: 1) dojrzałość, wobec *annuitas* urzędników, 2) doświadczenie, bo senator pochodził od *pater-senior* i 3) wyłączone prawo dyskusji, bo zgromadzenia tylko wotyją. Te warunki zapewniły senatorowi w państwie znaczenie. Senat przewodniczył ludowi i kontrolował urzędników (*consilium publicum*), służył on urzędnikowi radą, opinią i tą opinią dawał urzędnikowi, która pierwotnie była fakultatywną, staje się z biegiem czasu obligatorywną ten. obowiązująca. Senat z organu doradczego staje się organem rządzącym. Równocześnie ze wzrostem znaczenia ludu rosta powaga senatu. Im więcej zgromadzeń tem więcej się paralizują, im więcej urzędników, tem więcej rozstroju, a senat jako władza stała wyskakuje nad znaczenie. Pierwotnie król mianował senatorów i zdaje się, że musiał uwzględniać istniejące rody rzymskie, bo senat miał być ich reprezentacją. W początkach rzeszy-pospolitej przypadało prawo na konsulów i tu są trzy fazy: Pierwsza faza, dobór przez konsula, druga wybór po części wolny, bo

musiano uwzględnić byłych urzędników, w trzeciej fazie wybór był niezvolny, bo stanowczym warunkiem było uprzednie przedstawienie urzędu. W początkach rzeszy-pospolitej *lectio senatus* mieli konsulowie. Normalna liczba senatorów za rzeszy-pospolitej była 300, skoro jakieś miejsce, było opuszczone w senacie wybierano nań innego senatora. Później pochodził *lectio senatus* nowo-cenzorów, ustanowionych w 444/3 r., lecz kiedy oni dostali *lectio senatus*, nie wiadomo, prawdopodobnie w 312 r. Cenzura nie była odpowiednim organem do wyboru senatorów, bo cenzura nie była trwałą, gdyż cenzorowie urzędowali tylko 18 miesięcy co 5 lat., a mimo to Rzymianie uważali tę godność pochenie, bo cenzorowie mieli *regimen morum*. Ten wybór za rzeszy-pospolitej coraz bardziej traci charakter wolności, konsulowie prawdopodobnie przez wybory do senatu byłych najwyższych urzędników uwzględniali. *Plebiscitum Quirium* przenosi *lectio senatus* na cenzorów „*ut censores ex omni ordine optimumque in senatumlegerent*”; *ex omni ordine* wolności się do urzędów wyższych (*ordines maiores*)

ty: konsul, pretor i edyl kurulny. Pońniej to postanowien
sięgnęto w dot. do innych urzędników. Wiermy, że na
kommissarskiej wojnie zasiadali w senacie tylko byli
kurulni urzędnicy, potem zasiadali w senacie by
trybunowie ludu, edylowie plebejscy i kwestorowie.
Najpóźniej przyznano to prawo edylom plebejskim ko
sów przez l. 125. przez plebisycium Catinium.
Wchodził do senatu byli trybunowie, a na Sulli kur
torowie. - W końcu rzeszy pospolitej powstał senat
nie z wyborów urzędników, lecz z ludzi ludu, zatem
jest to reprezentacja ludu, to prawie parlament.
Przez to, że senat ma ciągłą trwałość i ludem nie
wyrobił się w senacie egoizm starych, którzy. Był
kwestor wchodził do senatu, ale on, chcąc wyjść a
wznowić, musiał się starać o łaskę ludu. - Wła
tego niektórych historycy dzieła dzieje Rzymu na wie
senatu i cesarzy (Mommson: Senatsregimen u. Kaiser
regimen).

Co do liczby, to starymy, że było ich 300, już 300
senatorów egypciańskich na królestwa, ale później

rymski. Targuiniusz Szepuł: - przez przedstawienie tego
przewidział senat, że do rzeszy pospolitej przyniesie tylko
136 senatorów, wskutek czego w 509 r. musiano wpro
wadzić do senatu 164 senatorów z plebejusów, stąd
powstała nowa patres (et) conscripti. Ta liczba
300 została normalną, ale z końcem rzeszy pospolitej
wzrósł tu prawie 4-miennie, bo kiedy Sulla ustanowił
quaestiones perpetuae, a w ich skład wchodził se
natorowie, to pomnożył liczbę senatorów do 600. Za
Cezara ta liczba wzrosła do 900, Antoniusz wie
komo na mocy testamentu Cezara mianował
wielu senatorów i tych nazywano vicini senatores. Za
Augusta było 600 senatorów.

Procedura w senacie: To jest jedyna rada
w Rzymie obradująca i rządząca. Cicero w. De legibus
ks. III. 10 powiada: „cum populo patribusque agendi
iis esto. consuli, praetori, magistro populi equitumque
eque, quem patres produunt consulum rogationum
causa”. Przewodzi w senacie nie wybrany przez senat
prezes, lecz urzędnik, mający ius senatus vocandi

(coigendi) tj. dyktator, konsul, praetor, interrex i propraetor
 urbi. Z biegiem czasu około 300 r. dostali prawo wotywania
 senatu jeszcze trybunowie ludu, urząd wynikły z rewo-
 lucji. Gdy trybunowie strzymali to prawo (300 r.), to tylko
 edytowie i kwestorowie nie mieli go. Tu znów mogły wy-
 niknąć kolixy, bo prawo wotywania senatu ma tylko
 urzędników. Konwokacja senatu odbywała się albo
 ustnie przez proco, albo przez pisze (edictum). Gra-
 sem konsulowie posyłali pro senatorów apparitores, je-
 xeli si nie stawili się na posiedzenie. Jeżeli groziło
 niebezpieczeństwo, to naproxó jxci upominali konsulo-
 wie senatorów, abysię now oturysaj czas z Ryma nie-
 oddalali. Zaproszony senator musiał przyjść, bo był
 now to karany i stąd się tłumaczy nazwa rogere.
 Musiało być minimum senatorów 200, aby powziąć
 uchwały.

Co do miejsca to komicya odbywała się zawsze na
 otwartych polach, a posiedzenie senatu musiało się
 odbyć na namienionym miejscu, inaugurowanem,
 które jest poświęcone i tem jest curia Hostilia, albo

albo świątynie (templum Jovis, Concordiae). Publiczność
 na zebrania senatu nie jest dopuszczalna, lecz drzwi
 są otwarte, więc i tyle są te posiedzenia publiczne.
 Obok wicedniika, który prxyduje i referuje - najxęściej
 konsul - mają wstęp do senatu i mogą od czasu do czasu
 jakies komunikaty robić i inni funkcjonujący urzędnicy,
 lecz nie wolno im glosować.

Dzień objęcia urzędu przez konsulów jest stałym
 dniem posiedzenia senatu, reszta pozostaje dowolność;
 w praktyce jednak Calendae i Idus były najxęściej
 praxnaxione dla posiedzeń senatu, a w końcu xęcy-
 prospolitej naxtawoxione, aby senat nie obradował równo-
 cześnie z komicyami. Zwyczaj ustalił, że posiedze-
 nia senatu rozpoczynają się bardzo wczesnie i sprawa
 jakas musiała być w jednym dniu połatwana -
 musiało być wotane o wschodzie słońca, a przed
 nachodem rozwiąxane.

Porządek obrad: Na komicyach lud stoi a pre-
 xydujący siedzi, tu w senacie wszyscy siedzą na sub-
 seliach, a prxydujący wyżej napawne. Prxydujący

otwierca posiedzenie senatus formułką: "Quod bonum, felix,
 faustum fortunatumque populo Romano Quiritium sit;
 namque praeconis obicit: "referimus vobis vos patres
 conscripti". Tę relację ze strony przewodzącego mogło nastąpić
 albo głosowanie albo debata, lecz kiedy senatus
 mowie tylko raz zabrac' głos w jakiejś sprawie. Jeżeli ostatecz-
 powoła debata materiam przewodzący pytał się pojedynkowo
 senatorów o zdanie i to się nazywa per singulorum sen-
 tentias requisitas. Byłoby to tak postawione, że po-
 powiadano namie "tak" lub "nie", czasem zaś tak, że se-
 nator musiał jakiś wniosek postawić. Na czele senatu
 głosował zawsze princeps senatus, który pierwszy pytał
 był o zdanie. Wiemy, że w praetorskiej rzeczypospolitej
 głosował pierwszy majestatis censorius, potem kiedy
 censorowie strzymali lectio senatus, wtedy mianują
 oni tego princeps senatus. W końcu rzeczypospolitej
 po Sulla; kiedy censura straciła znaczenie, wtedy prze-
 dający konsul a grono viri consulares mianował takiego
 princeps. Po princeps głosują ^{byli} censorowie, po nich consulares,
 po tych praetorii, aedilicii, tribuncii i quaestorii - to się

nazywa consulere veliorem sententiam. Kiedy zapytany mógł
 abstrahować, albo też zgodzić się na podanie poprzednika (verbo
 assentiri). W Rzymie była wolność abstrahowania od poprzednika
 (egredi relationem) i formować rzeczy, które wprawdzie
 w omieszkaniu przewodzącego nie stoją (Noto St. "Etiam censeo").
 W końcu rzeczypospolitej ta wolność senatorska użyta została
 jako środek do walk partyjnych i ta obstrukcja nazywa
 się diem dicendo cingere albo consumere. Czasem nie-
 wiono bez końca, lecz przewodzący miał pewne środki,
 aby takiego obstrukcyonistę usunąć; takim środkiem par-
 tyjnym, aby nie dopuścić do przejścia uchwały, było skon-
 statowanie braku kompletu: senatus est infrequens. Osta-
 tecznie w senacie jest tylko kilku lub kilkunastu mówców,
 a resita verbo assentitur. Gdy sententiae były perrogatae,
 następowało głosowanie przez postąpienie się (discessio);
 na dwie strony i na to była osobna formułka, która pre-
 wodzący wygłaszał: "Qui hoc censetis illuc transite,
 qui alia sententia in hanc partem". Z tej formułki wy-
 tworzył się zwyczaj unanymnego protestu, ire in alia
 omnia: "Speramus o senatores praesens. Cui praesens"

byli ci, którzy *peribitus* głosują, tj. że nie przemawiają nigdy, lecz tylko głosują, a więc techniczny termin, lecz czy to nie jest na to techniczny termin, nie wiadomo. Niektórzy przypuszczają, że pierwotnie *pedarii* byli to senatorowie z plebejusów dobrane (*conscripti*), zanim plebejusze osiągnęli prawo konsultatu, który tylko przez *discessio* mogą głosować, a nie wolno im zabierać głosu. Inni przypuszczają, że *pedarii* są to niektórzy urzędnicy *quaestorii*, *tribunicii*, *aedilicii* plebis. Przewodnicząc *pedarii* nie jest technicznym terminem, lecz ludowym przerwiskiem, nadanym niższemu klasom senatorom, którzy nigdy nie dochodzili do głosu, gdyż wszystkie zdania były wypowiedziane przez przewodniczących (*Stimmabgeordneten* w austriackim parlamencie).

Rezultat głosowania: Po *sententiae perrogatae* następowało głosowanie, którego rezultat był od razu spisany. Po posiedzeniu brat przewodniczący komisję ze senatorów i pisarzy (*scribae*), tę uchwałę spisywali, a członkowie komisji podpisywali się jako świadkowie. Na czele *senatus consultum* była *praescriptio* tj. nazwiska konsulów, omówienie dnia i lokalu, nazwisko przewod-

zącego i świadków (*scribendo adfuerunt*), potem następował tekst wniosku, a potem omówienie ludzi, którzy przemawiali (*verba fecerunt*), a wreszcie sama uchwała. Tak spisana *senatus consultum* idzie do *aerarium* pod straż *questorów*. Pierwotnie protokołów posiedzeń senatu nie publikowano, dopiero w końcu republiki, kiedy byli stenografowie (*notarii*), zaczęto je wydawać, a w r. 59 przed Chr. zaczął ten rodzaj dziennik polityczny (*acta diurna*). Wśród głosowania, a nawet w czasie redakcji wniosku mogli się pojawić protest (*intercessio*) przeciw niemu, który mogli zrobić konsulowie lub pretorowie, lecz niespotykamy takiego wypadku w dziejach Rzymu. Najczęściej intercedowali trybunowie ludu. Jeżeli taka intercessja nastąpi, to *senatus consultum* traci swoją siłę obowiązującą i nazywa się *senatus auctoritas*. Urzędnik lojalny mógł iść na taką uchwałę ale nie musiał. W redakcji takiej uchwały było wymienione nazwisko intercedujących trybunów.

Prawo zwołania senatu mieli konsulowie,

pretorowie i trybunowie. Olor tu mogło przyjsi do konfliktu, lecz ten usunięto w ten sposób; że pretor nie mógł rewocować senatu wobec woli konsula, bo tu wchodził w grę poperit maior potestas; później ustalil się zwyczaj, że jeżeli konsul jest w mieście, to trybunom nie wolno było rewokować senatu na posiedzenie. Jeżeli senat był w otociny, to nie tylko rewokujący, mogą wystąpić z wnioskiem, a także i dwaj inni, mający prawo rewokowania senatu, mogli wystąpić z relacyami. Najpierw stawiali wnioski konsulowie, potem pretorowie, a na końcu trybunowie. Doza właściwym senatorom i wszyscy funkcjonujący urzędnicy mają wstęp do senatu, ale nie mają prawa głosowania, lecz za to mogą wystąpić z jakimś komunikatem rzeczowym (verba facere). Urzędnicy byli mają prawo walenia do senatu już pires lectio senatus i mają ius sententiae dicendae. Faktycznie ma to doniosłość tylko dla kwestoriów, bo oni dopiero wchodził do senatu, a inni wysi już od swojej kwestorii naleria do senatu.

Obroady w senacie rozpadaly się na:

artery części t.j: 1) przedłożenie urzędnika (relatio), 2) dyskusye (sententiae), 3) wniosek przewidywającego wyłączenia z pojedynczych sentencji i 4) discessio czyli głosowanie. Czasem nie dochodziło do discessio, bo jeżeli senatorowie godzili się z danym mowcą; to już w czasie jego mowy przechodzili na jego stronę. Prezydent miał pełną dyskrecjonalną władzę, bo wszystkich wniosków brał jeden, który mu przypadł do gustu i dawał pod głosowanie. To skracalo procedurę, a powtórę Rzymianie lubili mówić krótko i przed epoką retoryki trzymali się zasady „rem tene, verba sequentur.” (Cato Censorius)

Kompetencya senatu: Kompetencya senatu prawnie nie jest określona, tylko historycznie wytworzyła się – w tenyi nie ma senatu żadnej kompetencyi, praktycznie wytworzyła się ona i jest słowna. Faktycznie senat przez 400 lat rządził rzezą państwa. Senat rozwijał swoją kompetencyę w dwóch kierunkach: 1) w stosunku do ludu i zgromadzeń ludowych – miał on do mówienia, wszelkie sprawy, które były przed

lud, miał więc władzę probuletyczną. 2) Wobec urzędników urzuporował sobie władzę, aby im służyć jako doradca. Senat jest przede wszystkim prax. cały czas praxy-pospolitej stróżem tradycji i dawnych obyczajów, kontroluje uchwały ludu i czyny urzędników, aby się tradycji nie sprzeciwiały. Senat nie ma władzy egzekutywnej, bo ta należy do urzędników ani legislacyjnej, bo ta należy do ludu, nie ma władzy sądowej, bo tę mają urzędnicy i komicy; a mimo to prax cały czas praxy-pospolitej kieruje całym państwem.

W jednym kierunku ma senat władzę, w każdym stosunku należności nie stojąc do ludu i urzędników tj. w czasie interregnum. Kiedy obaj konsulowie zginęli, albo się usunęli lub wybory nie doszły do skutku, to wtedy następowało interregnum „auspicia rediunt ad patres”. Senatorowie proclunt interregem ten mianuje swego następcę i d. w. jeden z nich zwolę komicy i przeprowadza wybory. Kandy interrex panuje tylko 5 dni. Interrex może być wybrany tylko z posród patrycjuszowskich senatorów. Ostatnie praxy

kład interregnum wydany się w 52 r. przed Chr.

Stosunek senatu do komicyów: Rzymianie byli konserwatystami na polu praw i nie lubili zmian tradycji. Lud mógł uchwalić coś nieopatrznie i lekkomyślnie więc senat miał zbadać, czy ta uchwała nie sprzeciwia się tradycji. Były dwie instancje dla uchwalenia wniosku tj. uchwała ludu i użnanie senatu, stąd użnanie fert ad populum i refert ad senatum. To użnanie prax senat nazywa się patrum auctoritas i jest ono pierwotnie następnie egzaminowanie uchwały i wyborów, czy wybory, czy prawa nie są prawomierne (rata) nisi patres auctores facti sunt. Pierwotnie ta patrum auctoritas była konsekwentna, lecz z biegiem czasu wydała się nieśluszną, aby wola ludu-suverena na, roziać natrutyuowanie, dlatego w 339 r. wyszła lex Publilia, że senat miał prawo dać auctoritas wstępnie. Ut legum, quae comitiis centuriatis ferrentur, ante initium suffragium patres auctores fierent. Inną prax w czasie norm nieznanych „lex Maenena” określa, że i co do wyboru urzędników auctoritas ma być wstępna.

Co do concilia plebis, to kiedy plebs uchwalano prawa dla siebie, to senat się w to nie mieszał. W r. 449 leges Valerius et Horatius orzekły, „ut quod tribulum plebes iussisset, populum teneret.” – prawdopodobnie wtedy nastąpiło; że wtedy tylko plebiscita będą obowiązujące, jeżeli auctoritas patrum będzie dana. W 339 r. lex Publilia zmieniła taką auctoritas wstępną, a lex Hortensia z 287 r. zupełnie auctoritas co do plebiscytów usuwa. Co to znaczy ta auctoritas patrum? Czy to cały senat wykonywał? W nowszych czasach prawieśmy dowiedzieli, że auctoritas patrum mieli tylko patrycyuszowscy członkowie senatu (Herg. Mommsen). Faktycznie w Rzymie ustalone się obyczaje, że kandydaci mający iść przed lud, bywa poprzednio omawiany przez cały senat. Senat wykonuje probuleutyczną władzę. Kiedy urzędnik, który chciał stawiać przed ludem rogatus, przed najpierw i nie do senatu, a jeżeli tego nie uczynił, to senat w tym wypadku paraliżował jego czynność przez trybunską intercepcję.

Organem prawodawczym senat nie jest – chyba o

tylko, że w początkach rzeczy pospolitej istniała primum auctoritas następna albo wstępna, lecz później ta auctoritas niknie, ale ustala się o tyle, że cały senat nad jakimś wnioskiem obraduje. Kandydaci urzędni w interesie własnym i stawianego wniosku stawia go pod postępną obradę senatu.

Co do wyborów to te nie należą do senatu; chociaż wiemy, że w początkach rzeczy pospolitej primum auctoritas odnosiła się także do wyborów, że onate wybory utwierdzala; wiemy dalej, że jakisś lex Mercia z primum auctoritatem wstępną zmieniła przy wyborach na wstępną (ante initum suffragium). Później senat nie wybierał, to jednak wprowadzał sobie prawo usuwania urzędników i urzędów, a to było przybucie ludu. Wiemy, że w 62 r. senat usunął Cicerona z pretury, a Metellusa Neposa z tribunatu. Wyraźnie świadczy o Suetonius w „Lysiu Cicerona, 16: „Donec ambo administratione rei publicae submoverentur.” – Tak samo ma się z prawami wojennymi.

Senat nie tworzy prawa, ale może je od niego odebrać.

crasu kasować. Roscił sobie senat prawa do unieważniania prawnym indywiduum przywilejów (*legibus solvere*). Np. jeżeli ktoś chciał się ubiegać o urząd, nie mając wieku przepisanego, wtedy senat dawał ulgę (*dispense*). Procz tego styszymy, że senat niekiedy wskutek niedopełnienia jakichś formalności praw kasował. Wiadomo, że przy każdej uchwale musiały być uwzględnione *auspicia* — senat często decydował, że przy przeprowadzeniu *auspiciorum* były jakies nieformalności (*vitiurn*) i decydował „*auspicia vitata neque ea lege tenere populum. contra auspicia esse latae leges*.” Jan np. senat rozstrzygał, że L. Brutus, który przeprowadził uchwałę o nadaniu Stalonykom *civitas*, dopuścił się błędu, bo w jego rozgrywki było wiele spraw pomieszanym — to był inny rodzaj nieformalności.

Stosunek senatu do urzędników. Senat jest charakterem urzędnika (*consilium*), ale tu mamy i lotną rzecz o kryminalu, bo nigdy ten stosunek nie został jasno, prawnie określony, o ile urzędnik

powinien się pytać o radę senatu i o ile powinien na nią pójść. Tu jest wszystko chwiejne, zależy od bieżącej polityki, czy ona jest więcej konserwatywna, czy rewolucyjna, zależy dalej od osobistości urzędnika. Urzędnik przed przedsięwzięciem jakiegoś nadzwyczajnego kroku pytał się o radę senatu (*auctoritas*) tj. polecenie i to polecenie fakultatywne, za którym urzędnik mógł iść lub nie, robił się coraz bardziej obligatoryjny — ten, że urzędnik musi się pytać o radę senatu i musi iść za nią. Senat jest więc radą wskazującą. W postępowaniu przy jakiejś administracyjnej czynności senat odgrywa passywną rolę, bo musi być pytany o radę i dopiero wtedy wyjawia swoją wolę. Pierwotnie te rady senatu były bez formy umiarkowanej, dopiero później były sformalizowane i senat odpowiadał na pytanie urzędnika *prae senatus consultum* i wtedy takie *senatus consultum* było obowiązujące urzędnika. Przeciwnie, któremu *senatus consultum* mogła być intercesja trybuniska wniesiona, która następowała przy jego redakcji i wtedy nie nazywało się to polecenie senatu

„senatus consultum”, lecz „senatus auctoritas”, jednak to było spisanie i książkowy urzędnik mógł iść za tem.
Właściwie senatus consultum nie jest równe lex, ale ono, może prawa interpretować, może luki w prawach wypełniać i dawać najrozsądniejsze wskazówki urzędnikom egzekucyjnym. Senatus jest organem doradczym, ale nie senatus za swoją radę, lecz urzędnik jest za jej wykonanie odpowiedzialny (Cicero z Kallimachem).

Ta kompetencja senatu objawia się w trzech dziedzinach tj: 1) w sprawach kultu, 2) finansów i 3) w sprawach zewnętrznych. Różniat między kompetencjami ludu a kompetencjami senatu nigdy nie był należycie określony, ale faktycznie tak się rzeczy ugrupowały, że w sakralnych sprawach nigdy rady ludu nie pytano, lecz te sprawy przesyłały do senatu i stały się jego kompetencją. Senatus jest pośrednikiem między urzędnikami i kolegiami i kapłaniskimi. Te kolegia, które zarządzają pojedynczymi dziedzinami kultu, nie mają egzekutywy i to do

pełnia senatus. Jeżeli więc kapłani donieśli o jakimś prodigium (cud) lub vitium przy auspicyach, to senatus brał udział w tych faktach w swoją rękę i decydował, co urzędnicy w tym wypadku zrobić powinni. Senatus decyduje o tak zw. supplicationes - uroczystościach supli, karyjnych lub dziekczynnych. Jaki wielom religia rzymska pierwotnie była słowem a kultów rodzimych, później jednak przyjmowała wiele nowych bóstw, stróżem więc tych receptyj był senatus. Na ratem senatus nie tylko prawo wprowadzenia tych kultów (aktywne) ale i polityczne tj. zmuszenie, aby wszelkie niedociągnięcia usunąć i ograniczyć (w r. 186 Picchennalia).

Stosunek senatus do finansów. Finanse a nas zależą od reprezentacji ludu; w Rzymie lud i finansami nie nie miał do czynienia, lecz lud uważył się nie skarżyć, gdyż już w r. 16 finansione wszelkie bezpośrednie podatki (tributum). Senatus bierze w swoje ręce administrację finansów. Pierwotnie konsul dość samowolnie rozporządza aërearium, lecz później obok konsula był kasyer

(kwesor) nie zależny od konsula, lecz od senatu, więc to ustawiało kontrolę senatowi nad skarbem. Może być, że ustanowienie kwesury wypłynęło z myśli senatu, aby aerarium w swe ręce zagarnąć. Obok kwesury powstaje potem censoria; censorowie są w znaczej części zależni od senatu, składają budżet na 5 lat (lustrum) i góry, lecz wprowadzają tylko 1/2 roku, a w interwałach rotacyjnie biorące sprawy finansowe senatu. W historycznych czasach trzeci konsul ustawę nad skarbem, podczas gdy senat staje się najwyższym wicedem nad budżetem, wydatkami, bo senat określa wysokość dotaw dla wojska, wydatki na wojnę, na budowlach publicznych. Senat ma władzę nad całym majątkiem państwa, ma kontrolę i zarządek nad ager publicus, bo senat oddaje ag. publicus pro re, occupatio lub assignatio.

Polityka zagraniczna: W nowożytnych państwach polityka zagraniczna toczy się tajnie pro re dyplomacye; w Rzymie akcja dyploma-

tyczna odbywa się przede ciałem, zupełnie otwarcie tj. przed senatem, choć można było narazem i zamknięcie posiedzenia senatu. W Rzymie głównym organem wypowiedzenia wojny jest lud, ale nigdy bez zapytania się senatu. Co do zwierzchności pokoju, to wódcy zwycięski lub pobity na swoją rękę wojnę kończył, ale radził się senatu; od 118 r. ustala się zwyczaj, że senat wysyła do wodzów 10 legatów (komisarzy), którzy stoją przy wodzu i ta legacja układa warunki. Senat więc prowadzi całą dyplomację, akcję w Rzymie, on reguluje internalne stosunki, rozstrzyga sprawy bez porady, wie się ludu. Coby królowie i postowie reprodukowali się do senatu, gdzie się parlamentaryzują. Senat wysyła komisję zagraniczną do obcych państw, a przy końcu każdego posiedzenia wyznacza miesiąc luty na przyjęcie, wniecie obcych poselstw w senacie. Co do tych legatów, to działają się nadzwyczaj, bo w czasach pryncypatu obywatel, mający osobiste interesy na terenie walki,

starają się o tytuł *legatus* i natatwiają je w charakterze
nie państwowego urzędnika (*legatio libera*).

Administracja państwa: Senat kontroluje senii, natatwia sprawy sporne i sprzymierzeńcami. Co do administracji to senat rozstrzyga ogromną sprawę prowincji. Po podjęciu jakiejś prowincji wprowadzano w niej *lex* *provinciae*, które nadaje władzę zdobywcą i powoziennia ludu i w asystencji komisji (10 *legator*) senatu. Nadto nad administracją prowincji podlegał senatowi. Co roku dzielili senat prowincje na *consulares* i *praetoriae*, w końcu rzeczypospolitej nie dzielili ich osobistościami (*ad personam*), lecz na kategorie według urzędów. Urzędnikowi na prowincję i *decem* daje senat *dotatio* (*ornare provinciam*), wyposaża w pieniądze i wyznacza jakie dostawy mają mu być wyłączone. Senat normuje stosunki w *civitates liberae* i *foederatae*, on posyła ranniestnikom pomocników (*legati*). Skargi mieszkańców prowincji na ranniestników przyjmuje senat.

Senat wobec sądu: Sądownictwo nie leży w kompetencji senatu, lecz przysługuje urzędnikom i ludowi. Senat ma sądownictwo tylko nad *socii*, gdy się dopuszczą przekroczeń nadzwyczajnej własności, wtedy senat tworzy *quaestio extra-ordinaria*. Czasem senat daje inicjatywę w wytwarzaniu procesu w bardzo ważnej kwestji nawet obywatelom; np. r. 186 r. *Baccha*, ułamał podciągnięto przed senat i wtedy ustanowiono *quaestio extraordinaria*. Senat ma prawo ogłosić w Rzymie stan oblężenia i zarządzić, że w Rzymie będzie panowało prawo wojenne. Pierwotnie w nadzwyczajnych wypadkach wybierano dyktatorów, dyktator jednak idzie in *dessuetudinem*, a następnie, wadzą senat *suojem*, *senatus consultum ultimum*, które powołało urzędnikom wykonywać pełne imperium w obrębie miasta (*Caveant consules, ne quid detrimenti respublica capiat*) — w czasie stanu oblężenia zwykle sądy zawieszano. Jednak, właściwością i odrębnością Rzymu jest to, że nie ma urzędników fachowych dla poszczególnych

Oratorów (ministerów). Otóż to ministerstwa następowały w Rzymie senat, gdzie zasiadali ludzie obnażeni i w wielkich galeriach administracji państwa, a nadto następowali urzędnicy, imię mający się w sprawach, co roku, ale mający stałych pomocników. Państwo rzymskie nie zajmowało się wielu sprawami, którei nowożytnie państwa się zajmują n.p. szkołą. Stosunki te były ukształtowane na małe państwo, później gdy państwo się rozszerza, okazały się niewystarczające, dlatego tworzone były jakby nowe kraje odrębnej administracji. Ta decentralizacja przyczyniła się do wytworzenia się monarchii. Senat działał przez długie wieki dość normalnie, bo istniała tu hierarchiczność i doświadczenie, tu zasiadali byli urzędnicy, których łącząła solidarność a funkcjonującymi i senat ustrzegł się od egoizmu kastowego przez ciągłą styczność z ludem. - Był senat konieczny w państwie rzymskim, aby równoważyć prawa przyznane komicyom i urzędnikom, był on przeciw-

nim do pewnego stopnia hamulcem. Senat nie miał władzy prawnie określonej, ale miał faktyczną. W zewnętrznej polityce reprezentował senat to, co nazywamy dyplomacją, on prowadził wojny i robił Rzym wielkim. Obok ludu miał senat prawo wypowiedziania wojny i zawierania pokoju obok wódza. Wobec annuitas urzędników senat był dożywotni, ta dożywotność prawną nie była, ale faktyczną, bo censorowie na podstawie regimen morum mogli dawnych senatorów proylectio senatus procieterire, mogli nawet senatu movere, ale mimo to prawie nigdy to nie miało miejsca. - Co do wieku, to najmłodszy senator kieruje nas na senex i pierwotnie w 46 r. życia brano do senatu, później, gdy państwo się rozszerzało wstęp do senatu, można było zostać senatorem w 30 r. życia po kwesturze.

Ciągłe napływanie do senatu nowych rzywiołów sprawiło, że nie wytworzyła się kasta senatorska, mieli jednak senatorowie insignia stanowe; mieli na tunice szeroki purpurowy rąbek pośrodku (lotus clavus), mieli trzewiki czerwone (calceus nulleus) i annuleus aureus.

Te nowidzki stanowe rozwinięły się na cesarstwa i stąd
wytworzyła się kasta senatorska; honory senatora na
cesarstwa przechodzą na jego dzieci, jedynie senator
nazywa się na cesarstwa *clarissimus* (szlachetny).
Cesarstwo nie jest monarchią, ale diarchią, bo rządzą
senat i cesarz - tak było na Augusta. Jeżeli na rzeczy-
pospolitej senat paraliżował urzędników, to na cesarstwie
jeden urzędnik (August) stał obok senatu w sojuszu;
jest to stosunek spółwładcy, lecz później senat nie miał
niezależnego znaczenia (Tyberjusz), odgrywał rolę podległą.

Administracja państwa.

Podbój i administracja Italii: W nowo-
żytnych państwach konstytucyjnych jest zasada, że każdy
obywatel jest równy wobec prawa, w tym państwie stan-
owienie nie miało wyobrażenia, bo był stan niewolny. Ale

abstrahując od niewolnictwa przekonamy się, że Italia
na rzeczy-pospolitej tworzyła konglomerat miast i gmin
z najróżnorodnymi prawami. Złanie się Italii w całość
nie było łatwem, bo tu siedzą ludy od Alp aż do Sytylii
najróżnorodnie, a więc Umbrowie, Sabellowie, Samniti,
a prócz tego byli odrębni szczepowcy Etruskowie, Celtowie
i Grecy na południu. Dalej te szczepy wyznają rozmaite
bóstwa, nie ma miejsc świętych, któreby te szczepy łączyły
i ściągaly ludność razem, podczas gdy Grecya miała
takie miejscowości t.j. Olimpis i Delfy.

Rzym, mała miejscina w Lacjum, porwał się na podbój
Italii i doszedł do tego dwiema drogami t.j. aneksją
i przymiennem (*foedus*), pierwotniejszą była anexia.
Kiedy Rzym podbijał sąsiednie miasta, to bierzył je, a ludność
przesiedlał do Rzymu; ci podbici dostawali albo pełną *civitas*,
albo też zostali straceni do plebsu, byli nie jako klientami
Rzymu. Styszymy, że Rzym już w początkach swego istnie-
nia należał do związku latyńskiego, którego było 30 miast,
które się sprzymszyły dla odparcia wrogów i że prze-
wodniczką była Alba Longa. Styszymy dalej, że Rzym

zbuntowawszy się zbawił Albe-longę i sam stał się głową
zwiazku, a symbolem tego zwiazku była świątynia Hy-
any na Aventynie. W 493 r. ten zwizek został odno-
wiony i na nowych podstawach zawarty; zostało wtedy
zawarte *aegum foedus*, tzn., że wszyscy mają równe prawa
(i βοηθία). To *aegum foedus* opierało się na tem, że zwizek
opiekował się sprawami prawnymi i handlowymi danego
miasta (*ius commercii*). To *ius commercii* opierało się na
tem, że każdy zwiazkowy mógł w innem mieście nabywać
pełną własność, każdy obywatel mógł dziedziczyć po mieś-
kaniu z innego miasta zwiazkowego. Między te miasta
wspierać się na wojnie i dzielić się zdobyczą. Do zwiazku
należeli Rzymianie, Latynowie, a później za rzeczy-
pospolitej Etruskowie. Ten zwizek konserwował się przez
kolonie nazywane *coloniae Latinae*. Prawem italskiem
 $\frac{1}{3}$ części zdobytej ziemi przechodziła na zdobywców, ości
na tych zdobytych ziemiach zakładano kolonie. Styr-
my, że takimi koloniami były miasta *Tuessa Cometa*,
Corra i *Velitrae*, które później przeszły do małych miasteczek.
Obok tego *foedus* stosowano za rzeczy-pospolitej system

armeksyi, jednak za rzeczy-pospolitej inaczej praktykowano,
no, bo już zwyciężonych do Rzymu nie przesiedlano. Styr-
my, że Rzym zdobywał ziemię i posyłał tam swoich
obywateli i w ten sposób powstawały kolonie *Romense*.
Podbici dostawali *civitas sine suffragio* tj. półobywatelstwo
bez prawa głosowania i wyboru - rzetki wotraj poddaniem.
Takie *civitas sine suffragio* nadano pierwszym raz około
381 r. lub 353 przed Chr.

Między 381 r. - 241 przed Chr. przybyło nowych 13 tribus do
państwa, razem więc było ich 35 i oddział ta liczba była
normalną, oddział już ich nie tworono.

Foedus Latinum zaczęło się w II w. rozluźniać, bo Latynowie
byli niezadowoleni, że to *foedus aegum* komieniało
się w *iniquum* i żądali od siebie jednego konsula i
włoszenia *do senatu*. Rzym na to nie chciał się
zgodać i sprawę tę postawił na ostrzu miecza i walory
ze swoimi sprzymierzeńcami, od 340-338 r., którzy pod
Tryfanum zostali zupełnie pobici. Zwizek przestaje
istnieć; *Liviusz VIII*, 14, powiada: „*Ceteris Latinis*
consubia commerciaque et concilia inter se ademerunt

Romani." Tych podbitych Latynów mógł Rzym zupełnie
annektować i wcielić do państwa rzymskiego i rzeczy-
wiście kilka miast zostało wcielonych do obywatelstwa
rzymskiego i królowanych *cives Romani*, lecz z większością
z każdym osobna zawierał Rzym osobny traktat i
powstają tzw. *civitates foederatae* albo *socii*. Te miasta
nie mają między sobą związków politycznych. W 4 i 3
wieku panowanie Rzymu rozszerza się na całą Italię
na północy aż po rzekę Markę i Rubikon. Do zwycięż-
stwa Italii pod wpływ lub panowanie Rzymu przy-
szły się wojny samnityckie i wojna z Pyrrusem.
Skutkiem tej unifikacji było to, że teraz w Italii egzy-
stowały dwie klasy mieszkańców, z jednej strony
cives a z drugiej *socii*. Pierwsza klasa (*cives*) mniej
liczna, była wytworem pierwotnej polityki Rzymu tj.
anneksji, a druga (*socii*) wykształcała się z późniejszej po-
lityki tj. z foedus.

Cives rozpadają się na dwie kategorie; byli *cives*
pełni t.j. *optimo iure*, którym Rzym nadaje pełnię
praw obywatelskich. To *civitas* mogła uzyskać gmina

porazyniska przez zupełną inkorporację do Rzymu,
albo też pewna część Italii mogła w ten sposób
uzyskać *civitas optimo iure*, że tam wywołano z Rzy-
mu kolonie wojenne i zakładano je przez dewozytium
na wybraniach i dlatego nazywały się koloniatami mari-
timae. Lecz niektóre były koloniatami dostaw-
czymi *civitas sine suffragio*. Koloniatami rzymskimi
nie mogli być natomiast, bo byli daleko od Rzymu, więc
byli poniekąd nieobecni w ludności tubylczą. Do
tych kolonii przynależała z Rzymu nie podległość
ale i prawo tzw. *praefectus iuri dicundo*.
Te miasta miały półpełne obywatelstwo rzymskie,
nie tych miast miała swoją autonomię miejską.
Do podległości przynależała tu delegacja praetora
praefecti iuri dicundo i dlatego nazywały się te
miasta *praefecturae*. Tych praefektor wysyłał albo
praetor, albo też wybierali ich lud *comitia tributa*
(*quattuor viii praefecti iuri dicundo Capuam, Aunam*,
i *cives sine suffragio* mają *sine commercii* z Rzymem

i pełne *connubium*, tzn., że może taki obywatel z Rzymianką się żenić, lecz nie mają rzymskiego ani biernego prawa wyboru tj. nie mogą zostać wojownikami, ani ich wybierać i ponosić ciężary państwowe. Są obowiązani do służby wojkowej i do płacenia podatku wojkowego, dlatego nazywają się *municipia*, bo *municipia capiunt*. Ponieważ miasto *Caeres* było pierwszym takim *municipium*, dlatego spis tych miast, które miały *ta civitas*, nazywały się *tabulae Caeritum*.

Pierwotnie *municipium* oznacza miasto, które ma już pełnię praw obywatelskich. Pod I w. przed Chr. *municipium* oznaczało suwerenność i prawa *habeant*, które posiadała autonomia i jej mieszkańcy są pełnymi obywatelami rzymskimi. *Libres sine suffragio* z biegiem czasu nazywają miastem *procuratorum* od II-I w. przed Chr. eksluzywnie, bo dostają pełne obywatelstwo rzymskie.

Następnie *socii* czyli *civitates foederatae*. Ta kategoria powstała po wojnie łatyńskiej po 338 r. i urosła i pomnożyła się znacznie po wojnie z Rzymem.

Wiem. Te *foederatae* z Rzymem miasta nazywają się niekiedy *togati*, ale niewłaściwie, bo do nich wchodziły miasta greckie w Karnpanii i dlatego nazywano *togati* ustępując nazywie *Italici*. Wśród tych sprzymierzeńców miasta italskie, pochodzące ze swawoli rodzinnego, miały dostarczać Rzymowi piechoty, a miasta greckie (kampanijskie) floty. Ponieważ ci sprzymierzeńcy mają wśród siebie *Latynów*, dlatego nazywają się *tex socii* or *Latium* albo *socii ad nome. v Latium*. - W tych traktatach, zawieranych z pojedynczymi miastami Italii, *nastric*, którą była wyiszość Rzymu z kontrahentem, a prócz tego *nastric* była autonomia tego miasta. Mógł więc te miasta swoją autonomię i sądy, Rzym nie mógł dać im żadnych praw ustanawiać i sądowa władza rzymska nigdy do tych miast nie sięgała. Stali się oni później najważniejszym elementem wśród wojska rzymskiego i często przechylali szalę zwycięstwa na stronę Rzymian. Te miasta sprzymierzone z Rzymem ugięły własnej autonomii miejskiej, a miały dostarczać Rzymowi wojska i floty. *Foederata*, które Rzym z poszerzeniem

miastani nawierał, wyszeregowały liźby wojska i floty,
które miały dostarczać i te określił konsulowie i senat.
Wśród sprzymierzonych najwybitniejsze stanowisko zajmowali
Latynowie, do których należały miasta latyniackie w samym
Lacjum, w obok tego Coloniae Latinae (wojskowe), rekrutując
prow. Latynów i Rzymian. Ta latinitas oznaczała pewno-
staz polityczny i nieetnograficzny, jest ona pełną prawną
anomaliją, bo z jednej strony oznacza miasto samodzielne, a
z drugiej strony należy do miasta. Prócz Lacjum i inne mia-
stojace ius Latii, miały prawem określone stosunki handlu,
we z Rzymem ius commercij. Latynicy nie w Rzymie
samodzielnie bez patrona występować w sądach, może
w każdym latyniackim mieście kupować grunt na własność
i nadawać - prócz tego mieli inne odrębne prawa. Wpraw-
dzie nie mieli Latynowie (ius honorum) prawa praeto-
riusza wśród rzymskich, ale mogą głosować w Rzymie
na komicyach przydzieleni do jednej tribus. Prócz tego
Latynowie wśród innych sprzymierzonych mieli to prawo,
że z pewną latwością mogli uzyskać pełne obywatelstwo
mogli oni ekspatriować, tzn. wolno im było przesiedlić

się do Rzymu i tak uzyskać pełnię praw obywatelskich. Lecz
to było niebezpieczne, bo mogło wskutek tego nastąpić wyłud-
nienie Italii na korzyść stolicy, prócz tego nastawiono, że
tylko ten obywatel latyniacki może uzyskać pełne prawo oby-
watelskie, kto w pewnym mieście posiadał wyisny urząd.
Ci socj. zaczęli się z biegiem czasu uskarżać na swoje ciężkie
położenie, że Rzym obawia ich, że na wielkie kontyngensy
od nich sięga (se dupplici numero militum equitum
pedatumque fangi), na nierówny podział nadobycy, że
władzicy rzymscy dopuszczają się wśród nich nadwyrę-
żać prawa, że socj. na prowincyi nie mają opieki
prawnej po namiestnika. To wszystko spowodowało bunt.
Demagog rzymski przekonali, że trzeba dać sprzymie-
rzencom Italickim civitas, przekonali to G. Gracchus
w 121 r., a po nim L. Drusus w 91 r., lecz prawem L. Drus.
nie upadły i to się przyczyniło do wybuchu strasnej
wojny w 91 r. Klęska ta nastąpiła się na tem,
że w Rzymie Pelignów w consilium natężyli awili Rzym
z rzymskimi i konsulami - wojna trwała dwa lata
z przerwami i porażkami. W 90 Rzym był już waleczny,

stowany do ustępstw i nadal przez lex Julia obywatelstwo tym, którzy do buntu nie przystąpili, a w 89 r. na mocy lex Pleurtia-Papiria konserwuje to obywatelstwo na wszystkich sprzymierzeńców. Wskutek tego powstało dwie nowe grupy obywateli, a zatem powisła się zmiana i konstytucja Rzymu, bo przecież urząd miejski nie mógł być rozciągnięty na całą Italię. Rzym nie zdobył się na system reprezentacyjny, dlatego to prawo osiągnięte przez Italików było do pewnego stopnia potencjalne, ale nie efektywne, bo sprzymierzeńcy nie mogli z tych praw korzystać.

Priod r. 89 cała Italia była plebsiem narodowości i miast, powiązanych z Rzymem, który je podbił w najrozmaitszy sposób. Terytorium rzymskie było podzielone na 35 *tribus* i te obejmowały miasta sprzymierzone i kolonie o pełnym obywatelstwie rzymskim, poza tym były *civitates sine suffragio*, zwane *municipiis*, które w *l. w. gina*, a wreszcie poza *civis* i *pōt-civis* stoją przed 89 r. *socii* Italicy i Latynicy. W r. 89 to się zmienia - Italia zostaje państwem i jednolitym co do praw, zostaje połączona do Galii a po rzece Makra i Rubikon. Zarę-

publiki Galia cisalpina jest prowincją rzymską i dzieli się na dwie części na *cispadana* i *transpadana*, ta cispadana dostaje w 89 r. obywatelstwo, transpadana dostaje *latinitas*, a w 49 r. dostaje od *Lex Julia* pełne obywatelstwo rzymskie.

Jak po 89 r. ukształtował się stosunek tych nowych obywateli do Rzymu?

Rzym był zadowolony, że przynależność do miasta bynajmniej nie wyklucza autonomii miejskiej. Mommsen wyraża się o tem: "Das römische Reich ist ein Inbegriff einer Anzahl unter der Vormacht Roms zusammengefaßter mehr oder minder...". Ta autonomia miast zostaje tolerowana przez Rzym, a nimo to należą do Rzymu. Przez wszystkie miasta italskie w stosunku do Rzymu nazywają się *municipia* i to *municipium* oznacza miasto, którego mieszkańcy mają pełnię praw obywatelskich. Jus Latii daje Rzym miastom prowincyj lub całym prowincjom. Te *municipia* mają na czele *duoviri* albo *quattuorviri* (burmistrzowie), mają swój senat, a nawet *comitia* i mają własne sądownictwo. Italia

teraz wziętych, mianem w państwie prawnie odrębne, stano-
wisko. Za pewny prospolitej Italia należała do komendy
konsulów, od kraów Sulli została Italia zupełnie
wyjęta, a przed wojną, gdy Sulli korporował, nie
nie wolno nadawać obywateli a wyjątkiem faktoryami
stać w Italii. To jest ta ośrodek, a przed tego
gruntu italskie są wolne od podatków, podatków gra-
nowe istnieją tylko na prowincyi, gdzie grunta nie są
własnością, lecz tylko są w wycieku i trzebie od nich
płacić podatki, tymczasem grunta italskie są
własnością.

Administracja prowincyj:

Provincie pierwotnie oznaczają zakres ograniczony,
w którym władza ma wyjątkowo pewną władzę, jest
to kompetencja, a p. kiedy była wielka państwo, to on
bierze całą władzę, a więc on jest państwem
właściwym, a więc on jest państwem.
Władza państwa jest państwem, a więc on jest państwem.

Pierwotne wyznaczenia rzymskie konserwano do lat 100, lecz
nie mogły objąć kraów południowych rzymskich. Prowin-
cja jest w państwie rzymskim do Italii, a więc od są-
downictwa stałego, nowym obywatelstwem, gdzie
niezależnie od państwa, a więc od państwa, a więc od państwa.
Lub propraetor, tj. propraetor rzymski. Problem, jak
władze południowej, a więc od państwa, a więc od państwa.
w końcu II. państwa, a więc od państwa, a więc od państwa.
potem te prowincje coraz więcej się mnożą; po Sytyli
przebywa w r. 197 prowincja Hiszpania. To tworzenie
prowincji zachodnich Rzym się przedłużył, decydował,
bo morze Tyrcheńskie było uważane za dominium
rzymskie. Do tworzenia prowincji na wschodzie Rzym
się nie decydował i dopiero w 168 powstała prowincja
Macedonia i Achaja, a po zdobyciu Kartaginy Afryka.
Do Azji Rzym się nie garnął, nie miał siły, a więc
i dopiero w końcu rzymskiej Pompejusz od
65-63 nakłada tam prowincje nowe: Bitynia i Pontem
(złożoną z byłego państwa Bitomedeu i z wschodniej
części państwa pontyjskiego), Syryę i Fenicję i Cicerone

z Kretą. W końcu rzeczy-pospolitej było 15 prowincyi: Syja-
lia, Sardynia, z Hiszpanie, Iliricum, Macedonia,
Achaja, Afryka, Arya, Galia Narbonensis, Galia
Cisalpinia, Bitynia, Egipt z Kretą, Cylicya i Syria,
po tem na cesarstwie przybywa ich coraz więcej. Gdy Rzym
jakiś kraj podbił, to mieszkańców przekładał w stan de-
ditis i nazywali się dediti - jest to stan przejściowy
między dawnym a nowym porządkiem. Koniec
temu porządkowi daje albo lex data ze Rzymu,
albo foedus. Każda prowincya jest agregatem (zbi-
orem) miast, które w rozmaitym stosunku do
Rzymu stoją. Są miasta na prowincyach, które mają
pełne obywatelstwo rzymskie i takimi są coloniae ci-
vium Romanorum, tutaj wysytane i miasta, którym
nadano obywatelstwo rzymskie i takie nazywają się
municipia civium.

Obok civitas pełnej stoi inna klasa miast uprzy-
wilejowanych, które nie mają pełnego obywatelstwa,
ale mają ius Latii, które naginęło prync wojnę ze
sprzymierzeńcami. Coloniae te i municipia na-

rowno rzymskie jak i latynskie okazują te różnice z la-
tyńskimi, że ziemia tych miast jest ager provincialis
i musi się od niej płacić podatek i nie jest pełną wta-
snością ex iure Quiritium tylko w użyczeniu. Zwolnienie
od podatku może nastąpić przez 1) immunitas i to
dostają pojedyncze osoby, 2) albo też mogą go otrzymać
całe osady przez tw. ius Italicum, lecz to pojęcie spoty-
kamy dopiero na cesarstwie.

Pozatem są civitates peregrinae i tu mamy też dwie
kategorie, jedne są liberae, a drugie stipendiariae.
Taka libertas może polegać albo na foedus, zawartem
z Rzymem, albo na osobnem lex, albo też na senatus
consultum. Pierwsze nazywają się civitates liberae
et foederatae, a drugie nazywają się liberae i tych
jest gorzkie położenie. Mają one kontrolę nad finansami
własnymi, mają pełną własność gruntów, wolnych od
podatków, a przedewszystkiem wolno im wznosić się
swoimi własnymi prawami (legibus suis utuntur).
Te miasta nie należą do namiestników choć leżą w pro-
wincyi. Mają dostarczać według foedus czy to posiłków,

czy prymorskiej Prymowi. Stoją one poza prowincją. Prowincja obejmuje miasta o ustroju municypalnym i miasta podbite, które nazywają się *civitates stipendiariae*, *dediticiae* lub *nationes exterae*.

Do *civitates stipendiariae* należą większość miast i one wytworzyły prowincję, należącą do woli namiestnika. Ziemia tych miast jest *ager publicus*, dlatego muszą płacić podatek (*stipendium*). Mają one pewną administrację, lecz wola namiestnika jest tu wszechwładną i może ją zmieniać. W starożytności poddaństwo polegało na tem, że swojemu panu trzeba było opłacać podatek. Wprawdzie mają te *civitates* swoje lex, ale ta lex różni się od *lex civitatum liberarum* przez to, że nie została nadana indywidualnie lecz kolektywnie. Ta lex nadaje zdobywca zwykle w towarzystwie delegacji senatu (10 senatorów - *decemviri*) i senat na jej konstytuowanie prowincji i pewnością wpływa; to prawo określa wysokość podatków, tworzy okręgi administracyjne. Namiestnicy mają nad temi miastami pełną władzę i mogą do woli swojej te ustawy zmieniać.

Lecz namiestnicy walczyli o to, aby i to namieśdanie kontroli ze strony rządu odbyło się fatalnie, bo jedno miasto po drugim ulega długom wskutek rozbiorów wojowników prymskich, dlatego cesarstwo nadaje tym miastom swoich komisarzy - *correctores*, a potem *curatores* i widzimy, że autonomia miejska zupełnie przez cesarza zostaje skasowana.

Główną tendencją Prymu było rozbicie prowincji, rozbijanie narodowości (*Divide et impera!*). Wobec takiej dekompozycji prowincji władza namiestnika była ogromna i nieodpowiedzialna. Cesarze zlekceważyli tej władzy namiestników, dlatego nadali pewne środki prowincjom, aby równoważyć władzę namiestników. Tak cesarze począwszy od Augusta nakładają w każdej prowincji kult religijny poświęcony Rومی i cesarzowi. Najpierw taki kult powstał w Gallii w Lugdunum. Przy ołtarzu był kapłan wybierany przez notablów. Przy tym ołtarzu i przy innych dwóch corocznie abierali się sejm prowincjonalny *concilium provinciae* lub *commune*.

urany. Wybierano wtedy kaptana, wolno było wypowiadać skargi na namiestnika i wolno było do Rzymu posyłać. Te kłopoty sprawiły, że Rzym stał się na cesarstwa do pewnego stopnia reprezentacyjnym.

Opodatkowanie prowincji.

Jedynym dochodem dla skarbu rzymskiego były dochody z domeniów państwowych (*ager publicus*) - własność w samej Italii była wolna od podatku gruntowego. Prowincje uchodzą przez całą historję za kraj domostw publicznych, dlatego własność prywatna w prowincji jest obciążona podatkiem. Rzym uważał grunta prowincji za *praedia populi Romani*. Odliczwszy w prowincji grunta miast *federatae et liberae* każdy inna własność musi się opłacać Rzymowi i ta opłata nazywa się *vectigal* albo *stipendium*, albo *tributum* (*vectigal* oznacza pierwotnie dar w naturze - później rozciąga się). Wszystkie grunta na prowincji są *agri vectigales*. Podatek płacono albo w naturze albo w pieniądzu; w naturze nazywa się *κᾰτ' ἐξοχῆν vectigal* lub *decumae*, w pie-

niądach *stipendium*. W naturze płacono podatek Syzylii i Aryi; każdy właściciel gruntu w Syzylji i Aryi powinien płacić 1/10 części zboża, oliwy, wina etc.; składa on to publicanom, którzy zyskują *summis pretiis* państwu z gojy płać; wskutek tego przyszło do ogromnych niedowięć, *[bo societates publicanorum]* bo *societates publicanorum* chciały sobie więcej zolotyć aniżeli spłacić Rzymowi. Stąd przyszło do zgnębienia między administracją a kapitalizmem. Cesarz uniósł w 48 r. płacenie podatków w naturze. Inne prowincje nie płać *decumae* lecz *stipendia* nazywane tak dlatego, że te pieniądze one obracano na żołd dla wojska stacjonującego w tej prowincji. Prócz tych spłat namiestnicy mogli rekwirować różne dostawy potrzebne dla namiestnika i jego otoczenia (*frumentum in cellam, frumentum aestimatum*) - państwo na te dostawy płać.

Namiestnicy.

Urząd namiestnika wytworzył się z miejskich urzędów.

W r. 227 dla Sycylii i Sardynii kreowano dwóch pretorów, w 197 r. kreowano dwóch nowych dla Hiszpanii. Ponieważ nowe pretury nie wkrastają we wzrost prowincji, więc były pretor nadzadzał prowincję jako propraetor. Zdarza się także, że konsul wyjątkowo w wojennych sprawach obejmował nadzadzał prowincji. Sulla wiąże konsulów i pretorów ze stolicą i ustanawia, że byli konsulowie i pretorowie, dopiero po roku urzędowania w mieście, idą na prowincję jako namiestnicy. Senat corocznie dzieli prowincję na consulares i praetoriae. Konsulowie partiuuntur (comparant) inter se provincias, pretorowie losem rozdzielają (sortiuntur). Zmienia się to jeszcze bardziej za Pompejusza, który w 52 r. rozkłada, że dopiero w 5 lat po piastowaniu urzędu idą na prowincję.

Pierwotnie dla administracji prowincji są ustanowieni pretorowie i oni niemi administrują, wyjątkowo dostaje się konsulowi jakaś prowincja. Por. 52 urząd namiestnika staje się samodzielnym. To miało wielkie znaczenie. Cóż, wiek jakiś starał się urząd i wydawał ogromnie dużo

na to pieniądze w nadziei, że po roku jako namiestnik odbije to, teraz ta nadzieja ginie, gdyż dopiero po 5 latach mógł iść na prowincję i nadzierać. Urząd namiestnika jest roczny, jednakże urząd ten jest szwiejny, dlatego musi on czekać na swego następcę, który nie zawsze w oznaczonym czasie przychodzi. - Liczbę tych mianowań nie wystarczyło, dlatego byłych urzędników mianowano na prowincji - n.p. Verres trzy lata nadzierał Sycylię. Senat takiego namiestnika opatrzył, a jego mu mianowicie pieniądze, wojsko i siwite (cohors-armata), to się nazywa ornatio provinciae. Gubernator, który był konsulem, jest wyższym niż gubernator-praetor. Por. consularis (proconsularis) ma 12 liktorów cum securis et fascibus, a propraetor ma 6 liktorów i do tego prokon-sul ma więcej wojska. Każdy namiestnik bierze ze sobą kvestora do zarządu kasa, a prócz tego legatów, mianowanych przez senat, którzy mu pomagają w sądownictwie i w dowództwie nad wojskiem, a nadto siwite (cohors-armata), którą albo sam wybiera, albo ten senat mu ją przysłał. Ta cohors składa się z czterech

ludzi, szukających kariery przy wojsku i ryzku; Cesarz takich legatów tolerował (n.p. Mamurę).

Kompetencje namiestników: Namiestnik ma władzę wojskową i komendę nad wojskiem, prawo poboru wojska (*delectus*) na prowincyi i nakładanie kontrybucyi w czasie wojny, nadto ma władzę sądowną, *ius vitae necisque sine provocatione*. Jednak słyszymy, że obywatele czyniły na prowincyi *ammirationem*, jeśli apelowali często od wyroku namiestnika do Rzymu. Jako sędzia w cywilnych sprawach objęła namiestnik okręgi sądowe (*conventus*) i sam sądził (*forum agere*), a jego polecenia mogły to wykonywać jego kwestorowie lub legaci. Słyszymy, że on wydaje tak jak pretor w Rzymie swoje *edictum* i to nazywa się *edictum provinciale*, które mogło być *perpetuum* lub *transitorium*; ma więc namiestnik *ius edicendi*. W rozsądzaniu spraw spornych uwzględniał namiestnik ustawy lokalne i sądownictwo. Sądy namiestników były nie sprawiedliwe i wogóle namiestnictwo na *respublica* było bardzo nieograniczone, bo prowincje były *univarsae* na

praedia populi Romani, na których dopuszczano się *adriestum*, a nadto, że namiestnicy tolerowali *adriestum* publicanów. To niezadowolenie na prowincjach przyczyniło się do utworzenia cesarstwa, ponieważ było odium do ustawy republikańskiej, która była *respublica* namiestnicy i publicanie. - W końcu *respublica* powstaje *lex pro lex* w celu ucisku prowincji. Mieszkańcy prowincji wracali się ze skargą do Rzymu, lecz jeżeli tu nie znaleźli wszechpotężnego i wymownego opiekuna, to nic nie uzyskali.

Obok namiestnika stoi kwestor i stosunek między nimi musi być serdeczny, oparty na *pietas*; kwestor musi mieć namiestnika jakby rodzica; ta *pietas* objawiała się także we wspólnym *adriestum* prowincji. Pod tym względem zmieniło się to na cesarstwo, bo ono zmieniło administrację prowincji i usunęło wiele nadwyręć.

W 27 r. dzieli August prowincje na dwie kategorie, które utrzymują się przez całe cesarstwo tj.: 1) na *provinciae senatus* - *populi publicae* - i 2) na *provinciae*

ciac principis - Caesaris. Proin tego w 23r. otrzymuje August na całe imperium proconsulore i oddał cesarz prawa nad namiestnikami; cesarz mógł skazać wyrok namiestnika, mógł nawet namiestnika destytuować i cesarz dają namiestnikom pensję (salarium). W r. 27 przed Chr., kiedy August przeprawa, dnia ten podział, jest więcej prowincyi senatorskich niż cesarskich, ale liczba prowincyi cesarskich rośnie potem przez ich podział lub tworzenie nowych. - Prowincye senatorskie są te, które są spokojne (inermes), upacyfikowane i leżące w środku państwa rzymskiego; każda z nich ma namiestnicę (proconsules) i jedne z nich przypadają byłym konsulom, a drugie byłym pretorom.

Dwie najwawniejsze prowincye tj. Azja i Afryka były zawsze nadawane konsulom, inne są praetoriae i te prowincye losowano między sobą, ale dążyła tu starszyzna urzędu, a proin tego człowiek nie żonały nie mógł iść na prowincye, a nadto wchodziła tu w grę liczba dzieci, która mu w tem pomagata (ius mariti et liberorum).

Proconsul mógł być albo z konsula albo z praetora; prokonsul z konsula ma jednego kvestora (na Sycylii dwóch kvestorów), i 3 legaci proconsulis propraetore; prokonsul z praetora ma jednego kvestora i 1 legatus proconsulis propraetore. Ci legaci byli mianowani przez namiestnika, ale cesarz musiał ich zatwierdzić. Ponieważ te prowincye senatorskie są spokojne (pacatae), to nie mają armii, a namiestnicy nie mają imperium (komendy).

Prowincye cesarskie różniły się od cesarza; administrowane są przez funkcyjowuszy cesarskich, mianowanych przez samego cesarza i ten urząd był nieograniczony co do czasu, co przyczynia się do dobrej administracyi. Te prowincye dzielą się na proconsulares i propraetores według tego, kogo cesarz mianuje. - Do Syrii wysłał August na całe byłych konsulów (Germanik i Pizy), bo była na stopie wojennej z Partami. Obok gubernatora cesarskiego legatus Augusti propraetore stoi procurator, urzędnik skarbowy. Dla porządku do dania się legaci Augusti ^(legati Augusti pro praetore i gubernatorowie) ~~urzędowali~~ ^{mają} ~~pro praetore~~ ^{pro praetore} i dlatego nazywają się quingue fasciales. Legatus Aug.

gesti propraetore ma komendę wojskową, ma pod sobą tylu legati (generałów), ile w prowincyi stało legionów i ci legati legionów nazywają się legati Augusti legionis (Syrya miała 4 legiony). Prócz tego są mniejsze prowincye cesarskie, anektowane dopiero na cesarstwa; były to kraje, które przedtem miały swoich królów, więc władza tych królów przeszła na samego cesarza. Tak np. Egipt, zajęty przez Augusta, który jest przewidzianym punktem, bo dostarczał zboża Rzymowi, uważany był za domenę cesarską i rządził nim praefectus Aegypti (wicekról), wybierany na rycerstwa (ordo equester). Cesarze dbali o Egipt bardzo, dlatego zakreślone było, że żaden senator nie mógł się w nim pojawić, aby nie wzbudził seditio, chyba na osobnem pozwoleniem cesarza, może się jawnie w Egipcie.

Prócz tego są inne prowincye cesarskie administrowane przez procuratores albo przez praesides a nomen cesarza - nie wchodzi jednak one prowincye. Do tych należą Judea (Pontius Pilatus); taki procurator należał od namiestnika sąsiedniej prowincyi, bo

ten miał wojsko, więc Judea należąca była od Syryi. Tak np. spis ludności w Judei, o którym donosi św. Łukasz, był zarządcy przez Kwirynusa, namiestnika Syryi.

W III w. po Chr. ten ustroj prowincyi zaczyna zanikać, ustaje podział prowincyi na senatorskie i cesarskie, zanikają te następujące na korzyść cesarza. Prowincye są znowu jednolite i w każdej rezyduje praesides cywilny (namiestnik), a nie jak generał. Od czasu Augusta armie rzymskie są stale rozdzielone po prowincjach, ale senatorskie prowincye są inermes - nie mają wojska; prowincye cesarskie są po granicach i mają wojsko (po granicą nowa Renem, Dunajem i Eufratem).

Podatki na cesarstwa opierały się na sumienniejszym census, bo ten był oparty na katastrze pól latkownym, przez usunięcie publicanów został także i ucisk prowincyi. Cesarze coraz bardziej dają albo pół albo całe obywatelstwo prowincjom, najpierw dawać im ius Latii, a potem dawano im ius Italicum przez co grunt w prowincjach stał się immunitis i pełną własnością proprietas Quiritana. Ostatni

był krok w III w. po Chr. (212 r. *constitutio Antoniniana*)
kiedy cesarz Karakalla nadał wszystkim lu-
dzinom w całym państwie *civitas Romana*.

Administracja finansów rzym.

Wydatki państwa: Budżet państwa rzymskiego
dość mało mniej był skomplikowany niż budżet państw
nowożytnych z jednej strony dlatego, że do wielu spraw
budżet starożytnych państw się nie miewał - n. p. szkoły.

Wydatki państwa rzymskiego są:

1) *Opera publica* (budowle publiczne) t. j. budo-
wanie i utrzymywanie budynków publicznych w porządku.

Wiadomo, że na każde lustro dawał senat cenзорom na
budowle publiczne *pecuniae attributa*. Za cesarstwa
przechodzi najnowocześniejsze budowlani publiczne na
cesarza i jego kasę (*fiscus*), a do pomocy stawał *munici-
patres vicarum*, 2) *curatores agrarum* i 3) *curatores
operum tuendorum*.

2) Na kult publiczny. Państwo przyznawało *pecunias*
na uroczystości, na igrzyska, na *expiationes*, na *procu-
rationes*, proco tego na utrzymanie świątyn i na ich
obsługę podrzędną, bo właściwi kapłani są urzędnikami
honorarijmi, *inierplaturjmi*.

3) Na wojsko: Na wojsko w początkach rzeszy-pospolitej
państwo wydaje mało; w początkach rzeszy-pospolitej
państwo wydaje tylko na *aes equestre* i *aes hordear-
ium* (na panie dla koni) i to było ściągane od wolow
i sierot (ochi obaegure). Właściwa armia rzymska
(*praetores*) była obowiązana sama się ekwipować i utrzy-
mywać i wiemy, że ich *tribus* przychodziła im z pewną
pomocą. Żołd został wprowadzony dopiero w 406 r.
i od tego czasu państwo kaide mu żołnierzowi *stipen-
dium* semestralne, a jeżeli wyprawa trwała dłużej to
stipendium annuum; od tej sumy odciąga państwo
to wszystko co wydało na biżuterię; Natomiast sprawy
miejscowości państwo rzymskie nie opłaca, lecz opła-
cają ich miasta *spaymieraone*. Te wydatki rosły
niewątpliwie od Augusta, kiedy wojsko jest stałe i kiedy

przychodzą weterani, których trzeba było opłacać czy
pieniędzmi, czy ziemią,

4) *Lex Annae et Septimiae* (wyżywienie stolicy). Wiado-
mo, że stan chłopski zanikał, a na miejscu gospodarstw
małych powstały gospodarstwa łacne (wielkie) *latifundia*,
więc państwo troszczy się o to, aby uboże naby-
ć i aby nawet w razie trudności łatwo go sprzedać. Już
na krępy-pospolitej znajdujemy, że państwo darmo
uboże rozdaje (*largitiones*), to było następne po-
koniec krępy-pospolitej. W r. 123 r. G. Gracchus prze-
prowadził prawo *lex Sempronia frumentaria*, że obywateli
mają być miesięcznie dystrybuować zboża na pół ceny
kiedy obywateli uboższy, osiedli w Rzymie, ma do
takiego kupna prawo. W r. 58 trybun Klodyusz prze-
prowadził *lex Cloelia*, na mocy którego ubodzy obywatele
mieli dostawać darmo zboże i to się przyczyniło do
lenistwa. Cezar stara się ograniczyć tę liczbę po-
bierających *largitiones* do 150.000, a August do
200.000. - W III w. po Chr. rozdaje się darmo zamiast
zboża chleb *panis gradilis* (po gradus-stopni prędkości

Pórn tych darowań i poślachowań słyszymy o innych pod-
rankach ze strony państwa *aux. congiaria*, tj. rozdawanie
ubogim obywatelom wina i oliwy; słyszymy dalej, że ce-
sarze rozdają wojsku pieniądze (*donativa*), później przy
wstąpieniu cesarza na tron staje się te *donativa* jego ob-
wiązkiem. Wiadomo, że państwo starczył wielo de-
partamentów nowożytnych państw nie ma - państwo
starczył mi myśli o celach ludzkich, bo te *largitiones*
nie były tylko w celach politycznych rozdawane. Za
cesarstwa spotykamy się z pierwszemi instytucjami
miłosierdzia, utrzymywaniem praw państwa. Cesarze
porządkowali Augusta wyznaczają prawo praeniale
obozom na ilość dzieci (*lex Julia Papia-Poppea*).
Za cesarzy Nery i Trajana znajdujemy instytucję
benedicti *clerków*; ci cesarze ustanowili fundację,
w której mieli być wychowywane dzieci ubogich obywa-
teli i ta instytucja nazywała się *alimenta publi-*
ca. Stwierdzenie popiera tę instytucję cesarz Trajan.
Wychowywano dzieci głównie w Italii i prowa-
dziły się stypendystów (*tabulae alimentariae*). Cielnici,

stracy tych stypendyów powierzano albo municipiom albo fawestorom tw. quaestores alimentorum.

5) Na administracyę codzienną: U nas ogromne państwa pieniędze administracya codzienna, bo urzędy są płatne; w Rzymie są urzędy niepłatne lecz honores, płatni są tylko podrzędni (subalterni) tj. studii apparitores, scribae quaestorii etc. - Płatni byli do pewnego stopnia namiestnicy, bo dostawali jowi na republiki umeblowanie tw. vasarium, państwo ich rozpatrywało dając im sumptus provinciae na życie, dawało im pieniędze na zakup zboża frumentum in cellam i nato dawało dość duży sumy po cześci, aby i sam namiestnik mógł się obżenić i aby zapewnić narobek dostawcom. Za cesarstwa wymagają się te wydatki, bo cesarstwo nie ma listy ewidencji, a powołane armia jest stała i ona dość dużo pieniędzy pochłania. Starym, że cesarstwo opierało się skutkami, czego republika nie miała, a niektórzy cesarze opłacali nawet filozofów. Państwo opiekuję się komunikacyą i pocztą, census, podatek

Za cesarstwa powstają płatni wicednicy cesarscy i to dość dużo pieniędzy pochłania. W miastach na republiki i w początkach cesarstwa była autonomia, lecz ponieważ te wskutek tej gospodarki podpadły w długie cesarstwo nadało im komisarzy (correctores i curatores), którzy są płatni.

Podatki.

W pierwszym rzędzie wchodzi tu tributum ex censu tj. podatek płacony bezpośrednio według census prawnikowego ojca rodziny. Podatek ten wprowadził już Servius Tullius. Senat decydował jak wysoki ma być ten podatek, czy jeden od 1000, czy dwa lub trzy i według tego nazywał się ten podatek tributum simplex, duplex, triplex... Tributum to było pobierane w razie wojny, a cześniej od 406 r., kiedy która dla wojska został wprowadzony. Był to podatek nadzwyczajny, który państwo unosiło na potrzeby, mając się z dochodów wojny opłacać (indemnizować). Oprócz tego tributum tw. aerarii płacił podatek od grunty.

Styszymy, że orbi orbaeque (sieroty i wolowcy) płacą aēs equestre i hordearium. - W 167 r. po zdobyciu Macedonii tributum ex censu wnieśli na rządkiem w Italii i odtąd ustala się doktryna, że obywatel rzymski nie powinien żadnego podatku płacić ani za swoją osobę ani za swoją własność, dlatego tak okrutnie rządzano prowincje. Cały więc dochód od r. 167 płynął z prowincji i z domen państwowych (ager publicus).

Ager publicus: Grunta w Italii są zupełnie immunes, główny dochód ma państwo z ager publicus. Wzrost terytorjum podbite stał się w części ager publicus, zwykłe $\frac{1}{3}$ części gruntu zdobytego kraju lub miasta zamieniano państworymskie na ager publicus, którego mogło się powstać po: 1) Przewodnicze wysyłane tam przewodnicze, a wtedy z ager publicus stał się ager colonicus. 2) Państwo konduktu ager publicus przewoźnicze (assignatio militaria) i tak powstaje ager assignatus. 3) Część sprzedawał inwestor przewoźnicze publicum ager quaestorius.

Jak administrowało państwo zachowane grunta? Naj-

częściej censorowie zajmowali się tymi gruntami i co 5 lat w lustrum regulują sposób dzielnic gruntów, wydzielają więcej te grunta (agrum fruentum locare) i tona 5 lat lub nawet na 100 lat. Z tego płaci się cynsz (vectigal). Łąki i lasy (pascua - ager scripturarius) oddawano na wspólne użytkowanie i pasący bydło płacili opłatę solliabij tegor (scriptura). Obok tego jest occupatio. Państwo przewoźnicze część ager publicus okupować prywatnym ludzkiem i ci własnym nakładem zagospodarowali go. Przewoźnicze okupację ager publicus nigdy nie jest własnością lecz jest tylko w użytkowaniu, które państwo może w każdej chwili odwołać. Najpierw okupowali tylko patrycjusze, później plebejusze, a wreszcie jedyni członkowie ludu bogaci. Precis tenie bierzą się lud i przewoźnicze tenie powstają wszystkie leges agrariae. Z tych agri occupati płacili okupujący $\frac{1}{10}$ części zbioru, $\frac{1}{5}$ części owoców. Mimo że ager publicus (za wzajemnej wspólnoty) był głównym źródłem dochodów, to państwo starało nim porządkować tak, że na Cezara jui tylko

ostatki rozdawano i w końcu rzeczy-pospolitej to było zupełnie wyszło.

Pochody z prowincyj: Podczas gdy własność prywatna w Italii była wolna od podatku, to ager provinciae uchodził za praedium populi Romani i na nim ciążył podatek. Wyjątek jednak stanowią tu ci, *vitates foederatae i immunes*, gdzie grunt jest wolny od podatków i gdzie jest ager privatus *ex iure peregrino* tj. własność prywatna uznana przez państwo rzymskie. W tym później zrobiło na prowincjach *ius italicum*, które uwolniło od podatków, ale główną zasadą było to, że grunt prowincyj obciążony jest podatkiem *vectigal*, *stipendium*, *tributum*. Grunta opodatkowane dwójakiej są kategorii:

Po pierwsze państwo wydało część gruntu a grunta prowincyj i poza niego ager publicus, prócz tego państwo pagnania rąk regii tj. królewskiej i prowe terytorji miast, które przejmie i zdobyte. Tymi gruntami administrowało

mo państwo przez cenzorów, albo część ich sprzedawało lub oddawało prywatnym ludziom i te nazywają się *ager privatus vectigalisque*, bo ciąży na nich podatek. — Prócz tego państwo posiada w prowincjach kopalnie (metalla), których eksploatację powierza publicanom. Za cesarstwa jednak kopalnie i na prowincyj i w Italii stały się monopolem państwa, a publicani zostają u „sunieci”. Cesarstwo występowało jako spadkobierca dawnych panujących, kupowało i konfiskowało kopalnie i wydzwaniało *conductores metalli* lub samo administrowało przez *procuratores metalli*.

Po drugie państwo publici są terytorja, gdzie nie może być pełnej własności tylko posiadanie — są to *civitates stipendiariae*, a grunt nazywa się *ager stipendiarius datus lub assignatus*, albo *ale publico cedente* i grunta te są w rękach państwa, a państwo oddaje je za pewną sumę, a część się to nieco, bo pewnym kataster jest i terytorja państwa, a część w rękach

konieczną podatek gruntowy i na Italii (tęce = z
sawstwo olawo do królestwa Italii i prowincjami)

Spis ludności pod względem majątkowym (censusa)
rewidowano co 5 lat, a na cesarza Hadryana co
15 lat i te trzy lustra nwanio indictio. - Wp. III w.
po Chr. nowo to maszynę według tych indykcyj po-
czynając od 1² września 312 r. - Obok tego są i
podatki pośrednie

Podatki pośrednie.

Podatki pośrednie pobierano już w czasach królestw
skich i na krępy-pospolitej i nwanio są portoria,
(sta graniczne, albo portoria od portus lub od portus)
Te portoria wydzielano publicanom. Kiedy
Rzym był mały, to te sta istniały na granicach
małego państwa, lecz kiedy imperium rzymskie
podbiło cały świat ówczesny, to te sta na granicy
i Italii i Hiszpanii, a całe państwo podzielono na
wicecomitatus okręgi płowe. Proin tego pojedyncze
miasta miały swe podatki. August na tem po-
lu przeprowadził wiele podatków pośrednich według

tradycji egipskich (Ptolomeusz i Lagidów). - Tu
należy podatek:

Vicesima manumissionum tj. podatek płacony
przez wyrwanego: jest to prawo stare ustanowione
około 357 przed Chr.

August nadto obłożył podatkami spadki i trans-
akcje handlowe, tu należą:

1) Vicesima hereditatum tj. 5% podatku od spadku
wynajmując od tego najbliższych krewnych, małże-
stwi i ubogich. Prawo to wydane było pośrednio
przez celibaterom.

2) Centesima rerum venalium tj. 1% przy aukcjach
(sprzedażach publicznych)

3) W 7 r. po Chr. na utrzymanie vigiles (straznicy og-
niowi) należał August podatek tzw. Quinta et
vicesima venalium municipiorum tj. 1/5 wice-
przy sprzedaży nieruchomości.

Wskazywano również na to, że wiele miast, na ja-
kie wzniesiono mur, mogło otrzymać prawo
i wice et quinta na sprzedaż nieruchomości, nwanio

bona damnatorum (konfiskaty) były również na
własność państwa i obok tego było państwo na
własność spadki bez spadkobierców (bona vacua,
lub rapina).

Pracą do obciężenia ograniczył August przez
lex Julia Papia-Poppaea, wykluczając od obciężenia
państwa spadki bezspadkobierczych (co się przyczyniło do
dochodów państwa). Miciści w Italii i w pro-
wincjach były obowiązane ofiarować cesarom
pewne sumy jako dar tivo: aurum coronarium
(pierwotnie były to napecono tiste korony i stąd nazwa)

Administracja finansów i sposób pobier.

Administracja finansów państwa-powszechnej przysługują
w pierwszym rzędzie senatorowi i senat ma do rozstrząsa-
nia pod ręką censorów i kvestorów - kvestorowie są
kasjerami. Do tego aerarium publicum albo Saturni
(bo aerarium było w świątyni Saturna umieszczone)
wpływa wielka część dochodów i jest ona pod zarządem

kvestorów. Słyszmy, że za cesarstwa-powszechnej opłaty przy
wynalazkach vicesima manuum scriptionum składano
jako aurum vicesimarium do innego aerarium, do
aerarium secretius, gdzie leżało w skarbach. Za cesar-
stwa nie ma jednolitej kasy, bo obok aerarium Saturni
powstaje kasa cesarska fiscus. Do aerarium Saturni
kasy senatorskiej płyną pieniądze z prowincji senator-
skich, a do fiscus pieniądze z prowincji cesarskich.
Prócz tego jest trzecia kasa zw. res privata principis
albo patrimonium Caesaris, do której kvestorzy cesarscy
składają pieniądze z domenów cesarskich. Granicy
ściśle między fiscus a res privata nie ma. Za cesar-
stwa-powszechnej skarbie państwowy zarządzany jest przez dwóch
quaestores aerarii, a za cesarstwa przez dwóch praef-
ecti aerarii (Saturni). Ta kasa za cesarstwa-powszechnej
jest kasą muniipalną Rzymu i odbiera dochody z do-
menów Italii i z prowincji i jest centralną kasą pro-
wincji. Jak zawsze tak i tu znajdujemy tę drugą
konstrukcję, że państwo połączone jest z muniipiami.
To aerarium upada za Augusta. Jui August dla

potrzeb wojskowych stworzył osobne aerarium militare, do którego wpływały opłaty spadkowe i aukcyjne. Według niego w końcu cesarstwa aerarium stało się kasą stolicy, tymczasem fiscus daje pieniądze na wojsko, na flotę, na armię, na administrację Italii, na regulowanie rzek i budowanie dróg etc. Do fiscus wpływają dochody z prowincji cesarskich i także z prowincji senatorskich, prócz tego dochody nie mające spadkobierców (bonae caeduae) i bona damnatorum (dobra skonfiskowane) i monopole (metalla). Do czasów Hadryana stoją libertyni na czele tej kasy, a od Hadryana procuratores a rationibus, brania i ordo equester, po prowincjach zaś stoją podwładni procuratores, którzy są ich pomocnikami. Wydatki fiscus były ogromne. Aerarium Saturni upada i staje się kasą municypalną Rzymu.

Pobieranie podatków: W rzymskim państwie jest pierwszy do wspomnienia poprzednik - biurokratyzm w Rzymie nie istniał, więc dlatego, że mało było urzędów, musiało się państwo uciekać w sprawach podatkowych do pośrednictwa prywatnych przedsiębiorców

trw. publicani. Podatek bezpośredni (tributum) był pobierany wprost w Italii aż do 167 r. przed Chr.; z prowincji, które płaciły podatek pieniężny państwo bezpośrednio ściągало, ale z tych prowincji, które płaciły podatki w naturze, tam dzierżawili publicani, nadto dzierżawili wszystkie cła, dziesięciny i cynsze. Publicani tworzyli societates publicanorum i one państwo płaciły ryczałtowo z góry, albo też pewną kaucję składali. Kontrakt, jaki ci publicani zawierali z państwem, zwie się lex censoria, bo zawierali go censorowie. Nadto także Towarzystwo było w Rzymie reprezentowane przez jakiegoś swego członka, który nazywał się manceps, on więc składał kaucję; w Rzymie rządził trw. magister societatis, po prowincjach zaś promagistri societatis. Najważniejsi puchciarze byli decumani, zbierający dziesięciny, a oprócz tego pecuarii albo scripturi, zbierający cynsze na ławy i łaki, a nadto conductores portorium, którzy zbierali cła i conductores metallorum, dzierżawcy kopalni. Za cesarstwa to

pośrednictwo ginie, bo cesarze mają swoich urzędników i na cesarstwa występują poborcy finansów *procuratores*.

Sądownictwo.

U nas stan sędziowski jest w państwie odrębnym stanem i stoi poza administracją urzędników; tymczasem w Rzymie sędzia nie odłącza się od urzędnika administracyjnego, ten sam człowiek, który sądzi i wydawał wyrok, był w Rzymie organem prawnym i wykonawczym. To poszukiwanie prawa - *iurisdykcja* - może się odnosić albo do spraw spornych cywilnych (*iudicia privata*), albo też do spraw karnych - kryminalnych (*iudicia publica*).

Jurisdykcja cywilna (*privata* - sprawy sporne cywilne) przesłać od królów na konsulów, potem w 367 r. zostaje utworzony do tej *jurisdykcji* osobny urzędnik *pretor* dla spraw spornych między obywatelami, a w 241 r. drugi *pretor* (*praetor peregrinus*), *qui ius dicit inter cives et peregrinos lub inter peregrinos*.

Proix tego słyszymy, że *aediles curules* mają pełną *jurisdykcję*, nieznawicie *poliye* nad targowiskami. W końcu rzeczy *prospolitej* utworzono *pretorów* dla rozmaitych zakresów sądownictwa. - Urzędników-sędziów dla spraw cywilnych było bardzo mało, nie podobnym też było, aby sam *pretor* przyjmował sprawy i sądził je, dlatego *pretor* przyjmuje sprawę, rozstrzyga ją i bada kwestye sporne, a potem daje *stronom* sędziego (*iudex*), który rozstrzyga sprawę (*cognitio causae*) i wydoje wyrok (*sententia*).

Sąd rzymski cywilny ma dwie formy tj. *iuris* i *in iudicio*.

Pretor powierza sprawę *causae* sędziom *prywiegłym*, powierza albo *iudices*, którzy według prawa sądzią, albo też powierza *polubownemu* sędziemu (*arbiter*), jeżeli sprawę ma się według *stusności* sądzić, a wreszcie występują *recuperatores*, którzy byli *prawdo*, podobnie *trybunałami* *internacyonalnym* do rozstrzymania spraw między Rzymem a obcym państwem; pierwotnie składali się oni z Rzymian i obcych, a później

tylko z Rzymian. Później recuperatores są rzymskim trybunałem i pretor powierza sprawę wylosowanym rebus, peratorom - w tym sądzie z wielę razniej sło. To jest węzłem państwa rzymskiego, że sądy są sądami przysięgłymi. - Według tradycji Periclesz i Sullusz wprowadził instytucję przysięgłych do Rzymu, a kiedy w III w. po Chr. wprowadzili rozpoczynają sądzić w obu instancjach państwo rzymskie ginie.

Później tego były w Rzymie pewne trybunały stałe ze ściłą kompetencją dla spraw omawianych.

1) Jednym z takich były centumviri, lecz ich 100 być nie mogło, bo mogła się trafić różność głosów przysięgłych, socianin za i contra, było ich zapewne 105 potrzebnych a kwadej z 35 tribus. Mieli oni rozstrzygać wszelkie sprawy dotyczące własności, spadku, opieki i testamentów. Przysięgłymi tu pretor, przed którego trybunałem jako symbol stała laska (hasta centumviralis). Kiedy adwokaci rzymski rozpoczynali swój karierę od trybunału centumviri i tu także zaczęli swoją karierę Cicero

2) Innym trybunałem są decemviri stlitibus iudicandis. Ten trybunał badał status obywateli, czy ktoś jest wolno urodzony, czy wyskaka obywatelstwo prawnomocnie - sądził tw. causas libérales. - Te dwa trybunały August połączył w jeden.

Wszystkie sprawy, które nie były rezerwowane dla tych dwóch trybunałów, szły przed sądy przysięgłych. Pretor nie może samodzielnie przysięgłych mianować, ale tu decyduje los (sortitio), a prócz tego strony mają prawo wpłynąć na skład ławy przysięgłych. W Rzymie powód miał prawo proponować sędziów przysięgłych (ferre iudicem), a pozwany miał prawo ewokare iudicem - objawić wolę, aby ustąpił. Sędziów przysięgłych można było brać z listy przysięgłych (album iudicum), która z początku aż do Grakchów (123 r.) składała się ze senatorów, a od Grakchów z rycerzy. Sulla w 82 r. oddał sądy przysięgłych senatorom, a wreszcie Pompejusz w 66 r. przeprowadził, że lista przysięgłych składa się ze senatorów, ekwitorów i tw. tribuni aerarii (najznakomitsi przedstawiciele plebsu).

Powód (petitor) proponuje sędziego (fex iudicem), a obrońca (defensor) mógł sumere iudicem albo iurare, iudicem. Recuperatores, instytucja, występująca razem jako kolegium, została później wzięta do sądownictwa spraw między obywatelami.

Procedura: W procesach między-pospoliciej proces odbywał się na drodze tzw. legisactiones i na drodze formulae.

1) Proces na drodze legisactiones ma charakter religijno-sakralny. Strony idąc do pretora z prośbą o prowadzenie procesu musiały odbywać akty religijne, a prośbę tego powodu musiały wypowiedzieć jakas tradycyjną święconą formułę, która nazywa się legisactio i zastosować ją do danej sprawy. Powód musiał tę formułę wybrać i przed pretorem wypowiedzieć dosłownie, a jeżeli nieco zmieni to musiał go to narazić na stratę całego procesu; wystany, ut vel qui minimum errasset litem perderet. Te wszystkie formuły były przechowywane w archiwum pontifices. Takich formuł prawnych, przechowywanych u pontyfików, było dwie,

po którejś stronie Gajus wymienia ich 5, najwcześniejsza była actio sacramenta. Strony składały kaucję, gwarantującą prawobytłość pernanu - strona przeciwna traci kaucję na rzecz państwa. Skoro ta formuła została wyszukana, wtedy pretor dawał mandatum, który wydawał wyrok, a wyrok egzekwował mandatum. Te formuły były starożytnym rytuałem i formułem. Kiedyś trudno było do takiej legisactio przystąpić, a prośbę tego formuły te później przystosowywały prawo nieuwzględniały, nie uznawały bonum edyktów pretorów. - W 307 r. została pretura ustanowiona i odtąd istniała rozdzielnie między edyktami pretorów a legisactiones. W 304 r. tyle czasu się zmieniło, że wtedy Gn. Flavius ogłosił te formuły, tożsamość formuł u pontyfików ukrywane i kalendariusz dni, w których można proces prowadzić (dies fasti) i ne fasti, w których nie można. Publikacja ta nazywa się ius Flavianum.

Później zamiast się ten uciążliwy proces przez legisactiones na formulae; nastąpiło to przez lex

Aebutia między 250-150 przed Chr. System Ten obciążał strony wielką pracą i wielkimi trudnościami. Teraz te legisactiones zostały usunięte i oddane formuły procesowe redaguje pretor.

W tym procesie formularum rozpada się akcja na *in iure* i *in iudicio*.

W pierwszej części „*in iure*” badano prawną stronę rzeczy i dawało się sobie, w drugiej części iudex badał fakty. Zaczyna się od tego, że powód porywa drugą stronę (*vocare in ius*). Strony schodzą się i oznaczają miejsce i czas pojawienia się przed pretorem, koraxem składają strony przed pretorem wystaw (*ordinem*), który traci niestawiający się. Potem idą przed pretora, który rozpoczyna sprawę *in iure* i to odpowiada naszeniu, śledztwu. Koniecznie tak, że pretor albo odrzuca proces, tj. odmawia formuły, albo wznosi proces i w takim razie daje formułę (*impetratio formulae*). W tej *impetratio formulae* daje pretor wskazówkę, co sąd ma sądzić i jaki ma wydać wyrok, daje też sędziom kondygnacyjny wyrok w tych słowach:

„*Si paret ... condemnare, albo si paret ... absolve*.” To wszystko znajduje się w tej formułce, którą pretor sam redaguje. Oddaje więc pretor powodowi (spe, Titor) formułki i teraz obie strony przez swoich świadków zgadzają się na sąd (*litis contestatio*), teraz proces ma się teraz rozstrzygnąć na prawnie określonej podstawie.

Co do procedury *in iudicio*, to mało mamy o niej w sprawach cywilnych wiadomości. *In iure* badano sprawę do jakiej kategorii należała i badano akta, *in iudicio* już rozstrzygał się fakt i każda strona powinna bronić swojej sprawy. Wiemy jednak, że strony mogły mieć od jakiegoś czasu swoich prawnych następców (*oratores*, *patroni*, *causidici*), ale od tych trzeba odróżniać *advocati*. Strony prosiły, aby znawcy prawa pojawili się w sądzie i przez swą obecność poparli sprawę i to się nazywa *adesse adicui*. Zastępstwo prawne przed sądem było z początku niepłatne, lecz strony tysiące sposobów znajdowały, aby patronom zapłacić, zwłaszcza przez testamenty to czyniono.

Cicero we Filipikach, II. 16. powiada o tem. Jednak panstwo pialato, aby to nastęstwo było bezpłatne i już w 204 r. wydała lex Cincia de donis ac muneribus, określając, aby ci patroni nie brali żadnej remuneracji. - Za cesarstwa płacenie następców prawnych było dozwolone, ale było oznaczone pewne maximum.

Jak rozstrząsano kwestyje sporne poza Rzymem? (Prawo cywilne poza Rzymem). Jak wiadomo Rzym rozciągał od federacji i te sprzymierzone miasta miały swoje sordocorictwo, ale kiedy Rzym przeszedł do aneksji (civitas plena lub sine suffragio), to do tych civitates pełnych i półpełnych delegował pretor swoich następców praefecti iure dicundo. Skoro miasta otrzymały pełne obywatelstwo, wtedy przynależało im jurysdykcyę lokalną municipalną tak cywilną jak i kryminalną i rozsądzały sprawy duo viri albo quattuor viri iure dicundo.

Poza temi stoją peregrini, między którymi były civitates liberae et foederatae, które miały swoją aut.

nomię. Tymczasem inne miasta podlegały w sprawach spornych praetor peregrinus, którego kreowano w 242 r.

Na prowincjach mają namiestnicy władzę sądową kryminalną. Wiemy, że namiestnik mógł sam sprawy rozsądzać (cognoscere cum consilio), albo mógł usta- nowić iudex (dat iudicem). Namiestnicy jeździli po prowincjach, aby sprawy rozsądzać (conventum forum agere). Prox namiestnika miał pewną władzę sądową i kwestor.

Cesarstwo: Co do zmian w procedurze, to dawna jurysdykcyja republikańska cywilna, na dwie części podzielona (in iure i in iudicio), została zachowana na cesarstwa. Pretor urbanus i peregrinus tak samo sprawdził na cesarstwa sądniki. Ale zamiast iudicia ordinaria są na cesarstwa inne sądy, w których urzędnik ławy w sobie okryje in iure i in iudicio i to się nazywa cognitio. Mommsen powiada, że lista przysięgłych na cesarstwa istniała, ale ciągle jej kompetencyę ściężano. Obok tych przysięgłych są doń istnieje sąd urzędnika, który sam całą sprawę

do końca doprowadza. Cesarz ma nieograniczoną kompetencję w sądzie cywilnym, bo może kazać sprawę przed swój trybunał pociągnąć (*cognitionem suscipere*) — tak cesarz Klaudyusz ciągle sądził, o czym powiada Seneka w satyrze *Apocolocyntosis* — albo może ją delegować przed iudex, którego prokurator (iudex extra ordinem constitutus), a ten w obu fazach sądzi.

Za cesarstwa jest tylko jedna faza i wchodzi w grę nowa rzecz. Jeżeli cesarz da jakąś sprawę mandata, rygorowi do rozsądzania, to można było od wyroku iudicis apelować do cesarza. Za rzeczy-pospolitej było coś podobnego do apelacji, bo od wyroku urzędnika apelowano do ludu, ale urzędnik nieważniejszą sprawę sędzi przed zgromadzenie ludu, aby się nie narazić na skasowanie wyroku, więc faktycznie nie jest to apelacja. Prox tego par maiorve potestas mogła za rzeczy-pospolitej nasystować wyrok niższej władzy i tu mamy coś podobnego do apelacji, ale to nie jest apelacja. Naceto trybuni ludu hamowali nieraz

bieg sądu swą intercesją. Apelacja więc i sąd apela- cyjny jest za cesarstwa rzeczą nową. Nie było za rzeczy-pospolitej trybunałów, któreby jakąś sprawę sukcesywnie sądziły. Systować wyrok mogli urzędnicy, ale nowego wydać nie mogli. Apelacja do cesarza polega na tem, że cesarz wobec innych urzędników ma maior potestas i ma tribunicia potestas, na podstawie których może kasować wyrok. Cesarz odsyła sprawę przed delegowanego sędziego i tu także można było apelować od wyroku mandatariusza do mandanta. Apelacyjnie sprawę odsyła cesarz albo przed komisarzy, albo przed urzędników, albo przed senat. Wyraźnie to poświadcza Suetonius w biografii Augusta, 33. „*appellationes quotannis urbanorum quidem litigationum praetori delegabat, urbanorum at provincialium consularibus viris, quos singulis cuiusque provinciae negotiis praeposuisset*”. Później te stosunki się zmieniły i zastępcą cesarza w apelacji od wyroku urzędników miejskich był w III w. praefectus urbi, a od wyroków po prowincjach apelowano do praefectus praetorio.

Jurysdykcya kryminalna (karna).

Pod jurysdykcją karną podpadają wszystkie sprawy, gdzie porządek publiczny, społeczny jest naruszony. W Rzymie granic między crimina publica a privata nie było np. fortum, kradzieżstwo można było oznaczyć dwojako, albo jako sprawę cywilną, albo karną. W przedhistorycznych czasach egzystowała w Rzymie zemsta krwi, tj. że każdy członek rodziny, w której jakiegoś członka zabiło, mógł na mordercy sam wywrzeć zemstę. Za historycznych czasów tego nie widujemy. Te delicta publica mogą być rozmaitego rodzaju. Niektóre naruszenia porządku publicznego mógł sam urzędnik ukarać *brevi manu*, bez sądu, na podstawie *coercitio*, tylko nie mógł karać śmiercią, wyższą karą pieniężną, bo była prowokacją do ludu. Jeżeli chodzi o wyższe przestępstwa przeciw porządkowi społecznemu, to takie sprawy rezerwuje sobie wyższa władza tj. król, a za rzeczy-pospolitej lud.

Miedzy jurysdykcją karną a cywilną są rozmaite stanowowe różnice: 1) sędzia jest tu inny i inną procedura; 2) w jurysdykcji karnej inne panuje prawo - edykt pretorski nie dotyczy jurysdykcji karnej; 3) Konsekwencje procesu karnego są zupełnie inne niż cywilnego; w procesie cywilnym przegrzujący traci przedmiot sporu (grunt, chatę, siołko etc), tymczasem iudicia publica mogą też sprawadzić karę pieniężną ale wysoką, albo też mogą sięgnąć po caput obywatela praw co może stracić życie, albo wolność, albo prawa obywatelskie; dlatego takie sprawy nazywają się capitalia. Do nich należą mord, gwałt, fałszerstwo, a prócz tego należą rozmaite zbrodnie polityczne. 1) Perduellio: w pierwotnej łacinie oznaczał ten wyraz wielki występek, potem zbrodnię stanu tj. zamach na wolność ludu i obronę interesu państwa. Kto skazał obywatela na śmierć bez prowokacji ten podpadał pod perduellio, albo kto za rzeczy-pospolitej dołożył do władzy królewskiej (*affectatum regnum*), ten był winien perduellionis. 10) Koniec rzeczy-pospolitej zapobiec tego wy,

noxenia perduellionis nie stygny, a zamiast tego
wchodzi w grę wyraz maiestas. W 46 r. przed Chr. lex
Julia de maiestate usunęła perduellio, a na miejsce
tego wprowadziła naraz maiestas. Za cesarstwa, sta-
nym suwerenem nie jest lud lecz cesarz i ta lex mai-
estatis ochrania cesarza i siega wszelkie podobizny i po-
stacie indywidualne. Od Tyberyusza to crimen laesa mai-
estatis bardzo ważną odgrywa rolę i rozwija się delator-
stwo.

2) Drugi crimen jest ambitus tj. użycie niedozwo-
lonych środków przy wyborach. W końcu republiki po-
stał przed prawem de ambitu, aby te nadużycia
ukrócić.

3) Trzeci występki był repetundae. Pod repetundae
podpadały nadużycia, jeżeli ktoś nadużył swej urzę-
dowej władzy, aby sobie przypisać jakies korzyści. Zatem
nadużycia może być pędzony rewrot, stąd Pecuniae
repetundae. Te repetundae dotyczyły prowincyj, ale
także w Rzymie przekupstwo sędziów może podpaść
pod crimen repetundarum. To było tak ważne, że

spowodowało wprowadzenie pierwszego stałego trybu-
natu repetundarum w 149 r.

4) Ostatni crimen polityczny jest peculatus tj.
sprzeniewierzenie publicznych fundusów. O peculatus
byli oskarżani wodzowie rzymscy, którzy sobie własne
kieszonki przywłaszczali, a które powinny być własnością
państwa.

Kto sędzi? Wiemy, że za republiki-pospolitej sądził
lud. W królewskiej epoce król był najwyższą władzą są-
downą, a czasem powoływał radę consilium do osądze-
nia ważnej sprawy. Przy sprawach kapitalnych król
postuguje się dwoma quaestores paritibus, a proix
tego odsyłał król sprawę przed zgromadzenie ludu,
lecz czy na pewno te sądy ludowe na królów istniały,
tego nie wiemy. W każdym razie wiemy, że raz na
progu republiki-pospolitej lex Valeria de provocacione
oddala sądy kryminalne zgromadzenia ludowego.
W teorii lud sądzi jako apelacyjny sąd, ale w praktyce
była tylko jedna instancja, albowiem urzędnik, jeśli
dostał ciekawą sprawę do rozsądzenia, to repetitively

roku nie wydawał, lecz powoływał przed lud. Konsul wysyłał cicerki występku przed lud albo osobiscie, albo przez duoviri perduellionis, albo praer quaestores paricidii.

Kto był oskarżycielem w tych sprawach?

W nowożytnych państwach oskarżenia wnoszą prokuratorowie, a w Rzymie za rzeczy-pospolitej wnoszą oskarżenia publiczne romuici urzędnicy jak kwestorowie, edytowie i trybunowie ludu, od czasu zaś wprowadzenia quaestiones perpetuae prywatni ludzie. Postępowanie drisiejsze obiele się na inkwizycyjne czyli śledcze i akuzatoryczne czyli skargowe, to ostatnie występowało w Rzymie już za cesarstwa. M. p. za cesarza Hadryana stosowano to do chrześcian; edykt Trajana głosi: „longuivendi non sunt, sed sile perantur et arguantur, puniendi sunt”. Te sprawy tj. przestępstwa publiczne mogły być wniesione przed romaitę fora czyli comitia tj. przed comitia centuriata, tributa populi i tributa plebis. Najważniejsze comitia były comitia centuriata i były najważniejsze

sprawy, przede wszystkim sprawy kapitalne. Jednak w początkach rzeczy-pospolitej trybuni ludu występowali ze skargami kapitalnymi przed concilia plebis, lecz taki wyrok nie był prawomocnym, ale było niebezpieczny. Prawo XII tablic rozdzieliło kompetencję między comitia populi rodzaju war, a nie występku. Sprawy gwałtowne odtąd nie miały być nigdzie sądowne tylko na comitiatus maximus, a inne sprawy causae multatitiae - sprawy mniejsze idę przed comitia tributa populi albo plebis. Po r. 450 wnosili te karne sprawy przed comitia, centuriata albo konsul albo delegaci jego tj. quaestores paricidii albo duoviri perduellionis. Prócz tego widzieliśmy, że wnoszą te sprawy tribuni plebis i to jest dziwnie, bo ci byli urzędnikami plebejskimi i nie mieli uis agendi cum populo, ostatecznego musieli iść do praetore petere. Kiedy konsul lub praetor zgromadzenie wołał na jego prośbę, wtedy trybun proces wytaczał, a nawet niektórzy przypuszczają, że przezydował zgromadzeniu. - W końcu rzeczy-

pospolitej trybuni ludu są prokuratorami państwa i senat wrywa ich głośnie do wnoszenia skarg kapitalnych tj. spraw gwałtownych.

Łądlowie kurulni sili z oskarżeniami przed comitia tributa populi i oskarżenia te dotyczyły głównie większych kar pieniężnych, a aediles plebei sili ze skargami przed concilia plebis, gdzie uaktądano mniejsze kary pieniężne. Prócz tego trybuna ludu wnosili przed concilia plebis skargi, powagające za sobą karę pieniężną.

Lud w rzeczy samej w II. instancji teoretycznie na podstawie wyroku urzędniczego, ale faktycznie. urzędnik jeżeli miał jakąś sprawę ważniejszą do osądzenia, to wyroku nie wydawał, lecz wprost przed re sprawę przed lud, aby nie narazić wyroku swojego na skasowanie. To sądownictwo ludowe musiało stać się z biegiem czasu niepraktyczne, bo zgromadzenie ludowe było niefachowe, prócz tego rozpadło się na cztery terminy i było bardzo powoli. Państwo rzymskie się rozszerzało, i stał sprawy się mnożyły,

a wiele ich było odaleka. Dlatego widzimy, że na rzecz pospolitej lud na inicjatywę senatu jakaś ważną sprawę powierza osobnej komisji do rozstrzygnięcia (quaestio extraordinaria). Z biegiem czasu tworzenie trybunałów ekstraordinaryjnych mnożyło się i dlatego wyrobiło się przekonanie, że lepiejby było utworzyć stałe trybunały i pierwszy taki utworzono w 495 r., później te trybunały rosły, aż je nareszcie Sulla zorganizował. Tak więc powoli lud wrękał się swojej kompetencji sądowej. Za Sullę było 8 tych quaestiones perpetuae: 1) de repetundis, 2) de sicariis et veneficiis, 3) de ambitu, 4) de peculatu, 5) de maiestate, 6) de falso, 7) de vi i 8) de sodaliciis facinorosis tajnym zwiarkom. Od 80 r. lud sądowej władzy nie miał. Te trybunały sądziły wszystkie sprawy karne i nie podlegały ani intercesji, ani provocacji. Liczba tych trybunałów stała się stała. Za Sullę było 8 pretorów, z czego jeden był w Rzymie dla spraw cywilnych i jeden (peregrinus) i ci nie mieli nic wspólnego z trybunałami. Natomiast pochodzący z grupy orzecz. 8 pretorów.

ale 6 pretorów na 8 trybunałów nie wystarcza, wcho-
wie tu ludzie, którzy pretorów następują tw. indices
quaestionis. W tych sądach sądził przysięgli, których
listę praetor urbanus rok rocznie kompletował, ale
w 80 r. lex Plautia oddała wybór sędziów przysięgłych
comitia tributa. Należeli do nich na listę sędziów
przysięgłych senatorowie, potem equites, a od 70 sena-
torowie, equites i tribuni aerarii. Sądy przysięgłych
były bardzo stronnicze, co pociągają prawie wszyscy
starożytni autorowie.

Procedura przed sądami ludowymi była bardzo skomplikowana, trwała długo i rozpadła się na rozmaite terminy. Prokurator, który oskarżał, występował dla oskarżonego (reus) dzień (diem dicere) do pierwszego badania sprawy (prima accusatio, tu się śledztwo zaczynało i wtedy reus mógł się bronić. Jeżeli urzędnik nie chciał się zobowiązać w odskrogi odstąpić, to następowały w terminach nieformalnych secunda i tertia accusatio, a jeżeli urzędnik skargę utrzymał, a oskarżony nie

chciał się winnym umoc, wtedy następowała quarta accus.
secus. Urzędnik przyletem śledztwa albo jego delegacji od-
grywał rolę prokuratorów, a oskarżony się bronił. Sejmiki
śledztwa, odbywając się przed conliis publicis. Tę
quarta accusatio umocniła wyrok apelacyjny i wtedy łau-
d conlio piewszalała się w domiego. i albo potwierdzał
wyrok (instancia) i recepta, albo reversal. Dotyczy to
prócz tego potępienych.

Waleki listy naszymi procedurami przystępnymi stały się. Istoty postępowania było akwizycyjne i tutaj proceśny znowu podjęcie się oskarżenia i całej materjał do, wreszcie skutkowa. Brac' udrzał w oskarżenie mógł, kładzie ją na ich obywatel, byłoby nie być infamis. Tu proceśny i konfuzja się na dwie fazy, na in iwa i in iudicis. Proceśny znowu się porówn (postulatio) i znowu znowu i proceśny, aby móc pewną osobę na proceśny, wienie proceśny oskarżyć (nominis delatio). Jakiś proceśny się znowu na. Takie oskarżenie, to to nazywa się nominis accipere. — Przy wyślepkach rozgłos, snych kilku prywatnych oskarżycieli zgłaszało się do

pretora i wtedy następowało *divinatio*, tj. podział, kto ma być oskarżycielem. Chociaż jeden powinien był wystąpić jako główny oskarżyciel, to ci inni mogli akt skargi podpisać (*subscriptores*) i w tej sprawie *proremuare*. Oskarżyciel musiał przysiąc, że nie oskarża oszczerco (*calumnias causa*), a prokurator tego, że nie znajduje się z oskarżonym w *procuratio*. Oskarżony mógł sam wystąpić w obronę (*ipse causam dicere*), ale zwykle miał patronus nawet kilku. To wszystko dzieje się in iure, a potem pretor wpisuje sprawę na listę spraw, mających być w najbliższym czasie sadzonemi (*inscriptio*). Wśród tej części akty in iure mógł oskarżony zupełnie się uniewinnić i wtedy odstępowano od procesu, proindego mógł oskarżony zostać przekonany o winie i można było wydać wyrok i odstąpić od procesu w drugiej fazie (*in iudicio*).

Po fазie in iure była prawa dla zebrania materiałów dowodowych, czasem 10 dni *trajans*, a czasem dłuższej np. w procesie *Verres*a wynosiła 110 dni,

lecz *Lycero* żył w 50 dniach objechał *Sycylię* i zebrał materiały dowodowe.

Później prawie następowała druga faza in iudicio. Skoro ostatni termin na *iudicium* został wyznaczony, to on odbywał się na forum, albo w budowli (*basilica*), w trybunale na sądy *procuratorum*. Stryzny. Stryzny, że oskarżony przychodził *sordidus*, *squalidus*, *barba et capillis dimissis*, aby serca sądu dla siebie zjednać. W dzień wyroku losowano ławę przysięgłych z *album iudicum* dla tej sprawy i przysięgli składali przysięgę, że bezinteresownie sądzić będą. Potem *proremuare* oskarżyciel, a po nim *reus* albo jego *patronus*. Jeżeli proces był skomplikowany, to w jednym dniu nie można było wydać wyroku, dlatego wyznaczano dalszy termin *compendiatio*, a niekiedy odroczano termin dla zebrania jeszcze lepszych dowodów (*ampliatio*).

W tych procesach kryminalnych rozwijała się wymowa *rimosa*. W r. 52 wyszło prawo *Pomppejusza*, które starało się ograniczyć wybijanie mowy, i pro-

wadziło to prawo klepsydry aterskiej, aby czas interwencji był ograniczony, a nadto ograniczono ono liczbę mów. Wskazywanie na to zostało ostatnia mowa Lycerona pro. M. Torie. Jednak to prawo Pompejusza nie miało wielkiego znaczenia, bo starym, że i potem oskarżyciel miał *scriptores*, a oskarżony nawet *opatores*. - Po *accusatio* i *defensio* następowało głosowanie zwykle tajne i proci się *Konciły*.

W trybunatach karnych mogła być kara pieniężna, albo śmierć *excruciat*, albo też cywilna - a śmierć *excruciat* w teorii nie była usunięta, ale faktycznie na *excruciat* nigdy nie była stosowana. Ostatnie wieki *excruciat* zupełnie nam karę śmierci nie wykazyją i tak nie starym o karę cielesnej. Natomiast cześć karą jest śmierć *civilis* (*interdictio aquae et ignis*) tj. wygnanie z państwa, pozbawienie praw obywatelskich i konfiskata majątku. Niektórzy winni już przed ukaraniem procesowi sami dobrowolnie udują się na wygnanie. Druga była jurysdykcja karna na cesarstwa.

Jurysdykcja kryminalna na cesarstwa.

Na cesarstwa były trzy rodzaje praw kryminalnych, a trzy trybunały karne tj. *quaestiones perpetuae*, potem senat miał jurysdykcję kryminalną *proi proe*, wołosnictwa *Konciły*, a trzecim była jurysdykcja na cesarza i jego delegatów.

Co do *quaestiones*, to one coraz bardziej na cesarstwa gina. Najdy oskarżyciel miał prawo wyboru przed jaką instancją składać skargę; najczęściej na *senat* lub cesarza. Senat ma wielką jurysdykcję kryminalną. Na cesarstwa miał senat do wyzniesienia a pewną klasę przestępstw, sądził mianowicie morderstwo, cudzołóstwo i to z wyższych stanów. Wyrobiło się później wyjątkowe prawo, że wszelkie występki senatorów musiały być sądzone w senacie. Procesy polityczne na cesarstwa sądził senat, a prócz tego i obrzędy majestatu (*lex crimen lesae maiestatis*). Powoli ta jurysdykcja senatu na

nika na korzyść cesarza. - Jurysdykcja krymi-
nalna cesarza była nieograniczona, ale cesarz mógł
przyjąć jakąś sprawę (*cognitionem suscipere*), lub
odmówić, mógł sam przeprowadzić sąd albo przez
swoich delegatów jak *praefectus urbi*, *pr. praetor*
pr. annonae i *praef. vigilum*.

Namiestnicy mają w swoich prowincjach jurysdyk-
cję karną i cywilną, ale już za rzeczy-powszechne sprawy
kapitałnych obywateli nie sądzili sami, lecz wysyłali
do Rzymu - to samo było i za cesarstwa. Cicero
we *Werrinach* powiada: *Facinus est vincire vivum*
Romanum scelus verberare prope parricidium ne-
care, quid dicam in crucem ducere. Tem się tłum-
czy odwołanie się św. Pawła z *Acta Apostolorum* do
cesarza rzymskiego, że jako obywatela rzymskiego ma
sądzić cesarz.

Apelacja jest innowacją wprowadzoną przez cesar-
stwo. Za cesarstwa były dwie instancje, pierwszą był try-
bunał, a drugą apelacja do cesarza. Cesarz był tym
trybunałem apelacyjnym, ale cesarz najczęściej sam

tych spraw nie rozstrzygał, lecz przekazywał na swych dele-
gatów, zwykle na *praefectus praetoris*. Z biegiem cza-
su koncentruje się sądownictwo w rękach cesarza i
jego delegatów (*mandatariusum*). W III w. po Chrystusie
całe sądownictwo jest w rękach funkcyjariuszów ce-
sarskich i oni wyłącznie sprawy kryminalne sądzi.

Cesarstwo.

Cesarstwo bynajmniej niespodzianie nie przyszło, chociaż
ostatecznie przez Augusta spokojnie ugruntowane zostało.
Za republiki senat przewodził nad całym państwem
rzymskim; jeśli senat składał się z dzielnych ludzi,
to wszystko szło prawidłowo, ale kiedy republika nastąpiła
około 100 r. na wojny jugurtyjskie i wszystkie szkodliwe
senatorów o nią przegrane wyszły na jaw, senat stracił
mocarstwo i powagę. Została ta magna była strona na

na małe państwo t.j. Rzym i okolice. W Rzymie nie było systemu reprezentatywnego, lecz o państwie państwo stanowił wicelime motłoch rzymski, bo obywateli z krainic państwa nie mogli się udać do Rzymu na głosowanie. Rzek po prostu postawiła jako zasadę wobec podbitych miast polityczny i finansowy. Mnożenie się prowincji było pewną decentralizacją państwa, bo taki namiestnik był samodzielnym satrapą. - Pierwszym takim panującym jest Cezar, a on nie gdzieś się brał jak w Galii jako namiestnik do targnięcia się na urząd króla - popolitę. Gracchowie myśleli o jakimś ciągłym trybunie i to już zapowiedź monarchii. Mariusz piastował 6 razy z rzędu konsul, Pompejusz dostawał nadzwyczajne imperium, Sulla stworzył dyktaturę i spowodował, że armia woda poraz pierwszy do Rzymu wkroczyła i tu na ulicach walkę stoczyła. - Pierwszym, który się targnął na urząd króla - popolitę, był Cezar, który z namiestnika stał się władcą. Cezar jest dożywotnim dyktatorem i nazywa się dictator perpetuus. Cezar był ambitny i w 45 r. pomyślał o tytule króla, ale tylko dla wschodu,

aby wschodnim ludom imponować. Król był niewidoczny w Rzymie i dlatego Cezar 15 marca został zabity, ale nie regnum, bo to się utrzymało.

Augustus czyli Octavianus w 43 r. zaktada triumwirat z Antoniussem i Lepidusem. Wszystkie jego następne kroki pływają z wprowadzaniem władzy triumwira: z triumwiratu Lepidus został usunięty, Augustus zginął, a mimo to Augustus rządził jako triumwir. Piastuje on konsulat, a w 36 r. objął tribunicię potestas, ale to są próby, które do niczego stałego nie doprowadzały. Dopiero w 27 r. stara się August uregulować państwo i swoje stanowisko; rewolucja ta odbyła się bardzo spokojnie. Przedewszystkiem umiarał pociągać na tem, że August przyjął nazwisko triumwira (posito triumviri nomine) nibyżie wraca do abdykacji z dotychczasowej władzy. August twierdził, że wraca dawnej królowi, że był tylko triumwir rei publicae constituendae causa. Powiada o tem w Monumentum Ancyranum: In consulatu sexto et decimo bella ubi civilia exstiterant per consensum universorum positus rerum omnium rem

publicam ex mea potestate in senatus populique Romani arbitrium transtuli". Chce aby kowal, oddaje władzę senatowi i ludowi, ale to były tylko słowa. Cesarz chciał, aby dawne urzędy rzeczypospolitej powołać do życia, ale obok tego miał się znaleźć inny nadzwyczajny urządnik, tj. sam August, który później przekształcił się w cesarza. Zostały dawne urzędy, lecz w ręku cesarza potężone.

Wzrost nadany został Oktawianowi rogiem Augustus, który przechodzi na jego spadkobierców: Augustus znany podziłości, bogom równy, drzewiejsze i taśki bożej. Ten przydomek stał się symbolem cesarstwa. Rok 27. musimy uważać za narodziny cesarstwa. Prox tego nadano wtedy Oktawianowi imperium na 10 lat, co wzmocniło jego znaczenie militarne. Zostaje wtedy uznany za zwycięzcy w wojnie i on ma potęgę odbywać. Z tego wynika, że cesarstwo rzymskie było militarne. Wypowiadanie wojny, zawieranie traktatów przechodzi na cesarza. W 28 r. ta władza nowo kreowana została jeszcze wzmocniona. August przybierał nową władzę i tytuły na siebie i to sukcesywnie; z tego robiła się pewna

karta konstytucyjna, która na jego następcę przeszła od r. 10. Wszystkie atybuty cesarstwa ujęte w osobne prawo znamy z napisu „lex de imperio Vespasiani”. (Cola Riario, trybun w III w. pokazywał na „lex de imperio Vespasiani”, wyryte na murze i mówił ludowi, że tu są spisane jego odwieczne prawa).

Głównymi węzłami władzy cesarskiej jest tribunicia potestas i imperium proconsulare. August nie ma właściwego nazwiska, któreby nową monarchię oznaaczało. Tribunicia potestas daje mu władzę w Rzymie, imperium proconsulare nadzwyczajne w całym państwie, tribunicia potestas jest władzą cywilną, a imperium proconsulare militarną. Już Cezar wziął dla siebie tribunicią potestas; August 436 r. ją bierze, a w 23 r. ramienia jej nadawany tj. rok r. 1000 aktem solennym senat przyznaje Cezarowi prokonsula. To jest jednak rewa, bo Cezar i August jako patrycyusze przybierali tę tribunicią potestas. Mówi o tem sam August w R. 1000: „et sacrosanctus ut essem et ut quoad imperium tribunicia potestas mihi esset lege sanctum est.”

Tę tribunicią potestas bierze Cesarz i August, bo trybunowie na rzeczy-pospolitej mieli nie ściśle ograniczoną władzę, którą dowodnie konserwować nie miało być. Daje ona sacrosanctitas, daje ona w rzeczy-pospolitej przewagę nad innymi urzędami. Cesarz nie chce brać innego rządzącego tytułu, wyrażnie to poświadcza Tacyt w *Annales* II, 56. Brak tego tribunicią potestas dawała prawo intercessyi i można było kasować postanowienia senatu i pojedynczych urzędników, wyrażnie to poświadcza Dio Kascus. Trybunowie ludu byli stróżami pomadku społecznego, aby się nikt z pod niego nie wyłamywał i obrońcami pokrzywdzonych. Teraz, tem jest Cesarz. Z *auxilium* trybunickiego wyłoniło się teraz w Rzymie nowe sędziownictwo, bo wskutek tej tribunicią potestas staje się teraz Cesarz trybunałem apelacyjnym.

Obok tego ma Cesarz *imperium proconsule*, które wytynęło z władzy namiestników na rzeczy-pospolitej. Uchodziło ono na glawie mianis Cesarza, bo zdobywa się władzę cesarską przez objęcie imperii i ten dzień nazywa się *diēs imperii*. *Imperium*

nadaje senat lub wojsko. Cesarz jako *imperator* ma prawo poboru, mianowania oficerów, wypowiedziania wojny, on jedynie może zawierać foedera, podczas gdy przedtem czynił to senat ze zwycięskim wodzem i wojska na rzeczy-pospolitej mógł ze ziemi zdobytej wygnować grunt, jednak briał z mandatu ludu, teraz czyni to Cesarz bez poświecenia ludu. Na rzeczy-pospolitej zwycięscy wodzowie nadawali zwyciężonym prawa ale przez senat, teraz także Cesarz nadaje obywatelstwo *ius Latii*, czasem pełne obywatelstwo, *libertynum* daje *ingenuitas*, ale czyni to bez senatu. To *imperium* Cesarza wytynęło z namiestnictwa rzeczy-pospolitej, ale jest ono rzeszne, bo sięga na całe państwo poza Italię, prócz tego *imperium* to nie ustaje nawet w stolicy. *Col. Pulli* nie wolno było konsistować w Italii wojska, bo ona była wolna od zatóg wojskowych, a przeciw Cesarzowi umieszcili w stolicy gwardyę pretoryanów. Z *imperium* potłaczona jest administracya prowincyi, którą Cesarz dła siebie zatrzymał. Cesarz ma pewną władzę w prowincyach oddanych senatowi, mianowicie ma tu prawo poboru, może ogłosić

w tej prowincji wojnę i rozpisywać podatki. Imperium oznaczało siłę i przewagę cesarza, ale trzeba było wyrazić, aby uprawnić tę siłę, dlatego August piastował w swoich latach konsulatu. Konsulat był podstawą, prawną cesarza, potem August konsulatu nie piastował, a w rękach jego władzy była tribunicia potestas. Następny August prawem w pierwszym roku panowania piastując konsulatu, w późniejszych czasach konsulatu uchodził za coś integralnego.

Nadto cesarz piastował cenzurę jako coś nadzwyczajnego, bo ona dawała kontrolę nad całym życiem duchownym Rzymian. August jednak cenzurę nie wskrzesił, lecz wykonuje censurę na podstawie konsulatu. Stygnym, że w 29 r. i 18 r. odbył August lustrum - mówi o tym sam w Monumentum Ancyranum: „consulari cum imperio lustrum solus feci”. Później jednak stygnymy, że Klaudiusz i Wespazjan wskrzesili cenzurę. Pominiemy w końcu I. nigdy się censori perpetui. To są tylko sporadyczne sprawy. Po Domicyjanie już o cenzurę nie stygnymy. Cesarz zasiadał listę senatu i ekwitor,

- wyrażnie to poświadczają Dio Kasyusz. Prócz tych urzędów przejmując na siebie cesarze pontificatus Maximus; jest tu więc połączenie najwyższej władzy z państwową. August był wybierany na Pontifex Maximus przez 17 Tribus, później ratyfikował to senat, a po wyborze następowało munificatio przez ludem. Cesarz jest członkiem wszystkich kolegiów kapłanów i rożniarza augurów. August wpłynął na odrodzenie religii rzymskiej i czynił to przez nalewanie do kolegiów kapłanów i jako Pontifex Maximus. Widać więc, że August robi konglomerat swojej władzy z romialtych urzędów.

Tytuły i insignia.

Cesarstwo tak niepostrzeżenie dostało się do państwa rzymskiego, że niby to respublica istniała, a był tylko jeden nadzwyczajny urzędnik. To samo było we Francji za Napoleonem I. Jak się cesarz nazywał, na to nie mamy ścisłego określenia.

Titulatura cesarska składa się z wielu tytułów, ale

jednego tytułu nie mamy. Myślimy, że cesarz nazywał się princeps, ale to nie jest faktyczna nazwa, bo za rzeczypospolitej najznakomitszy obywatel nazywał się princeps i ten pierwszy był pytany o zdanie w senacie. W tem takie znaczenie sam August nazywa się princeps, ale to nie oznacza żadnej kompetencji. Urzędowe tytuły cesarza są podwójne odpowiednio do podwójnej kompetencji mianowicie: stołeczno-italskiej (cywilnej) i prowincjonalnej (wojskowej).

Jako wyraz pierwszej ustaliła się nazwa tribunicia potestas, bo według niej liczyli cesarze lata swego panowania i stała się ona eponymiczną na cesarstwa. Od Tyberjusza ta tribunicia potestas cesarza występuje na pierwszym miejscu tytulatury.

Władzę militarną cesarza można było wyrazić przez proconsul albo imperator. Tytuł „proconsul” August i następny odrzucili, dopiero pojawia się po raz pierwszy za Trajana i porostaje. Mogli się tedy August nazywać imperator, ale tu rzymianie skrupuły stały na przeszkodzie. Było mianowicie za rzeczypospolitej

aksjomatem, że Italia i stolica są wyjęte z pod imperium, dlatego ta nazwa zachowała się za Augusta, bo to wykraczało przeciw zasadom republikańskim. Treba więc było w jakimkolwiek sposób wojskową władzę wyrazić, dlatego wzięto podstępnie. August jako praenomen wzięty wyrazu imperator niby (driedziwnego prolexarce, który był akklamowany przez swoje wojsko po kilkakroć imperatorem. Tytuł imperator na cesarstwa jest praenomen. Do tych tytułów dawano tytuły rzymskich urzędników republikańskich jak pontifex maximus, konsul, cenxor, a nawet tytuł imperatora drugi raz jako cognomen (imperator bis, ter itd.) i to jest signaturem republiki, bo porożycieństwo dawano cesarzowi tytuł imperator przez akklamację. Nazwisko cesarskie zupełnie inaczej występuje jak nazwy rzeczypospolitej. Cesarz nigdy nie występuje ze swym gentilicium, jako cognomen nosi cesarz tytuł Augustus, który po raz pierwszy w 27 r. nadany został Oktawianowi, aby przez to oznaczać pomaganie i ta nazwa przechodzi na następnych

Prócz tego występują inne cognomina. Pierwsza dynastia Juliusów ma cognomen Caesar i tego cognomienia wzięli cesarze aż do Nerona; później występują cesarze innej dynastji, a mimo to ten cognomen noszą, chociaż do niego prawnie pretensji mieć nie mogą. To cognomen noszą synowie cesarza i wnuki. August nazywał się „Imperator, Caesar Augustus Divi filius”. Cesarz Klaudyusz ma gentilecium „Tiberius Claudius Caesar Augustus Germanicus”. Trajana (następcy Nerwa) nomenklatura jest następująca: „Imperator Caesar Divi Nervae filius, Nerva Trajanus Augustus (potem cognomina od zwycięstw) Germanicus, Saccicus, Pontifex Maximus, tribunicia potestate decies quater, imperator sexties, consul quinquies et p. p. (pater patriae)”. Co do pater patriae, to ten tytuł był już znany na wieki poprzednie (np. Ciceron), potem na nadzwyczajne zasługi lub wielkie przydatność dają te tytuły senat cesarzem (Tiberiusz go nie przyjął).
 „Thesaurus” pod tym względem August pierwszy

nie ornaczył. Są dwie epoki insigniów cesarskich; w pierwszej od Augusta do Dyoklecjana są insignia skromne; w drugiej od Dyoklecjana insignia i tytuły są sumne, napuszyste, nimbusem otoczone. August był skromny i ma te same insignia co urzędnicy raecy-prospolitej tj. togę bramowaną (praetexta), ale przy uroczystościach wdriewał togę purpureą, później płaszcz wojskowy (paludamentum), który nosi w Rzymie i Italii i wieniec laurowy i fasces liktorów są także laurowi ozdobić. Co do siedzenia to styżymy, że cesarz ma w senacie sella curulis, a czasami siedzi na subsellum, bo na niej siedzieli trybunowie i prrex to chcieli narnaczyć swoją tribunicia potestas. Liktorów ma August z początku 12, później redukuje się ta liczba.

Co do domu i dworu cesarza, to w tenkroć rodzinę cesarską, którzy się są omy, sacrosanctitas, co i cenne, a doko było napsysionej prae sacra, i ten dla cesarza i jego rodziny. Postepuato, i napsysionej prae sacra, i ten dla cesarza i jego rodziny. Tytuł i postepuato, i napsysionej prae sacra, i ten dla cesarza i jego rodziny.

dotyczy się matkom i żonom cesarza (Augusta).

Pierwotnie służby dworskiej u cesarza nie było, dopiero później wytworzyły się porządki urzędów dworskich. Na czele byli *dispensarii amici Caesaris*, z nich dobierał sobie cesarz swiętę, jeżeli siedział poza Rzym (comites Augusti). Pierwotnie ta służba dworska powierzona była wywołaniom; np. na audyencję do cesarza wprowadzał mierzanie dworu (*procurator castrensis*), i dbał o mieszkanie cesarskie. Już w I w. po Chr. wytworzyły się na dworze kancelarye; u cesarza Klaudyusza było ich 3 4: 1) *a rationibus*, 2) *a libellis* i 3) *ab epistulis*.

Cesarz nie miał żadnego odrębnego, partykularnego urzędu, któryby wyrażał jego władzę, natomiast miał kilka urzędów wyrażających jego władzę zewnętrzny i wewnętrzny. Te urzędy nie były dożywotnie, lecz cesarz August karał je sobie przeobrazić, aby uniknąć poroków monarchii. Stał *tribunicia potestas* której sobie nadawać co roku, *proconsulare imperium* co 5 lub 10 lat. August

utrzymywał społeczeństwo w ułudzeniu, że ustąpi, że władza jego jest tymczasowa; Cesarz inaczej robił, bo nosił nazwę *dictator perpetuus*, a w 44 r. na sejm wysłał o przyjęciu tytułu *rex*. August się tych tytułów wystrzegał i to go umiarkowało. Ta była różnica między Cezarem a Augustem, że Cezar rządził zgodą między tytułem a władzą. Główną istotą cesarstwa był *proconsulat* dożywotni, tego u rzymsko-polskiej nie było, bo każdy *proconsul* administrował jedną prowincją i w niej siedział, a August miał kilka prowincji i administruje niemi z Rzymu *præx* i następów - zatem w Rzymie dzielili *imperium proconsulare*. Na dnie tego Cezar fikcyjnie, kiedy August w 27 r. urządził rzekomo abdykację swojej władzy i rzekomo oddał prowincje senatowi, ale już w 27 r. zarezerwował sobie August kilka niepokojących prowincji 4: Galie, Syryę, Hiszpanię, a dalej prowincję świeżo zdobytą, która należała do prywatnego majątku cesarza 4: Egipt. Później oddawał senatowi uspokojone prowincje, a brał inne, wymagające wojska i *imperium*. Taktem było, że na sejm nigdy prowincje nie przeszły.

Faktycznie dożyłność administracji po prowincjach
egzystowała, cesarz brał prowincje na rawno i głó-
wio *provisorium*.

Wybór cesarza i obieralność.

Monarchia, utworzona przez Augusta, była militarna,
bo cesarz miał wojsko w swoich rękach. Otrzymując
właściwie można było, że na podstawie tego wojska obieral-
ność dla swej rodziny obieralność, lecz do tego nigdy
nie przyszło, bo idea obieralności nie była rzymską,
i nigdy w Rzymie nie była praktykowana. Tron de-
iure był elekcyjny, ale kierowały tem różne względy.
August wyrobił sobie, wywalczył sobie sam to stanowisko,
ale przytem odegrała wielką rolę ta idea, którą Rzym
połączał tj. idea obieralności, bo ten Oktawian
adoptował.

Za rzymsko-polskiej nadawanem był tytuł imperator
wodzom, zwycięskim i nazywało się to *aclamatio* albo
salutatio. Za rzymsko-polskiej ten tytuł „imperator”

przymawiał niekiedy senat. Otrzymując rzymsko-polskiej
lity i spiera się kreowanie cesarza. Fikcyjną było na dwo-
lek, że cesarz wychodzi z woli ludu, ale nigdy Ro-
mian nie wybierają, czyni to senat jako repre-
zentacja ludu, albo część ludu służąca pod bronią tj.
wojsko. De iure powinno to prawo przysługiwać sena-
towi, ale faktycznie przez układ lub bronią w ręku
wojska urzeczywistniało sobie to prawo. Właściwy dwo-
iure, od którego cesarz liczył swoje panowanie, zaczyna-
się od uznania wyboru przez senat.

Warunki dla zostania cesarzem? Za rzymsko-
polskiej dla każdego urzędu potrzeba było warunków
urodzenia i wieku, za cesarstwa tego nie było. Pierwsi
cesarze byli patrycjuszami. 1021/2 r. poln. cesarz Ma-
krymus był plebejuszem i plebejuszów, a dopiero
senat już jako cesarzowi nadaje patrycjusz i prerogaty-
wy, że cesarz musi być patrycjuszem. Warunków
do zostania cesarzem nie było, tu decydowało nie prawo,
lecz siła. Augustus przejął Rzym przez uderzenie
władzy i przewagę swojej osobistości. Tak jak Perikles

w Atenach swoją osobistością gońwał nad wszystkimi, tak samo był i z Augustem, jak Perykles spierał strategię, tak samo i August spierał tribunicią potestas i imperium proconsulare. Sam mówi o tem w Monum. Ancyr. „Praestiti omnibus dignitate”. Przeciwnie ta osobistość zapierała tron Augustowi, dlatego idea dyktatorstwa nie dała się wprowadzić, bo nie każdy następca mógł mieć taką siłę osobistą. Ale mimo to już sam August otrzymał władzę na podstawie dyktatorstwa. Dyktatorstwo jest urodzoną ludzkością. August nie był, nie dyktatorem prawnie, ale całe życie stara się o jej zaprowadzenie. Fatalność małżeństwa, że ani Cezar, ani August nie mieli syna, a którego bardzo pragnęli. August zenił się trzy razy; pierwsza żona Claudia, druga Scribonia daje mu córkę Julię, a trzecia Livia nie miała dzieci. Pierwszy raz wydaje tę Julię za Marcellusa siostrzeńca, syna Oktawii, ten umiera, potem poraz wtóry za Agrypę, swego przyjaciela, ten ma z nią trzech synów tj. Gajusa, Lucjusza Cezara i Agrypę Postumusa. W 12 r. przed Chr. umiera

Agrypa, a wtedy wydaje ją za Tyberjusza. Terax cesarz marzy o tem, aby Gajusa i Lucjusza adoptować, lecz ci umierają w 2 i 4 r. po Chr., więc musi przekazać swoje prawa na człowieka, nie połączonego z nim rodziną, w ten sposób na pasierba Tyberjusza, syna Livi. Rzym nie lubił dyktatorstwa, a mimo to wyszło z wyjątkiem buntu wojska w Germanii poszło za Tyberjusem. Monarchia była elekcyjna, ale było tysiące sposobów wybrania przez wolę i wpływ panującego, bo cesarze dawali wskazywać, kogo sobie życzą na następcę i dopuszczali takiego upatrzonego na następcę do swoich urzędów tj. albo do tribunicią potestas, albo do imperium proconsulare, albo do obydwóch i taki następca nazywa się albo collega albo consors imperii. W ten sposób postępował August i przybrał Agrypę, zaś Tyberjusz mianuje Tyberjusza Germanika i Drususa. Krewa czyni to samo z Trajanem, Hadrianem z Antoniuszem Piusem, a ten z Markiem Aureliuszem. Oni są bezdziećni, nie mają synów i muszą w ten sposób postępować. — Inne sposoby były prywatne. Cesarze mogli kogoś adoptować jak Cezar Augusta, a August

Gajusa Luciusza, a potem Tyberjusza, albo mianował
kogoś swoim spadkobiercą, a prywatny majątek cesarza
był tak wielki, że kto został jego spadkobiercą temsa-
mem mógł być cesarzem. Od Hadryana ustalili się
zwyczaj, że cesarz następcy tronu nadawał cognomen
„Coesar”.

Ostatecznym organem kreowania cesarza jest senat.
Senat ma prawo destytuowania cesarza (depositio) i wie-
my, że stracenie cesarza z tronu może pociągnąć za sobą
śmierć i potępienie pamięci – tak było z Neronem. Prócz
tego z damnatio memoriae mamy się unieważnienie
wszelkich aktów (rescisio actuum), wydanych przez
takiego cesarza. Takie ślubstwo może być wydane
przeciw żyjącemu cesarzowi, ale także i po śmierci, jak
to było z Karakallą – we wszystkich budynkach, na któ-
rych były wyryte nazwy Karakalli i jego brata Gety,
pościerano te napisy. – Po śmierci niepopularnego
cesarza nie zaprzysiężano na jego akta ani wojska,
ani urzędników, ani ludu. – to była tagodniejsza kara
niżeli z martwego człowieka, wtedy to porządku, że o sobę

upotrzebą, wciąganie cesarza między bogów.

Wśród najnormalniejszych kultów ten kult cesarza
jest jedynym pryncipale cesarstwo. Tytuł Augustus
dawał cesarzowi coś nadziemskiego i boskiego. Cesar-
dyktator porwolił sobie excie jura i iura pod
narwiskiem Juppiter Julius i nie wdrugał się przed
kreiz boską. Adoptowany syn Cerara Oktawian
porwolił na konsekracyę świątyni dla divus Julius.
Pierwotnie rakaat August excie swoją osobę w Italii,
natomiast porwolił, aby go exciono na prowincjach
wespół z boginią Romae. Na coś podobnego porwolił
August w S.-r., lecz nie porwolił na kult swojej racony,
własnej osoby, lecz abstrakcyjnej – swojego genius, albo
numen Augusti i swego duchowego wyodrębnienia.
Porwolił, aby jego genius exciono na ulicach w Rzymie
razem z Laris Compitales, duchami opiekunów y rmi
miasta Rzymu. – Tam gdzie się ulice zbierały compitum,
tam była kapliczka, „której” stały figurki tych Laris i tam
je exciono. Ta ulica na Augusta miała swojego
magister vici. Pomiędzy a kultem Laris...

ciennych połączone kult Augusta, stąd ci *vici magistri* nazywają się *magistri Augustales*. Już za życia Augusta rozszerzył się ten kult na całą Italię i prowincjach.

Po śmierci pierwszego cesarza następuje jego konsekracja *princeps senat*. Ten kult, ugruntowany po śmierci Augusta trwa przez całe cesarstwo. Wespazjan w Rzymie powiedział w imię „*deus fio*.”

Po śmierci Augusta ustanowiono w Rzymie kapłanów *sodales Augustales* w liczbie 22 i jest to ciało arystokratyczne. Po miastach egzystowali także *flamines Augustales* i ci byli brani także z najwzniekszych warstw społeczeństwa, — jeden był w każdym mieście. Lech potrzeba było dla tego kultu coś i w niższych warstwach ustanowić i tu wytworzyli się ci *Augustales*. Ci *Augustales* były to piewnie bractwa (niższe warstwy łączyły się w bractwa), przeznaczone dla kultu cesarza. Na te uroczyste występy miały bractwa dane insignia; na czele Itali *seviri Augustales* i ci byli przeznaczeni do kapitańskich funkcji, kiedy chodziło o zwołanie rzy cesarzowi — funkcjonowali oni przez rok.

Z tych bractw tworzy się ordo *Augustalium*, jakies arystokratyczne pospólstwo, głównie z wywolenców rekrutowane. Później dodają ci *Augustales* inne tytuły do swego nazwiska jak *seviri Claudiani*, *Neroniani* etc. — Obok *Augustales* występuje inne nazwisko *Augustiani*, którego nadwzględ Senekwicz w *Quo Vadis*. Stwierdza, że Nero wyszeregował *equites* i ci się nazywali *Augustiani*, lech ci nie mają nic wspólnego z kultem; jest to premijująca instytucja. Mówi o tem Tacyt w *Annales* XII. 15: „*tuncque primum conscripti sunt equites Romani cognomine Augustianorum, aetate ac robore conspicui*...”

Wgrywają oni niezmierną rolę w historii. — Ten kult cesarzy pociągnął za sobą jeszcze jeden skutek, bo na prowincjach powstało pewne życie reprezentatywne. Od r. 14 albo 15 po Chr. zaczęło, że w prowincjach naczelniki jak Hiszpania, *Galia Narbonensis*, za czerpięta i Arya zaczęto zwotywać zebrania, aby uczcić Romy i Augusta; nazywały się te zebrania *convventus*, albo *concilium commune*. Z tych czerpięta kultowych zebrani wytworzyły się sejmiki prowincjonalne, podobne gdy

Italia porobawiona jest sejmów, bo nawet konicya po Augustusie przestają się zbierać. Te kulty nie ograniczyły się tylko do kultu; wprawdzie w pierwszym rzędzie wybierali kapłana dla kultu cesarza (*sacerdos provincialis*), ale tu na tych sejmach zaczęły się pojawiać zale na namiestników i stąd wysyłało na nich skargi do cesarza do Rzymu. Tu się nie witalim głośnie, tylko niestałe reprezentantów wysyłają. Śledziskami tych zebrań było *Lugidunum* we Francji, a w Brytanii dzisiajse Colchester.

Gajus Gracchus już za rządy popołitej chciał postawić na czele państwa *ordo senatorius* i *ordo equester*. Te idee wprowadził dopiero Augustus. Za rządy popołitej kardynalną zasadą było utrzymanie równości obywateli, tj. nie mogli wybierać i być wybierani. Tak było w zasadzie, ale de facto głosowali patryjczanie i *nobilitas* przy wyborach. Równość w zasadzie ustanowił dopiero August i postawił obok senatu rządy i między nich podzielił wszystkie urzędy i kapłanstwa (*utergue ordo*) - tylko te dwa stany mają prawo być mianowanymi na te urzędy.

Stan senatorski (*ordo senatorius*)

Stanu senatorskiego za rządy popołitej nie było. *Ordo senatorius* za rządy popołitej oznacza ludzi, którzy są w senacie, ale nie takich, którzyby byli poza senatem. Senat za rządy popołitej nie jest ekskluzywną warstwą, bo *homo novus* mógł się ubiegać o urzędy i dostać się do senatu; tak więc senat był ciągle zdoła odświeżany. Za Augusta *ordo senatorius* składa się z potomków senatorów, z drugiej strony z ludzi nowych, których sam cesarz po swej nominacji (*adlectis inter laticlavios*) do *ordo senatorius* przyjmuje i ci nominowani mają prawo piastowania urzędów i ubiegania się o nie. *Ordo senatorius* staje się dziedzienną warstwą, a prócz tego staje się kalendarzem od nominacji cesarza, staje się cieniem podobnym jak dziś izbę panów. *Ordo senatorius* składa się teraz z właściwych senatorów i ich synów, mających *aspectu* i *aspiracye*, że wkrótce dostaną się do se-

natu. Że senat staje się drieżliwym, wyrażnie to poświadczają Suetonius w biografii Augusta: „Liberis senatorum, quod celerius rei publicae assuescerent, protinus latum clarum induere et civiae interesse passus est”. Synowie senatorów mogą już być obecni na posiedzeniach senatu. Dla ordo senatorius oznacza August pewien census a mianowicie 1000000 sestercyjów. Nazywa się ten ordo także ordo amplissimus i obejmuje pierwszą warstwę społeczeństwa najbogatszą. Census musi się utrzymywać na tej samej wysokości, to było niebezpieczne dla synów senatorskich, że wskutek straty majątku mogą utracić jeden warunek należenia do senatu. Celownik senatu za cesarstwa nie powinien tracić udziału w rzymskich spekulacjach, nie mógł się zajmować handlem ani przemysłem, co przejęto od wierzchnio-pospolitej. Bardzo często cesarze upadłym arystokracjom przychodziła pomoc (explere censum senatorium). Do tego stopnia był to straszący, że nawet syny senatorów do ordo senatorius należeli.

Aby na jakimś poziomie utrzymać ordo senatorius, to zastrzeżono mesalianse, mianowicie nie wolno było senatorowi ienić się z córkami wywołenców i aktorami. W II w. po Chr. dostają tytuł Clarissimus, a także i syny senatorów.

Przywileje: Senatorowie mają tunikę ze szerokim rękawem pod szyją (lati clavi), posiadają wszystkie urzędy, które respublica cesarska przekazała. Mają monopol prowincjonalnego handlu z wyjątkiem tych prowincji, które się dostają prokuratorom (Judea, Egipt, bo ten był domeną cesarską). Ordo senatorius dostarcza za cesarstwa generałów dla legionów, burmistrzów miasta Rzymu (praefectus urbi). Cesarz używa senatorów do administracyjnych czynności (curae), byli curatores aquarum, cur. viarum, cur. operum publicorum i cur. alvei et riparum Tiberis. Te wszystkie curae administracyjne wyłączenie są powierzane senatorom.

Najwyższe dwa stopnie za cesarstwa są dopuszczone do urzędów i są to dwa odrębne kariery urzędnicze.

(*cursus honorum*); ani urząd rycerski nie mógł być powierzony senatorowi i niedość.

Ordo equester

Equites mają niektóre prowincje w zarządzaniu i wszystkie urzędy pieniężne, urzędy pałacowe, które się na cesarsztwa mnożą, wszystkie komendy w Italii (*praefectus praetorio*), podlegający legionom dowodzący senatorowie, komendantami stacji floty są rycerze. Ci rycerze stoją bliżej cesarza, są oni ramieniem cesarza na te stanowiska mianowani. Senatorscy urzędnicy są urzędnikami państwowymi, a rycerzy są pałacowymi, ranga stoją wyżej urzędnicy senatorscy, ale wyższą płacą mają urzędnicy rycerscy.

Od początku rzeczy-pospolitej słyszymy o *equites*, że *Servius Tullius* ustanowił 18century *equitum*. W początku *Serviusa Tulliusa* była to efektywna, prawniwa, stwarzająca kawaleria rzymska i ona dostawała raporty od państwa i dlatego nazywali się ci rycerze

equites equo publico. Powoli ta kawaleria zamieniała się w milicję od parady i od III w. przed Chr. przestała być efektywną częścią wojska, a mimo to 18century zachowano i pobierano do nich ludzi bogatych. Poza tymi byli ludzie, którzy również mieli majątek i mogli służyć w kawalerii, lecz nie było miejsca dla nich w tych 18centuryach. Ci więc byli kawiarkiem *ordo equester*. - Zaczął się wyodrębniać pewien stan, który już na rzeczy-pospolitej oznaczał się tytułem *equites* i ten stan podniósł do mianowania G. Gracchus nadając mu pewne przywileje i prawa poza tytułem, lecz 18century się zachowało. - Za cesarstwa spotykamy się z terminem *eques* w podwójnem znaczeniu, *sip. Tacitus* mówi o *eques* w znaczeniu kapitalisty, który miał 400.000 *sester.* i więcej majątku, ale prócz tych byli jeszcze właściciele *equites*.

August przejmując *equites equo publico* i reorganizując ich, powiększa mianowicie ich liczbę, która nigdy ściśle nie była określona. Słyszymy, że przy paradach było ich 5000. Tworzy się teraz w Rzymie drugi stan aryst.

stokratywny z ludu i dobrego urodzenia i wielkiego majątku i ci equites equo publico są najwłaściwszym czynnikami w ustroju państwa. Nie są one efektywną częścią wojska, lecz stanem cywilnym, społecznym, ale mają organizację wojskową. Państwo centurialne zostało rozwiązane, bo i comitia centuriata przestały istnieć, natomiast wielki August equites na terenie państwa obowiązkowo służyć; 15 lipca każdego roku odbywała się parada rycerska (transvectio equestris), aby się okazać, czy wszyscy są godni tego tytułu. — Podobnie było u Napoleona I. we Francji, który stworzył nową szlachtę. Z tych equites equo publico bierze cesarz trybunów wojskowych (oficerów), praefecti praetorio i wszystkich urzędników finansowych (procuratores).

Lud i senat.

Comitia: August, kiedy niekiedy restytuował rządy republiki, po bierpawicach triumwiratu, ogłosił, że

że teraz lud odzyskuje swoje prawa. Poświadcza to Swetoniusz w biografii Augusta: „Comitiorumque pristinum ius rediit”. Ostatecznie to zgromadzenie ludu, które było nie reprezentacją ludu, lecz przedstawicielstwem motłochu Rzymu, nie mogło decydować o losach państwa. Lud według ustroju republikańskiego był suwerenem, ale teraz w tym wielkim imperium lud niknął i tracił swoje znaczenie na korzyść senatu i cesarza. Niektóre przywileje ludu cesarz od razu sobie zagarnął; jako imperator naczynował sobie delectus, prawo wypowiedzenia wojny i zawierania pokoju i przynależało. Lud za rzeczy-pospolitej ma jurysdykcję kryminalną, ale już w końcu rzeczy-pospolitej to prawo stracił na rzecz quaestiones perpetuae — a cesarstwa lud sądownictwa nie posiada. Za rzeczy-pospolitej lud jest głównym organem prawodawczym, słyszymy o prawach, które powstawały na komicyach, lecz to prawodawstwo ludu za cesarstwa zanikło. W I w. po Chr. po Augusta aż do Nerwy słyszymy o prawie prawodawstwa ludu, że uchwała leges i plebiscita. Za

Augusta, kiedy tenże stawiał wnioski odnoszące się do opodatkowania i mabienstw, to lud reagował przeciwtem i tylko przymocą zbierał się lek według tribus, bo centurye zanikły, a centurye przestały istnieć. To prawodawstwo ludu przechodzi na korzyść senatu i cesarza. Senatus consulta nigdy nie są leges, lecz praktycy rzymscy powiadają, że legis vicem obtinent i wiemy, że na cesarstwa senat uchwała rozmaite uchwały, które obowiązują jak dawne prawa. Cesarz nie ma legislacyj, ale jest wysokim urzędnikiem i magister edicendi i interpretowanie prawa tak, jak mieli na rzeczy-pospolitej urzędnicy; prync swoje edicta cesarz nie interpretuje prawa, ale nadaje — cesarz niekiedy korzysta z praw, które mieli urzędnicy na rzeczy-pospolitej. Cesarz może posłać swoje epistula (ordnie) i rescriptum i to rescriptum może skierować albo do senatu albo do litigantes (jednej ze stron) i prync te epistulas i rescripta cesarz może kreować prawa i prync przysłać ich do urzędników na prowincje. Prawnik

była inna. tj. bezpośrednia nominacya cesarza (adlectio) — senat na rzeczy-pospolitej był kompletowany prync censo, rów, a teraz to prawo mają cesarze. Cesarz mógł mianować człowieka senatorem, który żadnego urzędu nie piastował. Senatorowie dzielili się na klasy według piastowania urzędów tj. byli quaestorii, tribunicii, aedilicii, praetorii i consulares. Przejście z klasy niższej do wyższej dawało piastowanie urzędu, ale cesarz mógł to użyć do przeobrażenia, mógł człowieka, którego mianował senatorem, przesunąć do wyższej rangi np. senator quaestorius mógł zrobić go praetorius (zwiększenie mianownie tytułów albo orderów). Senat na próżno cesarza daje ornamenta jakiegoś magistra, tribuna albo quaestoria, albo praetoria, albo i consularia, tzn. że człowiek, który otrzymał ten tytuł miał przywilej, że występował przy uroczystościach w ornamencie tego urzędu, a więc było to rodem od obnawienia. Takie obnawienia nadawał cesarz na wniosek senatu nawet takim, którzy nie mają prawa piastowania urzędów senatorskich, jak rycerzom, pro

sąsiedniego księcia słu przed senat. Senat sądził namiestników de repetundis i absolutnie przeciw majestas populi Romani i przeciw majestas principis.

Kary, które senat wymierza są bardzo ciężkie, quaestiones perpetuae na rzeczy-pospolitej obniżyły nadmiernie kary, usunęły w praktyce, ale nie de iure karę śmierci - senat zaś wymierzał karę śmierci i jest nagleńszym trybunałem karnym za cesarstwa. Właściwych cesarzy senat był parawanem, aby swoje morderstwa despotyczne zastępnąć. Od wyroku senatu (sententia) nie było apelacji do cesarza, ale na podstawie tribunicia potestas porwał sobie cesarz kasować wyroki senatu. Cesarz Tyberjusz nakazał, żeby dopiero po 10 dniach wyroki senatu były egzekwowane. Z tego widzimy, że senat dawnej potęgi nie odniósł, wchodzi jednak w prawa, które dawniej miał posiadać. Później staje się senat rodzajem municipalną miasta Rzymu.

commendatio t.j. polecenie kogoś na wicednika i taki polecony przez cesarza musiał przejść i nie potrzebował się starać o głosy i obawiać się, że nie przejdzie (sine ambitu et repulsa). Za cesarstwa było 12 pretorów, to cesarz na 12 miejsc pretorskich polecał tylko czterech. Poświadczają to Tacyt w Annales, I. 15: „moderante Tiberio ne plures quam quattuor candidatos commendaret”. Co do konsula to pierwotnie był on z pod komendacji cesarza wyjęty, ale nastaje ona znowu za Nerona.

Nową kompetencją senatu jest sądownictwo, które na rzeczy-pospolitej się opiera. Senat występuje teraz w sprawach cywilnych jako trybunał apelacyjny, a prócz tego jest senat pierwszą instancją w sprawach karnych (kryminalnych). Od osób i rzeczy karę kładzie sądownictwo senatu - senat sądzi tylko wyższe warstwy, senatorów, a prócz tego sądownictwo istota występuje; polityczne przestępstwa idą absolutnie przed senat. W początkach cesarstwa Rzymianie traktatu przez

kuratorom prowincyj i praefectus praetorio. Te wykonywały kompetencje wykonywał cesarz na podstawie swojej władzy cenzorskiej.

Co do warunków wprowadzenia do senatu, to wiek cofnął się wstecz; do senatu za cenzury - pospolitej - wchodził człowiek w 31 r. życia, który piastował już kwesturę, teraz wiek wymagany do piastowania kwestury był 25 r. życia, a więc 26 r. życia był teraz minimum dla senatora rzymskiego. Cesarze przenieśli, gaili surowo, aby senatorowie mieli 1000000 sestercyjów census (1 sester. = 13 ct.), prócz tego wolne urodzenie, ale już w II w. po Chr. cesarz Kommodus dopuścił do senatu synów wyrośniętów. Bynajmniej wtedy nie, ograniczono doboru do senatu na Rzym i Italię, lecz już w I w. cesarz Klaudjusz powoływał do senatu ludzi z prowincyj. Cesarz wpływał na dobór senatorów, a prócz tego miał rewoery listy senatorskiej i ta lista (album senatorium) publikowana była rok rocznie, a na jej czele figurował cesarz jako princeps senatus. Cesarz mógł usunąć ze senatu i przy władzy tego spoty.

rzymski Gajus w Institutiones powiada: "Constitutio principis est, quod imperator decreto, vel edicto, vel epistola constituit nec unquam dubitatum est, quin id legis vicem obtineat." - Mieszkańcy oboresnego imperium, kiedy zachodziła jakaś sprawa, zwracali się do cesarza, a więc wypadło to nie a prawa, lecz z siły okoliczności. Cesarz jest summus interpres prava i widomą głowę, comu legisla tywę oddaje.

Wybory: Co do wyboru urzędników, to lud wybiera, ale cesarz miał tu wpływ poważy. Tacyt powiada w Annales I, 15: "Etsi potissima arbitrio principis, quaedam tamen studio tribuum fiebant." ale już w 14 r. po Chr. odbiera wybory ludowi i przenieśli na senat, a dla ludu zostaje tylko czerpa forma tj. ogłoszenie wybranych przed ludem (renuntiatio) comitia są cesarskimi są poważytkiem i stawię do tego, aby przy wstępie na tron cesarza umać jego prawa i atrybucje (lex regia) - jest to rodzaj holdis, składanego panującego.

nicia mógł intercesję robić.

Kompetencja senatu na cesarstwa jest odmienną od kompetencji dawnego senatu. Jeżeli senat na rzeczy-pospolitej miał ogromną władzę, to ta władza na cesarstwa została uszczuplona. Tracił teraz se „novit administrare finantium i kierownictwo spraw wewnętrznych”, prócz tego tracił kontrolę nad kultem i administrację prowincji - senat dzielił się tę kompetencję z cesarzem. Jeżeli widzimy, że pod wielką uwagą władza senatu była uszczuplona, to teraz dostał on komitę trybunę.

Za rzeczy-pospolitej lud wybierał urzędników, od Tyberjusza wybory przechodziły na senat, ale ce „sora” ma tu wielką ingerencję, która zawarta jest w olówkach prawach. Cesarz ma prawo nominacji. Kiedy na rzeczy-pospolitej ktoś chciał się ubiegać o urząd, to musiał prosić o nomen u urzędnika przewodniczącego komitę i ten mógł przyjąć jego kandydaturę lub odrzucić - to samo ma teraz i cesarz. - Podrugie cesarz ma

kamień w historii. Tacyt II, 42. powiada: „Afridiumque M. rulum, quod in acta divi Augusti non iuraverat, albo senatorio crevit;” u Suetoniusza w biografii Augusta czytamy: „quaestorium virum, quod saltandi gesticulandique studio se dedit, senatu removit.”

Libra senatorów jest teraz dość marną, teraz po „mnioyi” ją do got, August omacza libry na bce i omacza dwie strony senatu. Posiedzenia senatu odbywają się w kalendae i Idus i te dwa posiedzenia są senatus legitimi; obok posiedzeń wojennych były nadzwyczajne senatus pincti. W senacie prawo wniosku ma cesarz, albo inny urzędnik. Cesarz ma ius referendi, a prócz tego może cesarz wniosek swój pisemnie przestac do senatu, czego żadnego innego urzędnika nie ma (oratio principis), a nadto mógł cesarz stawiać pięć i sześć wniosków - stąd mamy o ius quintae relationis. Wskutek tego senat stał nad wnioskami cesarza. Jeżeli senat na podstawie wniosku innego urzędnika podejmie jakąś uchwałę, to cesarz ma moc potestas totius,

Senat.

Senat dawnego swego znaczenia nie mógł odzyskać. Za rzeczy-pospolitej senat wyłącznie politykę rewolucyjną prowadził, teraz zaś cesarz, mimo to cesarstwo chcąc senat wywyższyć i nadać mu powagę. Mowien powiada, że August stworzył diarchię. Teraz dostaje senat niektóre prawa a mianowicie jurysdykcję, prawo wyboru i prawowładztwo. Senat według fikcji Augusta ma być przedstawicielem ludu i ten senat, który dawniej nazywał się *senatus populi Romani*, nazywa się teraz *senatus populusque Romanus* tzn. że senat ma być przedstawicielem ludu.

Kompetencje senatu: *Ordo senatorius* był dzielony na i pretorów i pretorów senatu mieli prawo piastowania, a pretorów powoławszy od kvestury, przez które wchodził do senatu. Ponieważ senat tych urzędników wybierał więc uzupełnianie senatu nie było niczem innym jak tylko kooptacją. Przez tę drogę dostania się do senatu

Urzednicy.

Za rzeczy-pospolitej mamy jedną kategorię magistratus populi Romani, a za cesarstwem są dwa *unus honorum* tj. senatorski i rycerski. Magistratus rei publicae jak kvestorowie, pretorowie, konsulowie są dostępne dla synów senatorskich. Tutaj cesarz zmienia zupełnie kondycję wieku, którą ustanowiła za rzeczy-pospolitej *lex Valia annalis*; kvesturę można było teraz piastować w 25 r. życia, przed kvesturą trzeba było być urzędnikiem we *viginti viratus*, a jeszcze przedtem musiał kandyd, który chciał ubiegać się o urząd służyć w wojsku i być trybunem wojskowym. To jest bardzo ważne dla cesarstwa; za rzeczy-pospolitej metody wyboru, chcąc piastować urząd, starał się o wykształcenie i szedł na nauki na Rodos lub do Aten, teraz *imperium* stało się militarne i dla powstania miało to wielkie korzyści, bo urzędnicy w cesarstwie widzą karierę swego wojska i idą na jego rozkazanie.

Konsulat.

Konsulów jest dwóch i tak jak we rzymy-pospolitej sioj
 rekono na czele państwa, sam zaś urząd uchodził
 za omnium magistratum caput i ten cenniejszy, że
 jedynie w tym urzędzie obywatel rzymski miał
 za koleżę samego cesarza. Władza cesarska podlegała
 przastowaniu konsulatu prawie ginie np. Tryjan jako
 konsul nie nosił tytułu princeps, gdy ktos do niego
 przemówił „princeps” odpowiedział, „se consulem esse”.
 Ten urząd jeszcze ma pewien nić, lecz był bardzo kosztowny,
 bo przy objęciu go podlegał procesowi rozdawania
 między lud pieniądze z kieszeni nowego konsula, prócz
 tego obchody niektórych uroczystości jak Nativitas prin-
 cipis i Ludi victoriae Aetiacae spadały na Konsulów.
 Dlatego wkrótce wyszło innego środka, aby ubić ciężar
 Konsulów, mianowicie zaczęto konsulat ciąć tak, że
 nie przestał być rocznym i najpierw za cesarstwa konsulatu
 był 1/2 roczny, potem 4/5 miesięczny, a wreszcie dwu m-
 sicznych. Ci, którzy obejmują konsulat 1^o stycznia, nazywają

się ordinarii, a wszyscy inni parę nazywają się
 suffecti. Robiono to także dlatego, aby przez konsulat
 większej liczbie obywateli otworzyć furtkę do urzędów
 (zarządu prowincji). Konsulat jest tytułem bezwładnym,
 przerydają sprawdzić konsulowie w senacie i na komi-
 taczach, jak długo te istnieją, lecz tu spotykają się z konkuren-
 cją cesarza i jego delegatów. - Konsulowie mają ju-
 rydykcyę niesporną, jeżeli chodzi o legalizowanie jakiejś
 sprawy np. adopcyi, emancypacyi lub też wyzwoleń,
 mają więc sprawy notaryalne. Nadto mają jurysdykcyę,
 dy senat jest trybunałem apelacyjnym w sprawach spornych,
 więc zwykle konsulom oddawano sądownictwo 1^o instancji.
 Konsulowie przerydają przy procesach kryminalnych.

Prætura

Prætura zachowała więcej znaczenia za cesarstwa
 niż konsulatu. Za rzymy-pospolitej prætorów było 8, teraz
 ich jest 16, za Tyberjusza 12, za Klaudyusza 18 i za cesa-
 rza Hadryana także 18. Prætor urbanus i peregrinus
 istnieją za cesarstwa, lecz peregrinus ginie z powrotem.

III. w. po Chr., bo wtedy cesarz Korkakalla nadaje wszystkim mieszkańcom całego państwa obywatelstwo rzymskie. Ci inni pretorowie przeysłują *a quaestiones perpetuae*, lecz te gina w końcu II. w. po Chr., bo kryminalna jurysdykcja przechodzi na cesarza i jego *praefectus praetoris*. Mają oni rozmaite nowe do specjalnych spraw trybunały; słyszymy, że jeden z pretorów nazywał się *hastarius* i że przeysłował wśród *centurionów* i *cohortarum* sprawy spadkowe. Inny był *de causis liberalibus*, który sądził sprawy co do obywatelstwa. Cesarz Nerwa powierzył jednemu pretorowi prowadzenie procesów między skarbem (*fiscus*) a prywatnymi osobami i ten nazywał się *praetor fiscalis*. *Praetor tutelaris* miał sprawy opiekuńcze. Tem się tłumaczy, że było pretorów. *Praetura* była wówczas wysokim i za cesarstwa, bo byli pretorowie szli na prowincje jako namiestnicy.

Aedilitas.

Za rzymu-*prospolitej* było 4 edylów, którzy mieli policyę miejską; za cesarstwa powziła trzecia para edylów *coactes*, którzy

stawali się o dorobek iymności do miasta. Ponieważ ci *Cereales* nie administrowali i Rzym często był bez zboża, dlatego August tworzy *curatores frumenti*, a potem *praefectus annonae* z rycerskiego stanu. Mają ci *aediles* za cesarstwa pewne funkcje policyjne, ale te są uszuplonie znacznie, bo wówczas prefektem policyi jest *praefectus urbi*. Do edylów należą kontrola nad targami, nad karczmami, dorob nad kryszem niemulic (*vias verrere*) i pewna jurysdykcja w sprawach targowych (*ignora capere i poenas interrogare*). Za rzymu-*prospolitej* mieli pewną jurysdykcję kryminalną i nosili oskarżenia przed lud, ale to znikło razem z komiijami.

Trybunał ludu.

Jest to urząd nie ogólnoludowy tylko plebejski. On się przyczynił do upadku rzymu-*prospolitej*, ale i sam pod jej gruwami zginął. Tego murek dawniej władzy zostało jest według Pliniusza I, 23 „*inanis umbra et sine honore nomen*”. Trybunowie ludu egzystują za cesarstwa. Myślano

że oni są kolegami cesarza, lecz w rzeczywistości nie są, bo *tribunicia potestas* cesarza jest szersza, cesarz mógł (i), aby sobie zapewnić *sacrosanctitas*. Sygnom zostają teraz tylko szerepy dawnej władzy np. prawo przesyłania w senacie, intercesja przeciw uchwałom senatu, lecz musieli się dobrze namysleć, w czym intercedować, bo jeżeli w ważnych sprawach intercedowali, to spotkali się z oporem cesarza i mogli się narazić na porażenie życia, dlatego intercedowali tylko w sprawach bagatelnych. Np. Tacyt w *Annales*, I, 77. powiada o takiej intercesji w sprawie aktorskiej. Postawiono wniosek, aby *factor* mógł aktorów chłostać, intercedował *Platerius Agrippa*, a *Tyberiusz* się nie sprecjował „*sikente Tiberio quicquid simulacra libertatis senatus praebat.*”

Kwestura.

Co do Kwestury, to ona istnieje od początku państwa-polskiej; kwestorowie są pomocnikami konsułów. Pierwotnie było dwóch kwestorów, a potem 4, później utworono nową nową czterech, którzy byli w portach umieszczeni (*classici*),

więc razem było ich 8. Za państwa-polskiej rosła liczba kwestorów ze wzrostem państwa. Sulla ma 20 kwestorów, *Cezar* 40, ale za *Augusta* znajdujemy nową 20 kwestorów. Za republiki kwestorowie są urzędnikami skarbowymi, mają pod sobą *aerarium*, *August* odbiera im to i ustanawia 28 r. *praefecti aerarii*, po *Augustie* styszymy o *praetores aerarii*, a za *Neronem* wracają nowi *praefecti aerarii*. Za cesarstwa 4 kwestorów było przeznaczonych dla konsułów, a dwóch dla cesarza, byli oni cywilnymi odjeżdżającymi cesarza (*quaestores Augusti*), inni kwestorowie szli z namiestnikami do senatorskich państw jako pomocnicy. W kasie publicznej nie mają nic do czynienia, zostaje im tylko pomocnicza funkcja. Za cesarstwa ustalili się zwyczaj, aby od urzędnika składać jakieś ofiary i daninę dla społeczeństwa. Styszymy, że kiedy byli kwestorowie dochodzili do senatu, to musieli się opłacać i to szło na braki w ulic. Cesarz *Klodyusz* zmienił ten zwyczaj, lecz postanowił, aby kwestorowie umiarkowali gladiatorские igrzyska. Styszymy, że *Aleksander Severus* (III w.) ograniczył ten ciężar do *quaestores Augusti*,

inni zaś dostawali na ten cel pieniądze ze skarbu
(arca - quæstores arcarii). Władza i kompetencja
tego urzędu na cesarstwie bardzo się ściśliła - urząd
ten państwowego stał się teraz urzędem municypalnym
dla administracyi stolicy.

Cursus equester.

Obok tego cursus honorum senatorskiego idzie drugi cursus
equester - idą funkcjonaryusze cesarscy, którzy mieli większe
emolumenta (Kongsi), do są bliżej cesarzy i większy na nich
wpływ wywierają. Nazywają się oni procuratores i z przy-
watnych urzędników (Housolienner) dochodzą do mace-
nicz urzędników państwowych. Ci funkcjonaryusze cesar-
scy są głównie brani ze stanu rycerskiego. Jako kwalifi-
kacya do tego urzędu służy to, że oni powinni mieć *egus
publicus*, prócz tego wymagana była służba wojskowa,
więc znów widzimy tu militarny charakter cesarstwa.
Dostają oni wynagrodzenie za służbę wojskową tak samo jak

weterani. Wśród tych funkcjonaryuszy cesarskich mu-
simy wyróżnić dwie klasy: 1) którą cesarz rezerwuje dla
senatorów, a 2) dla ordo equester. W stolicy senatorowie
jako funkcjonaryusze cesarscy nadersto bywają używani.

W mieście są cztery główne prefektury dla admi-
nistracyi Rzymu i Italii: 1) *praefectus urbi*, 2) *praef.
fectus praetorio*, 3) *praef. annonae* i 4) *praef. vi-
gilum*. *Praefectura urbi* jest wyłączną własnością
senatorów, inne prefektury sąbrane ze stanu rycer-
skiego.

Praefectus urbi.

Ten urząd (*praefectus urbi* = burmistrz) egzystuje już
na monarchii i na rzeczypospolitej, tylko jest on okolicz-
nościowy, tymczasem na cesarstwie a przede wszystkim
od Tyberjusza staje on się *potestas continua*. Król usta-
nowia *praefectus urbi* podług dłużej swej nieo-
becności w Rzymie, tak samo konsulowie, a nadto kiedy
konsulowie wybierali się na *Feriae Latinae*, to na ten

dzieni lub tygodni ustanawiali praefectus urbi. Ten urząd na republiki był obywatelnym, bo w 367 r. dostali konsulowie trzeciego koleżę (pretora), a więc iawnie w mieście mogli być urzędnik *sum imperio*. Tacyt w *Annales*, VII, 11, powiada: „Namque antea profectis domo regibus ac mox magistratibus, ne urbs sine imperio foret, in tempus deligebatur, quis ius redderet ac subitis mederetur”. August traktuje ten urząd tak jak obywatelskiej. Kiedy August między 27-24 r. był w Galii i Hiszpanii i między 16-13 r. na Wschodzie, to na ten czas ustanowił praefectus urbi. Pierwszym praefectus urbi był Messala Corvinus i on go przyjął, ale stawił go po 6 dniach nastawiając się temu, że to jest incivilis potestas, sprzeciwiająca się ustrojowi republikańskiemu. Dopiero Tyberusz robi tego urzędu urząd stały, bo pod koniec panowania nie przebywał w Rzymie, lecz na Kapri (26-37). Ponieważ ten urząd na rzeczy-pospolitej egzystował, dlatego prae-senatorów był piastowany. Praefectura ta przyspa- dała senatorowi, który już piastował konsulat. Praefectus urbi ma tutela urbis i dlatego występuje jako custos

urbis - Mommsen nazywa go dyrektorem policji. Ta insty- tucja dyrektora policji nie była militarna; praefectus urbi nie jest oficerem, a mimo to ma dodany do pomocy cały oddział wojskowy (5000 ludzi - 4 cohortes urbanae) jako gwardję municipalną. Te wszystkie kohorty mie- stoją w Rzymie, na Tyberysie stoją tylko trzy, a czwarta w Galii w Lugdunum. Praefectus urbi ma opiekę nad ulicami, nad Targami, nad wekslowcami, a pro- tego ma bardzo obszerną jurysdykcyę karną. W jego kręgu koncentrują się skrośnie popełnione w stolicy i w okręgu stumilowym. Quaestiones perpetuae głównie w miarę wzrostu władzy sądowej praefecti urbi rani, kają - powiada to Ulpianus w Digestach „omnia omnino crimina praefectus urbi sibi vindicavit. Ma on władzę karz śmierci. Proś kryminalnej jurysdykcyi w I. instancji ma jurysdykcyę sporną cywilną w II. instancji, mianowicie służyć jako trybunał apelacyjny we wszystkich sprawach miejskich, które były sądzone przez praetorów.

2) Praefectus praetorio: Większe znaczenie

od niego (*praefecti urbi*) miał *praefectus praetorio*. Znamy ten urząd można było połączyć z urzędem *curatoris populi*. Wiadomo, że za republiki wołosie idący na wojnę brali sobie *sivile* (*cohortes praetoriae*) i jej funkcjonariuszy nazywał się *praefectus praetorio*. August o to zabiegał, bo jest wodem przebywającym w Rzymie i chce mieć przy sobie taką *sivile*, dlatego w 28 r. tworzy gwardyę, ustanawiając 9 kohort, rekrutowaną z *Italicae* i *Romanae* (*Italicae alumni et Romanae vere inventus*). August jednak nie śmie obrać opinii publicznej, dlatego nie instalował tych kohort w Rzymie i dlatego istniała fikcja, że one tylko przeemaszerowały przez Rzym. Dopiero Tyberiusz tę fikcję usunął, który zbudował w Rzymie castrum *praetoria* przed *Porta Viminalis*. Za Augusta znajdowały się tylko trzy kohorty w Rzymie, teraz za Tyberiusza wszystkie 9. Dowódcą tej gwardyi jest sam cesarz, ale od II w. są dwaj *praefecti*, lecz ta liczba jest chwiejna, czasem spotykamy 3 *praefectos*, czasem jednego. Takim *prefektem* za Tyberiusza był Sejanus. Zwyczaj było dwóch *praefecti*, aby jeden drugiego paraliżował.

Cesarze brali tych *praefecti* z arystokracji cesarskiej (*equites Romani equo publico*), a nie z senatorkiej. Na wyższe stanowiska tylko tych *equites* cesarz powoływał, a nie senatorów - np. do Egiptu nigdy nie dopuszcza cesarz senatorów tylko *equites*. - *Praefectus praetorio* był cesarza *alter ego*. Jego kompetencja bardzo zbiegiem z asurancją. Przedewszystkiem ma pod sobą gwardyę w Rzymie, a poza tego wojsko w Italii - wprawdzie nie liczne. Władzę są pod jego władzą 4 *cohortes urbanae* (municipalne). *Praefecti praetorio*, którzy z początku byli generalami, stają się urzędnikami sądowymi; wypływało to z tego, że za cesarstwa cała władza sądowa skupia się w ręku cesarza, a ponieważ cesarz nie może sam podjąć wszystkich spraw, więc deleguje *praefectis praetorio* i z delegatów stają się głównymi sędziami w państwie rzymskim tak dalece, że nie było apelacji od wyroku *prefekta* do cesarza. Byłany to w Digestach Ulpiana I, II: *praefectorum auctoritas in testamento meruit aegeri, ut appellari non possit a praefectis praetorio*. Zmiana w charakterze *praefecti praeto-*

nie rozrywa się od cesarza Hadryana i praefecti praetorio są najwięksi prawnicy rzymscy jak Papianus, Ulpianus i Paulus. Praefectus praetorio staje się najwyższym sędzią w Italii poza 100tym namiestnikiem granicznym, prócz tego jest on instancją apelacyjną dla prowincji, nadto namiestnicy prowincji, jeżeli się spotkali ze sprawą, która wymagała większej kary, to nie sędzieli w Iszej instancji, lecz sprawę delegowali do Rzymu. Nadto styszymy, że praef. praetorio jest instancją apelacyjną od wyroków namiestników prowincji nawet w cywilnych sprawach, a więc staje on się niewywieście obok praefectus urbi największym sędzią w Rzymie. Oni decydowali o następach tronu, oni tworzyli cesarzy. Styszymy, że kiedy taki praefectus praetorio opuszczał stolicę, to robiono go senatorem. - Ci dwaj praefecti mają sędzić, ograniczone, mogą wymierzać dowolnie kary i dlatego sądownictwo w cesarstwie jest surowe - styszymy, że cesarstwa deportacji i karze śmierci, która w republikańskiej nie była praktykowana. Kiedy praefectus urbi

z Tyberiusza została stworzona, była ostatnim zapowieszczeniem ugruntowania monarchii, to miłośce republikańską administrację państwa.

Obok tych praefecti stoją dwaj podordkowi.

3) Praefectus annonae: W Italii samej produkt zboża ustał, wobec czego Rzym był skoczany żyć z obcego zboża. Cesarstwo, które się mija w obowiązku więcej się troszczyć o ubogich niż republika, ten obowiązek bierze w swą ręce i reguluje go. Już za republiki G. Gracchus największy despotata przyjął tytuł curator annonae. W 57r. Pompejusz dostaje nadzwyczajną władzę, aby nad wyżywieniem Italii myślał. Cesarz obok aediles plebei i curules tworzy trzecią parę aediles Cereales, którzy mają się troszczyć o wyżywienie Rzymu. August na pierwszy wzywał aediles Cereales, a potem sam na siebie wzięł tę troskę, a wreszcie ustanawia osobnego praefectus annonae i bierze to wyżywienie na swoją kasę fisci. Praefectus annonae jest wzięty z ordo equester i jest nominowany na nieograniczoną czas. Ta cura annonae obejmuje

dwie kompetencje, z jednej strony mieli ci praefecti annonae rozbielać między ubogich darmo zboże, a postronni mieli się starać o regularny dowóz żywności na targ i aby ceny były umiarkowane. Mają oni pod sobą podwładnych urzędników, mają po prowincjach procuratores, którzy zboże wyzyskują i mają reuicularii t.j. pomocników, biorców okretów, którzy zboże przewożą na swoich okretach. Dalej miał praefectus annonae pełne sądownictwo, które konkurowało ze sądownictwem praefectus urbi.

4) Praefectus vigilum: jest to urząd czysto stołeczny i w stolicy spełniający słów nadzanie. Karował policyjny na republice obok edylów sprawowali tres viri capitales (nocturni), bo byli pomocnikami przy wyrokach sądowych, a prócz tego w nocy donosowali ślic. Ci tres viri nie wystarczali, bo mieli nadzór policyjny i nad porządek w Rzymie. August chce to zreformować, stara się pomnożyć liczbę strażników w Rzymie, a potem w Br. polm. tworzy osobne zajęcie dla ordo equester t.j. praefectus vigilum. Stworza z kohort strażi według kohort miasta, czyli nie na

karale dwie strzelnice przypada i kohorta. Ci praefecti vigilum podobnie jak tres viri nocturni łączą w sobie kompetencje narzes policyi i strażi porządkowej, a nadto mają sądownictwo, wazne jednak sprawy idą przed praefectus urbi. Strażnicy stacyonowali są w domach excubitoria (odwochy).

Curatores.

Obok praefecti byli curatores. August utworzył kilka stałych curae, a na ich czele postawił curatores, branych nie z ordo equester, lecz z ordo senatorius. Skryśmy 1) cura viarum, 2) cura aquarum, 3) cura operum tuendorum, a od Tyberjusza o 4) curatores abiei Tiberis et riparum, a w tej strażnicy jest osobna cura t.j. policya nad ściekami (cura cloacarum). Zarządcy pospolitej te kompetencje należały do censorów i edylów. Ci curatores, których w każdej kategorii jest po kilku, uchodzą za funkcyjaryuszów senatu, a nie cesarza. Cytamy

historyków, że cesarz miał u siebie i z consensu senatus, to stać pochodzi, że drogi, budynki publiczne, aquae ductores richodziły z grunt państwowy, publiczny (solum publicum), a grunt publiczny z cesarstwa uchodził nie z własność cesarza, lecz ludu (rozumie się, że tylko w Italii i Rzymie). Pieniądze na to szły z aerarium, a nie z fiscus cesarskiego, co także oznacza, że to jest własność ludu i senatu rzymskiego, a fiscus tylko płodzący pewne kwoty.

Procuratores cesarza i jego dwór.

Procz tych miał cesarz pod sobą procuratores, którzy są jego pomocnikami finansowymi, następują go i posłkują eluratores. Tych procuratores jest pełno w państwie rzymskiem; w Rzymie są oni przy administracji fiscus, a w prowincjach ściągają dochody cesarza. Są to urzędnicy cesarscy, a zarazem i państwowi. Stanowisko procuratores uchodziło za miejsce stanu szlacheckiego. Tacyt w Agricoli powiada: „Agricola utrimque arum

procuratores Caesarum habuit, quare equestris nobilitas est”. Mają oni military charakter, bo wychodzą z byłych oficerów i to zapewnia większy ład w administracji niż z rzeczy-pospolitej, ale to prowadziło do tyranii, bo oni ślepo wykonywali rozkazy cesarskie i byli serwilistami i z tych cesarzy mogli wiele złego wyrządzić. (Podobnie jak dzisiaj w Prusach). Z tych procuratorów cesarskich wytworzył się osobny stan, osobna hierarchia urzędnicza tak, że obok tribuni militum, obok legati tworzą osobny element urzędniczy. Cesarz miał tych procuratorów we wszystkich prowincjach; w prowincjach senatorskich troszczyli się tylko o dochody cesarza i fiscus, w cesarskich prowincjach mieli wogóle całą administrację. (Pontius Pilatus procurator w Judei).

Za cesarstwa były dwie kasy publiczne t.j. aerarium i fiscus - coś pogranicznego między kasą cesarską a kasą państwową. Do fiscus wpływały dochody obracane na obronę państwa, na administrację, na utrzymanie wojska, floty, na żółt dla funkcjonaryuszy pań,

stworzonych, wreszcie na zapłatę Rzymu wrywność. Dochody były z prowincji cesarskich, a nadto pewne części z senatorskich (publicae), dalej z konfiskat, z bona caduca i z monopolów jak n.p. metalla. Zarząd nad fiscus sprawowali procuratores, nawiązani od fiscus procuratores fisci. Od Klaudyusza głównym naczelnym jest etowiek a rationibus rerum, właściwy minister finansów. Z początku mieli to miejsce wywołani, a od czasów Hadryana rycerze. Ci procuratores po prowincjach i w Rzymie mają rozmaite przydomki i pensji, które pobierają i według tysięcy, setek, nazywają się trecentarii, ducentarii, sexagenarii i t.d. Po prowincjach głównym prokuratorem jest ten, który jest właściwym centralnym poborcą podatków tzw. procurator Augusti.

Na wszystkich tych podrzędnych stanowiskach objęła się tendencja, aby wyprzedzić stan niewolny, a w miejsce jego wstawić rycerzy. Ta tendencja sprawiła, że cała administracja jest w rękę albo ordo senatorius albo ordo equester.

Cesarz potrzebuje do swojej korespondencji, do podania, któremu wpływały na jego dwór, osobnych urzędników (scribae). Pierwotnie były to domowe stanowiska, lecz wkrótce przybrały charakter rządowy. Już na Perona obywatel Torquatus Silanus pozwolił sobie urządzić w domu kancelaryę, za co został oskarżony o crimen lesae maiestatis. Tacyt. Annales III, 8.: "Ipsum Silanum increpuit, tanquam disponderet, iam imperii curas praeficeretque rationibus a libellis et epistulis liberos." To służyło owarności tego urzędu. Ci pomocnicy kancelaryjni stali się dlatego warownymi urzędnikami, że byli przy cesarzach i wpływ na nich wywierali. Z początku brano ich z wywołaniów (Horatius Flaccus), a Klaudyusz miał koło siebie także szeregi wywołaniów. Od Hadryana czasów w tych dworskich urzędach następuje przewrót, odtąd te urzędy zostają powierzone equites.

Ta kancelarya cesarska dzieli się na kilka działów, które nazywają się scrinia: 1) ab epistulis, 2) a libellis, 3) a cognitionibus, 4) a memoria. 1) ab epistulis jest jedną z najwarowniejszych; tu się

odbywa cała oficjalna korespondencja cesarska. To biuro redaguje listy cesarza do generałów, do namiestników, a nawet do księstw zagranicznych, prócz tego cała twierdza wszelkie pytania urzędników o rząd; tutaj podpisują się niektóre nominacje na urzędników i oficerów.

2) *Al libellis* (*libellus* = podanie do rządu). Tu przygotowywano się odpowiedzieć na prośby (*preces*) ludzi. Na dole podania umieszczano odpowiedź cesarską i po niej była na dole nazywała się *subscriptio*.

3) *Al cognitionibus* wyrobiato dla cesarska, rólki w kwestjach prawnych. — Kiedy strony sporne wracały się do cesarza po *sententia*, to ten departament tem się zajmował.

4) *Al memoria* — określić tego biura nie wiemy; tu mogły należeć sprawy, które do poprzednich nie należały. Później zagarnęło ono sprawy biur poprzednich.

Rada cesarska.

Uchodziło to za aksjomat republiki, że urzędnik *canim*

przedsięwziął jakąś czynność, powinien zasięgnąć rady od *consilium*. Za rzeczypospolitej tem *consilium* był senat. To *consilium* (pytanie się o radę) wprowadził także August i Tyberjusz, lecz one pewnych stałych form nie miały, stałą formę nadał mu dopiero cesarz Flawjusz i jego członkowie nazywają się *consilarii* Augusti. Członków tej rady brano z wyższych warstw t.j. z *ordo senatorius* i z *ordo equester* i byli oni płatni, a więc było to urzędowe stanowisko. W końcu III w. po chrześcijaństwie od panowania cesarza Dyoklecjana ta rada cesarska staje się radą państwa i odłód wypiera ona senat i nazywa się *sacrum consistorium*. Od Dyoklecjana senat, który dawniej trwał światem, jest tylko radą miejską Rzymu.

Administracja Italii i prowincji za cesarstwa.

Italia, która w końcu rzeczypospolitej sięgnęła aż do Alp; — bo teraz połączając całą Italię — wyrobiła sobie za rzeczypospolitej uprzywilejowane stanowisko w stosunku

do prowincyj. Przed Sullą uchodziła Italia za zakres komendy konsulskiej, zawsze pod dowództwem konsula porostawała. Po Sulli rzek się zmienić, bo od niego stał się aksjomatem, że w Italii żadna armia stać nie powinna - w całej Italii imperium militare funkcjonować nie może. To principium zachowali cesarze, ale zrobili wyłom przede wszystkim, że pewne katogi stoją w Rzymie. Najpierw stacyonowano w Rzymie 9 kohort praetoriańskich, następnie 3 cohortes urbanae i 7 cohortes virilium - prócz tego stoją w portach Misenum i Ravenna oddziały marynarskie. Niby Italia w teorii zachowała to principium, ale de facto zostało ono złamane, gdyż tendencją cesarzy jest, aby Italię rozbić na prowincje. - Drugim przywilejem Italii jest to, że włoskie grunta są wolne od podatku. W Rzymie był aksjomat ekonomiczny i społeczny, że pełna własność jest wolna od podatków, ponieważ ta pełna własność tylko w Italii egzystowała, przeto Italia nie płaciła żadnych gruntowych podatków. Podatek gruntowy uchodził za czynsz, który się opłaca za użytkowanie nie swojego gruntu,

ponieważ prowincje były praedia populi Romani, dlatego mieszkańcy ich opłacali podatek. To jest, co wyróżnia Italię od prowincyj, to co do wojska, to były prowincje, w których wojsko nie stało.

Italia cała składa się z szeregu miast, które się różnią autonomicznie - jest to tzw. ustroj municipalny. Cesarze ten ustroj w początkach swego wpanowania starymy, że August podzielił na regiones całą Italię, ale dla czego niewiemy - prawdopodobnie według tego podziału administrowano domyjskim finansowaniem w Italii i obywatele płacili vicesima hereditatum. Po tej autonomii zaczęła się powoli władza cesarska wkraczać i ją ograniczać. Pod pretekstem, że ta autonomia jest źle sprawowana, mianując się doniej cesarze. Całe dzieje cesarstwa polegają na tem, że cesarze uszczuplają tę autonomię pod względem finansowym i sądowym. Przeto uszczuplanie dochodów cesarza do tego, że Italia została rozdana na prowincje.

Comitia: Każde miasto włoskie miało komitę

do wyboru urzędników miejskich. Słyszymy jeszcze w II w. o wyborze urzędników na tych komicyach, podobnie gdy w Rzymie komicya już od Tyberjusza nie egzystuje. Cesarze dają, aby wybory od ludu przenieść na radę miejską. Sądownictwo tych miast municipalnych dość szerokie przechodzi teraz na korysc praefecti praetorio. W Rzymie wyższych sprawach sądzą pretorowie, w Italii od II w. sądzą iudices, których mianuje cesarz - od Marka Aurelego jest ich 4, bo Italia podzielona jest na 4 okręgi sądowe - Te wszystkie miasta miały swoją autonomię finansową, ale gospodarkę rowały się, dlatego już w początkach cesarstwa cesarze wyznaczają curatores do zarządu finansami w tych miastach. Od II w. ci curatores są stałymi administratorami finansów miast italskich. Nadto słyszymy o correctores, osobnych urzędnikach finansowych w Italii, a więc finansowa autonomia tych miast tak się ginie. Kiedy cesarz Karakalla wszystkim mieszkańcom całego państwa dał obywatelstwo, wtedy nie było powodłu, aby się Italia wyróżniała od prowincyj. Cesarze

Dyoklecjan wprowadził do Italii podatki gruntowe i odtąd to wyodrębnienie Italii ginie.

Prowincje: Zarząd prowincyj na cesarstwa jest dużo lepszy i cesarstwo dawało więcej swobody światu niż egoistyczna republika. Kiedy urzędnik na republiki radził się prorex arbitus, wtedy miał nadzieję, że obłądzi się (incuratio) na prowincyj. Namiestnicy uciskali prowincje okrutnie, dlatego repetundae mnożą się pod koniec republiki, bo namiestnicy karali sobie dawać mieszkańcom prowincyj podarki ponad podatek (frumentum honorarium), prócz tego podarki w pieniądzu (aurum coronarium). Władcze karali sobie mieszkańcom dostarczać drabich zwierząt, aby potem w Rzymie mogli igryzka urządzić i jedną sobie popularność. Namiestnicy żądali okupu od miast prowincyj zato, że nie obłożą ich wojskiem. Nie było w Rzymie urzędu, któryby był ich szefem, szefem był lud rzymski i do niego można się było odwołać, ale tu mieszkańcy prowincyj nie najdowali sprawiedliwości. Dlatego Cesarstwa nastąpiły ulgi dla prowincyj - wy-

ramie posiadania to Tacyt w *Annales*, I. 2. *Neque pro-*
vinciae illum rerum statum abnuebant, suspecto
senatus populique imperio ob certamina potentium
et avaritiam magistratum, invalido legum au-
xilio, quae vi, ambitu, postremo pecunia turba-
bantur." August zmienia stan dotychczasowy, co 2. r.
 przed Chr. obejmuje imperium proconsulare nad
 całym państwem i oddaje się samemu nad na-
 miestnikami prowincji. August polepsza dotę pro-
 wincji przez nadanie namiestnikom pensji (salarium),
 przez co nie mogą już namiestnicy szukać majątków
 w prowincjach. August porośla nato, aby przez na-
 częś namiestników porostawała długość ich rok na-
 stojem stanowisk, i to jest uowine, bo przedtem każdy
 reform namiestnik w prowincji przedstawiał nie
 mógł - teraz siedzą namiestnicy w prowincjach
 po 8 - 20 lat. - W senatorskich prowincjach porostają
 poradek rzeczy-pospolitej, tu jest dobre trwanie ex-
 credu, tu niema prerogaty. Namiestnicy prowincji
 cesarskich pochodzą z nominacji cesarza, a nie z wy-

boru, dlatego nie istniał dla nich termin czasu. Za
 rzeczy-pospolitej prowincje były administrowane przez pre-
 torów albo propraetores, od Sulli nastał woj kraj, ie
 wszyscy wojdnie porostają w pierwszym roku urzęd-
 wania w Rzymie, a dopiero w drugim roku idą na
 prowincje i wtedy byli konsulowie zła na prowincje
 jako proconsules prerogato imperio, a pretorowie jako
 propraetores. Za cesarstwa stał się ten urząd samo-
 dzielniejszy, bo intervallum między urzędem a na-
 miestnictwem trwa długo - najmniej 5 lat, wskutek tego
 namiestnictwo nie wchodzi na dodatek do urzędów.
 Wszyscy namiestnicy w prowincjach senatorskich nazy-
 wają się za cesarstwa proconsules i w tem tablicie objawia
 się usamodzielnienie namiestników, bo przedtem pro-
 konsulami byli tylko ci namiestnicy, którzy piastowali
 konsulat. - August podzielił prowincje na 3 katego-
 rye, dla administracji cesarskiej rachował te, które wy-
 magają ratogi wojskowej i sprężystej administracji tj.
 na provinciae propriae Caesaris i provinciae pro-
 priae populi Romani czyli publicae. Wiemy, że za

cesarstwa znajdując się w wymiaru tzn. że prowincje cesarskie przechodziły na prowincje senatorskie i odwrotnie. Prowincje senatorskie jest 11 jak: Syria, Afryka, Macedonia i Achaja (prowincje uspokojone), a cesarskich jest 21 pod wyjątkami namiestnikami, 9 prowincji pod prokuratorami cesarza, a jedna tj. Egipt pod rządem praefectus. Co do prowincji senatorskich, to brali je w rządy namiestnicy tak jak za rządu pospolitego tj. byli urzędnicy (viri consulares) z toga senatu. Zwykle intervallum między przystawaniem urzędu a posiedzeniem na prowincje było 5 lat. Były prowincje prae-naczone dla konsulów i pretorów i losiem przypadały te prowincje zgłaszającym się kandydatom z toga senatu. Prowincje rezerwowane dla konsulów były Syria i Afryka. Wszyscy namiestnicy prowincji senatorskich nazywali się proconsules, bez względu na to, czy przystawali konsulat, czy nie i mają oni charakter urzędników cywilnych - nie mają miecza (gladius) i ubioru wojkowego. Prawa Augusta co do dzieci, wplywały na wyznaczenie namiestnictwa.

Co do prowincji cesarskich, to cesarz przystaje proconsulare imperium i dlatego w prowincjach cesarskich namiestnicy są mandatarjuszami cesarza i nazywają się legati Augusti (Caesaris) pro praetore. Wśród cesarskich prowincji są provinciae consulares, praetoriae i procuratoriae. Byli konsularie albo pretorowie przystają namiestnictwo z nominacji cesarza, są oni urzędnikami wojkowymi i mają miecz (gladius) i ubior wojkowy, ale ich kompetencja wojkowa ograniczona była przez to, że legie miały swoich generałów odrębnych od namiestników (legati legionis). Co do cywilnej kompetencji to byli przez to skrepowani, że finansowa administracja odbywała się przez prokuratora. Cesarz tych namiestników trzymał od 8 do 20 lat. do ważnych prowincji porytą były konsulów n.p. Syria jest zawsze administrowana przez byłych konsulów. W innych prowincji bierze cesarz administratorów z innych stanów. Były mniejsze prowincje nieorganizowane (terrae procuratoriae) - były to okazy np. Alpes Maritimae i Macedonia.

Judea etc., tu posyłał cesarze nie namiestników, lecz agentów (*procuratores Caesaris pro legato*); ci *procuratores* rowie nazywają się niekiedy *praesides*. Niektóre z tych prowincyj były dość duże n.p. Judea i Maurétania, ale one były rozpodzielone, bonceniwały armii, lecz były całkiem oddzielone od sąsiedniej prowincyj - Judea całkiem była oddzielona od Syryi - Namiestnicy mniejszych prowincyj byli całkiem oddzieleni od namiestników sąsiedniej prowincyj. - Pontius Pilatus zostaje rłorony a urzędu przez namiestnika Syryi.

Legati Augusti pro praetore są nominowani a rramienia cesarskiego - jest to największy wyłom jaki cesarstwo uczyniło, a rzeczypospolitej bowiem urzędników, a tembardziej cum imperio wybierają *comitia*. August dlatego postępuje oględnie i śledzi wszystkie, że prowincyje należą do senatu. - Cesarz Tyberjusz względem prowincyj głosił zasady, że trzeba być dla nich sprawiedliwym - a Suetoniusz cytujący w 32 rozdz. „boni pastoris esse tondere pecus non de gluberrare”; drugi raz powiedział Tyberjusz auegodłk, o chym, który miał woiw na nodze, a muchy na rękach, nie po-

winien zatem odpedzać ich, bo gdy się nasycą, to nie będą dla niego tak dokuczliwe, jak nowe nie nasyczone. To hasło innego postępowania a prowincjami przez całe cesarstwo trwa.

Wśród prowincyj cesarskich dwie zajmują odrębne i wyjątkowe stanowisko tj. Germania i Egipt. Germania przybyła na Tyberjusz a podzielona była na dwie prowincyje tj. Germania inferior i superior. Jest to kraj duży, ciągnący się po lewym brzegu Renu od źródeł aż do ujścia. Te dwie prowincyje obłożone są wojskiem, stoi tu 8 legionów, na czele stoją generałowie a są rrami namiestnikami, czego w innych prowincjach nie ma. Te armie nie tylko strzegły dla obrony Renu, ale także dla strzeżenia Galii, jakkolwiek ci namiestnicy nie mieli stałego cywilnej w Galii. Ta armia stojąca nad Renem była podzielona na dwie części; główny obóz dla Germania superior był w Mogontiacum, a dla inferior w Ulres vetera - Colonia Agrippina. Przez tego namiestnicy Germanii mają tytuł *legati pro praetore* i są zwykłe *provi consulares*. Niektórzy z nich pro-

driny cesarskiej dostawał wójcę władzę nad namiestni-
kami Germanii, mianowicie komendę wojskową nad Ger-
manią i Galią. - Drugą odrębną prowincją cesarską był
Egipt w 31 r. przed Chr. anektowany; miał on trojakie
znaczenie: po 1) był najbogatszą prowincją, z stąd szło do
Rzymu i do Italii sprowadzano, a po 2) był kluczem do
Wschodu, dlatego August umiało go na res privata Caesaris.
Egipt był zawsze administrowany przez prefekta re-stau-
ratorskiego pochodzący od Korneliusa Neposa i był strzeżony,
dlatego nie wolno było senatorom bez pozwolenia cesarza prze-
kraczać granic Egiptu, aby tam nie powstał tumultus.
Prefekt Egiptu ma armię i to drilione, i tu praefectus
iordo equester ma pod sobą armię. - W Syrii stał 4 le-
giony wojska pod namiestnikami, który był vir consularis.
Wiemy z dziejów, że najbardziej brną się wojska w Germanii
i Syrii - cesarz Wesparyan wychodził z wybornymi legionami
syryjskimi, a Galba z nadreńskimi.

Ze względu na wszystko co od republiki pochodzi ma
większy splendor. Provinciae publicae mają prokonsu-
łów i ci mają 12 lases, a prokonsulowie i pretorowie mają 6 lases.

nowo, tymczasem namiestnicy prowincji cesarskich mają
liktorów (quinque forsales).

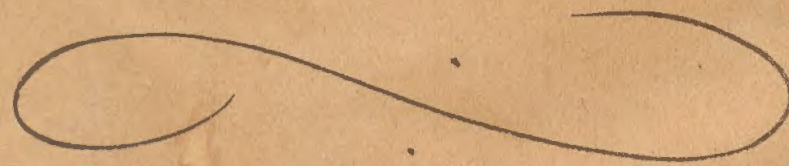
W prowincjach były różne miasta, ale gorsze (maiores),
miały stipendiarie. Civitates liberae et foederatae, co-
bardziej na cesarstwa marnieją, bo wrednicy mieszkają się
do stosunku tych miast - libera była dlatego, bo nie płaciła
podatków, a teraz na cesarstwa płaciły podatki. Na ce-
sarstwa nuda się mieszkańcy Italii, tj. że grunty ja-
kiejsi gminy wamieniano na proprietates civitatis. Ci-
vitates liberae et foederatae zupełnie giną, a Konstantyn
W. zupełnie te romanizowane miasta zanika i zamegionam
tylko jedną kategorię miast, rzymskich i Rzymu. Te wojska
miasta płaciły podatki na cesarstwa uregulowane i praw-
dowo sięgające, bo August uregulował spis ludności i
bilans (civitates imperii). Placono albo tributum capitis
albo tributum soli, który placono albo pieniędzy, albo na-
turze np. Fryzowie płacili coria boum. Pobieranie po-
datków na cesarstwa było bezpośrednie, upadli bowiem
publikanie i to jest bogostawieniem cesarstwa, i ponosi
decumani, którzy sięgali dwiesięciny roba - publikanie

do cesarstwa napelnie nie mikało. Wstępnym onich
 w II w. i pobierają podatków. Wschodnie stacono
 "tributum capitis". Miasta miejskie w Italii i po
 prowincjach pod koniec II w. po Chr. w dalszym ciągu były
 a w III w. zamierają; miały one przedtem swój senat i koncilium,
 a teraz pozostał im tylko senat. Senat w tych miastach
 nazywał się curia, a członkowie jego curiales (curiales).
 Byli to powożeni obywateli w każdym mieście, przy wejściu
 do senatu płacili także i oni świątyni podatek cesarski,
 dlatego obywatele w III i II w. gwałtem chcieli się uwolnić od
 senatu - jeden np. uciekł do wojska, drugi został rannym,
 nikt nie, aby tylko nie zostać senatorem.

Romanizacja

W całym imperium istnieje dwukrotna polityka. Wschod-
 nią polową, odróżdzoną po cywilizacji hellenistycznej, Rzym
 szanuje i nie wprowadza tam romanizacji - nawet
 Antonius i Nero byli filhellenami. Rzym uwarła grecki
 język we wschodniej części państwa. Korespondencja

z najmnijszymi nawet miastami greckimi odbywa się
 po grecku. - Na zachodzie na Rzymianin wobec siebie
 barbarzyńców, których chce przez romanizację
 ucywilizować. Ta romanizacja odbywa się powoli,
 ale prawidłowo przez handel, przez kupców rzymskich
 przez legiony. Ostatecznie nie paristwo rzymskie ro-
 manizowało prowincje, ale chrześcijaństwo, które przegro-
 dziło językiem łacińskim jako językiem wiary do barba-
 rzyńców. - Rzym gwałtem nie wywierał, nie miał
 tego pojęcia apostołstwa, aby komuś swój język narzu-
 cać - jak to dziś w Prusach.



Thakow, dnia 26 marca 1904

Wichita
Grand
Mesa

ayer 9400
ayer
ayer: rx
ayer: rx

ayer
ayer: rx
ayer: rx

Wichita
Grand
Mesa

A Nr 042206



C e n a

zł 50 gr

DK - 28 d

1,54

Wzór Jednoraz. CWD. W-wa. 15973/K

2041 - Łak - 25.11.53 - 3000 bl. à 100 k.

